



„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Kazimierz Wyka

cena 50 gr

Historii Różana ciąg dalszy.

Początki Różana należy odnieść do czasów wczesno historycznych. Data jego powstania nie jest znana. Położenie miasta i znaleziska średniowieczne wskazują na istnienie punktu strategicznego na terenie współczesnego miasta, a utrzymująca się do dziś legenda o grodzisku na wzgórzu nad Narwią nabiera wobec powyższego faktu cech prawdopodobieństwa.

BUDŻET ROKU '98.

Budżet Gminy Różan - kompromis interesów, rozdrobnienie środków, brak koncepcji na rozwój. Brak ludzi oddanych sprawie, a ci co jeszcze tą sprawę reprezentują, nie mają siły przebiccia, obgadani, opłotkowani, bez szans. Czy tak ma wyglądać nasze miasto, nasza gmina? Każdy powie, że nie! Ale jak osiągnąć postęp? Zachłyśnięcie demokracją naszego społeczeństwa w czasie przemian ustrojowych, chęć postępu, walka o osiągnięcie wyznaczonych celów zostały gdzieś za nami. Miast walczyć o rozwój, postanowiliśmy walczyć ze sobą. Można powiedzieć, że każdy z nas ma jakiś swój pomysł na Polskę, na Różan, ale jakoś nie możemy się w tym wszystkim razem połączyć. Nikt nikomu nie chce ustąpić, każdy ciągnie do siebie, inny się boi, że straci pracę albo jakieś przywileje i łaski. Budżet gminy to wizja roku 1998, dalej nie ma już nic. I nic mnie w tym nie przekona, choć jak mniemam znalazłby się niejeden, który widzi to inaczej. Oczywiście nie wszystko co zrobiono przez ostatnie kilka lat jest niegodne uwagi. Myślę, że największym osiągnięciem obecnej rady jest powstanie w Różanie jednostki Państwowej Straży Pożarnej, co niezbitnie podniosło nasze bezpieczeństwo. Największym minusem - brak koncepcji na rozwój, który zahamowałby bezrobocie. Oczywiście przyjdzie jeszcze czas na dokładniejsze podsumowanie.

Gdzieś w połowie bieżącego roku całe nasze gminne prawodawstwo ogarnie kolejna powódź wyborcza, która zmyje wszystko, nie uchwalone jeszcze w ostatecznej formie inicjatywy. Tak więc już teraz niektórzy radni starali się w końcowej fazie obecnej kadencji przeforsować jak najwięcej tego, co pozwoli im w kampanii wyborczej wytłumaczyć, po co w ogóle zasiadali w radzie gminy. Ale nie bądźmy tak odkrywcy i tak nie szczególnego się nie wydarzy. No chyba, że budynek po byłym przedszkolu przekazany zostanie we władanie gminnej opiece społecznej, a to by znaczyło słusność tezy głoszonej przez niejakiego Thora (SR nr 11-12.97), że miast tworzyć rynek pracy w mieście i gminie radni będą łączyć na opiekę społeczną. I nie będzie to złe biorąc pod uwagę fakt, że bezrobocie będzie kwitło, a młodzi ludzie uciekną za pracą do większych miast.

Budżet (w całości) drukujemy na str.5.

Dokument ogłoszony drukiem, w języku łacińskim przez Gawareckiego z roku 1403 jest tylko potwierdzeniem prawa, które miasto uzyskało przywilejami wcześniejszymi, czego stwierdzić nie byłem w stanie. Pazyra odnosi lokację Różana do 2.III. 1378 roku. Rozległe puszcze w ziemiach: łomżyńskiej, różańskiej i nurskiej nad Narwią i Bugiem rozdane były przez książąt mazowieckich już w XIII stuleci. Synowie Bolesława IV: Konrad III Rudy, Bolesław V, Janusz II i biskup Kazimierz aż do roku 1471 rządzą niepodzielnie tą częścią Mazowsza.

Według podziału z roku 1471 Ziemię Różańską wraz z Ciechanowską i Łomżyńską otrzymał Janusz II.

W latach 1455 - 1475 w Ziemi Różańskiej wykonuje się akty prawne często w imieniu Janusza II. W roku 1474 w Różanie darował on trzem Obidzińskim 10 łanów, zwanych Kamionowym Brodem w powiecie nowogródzkim. W roku 1475 w Różanie sprzedał za 12 kóp czterem Tyszkom 4 łany nad rzeką Ruzien (Róż) w powiecie ostrołęckim.

Jak podaje Pazyra, Różan prowadził dość ożywiony handel takimi towarami jak: zbożem, drewnem, przetworami drzewnymi, a więc smołą, popiołem oraz skórą, łojem, woskiem i miodem. Dokumenty potwierdzające prawa miejskie dla Różana pochodzą z lat 1403; 1526; 1557 i 1566 roku. Prawa miejskie Różana oparte były na prawie chełmińskim (w przywileju z 1403 roku wymienione jest prawo chełmińskie).

Na początku XV stulecia szlachta mieszkająca w miastach i posiadająca tam domy i ziemie uchylała się od jurysdykcji władz i sądownictwa miejskiego, oraz nie ponosiła żadnych ciężarów. Posiadłości miejskie należące do szlachty lub duchowieństwa tworzyły tzw. jurydyki.

W Różanie w 1526 roku zostały uwolnione posiadłości tutejszego plebana od ciężarów zarówno monarszych, jak i miejskich, a w 1536 również dom Stanisława Gutha.

Przywilej z 1633 roku dla miasta Różana zastrzega „aby w tym mieście prawo niemieckie i przywileje miejskie i zwyczaj ich z tym się prawem zgadzające od starosty i jego namiestników w żadnym punkcie nie były naruszone... Wpływało to na skutek zatargów między starostą a miastem o jurysdykcję.

Na specjalną uwagę zasługuje tu fakt istnienia cechu oraczy (z pośród 16 istniejących tu cechów), co wskazuje na dość znaczny odsetek ludności rolniczej, spowodowany przede wszystkim poważnym uposażeniem miasta w grunty orne.

Po bezpotomnym zejściu Janusza I Ziemia Różańska wraz z innymi wcielona została do Korony. Po przyłączeniu Mazowsza do Korony Różan stał się siedzibą starosty grodowego i stanowił własność monarszą. Odbywały się tu sądy ziemskie i grodzkie. Święcicki nazywa Różan miastem ludnym i ruchliwym. W Różanie był zamek na wzgórzu, w którym gościła kilkakrotnie królowa Bona.

Lustracja z 1564 roku wykazuje, że w mieście było 330 domów nie płacących podatków. Podobnie i rzemieślnicy byli wolni od opłat



W KILKU ZDANIACH JEDYM TCEM

W grudniu ubiegłego roku ostrołęckie Radio OKO rozpoczęło nadawanie swoich programów za pośrednictwem nadajnika umieszczonego na różańskiej wieży telewizyjnej. Program nadawany jest na falach UKF na częstotliwości 106,7 Mhz i spowodował zakłócenia w odbiorze programów telewizyjnych, jak i radiowych innych stacji. Zaproszony na posiedzenie komisji Rady Miejskiej przedstawiciel Radia OKO pan Rybacki poinformował radnych, że zakłócenia w odbiorze, które pojawiły się w Różaniu i okolicy są związane z działalnością Radia OKO, jednak przyczyną jest zbyt słaby sygnał nadajników telewizyjnych na tym terenie. Różan leży na krańcu zasięgów tych nadajników i dlatego sygnały odbierane z Warszawy i Ostrołęki są zagłuszane przez nadajnik Radia OKO. Prezes radia zapewnił, że wszystkie zakłócenia będą sukcesywnie usuwane na koszt radia. Jednak w wyniku kontroli przeprowadzonej przez PAR z Warszawy okazało się, że anomalie w odbiorze spowodowane są przez wadliwą instalację anteny nadawczej Radia OKO oraz niezgodne z przepisami dodatkowe zainstalowanie anteny nadawczej Radia ZET. Zarząd Gminy wystosował pismo do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w Warszawie z prośbą o wzmocnienie sygnału telewizyjnego na naszym terenie oraz o ewentualnym zainstalowaniu nadajnika telewizyjnego na wieży w Różaniu. I racja! Po to płacimy abonament telewizyjny, by mieć dobry odbiór!

red.

Na przełomie ubiegłego roku ukazał się w sprzedaży Mały Informator Lokalny o Różaniu, a w styczniu bieżącego roku folder - Różan Oficjalny Informator Miejski. Wydawcą obu publikacji jest Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, który od pewnego czasu prowadzi działalność wydawniczą. Obie publikacje można nabyć w kioskach u Pana Krzysztofa Cieślaka, w punkcie TOTO u Pani Janiny Rosińskiej oraz w Bibliotece Miejskiej. Nie są to publikacje rozpowszechniane za darmo. Informator kosztuje 1 zł, a folder 3 zł. W przyszłości GOUK planuje wydać kolekcję widokówek o Różaniu i okolicach oraz widokówki przedstawiające Różan z przeszłości. Jest to jak do tej pory jedyna publikacja tej formy od blisko 50 lat

powojennej historii Różana. Nie jest to w pełni profesjonalne wydanie gdyż wszystkiego od podstaw trzeba było się nauczyć. Również środki pieniężne przeznaczone na ten cel były znikome. Koszt wydania obu informatorów wyniósł 5328.68 zł. Warto zaznaczyć, że profesjonalne wydanie tego typu publikacji to ponad 15.000 zł (tylko duży folder). Mamy jednak nadzieję, że w przyszłości doświadczenie wydawnicze będzie procentować, co zaowocuje nowymi ciekawszymi publikacjami.

OGŁOSZENIE

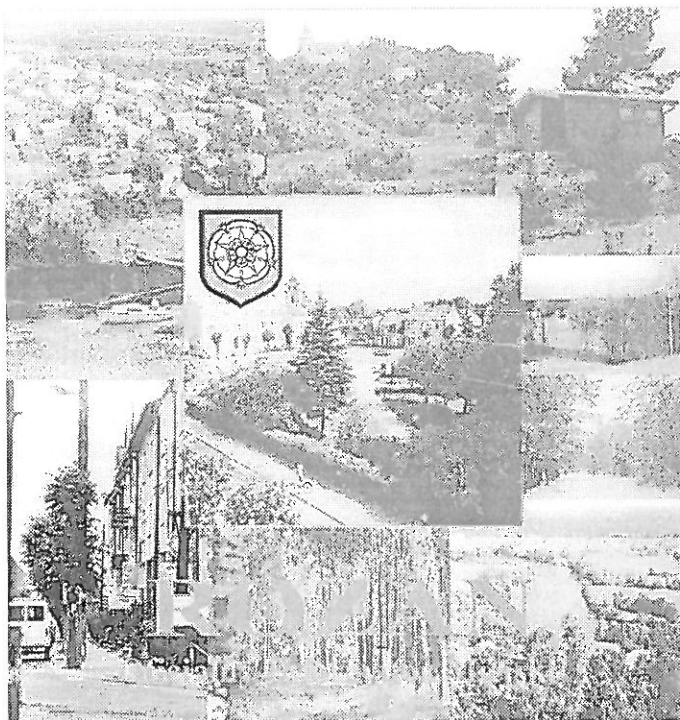
Z.G.K.i M. uprzejmie informuje mieszkańców Gminy o możliwości zakupu pojemników na nieczystości stałe (ceny hurtowe bezpośrednio od producenta 70-90 PLN za szt. w zależności od wyboru pojemnika). Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do zakładu (P.St.Teofilak) w celu uzyskania bliższych informacji.

W dniach 11,18,22,25.01.1998 roku w sali widowiskowej Domu Kultury w Różaniu wystawiane były „Jaselka”, przygotowane przez Siostry Misjonarki.

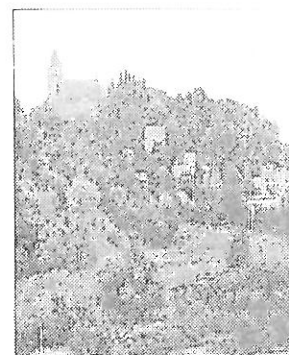
W dniu 9.01.1998 roku zespół działający przy Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu „Bajdulinki”, uczestniczył w II Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów i Grup Kołędniczych w WOK w Ostrołęce.

W dniu 22.01.1998 roku Joanna Opacka i Ewelina Zieziula reprezentowały GOUK Różan w II Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej. Joanna Opacka otrzymała wyróżnienie.

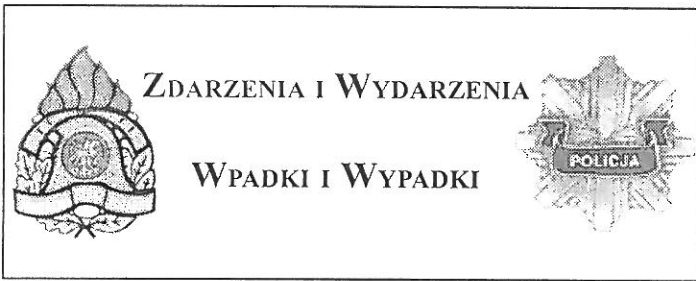
red.



1573 - 1997
Różan



mały
**INFORMATOR
LOKALNY**



- 7.11.1997 - Dzbądz - Pobity zostaje W.K. przez brata i macochę. Doznaje poważnych obrażeń ciała. W dniu pobicia wrócił z zakładu karnego, gdzie odsiadywał wyrok za znęcanie się nad rodzicami. Zgodnie z nakazem sądowym zostanie powtórnie odstawiony do zakładu karnego.
- 15.11.1997-Obywatel Litwy zgłosił kradzież 100 szt opon samochodowych, które znajdowały się w samochodzie TIR stojącym na parkingu w miejscowości Sadykierz. W wyniku dochodzenia ustalono, że kradzież nie mogła nastąpić w Sadykrzu.
- 24.11.1997-Mieszkaniec Ostrołęki M.M. zgłosił kradzież silnika elektrycznego z zabudowań gospodarskich we wsi Modzele.
- 2.12.1997- Około godz. 20⁴⁵ w Różanie przy ul.Królowej Bony zapaliła się sterta słomy W.K. Pożar gasiła Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP z Różana.
- 3.12.1997 - Około godz. 19⁴⁵ w miejscowości Dyszobaba samochód ciężarowy TIR spowodował kolizję blokując skutecznie ruch drogowy. W akcji usuwania zawałdrogi brało udział aż 4 JRG PSP.
- 5.12.1997 - Nieznany sprawca dokonuje włamania do mieszkania K.M. mieszkającej przy ul.Gdańskiej w Różanie skąd zabiera małowartościowe przedmioty na sumę około 200 zł.
- 7.12.1997 - Głazewo-Świężki. Nieznani sprawcy po raz drugi włamali się do sklepu spożywczo-przemysłowego, skąd skradli towary na sumę 3.500 zł.
- 10.12.1997-Sadykierz. Policjanci z Komisariatu Policji w Różanie zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy i jednego Białorusina, którzy prowadzili dwa samochody osobowe VW Passat i AUDI 80 skradzione dwa dni wcześniej w Katowicach. Jeden ze sprawców otrzymał areszt tymczasowy.
- 21.12.1997 -Miejscowość Modzele. W wyniku śliskiej jezdni przewrócił się do przydrożnego rowu samochód dostawczy Mercedes. Nikt nie odniósł obrażeń.
- 22.12.1997-Różan ul.Warszawska. Kolizja Volkswagena z Fiatem Uno.
- 22.12.1997-Różan ul. Poniatowskiego. Samochód ciężarowy marki Star z powodu śliskiej jezdni zjechał na pobocze i się przewrócił. W akcji odblokowania drogi brała udział JRG PSP z Różana.
- 26.12.1997-Obywatel Łotwy napadł na policjanta przeprowadzającego kontrolę drogową z WRD z Ostrołęki. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.
- 26.12.1997- Żołnierz WP pochodzący z Różana, będący pod wpływem alkoholu, zbilł szybę w samochodzie Opel stojącym na parkingu przed Zajazdem Rycerskim w Różanie. Sprawą w/w zajęła się żandarmeria wojskowa.
- 27.12.1997- Paulinowo - Grzęda. Na posesji K.T. znaleziono pocisk artyleryjski pochodzący z czasów wojny. W akcji

- zabezpieczenia i likwidacji niewypału brała udział JRG PSP z Różana oraz pododdział Wojska Polskiego.
- 29.12.1997- Różan, ul.Czysta. Jednostka JRG PSP z Różana usuwała wodę z piwnicy która pojawiła się tam w wyniku pęknięcia rury wodociągowej.
- 23.01.1998- Różan, ul. Poniatowskiego. Jadący rowerem K. T. zjechał nagle na lewy pas jezdni wjeżdżając prosto pod samochód osobowy VW Passat, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu.
- 3-4.01.1998-W nocy z kurnika Cz.W. mieszkającej przy ul. Sienkiewicza skradziono 5 kogutów wartości 100 zł.
- 7.01.1998- Różan, ul. Poniatowskiego. Nieznani sprawcy włamali się do niezamieszkałego budynku B.P., skąd skradli m.in. kosiarkę do trawy, pościel, golarkę i inne przedmioty o wartości ok. 3.000 zł.

Na podstawie informacji z Komisariatu Policji i Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Różanie opr.K.Kruszewski

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W RÓZANIE

UCHWAŁA NR XXIX/137/97 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 30 grudnia 1997r. w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów. Ustalono wysokość podatku na sumę **15,00 zł** od jednego psa rocznie. Podatek należy wpłacać do kasy Urzędu Gminy w Różanie do dnia 15 marca 1998r.

UCHWAŁA NR XXIX/138/97 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 30 grudnia 1997r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Różan na rok podatkowy 1998.

- 1) od 1m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części - **0,29 zł**
- 2) od 1m² powierzchni budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - **9,25 zł**
- 3) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - **5,55 zł**
- 4) od 1m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części - **2,60 zł**
- 5) od 1m² powierzchni użytkowej budynków lotniskowych - **3,90 zł**
- 6) od budowli - **2% ich wartości**
- 7) od 1m² powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - **0,32 zł**
- 8) od gruntów:
 - a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U. z 1993 r. Nr 94, poz.431 z 1994 r. Nr 1 poz.3 oraz z 1996 r. Nr 91 poz.409) wykorzystywanych na cele rolnicze - **0,01 zł od 1m² pow.**

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W RÓZANIE

- b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne, retencyjne lub elektrowni wodnych - 2,31 zł od 1ha pow.
- c) letniskowych - 0,05 zł od 1m2 pow.
- d) pozostałych - 0,04 zł od 1m2 pow.

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- 1) budynki mieszkalne lub ich części będące własnością rolników indywidualnych,
- 2) budynki lub ich części, o których mowa w art.5ust.1 pkt 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych powołanej w podstawie prawnej uchwały, będące w posiadaniu osób fizycznych, które przekazały gospodarstwo rolne w zamian za świadczenia emerytalno-rentowe,
- 3) nieruchomości lub ich części zajęte dla potrzeb służby zdrowia,
- 4) nieruchomości lub ich części zajęte przez jednostki straży pożarnych.

UCHWAŁA NR XXIX/140/97 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 30 grudnia 1997 r. w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1997r. przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Różan na 1998 rok. Średnią cenę skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1997 roku określoną w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 15 października 1997 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 1997 r. (Monitor Polski nr 79, poz.774) - **obniża się z kwoty 37.65 zł za 1q do kwoty 31.00 zł za 1q.**

UCHWAŁA NR XXIX/139/97 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 30 grudnia 1997 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Różan na rok podatkowy 1998.

Określa się wysokość stawek podatku od środków transportowych:

- 1) od samochodów ciężarowych o ładowności:
 - a) powyżej 2 ton do 4 ton włącznie - 351.00 zł
 - b) powyżej 4 ton do 6 ton włącznie - 478.00 zł
 - c) powyżej 6 ton do 8 ton włącznie - 566.00 zł
 - d) powyżej 8 ton do 10 ton włącznie - 836.00 zł
 - e) powyżej 10 ton do 12 ton włącznie - 1100.00 zł
- 2) od przyczep i naczep o ładowności:
 - a) powyżej 5 ton do 20 ton włącznie - 159.00 zł
 - b) powyżej 20 ton - 277.00 zł
- 3) od autobusu o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy:
 - a) do 15 miejsc - 240.00 zł
 - b) powyżej 15 do 30 miejsc - 439.00 zł
 - c) powyżej 30 miejsc - 1000.00 zł
- 4) od samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 12 ton - 1300.00 zł
- 5) od ciągników siodłowych o nacisku na siodło ciągnika:
 - a) do 10 ton - 900.00 zł
 - b) powyżej 10 ton - 1100.00 zł
- 6) od ciągników balastowych - 1100.00 zł

UCHWAŁY WCHODZĄ W ŻYCIE Z DNIEM 1 STYCZNIA 1998 ROKU.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta

Uchwała Nr XXX/143/98 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 22 stycznia 1998r. w sprawie uchwalenia budżetu gminy na rok 1998 oraz zatwierdzenia zestawienia przychodów i wydatków gminnego funduszu ochrony środowiska.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4 i 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z poz. zm./, art.4 ust.1, art.7 ust.1, art.8 i art.47 ust. 1i 2 ustawy z dnia 5 stycznia 1991r. Prawo Budżetowe (t.j. Dz.U. z 1993r. Nr 72 poz. 344 z późn. zm.) i art. 88 h ust.3 ustawy z dnia 31 stycznia 1980r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (t.j. Dz.U. z 1994r. Nr 49 poz. 196 z późn.zm.) uchwała się co następuje:

Ustala się dochody budżetu gminy na rok 1998 w wysokości 4.891.487 zł. Ustala się wydatki budżetu gminy na rok 1998 w wysokości 5.387.987 zł.

Z budżetu gminy z dochodów przeznaczają się kwotę 53 500 zł na spłatę pożyczek długoterminowych.

Źródłem pokrycia niedoboru w kwocie 550.00 zł. będzie pożyczka z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Z wydatków przeznaczają się kwotę 1.394.000 zł. na finansowanie zadań inwestycyjnych i remontów.

Tworzy się rezerwę budżetową na nieprzewidziane wydatki w kwocie 40.000 zł.

Upoważnia się Zarząd Gminy do dokonywania zmian w budżecie gminy z wyjątkiem przeniesień między działami oraz dysponowania rezerwą budżetową.

Upoważnia się Zarząd Gminy do samodzielnego zaciągania zobowiązań do wysokości 50.000 zł.

Zatwierdza się przychody i wydatki Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska:

- przychody 3.000 zł,
- rozchody 6.000 zł.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i obowiązuje w roku budżetowym 1998. Niniejsza uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta

UCHWAŁA NR XXX/144/98 RADY MIEJSKIEJ W RÓZANIE Z DNIA 22 STYCZNIA 1998 R. W SPRAWIE GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA 1998 ROK.

Na podstawie art.41 ust.2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U.Nr 35 poz.230 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

Uchwała się Gminny Program Profilaktyki I Rozwiązywania problemów Alkoholowych na 1998 rok stanowiący załącznik nr 1 do uchwały.

Zarząd Gminy raz w roku dokona oceny realizacji programu i przedstawi Radzie Miejskiej.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w „Świerszczu Różańskim”, i na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta

BUDŻET GMINY RÓŻAN NA ROK 1998

Budżet gminy na rok 1998 planuje się w kwotach:

dochody - 4.891.487 zł.

(w tym dotacje - 618.718 zł.)

wydatki - 5.387.987 zł.

(w tym dotacje - 618.718 zł.)

Z dochodów zabezpiecza się kwotę 53.500

zł. na spłatę pożyczek

przypadających na rok

1998, a niedobór w kwocie

550.000 zł. będzie pokryty

pożyczką z Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej na budowę wysypiska śmieci i kanalizację w mieście.

DOCHODY PLANUJE SIĘ NASTĘPUJĄCO:

Dochody własne:

-wpływy ze sprzedaży świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 2.300 zł.

-wpływy z dzierżaw za obwody łowieckie - 4.000 zł.

-wpływy z dzierżaw oraz wieczystego użytkowania gruntów - 63.000 zł.

-wpływy ze sprzedaży nieruchomości po Ośrodku Wczasowym „Drukarnia”, oraz działek budowlanych za byłą weterynarią, a także z przekształceń prawa wieczystego użytkowania w prawo własności - 75.000 zł.

-wpływy z czynszów za lokale - 1.500 zł.

-wpływy z opłat za usługi opiekuńcze - 8.000 zł.

-wpływy z Instytutu Energii Atomowej za korzystanie ze składowiska odpadów promieniotwórczych - 880.300 zł.

Dochody od osób prawnych:

-wpływy z podatku leśnego - 20.780 zł.

-wpływy z podatku od nieruchomości - 245.000 zł.

-wpływy z podatku od środków transportowych - 829 zł.

Dochody od osób fizycznych:

-wpływy z podatku rolnego - 145.000 zł.

-wpływy z karty podatkowej - 55.000 zł.

-wpływy z podatku leśnego - 5.000 zł.

-wpływy z podatku od nieruchomości - 210.000 zł.

-wpływy z podatku od spadków i darowizn - 4.000 zł.

-wpływy z opłat lokalnych (opłata targowa) - 30.000 zł.

-wpływy z podatku od posiadania psów - 1.000 zł.

-wpływy z podatku od środków transportowych - 27.141 zł.

Od państwa dostaniemy udział od podatku

docho-
dowego od
osób fizycznych w
wysokości - 506.370 zł.
a od osób prawnych 4.000 zł.

-wpływy z opłaty skarbowej - 125.000 zł.

-wpływy z tytułu odsetek na rachunkach bankowych - 20.000 zł.

-wpływy z opłat za sprzedaż alkoholi - 36.970 zł.

Planuje się subwencję ogólną w kwocie 1.754.563 zł. w tym na zadania oświatowe w wysokości - 1.276.297 zł. oraz subwencję drogową w kwocie 47.516 zł.

Dotacje od państwa na zadania zlecone i powierzone:

5.000 zł. - na utrzymanie miejsc pamięci narodowej 576.143 zł. - na Opiekę Społeczną 1.000 zł. - na Obronę Cywilną 36.575 zł. - na wykonywanie zadań z zakresu administracji rządowej zleconych i powierzonych gminie.

WYDATKI BUDŻETU GMINY.

-wydatki na zwalczanie chorób zakaźnych u zwierząt - 6.200 zł.

-wydatki na dopłatę do inseminacji krów - 2.000 zł.

-wydatki na utrzymanie składnicy zwłok zwierzęcych - 4.600 zł.

-wydatki na dopłatę do materiału siewnego - 2.000 zł.

-wydatki na prowizje dla sołtysów za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 1.500 zł.

-wydatki na prasę rolniczą oraz zakup bloczków świadectw miejsca pochodzenia zwierząt - 700 zł.

-wydatki na szkolenia rolnicze - 4.000 zł.

-wydatki na opracowanie dokumentacji technicznej wodociągu wiejskiego Różan-Dzbańdz - 20.000 zł.

-wydatki na budowę punktu czepalnego wody w miejscowości Prycanowo - 40.000 zł.

-wydatki związane z wykupem zlewni mleka - 10.000 zł.

-wydatki na asfaltowanie drogi wojewódzkiej we wsi Szygi oraz drogi wojewódzkiej Zależę Sędzięta-Głazewo - 90.000 zł.

-wydatki na bieżące utrzymanie dróg żywi-

rowych gminnych w tym drogi Prycanowo-Szygi - 30.000 zł.

-wydatki na oczyszczanie miasta - 60.000 zł.

-wydatki na utrzymanie zieleni - 6.000 zł.

-wydatki na położenie asfaltu na ulicach, w których wykonywane były roboty kanalizacyjne oraz na ulicy dojazdowej do Osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej - 80.000 zł.

-wydatki na asfaltowanie ulicy Słonecznej - 40.000 zł.

-wydatki na budowę oraz remont chodników w mieście (ul.3-go Maja, Kilińskiego, Sienkiewicza, Gdańskiej i Poniatowskiego oraz remont schodów z ul.Ostrowskiej na ul.Mostową) - 90.000 zł.

-wydatki na zakup i montaż dwóch zasuw wodociągowych - 2.000 zł.

-wydatki na oświetlenie uliczne - 65.000 zł.

-wydatki na dokończenie budowy kanalizacji na osiedlu Polna - 30.000 zł.

-wydatki na uzupełnienie oznakowania ulic - 5.000 zł.

-wydatki na budowę wysypiska śmieci - 430.000 zł.

-wydatki związane z obsługą szałetu - 3.000 zł.

-wydatki związane z prowadzeniem targowiska - 10.000 zł.

-wydatki na budowę kanalizacji sanitarnej w ulicach: Hallerą, Wileńską i Rolna do ul. 3-go Maja - 120.000 zł.

-wydatki na budowę kanalizacji w ul. Polnej - 50.000 zł.

-wydatki związane z zatrudnieniem pracowników interwencyjnych - 5.000 zł.

-wydatki związane z porządkowaniem wysypiska śmieci - 5.000 zł.

-wydatki na budowę ronda w Różanie - 300.000 zł.

-wydatki na zapłatę zobowiązań z roku 1997 za modernizację oświetlenia we wsi Dyszobaba oraz za doprowadzenie oświetlenia do przystanku autobusowego - 18.500 zł.

-wydatki za wykonanie pomiarów i badań skuteczności działania ochrony przeciwpożarowej w pomieszczeniach oczyszczalni ścieków - 10.000 zł.

-wydatki na remont bloków komunalnych - 10.000 zł.

-wydatki na konkurs Wzorowa Posesja - 3.000 zł.

-wydatki na utwardzenie przejść pieszych na przystanku autobusowym w Różanie - 5.000 zł.



cd. na str. 7

Zakład Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej w RóżanieLABORATORIUM
BADANIA WODY

JAK PRACUJE LABORATORIUM BADANIA WODY W RÓZANIE ?

Na początek dobra wiadomość ! Przed Świętami Bożego Narodzenia przywieziono nam 2 worki po 25 kg preparatu Aqua-Mandix. Byłem też w Zakładzie Wodociągu Centralnego w Warszawie i przywiozłem 50 kg kruszywa o takiej samej granulacji jak nasz preparat. Teraz, gdy tylko uporam się ze sprawozdaniami z zakresu wodociągów i kanalizacji będę mógł przystąpić do badań nad przydatnością Aqua-Mandix do uzdatniania wody.

Tym razem, korzystając z okazji, chciałbym napisać o Laboratorium Badania Wody, którego pracą przyszło mi kierować. Laboratorium istnieje od momentu rozruchu Stacji Uzdatniania Wody tj. od maja 1993r. Zatrudnione są tu dwie osoby: Pani Bożena Daszewska - w charakterze laboranta oraz ja - Kierownik Pracowni. Do zadań laboranta należy, zgodnie z dyrektywami Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, wykonywanie podstawowej analizy chemicznej i bakteriologicznej wody.

Zakres tej podstawowej analizy wbrew pozorom jest bardzo szeroki. Woda do badań pobierana jest z czterech punktów: z Narwi, ze studni zbiorczej na Ujęciu, po przejściu przez filtry pośpie-

nie zawartości azotanów, azotynów, chlorków, fluorków, fosforanów, siarczanów, twardość ogólna, twardość węglanowa, pozostałość po porażeniu oraz azot organiczny w wodzie rzecznej.

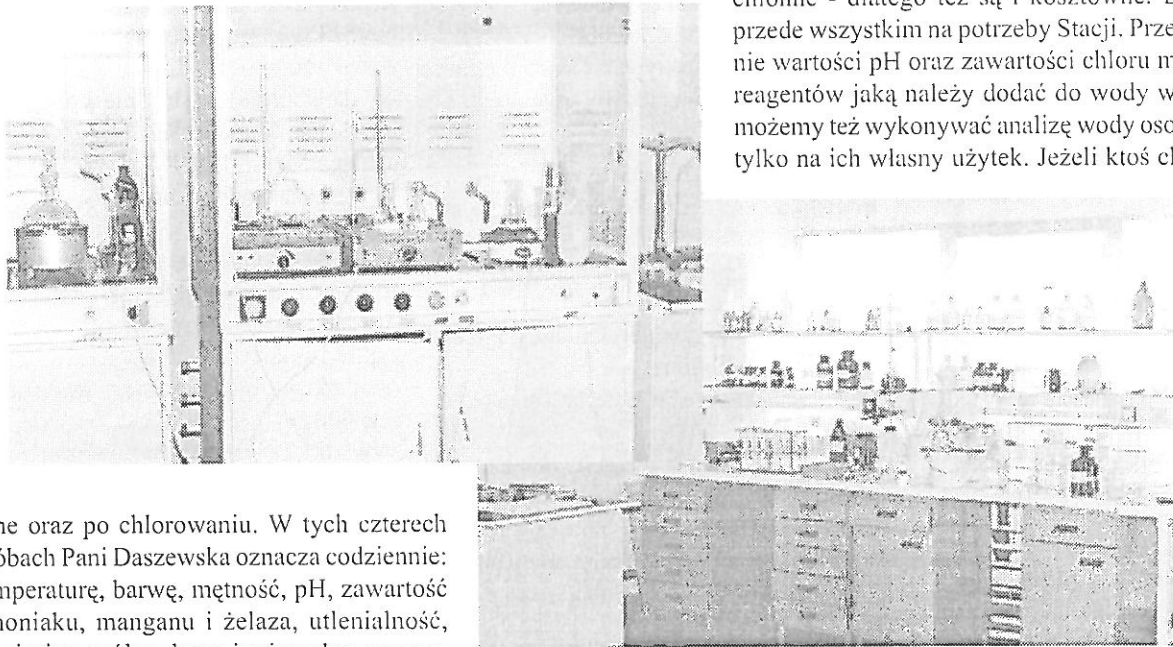
Oprócz tego jeden raz w roku (w okresie jesienno-zimowym) wykonuje się analizę zawartości detergentów, cyjanków oraz metali ciężkich tj. chromu, cynku, kadmu, miedzi i ołowiu - jest to zestaw metali wymagany przez Inspekcję Sanitarną. Te analizy również wykonuje Kierownik Laboratorium. Oprócz tego Laboratorium nasze może wykonać analizę zawartości kobaltu, glinu, niklu i wanadu w wodzie. Z zalecanych przez Sanepid analiz nie wykonujemy tylko zawartości pestycydów w wodzie, gdyż do tego potrzebny jest chromatograf gazowy, a taką aparaturą, notabene bardzo kosztowną, niestety nie dysponujemy. Ośmielę się twierdzić, że oprócz laboratoriów Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrowi Mazowieckiej i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Ostrołęce, nie ma więcej w województwie ostrołęckim placówek badawczych, które mogłyby wykonywać tak szeroki zakres analiz. Niektóre analizy wykonywane są w krótkim czasie np: oznaczenie temperatury lub barwy, inne jak utlenialność czy azotyny trwają już 30 min. natomiast zawartość metali ciężkich (tzw. jednego metalu np. cynku) trwa do kilkunastu godzin, razem z mineralizacją próby i przygotowaniem szkła do badań. Do wykonania tych analiz, każde użyte szklane naczynie czy pipetę należy najpierw zanurzyć w kwasie azotowym rozcieńczonym wodą w stosunku 1:1, na okres 1 godziny. Następnie wypłukać wodą podwójnie destylowaną oraz roztworem ditazonu w czterochlorku węgla. Po wyschnięciu szkło takie nadaje się do użycia tylko jeden raz, chcąc użyć je ponownie należy powtórzyć całą procedurę mycia.

Analizy te wymagają szczególnej precyzji i są bardzo czasochłonne - dlatego też są i kosztowne. Laboratorium pracuje przede wszystkim na potrzeby Stacji. Przez codzienne oznaczenie wartości pH oraz zawartości chloru możemy ustalić dawkę reagentów jaką należy dodać do wody w celu jej uzdatnienia. możemy też wykonywać analizę wody osobom prywatnym, lecz tylko na ich własny użytek. Jeżeli ktoś chce np. otworzyć wy-

twórnictwo wód gazowanych musi mieć badania wody wykonane przez Sanepid. I jeszcze jedna rzecz, z której jestem bardzo dumny ! Rokrocznie WSSE w Ostrowi Mazowieckiej organizuje badania międzylaboratoryjne, polega to na tym, że do poszczególnych laboratoriów do-

starczana jest ta sama woda, o składzie znanym tylko WSSE. Należy wykonać na niej zestaw analiz i wyniki przesłać do Ostrowi. Wyniki zgodne z wynikami Stacji Wojewódzkiej świadczą o wysokiej dokładności wykonywania analiz. W roku 1997 Laboratorium Badania Wody w Różanie zajęło w rankingu II miejsce w województwie.

Kierownik Laboratorium
mgr inż. Tomasz Wnęć



Fot. Kniszewski

sne oraz po chlorowaniu. W tych czterech próbach Pani Daszewska oznacza codziennie: temperaturę, barwę, mętność, pH, zawartość amoniaku, manganu i żelaza, utlenialność, zawiesinę ogólną, lotną i mineralną oraz zawartość chloru w wodzie uzdatnionej (pobranej z kranu w laboratorium), a także tlen rozpuszczony w wodzie rzecznej i z ujęcia. Poza tym przez pierwsze dni tygodnia wykonywana jest analiza bakteriologiczna wody ze wszystkich czterech punktów poboru, a w czwartek i piątek - wody uzdatnionej.

Oprócz tego, chcąc śledzić całą sieć wodociągową, pobieramy i badamy bakteriologicznie wodę z czterech punktów w mieście - z Internatu na ul. Sienkiewicza, Przedszkola, Hotel-Baru na ul. Ostrowskiej oraz Oczyszczalni Ścieków. Do tych badań dochodzi jeszcze tzw. rozszerzona analiza wody, którą wykonuje Kierownik Pracowni jeden raz w miesiącu. Do zakresu tego (również ze wspomnianych wcześniej czterech punktów) wchodzi oznacze-

cd. ze str. 5

- wydatki na udział w ogrodzeniu ogrodu działkowego „Róża„ w Różanie - 1.208 zł.
 - wydatki na spłatę odsetek od zaciągniętych pożyczek - 20.000 zł.
 - wydatki na dotację dla ZGKiM w Różanie do deficytowej działalności tj. do wody i ścieków - 240.000 zł.
 - wydatki na utrzymanie 4 jednostek OSP i ochronę przeciwpożarową - 50.000 zł.
 - wydatki na dokumentację na budowę zbiornika retencyjnego - 14.000 zł.
 - wydatki na opracowania geodezyjne - 8.000 zł.
 - wydatki na utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 2.000 zł.
 - wydatki na Szkołę Podstawową - 1.249.372 zł. (w tym płace i pochodne nauczycieli - 1.068.088 zł., dodatki mieszkaniowe - 20.900 zł., wydatki rzeczowe - 119.600 zł., utrzymanie pracowników ZO-EASiP - 69.776 zł., utrzymanie pracowników świetlicy - 60.008 zł., zatrudnienie strażnika - 11.000 zł.)
 - wydatki na dowóz uczniów do szkół - 90.568 zł. (w tym wynagrodzenia kierowcy i opiekunów - 33.368 zł., ubezpieczenie oraz materiały eksploatacyjne autobusu - 27.200 zł., rata zakupu nowego autobusu - 30.000 zł.)
 - wydatki na oddziały przedszkolne - 16.560 zł.
 - wydatki na Przedszkole Samorządowe - 335.000 zł.
 - wydatki jako dotacja dla Zespołu Szkół - 10.000 zł.
 - wydatki na wypoczynek dzieci i młodzieży - 3.500 zł.
 - dotacja dla Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury - 170.000 zł.
 - wydatki na budowę świetlicy we Dzbędzu - 20.000 zł.
 - wydatki na Miejską Przychodnię Zdrowia - 5.000 zł.
 - wydatki związane z przeciwdziałaniem alkoholizmowi - 36.970 zł.
 - wydatki na dodatki mieszkaniowe - 25.000 zł.
 - wydatki na utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej - 45.000 zł.
 - wydatki na usługi opiekuńcze - 29.900 zł.
 - wydatki na zasiłki celowe, zakup opału, pochówki, zakup żywności - 60.100 zł.
 - wydatki na delegacje dla uczestników zawodów sportowych - 6.000 zł.
 - wydatki na utrzymanie Urzędu Gminy - 555.800 zł. (w tym zakup i instalację sieci komputerowej - 20.000 zł., archiwizacja akt - 9.000 zł. i końcowa zapłata za remont schodów - 4.300 zł.)
 - wydatki na Radę Miejską - 27.500 zł.
 - wydatki na diety dla sołtysów - 2.750 zł.
 - wydatki na prowizje za inkaso zobowiązań pieniężnych - 4.000 zł.
 - wydatki na opracowanie strategii rozwoju gminy - 10.000 zł.
 - wydatki na Sejmik Samorządowy - 5.000 zł.
 - wydatki na opłaty bankowe - 5.041 zł.
 - wydatki na promocję gminy - 4.500 zł.
 - wydatki na składki na Związek Ziemi Makowskiej i EKO - 5.000 zł.
 - wydatki jako dotacja dla Komisariatu Policji w Różanie - 3.000 zł.
 - wydatki jako dotacja dla Państwowej Straży Pożarnej na zakup samochodu - 10.000 zł.
- Rezerwa na nieprzewidziane wydatki - 40.000 zł.

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W RÓZANIE

UCHWAŁA NR XXX/145/98 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej im. I Dywizji Tadeusza Kościuszki w Różanie - Szkoła Filialna w Załężu - Wielkim.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.) i art. 59 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. - o systemie oświaty (t.j. Dz.U. z 1996 r. Nr 67. poz. 329 z późn. zm.) za zgodą

Kuratorium Oświaty w Ostrołęce uchwala się, co następuje:
Likwiduje się z dniem 31 sierpnia 1998 roku Publiczną Szkołą Podstawową im. I Dywizji Tadeusza Kościuszki w Różanie - Szkoła Filialna w Załężu - Wielkim.
Dokumentację zlikwidowanej szkoły przekazuje się organowi prowadzącemu szkołę, a dokumentację przebiegu nauczania organowi sprawującemu nadzór pedagogiczny.
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń i w miejscowej prasie „Świerszcz Różański„

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta

DODATKI MIESZKANIOWE

Zarząd Gminy w Różanie podaje do publicznej wiadomości, że wnioski w sprawie przyznania dodatku mieszkaniowego należy składać w **Urzędzie Gminy w Różanie, pokój nr 26 I** piętro u Pani Barbary Gawianowskiej. Informacje telef. 669-005 w. 15 w godz. 8⁰⁰ do 16⁰⁰.

Zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkaniowych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 105, poz. 509 z późn. zm.) dodatek mieszkaniowy przysługuje osobom mieszkającym w lokalach, do których mają tytuł prawny, jeżeli średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego nie przekracza 150% najniższej emerytury tj. 662 zł. w gospodarstwie jednoosobowym i 100% najniższej emerytury tj. 374,63 zł. w gospodarstwie wieloosobowym.

Normatywna powierzchnia użytkowa lokalu w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nie może przekraczać:

- dla 1 osoby - 35 m²,
- dla 2 osób - 40 m²,
- dla 3 osób - 45 m²,
- dla 4 osób - 55 m²,
- dla 5 osób - 65 m²,
- dla 6 osób - 70 m²

W razie zamieszkiwania w lokalu większej liczby osób, dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię użytkową o 5 m². Dodatek mieszkaniowy przyznaje się na wniosek osoby uprawnionej. Wysokość dodatku stanowi różnicę pomiędzy wydatkami przypadającymi na normatywną powierzchnię użytkową zajmowanego lokalu a wydatkami poniesionymi przez osobę otrzymującą dodatek w wysokości:

1. 15% dochodów gospodarstwa - w gospodarstwie jednoosobowym,
2. 12% dochodu gospodarstwa - w gospodarstwie 2-4 osobowym,
3. 10% dochodu gospodarstwa - w gospodarstwie 5 - osobowym i większym.

Dodatek mieszkaniowy nie przysługuje, jeżeli powierzchnia użytkowa zajmowanego lokalu przekracza powierzchnię normatywną o więcej niż 30% w budynkach wybudowanych po 1945 roku i o więcej niż 50% w budynkach wybudowanych przed końcem 1945 roku.

cd. ze str. 1

i dlatego nie zostali w lustracji wymienieni. Dochody z miasta wynosiły 288 zł 6 gr, a łącznie z młynami i folwarkiem 1153 zł 15 gr, według tejże lustracji ogólny obszar gruntów miejskich obejmował 36 1/2 włóki, w tym 6 wójtowskich, 3 proboszczowskie i 300 starościńskie.

Królowa Bona dekretem z dnia 1 października 1549 roku nadała mieszczanom wolny wyrąb w lasach starostwa różańskiego.

W roku 1526 Anna księżniczka mazowiecka wydała w Warszawie przywilej na most potwierdzony w 1566 roku przez Zygmunta Augusta.



Różan 1937 rok. Zdjęcie ze zbiorów GOUK.

Dawniej miasto Różan zdobił zamek i liczne kościoły. Zamek znajdował się za miastem na wzgórzu nad Narwią. Nie ma po nim dziś śladu, prócz miejsca wyniosłego i okopem otoczonego (Gwagnin mówi: „Różan civitas in plenicie, arx vero in scopulo ad fluviam Narew condita,,).

W granicach miasta stało 6 kościołów: Panny Marii, który był famym, Św. Jana przy drodze do Dzbedza (około 1780 roku rozebrany przez starostę Łepiskiego), Św. Szczepana o 1/2 km od miasta i dwa inne mniejsze. Z kościołów tych jak również i z zamku nie pozostało nawet śladu.

W 1581 roku założony został w Różanie skład soli zaopatrujący w sól północne Mazowsze. Żupnik miał wystawiać co roku 1000 beczek soli wielickiej i 500 beczek soli bocheńskiej, sprzedając szlachcie po wyznaczonej cenie za beczkę. Po upływie czterotygodniowym mógł ją żupnik i pisarz sprzedawać kupcom. Lustracja z 1616 roku podaje, że w mieście było 266 domów, 89 pustych placów i 12 rybaków. Zaznaczono przy tym, że z domów i siedlisk ani od rzemiosł żadnego czynszu nie placą.

Lustratorzy z 1660 roku stwierdzają, że na 36 1/2 włóki zabudowanych było 10 włók, a ogólny dochód z miasta i młynów wynosił 505 zł 20 gr. Według Gawareckiego ludność Różana w roku 1828 wynosiła 1021 osób. Jarmarki w nim odbywały się cztery razy do roku: 8 kwietnia, 1 maja, 24 czerwca i 1 listopada. Targi odbywały się raz w tygodniu (sobota). Miasto posiadało dziewięć ulic: Mostowa, Dzbedzka, Końska, Pułtуска, Makowska, Przasnyska, Ostrołęcka i Kościelna. Rynek i ulice były brukowane.

Z tego miasta pochodził Maciej z Różana, kanonik warszawski, pleban czerski i pisarz książe, który około 1430 roku dokonał przekładu na język polski ustaw mazowieckich.

Ciągłe wojny i łączące się z nimi klęski elementarne, oraz położenie strategiczne Różana, powodowały częste zniszczenia i stopniowe wyludnianie się miasta aż do roku 1825.

Po rozbiorach Różan znalazł się pod zaborem rosyjskim, a później na terenie Królestwa Kongresowego. Po upadku powstania styczniowego rząd rosyjski zamienił 338 miasteczek Królestwa na osady. Do rządu osady spadł Różan.

Herb Różana z czasów dawnych: palisada z wykuszami świadczy o czynnej roli miasta w obronie niepodległości Polski.

W roku 1867 utworzony został powiat Maków Maz., w skład którego wszedł Różan. Nowy podział administracyjny nie miał znaczenia dla rozwoju miasta Różana.

Ciekawie przedstawia się wykres rozwoju ludności Różana w latach 1564 - 1958.

St. Pazyra podaje, że w 1564 roku było w Różanie 330 domów i około 2000 mieszkańców. Jak na ówczesne stosunki było to miasto dość duże. W czasach odległych miasto zapewne spełniało funkcję obronną i handlową. Obronną dlatego, że położone w pobliżu ziem pruskich i litewskich musiało bronić Mazowsza przed częstymi napadami tych plemion.

W kronice kościelnej jest wzmianka o założeniu w mieście kaplicy przez Krzyżaków, co świadczyłoby o tym, że krzyżacy docierali do Różana. O roli

handlowej miasta świadczy nadanie miastu prawa na handel solą. Na mapie Perthesa z 1794 roku oznaczony jest Różan jako węzeł dróg prowadzących z północy na południe i z zachodu na wschód. Trakt do Pułtuska prowadził przez wieś Łachy, gdzie był przewóz na Narwi i dalej po lewej stronie Narwi, odmiennie jak to jest przedstawione na mapie kwaternistrzostwa z 1849 roku.



Różan. Rynek 1937 rok. Zdjęcie ze zbiorów GOUK.

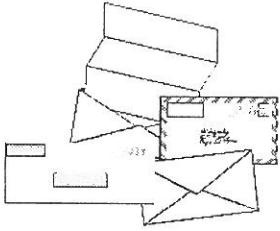
Lasy oznaczone na mapie Perthesa otaczały Różan z południa, wschodu i zachodu i dostarczały surowca dla przemysłu i rzemiosła. Na północ od Różana widzimy zagęszczenie wsi, gdzie zapewne kwitło rolnictwo i teren ten stanowił gospodarcze zaplecze Różana.

Napady Litwinów, Prusów i Krzyżaków niszczyły miasto. Morowe powietrze i najazd Szwedów zadały mu ostateczną klęskę.

W roku 1675 Różan liczył już tylko 75 osób. W 100 lat później w roku 1777 było w mieście 65 dymów i 390 dusz.



cd. na str. 11



FASCYNACJA OMSZALYM BETONEM.....

Od czasu do czasu na łamach „Świerszcza”, pojawiają się informacje o Różańskim przedmościu, o fortach. Są to głosy amatorów, lecz często ich bezinteresowne zaangażowanie tematem przerasta zainteresowanie nim „zawodowców”,

W ostatnich latach kilka oddalonych inicjatyw zaowocowało związaniem się „niezwykłych”, towarzystw. W maju 1990 roku, w Zamościu, powstało Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji. Jest ono zarejestrowanym stowarzyszeniem naukowym o zasięgu ogólnopolskim. Istnieje w postaci pięciu oddziałów: krakowskiego, toruńskiego, warszawskiego, wrocławskiego i zamojskiego. Celem

niezwykle jest zapobiegać niż leczyć, - zabytki te trzeba ochronić przed naszą głupotą i niską kulturą historyczną. Dewastacja zespołów umocnień i grup fortecznych trwa nieprzerwanie. W latach powojennych odzyskiwano z nich złom w postaci dwuteowników, prętów, elementów wyposażenia jak instalacje, pancerze strzelnicze, pancerne drzwi. W czasach bardziej nam współczesnych, mimo objęcia tych obiektów ochroną i opieką (teoretyczną) konserwatora zabytków, też trwało ich niszczenie; np. dwa lata temu pewien mieszkaniec okolic Łomży włożył wiele pracy i wysiłku, by palnikiem obciąć dwie pancerne kopuły ze schronów polskiej pozycji

bezmyślnym dewastacjom. Często współdziałają z lokalnymi samorządami np: w Twierdzy Boyen, w Twierdzy Osowiec, w Srebrnej Górze. Od prawie półtora roku istnieje Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne. Celem członków stowarzyszenia jest działanie na rzecz zdobywania i upowszechniania wiedzy historycznej o fortyfikacjach Osowca. Ważną dla towarzystwa sprawą jest również działanie w celu zachowania historycznej substancji Twierdzy i innych fortyfikacji, oraz utworzenie Izby Pamięci poświęconej historii Osowca. Przygotowano też trasę zwiedzania Twierdzy, a członkowie OTF-u mieszkający w Osowcu bezinteresownie oprowadzają po niej zainteresowanych.

Kontakt:

Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji

Zarząd Główny

ul. S. Staszica 9

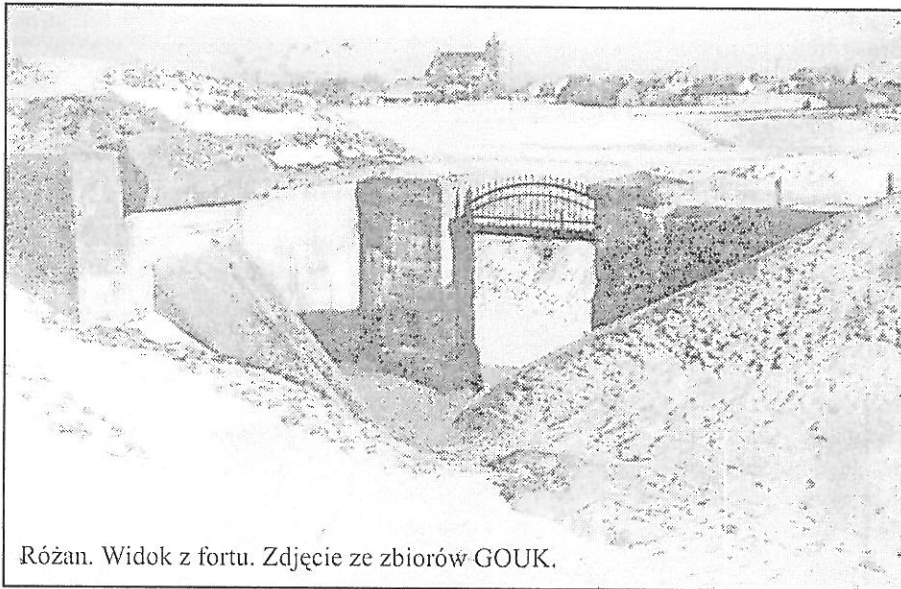
22-400 Zamość

tel: 33-86; tlx: (064)26-11

Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne

19-250 Osowiec 3

tel: (085) 16-22-69 wew.294



Różan. Widok z fortu. Zdjęcie ze zbiorów GOUK.

towarzystwa jest pogłębianie wiedzy z historii fortyfikacji, jej upowszechnianie, oraz podejmowanie działań w kierunku zachowania i utrzymania we właściwym stanie dawnych fortyfikacji oraz towarzyszących im obiektów takich jak: zespoły koszarowe, drogi forteczne, cmentarze forteczne itp. Towarzystwo wydaje czasopismo „Infort”, w którym publikują jego członkowie, dzieląc się wiedzą i rezultatami badań terenowych. (Wśród członków TPF - u jest wielu pracowników naukowych oraz nauczycieli akademickich). Zadaniem „Infortu”, jest też propagowanie w społeczeństwie wiedzy historycznej dotyczącej fortyfikacji w myśl: „le-

obronnej Nowogród z 1939 roku. Jego zarobek wyniósłby przypuszczalnie ok. 300 złotych. „Łupu”, nie udało się jednak spieniężyć - interweniowała policja. By przywrócić schrony do pierwotnego stanu i termitem połączyć kopuły z „całością”, trzeba by pewnie kilkadziesiąt razy po trzysta złotych..... Głupota nie ma granic.....

Członkowie TPF - u nie są w stanie być wszędzie i interweniować na czas w podobnych jak ta sytuacjach. Zauważają to ludzie mieszkający w pobliżu tego typu obiektów; organizują się, by doprowadzić je do stanu dawnej świetności, znaleźć podobnie myślącego gospodarza lub przynajmniej zapobiec

Wiesław Łaskarzewski



RÓŻAN

*Nad Narwią mała miścina,
Od rzeki po górę się wspina.
Tam kościół z góry spogląda
Jakoby karty historii przeglądał.*

*Widzi forty w wąwozach,
A w nich mury w martwych pozach
Co nie mogą przemówić o wojskowej strategii,
I ludzkiej tragedii.*

*To miasto choć małe
W historii zapisało się na stałe.
O nim pisali poeci,
By czytały o tym nawet dzieci.*

*Różan, bo tak się ono nazywa,
W nim również zagłady przybywa.
Niech będzie przestroga dla ludzi,
By śmietnik atomowy, nigdy naszych przodków
nie zbudził.*

Marian Królikowski



SNY

C.D.

BÓL ZĘBÓW - Bardzo często oznaczają miłosne troski.
BRÓŃ - Symbol seksu. Za jej pomocą pragnie się coś od siebie odsunąć, coś co mogłoby osłabić psychiczną gotowość do obrony.

BRYLANTY - Kryją w sobie coś złego, kompleksy niższości lub manię wielkości.

BRZOZA - Ubrana w wiosenną zieleń zapowiada radosne wydarzenie. Wspinac się na brzozę, to życiowy awans.

BUDOWANIE - Oznacza niełatwe problemy, wymagające dużego wysiłku. Mała i ładna budowa to szybkie rozwiązywanie problemów. Rosnąca zaś wysokość budowy to rosnące kłopoty.

BUKIET - Układanie, wiązanie lub ofiarowanie komuś pięknych kwiatów jest zapewnieniem o głębokiej miłości.

BURZA - Podobnie jak wiatr, wirując porывa nas do sukcesu płynącego z siły umysłu.

BUTELKA - Widok sztucznej butelki tłumaczy przysłowie „Szkło i fortuna jeden przymiot mają, świecą się w oczach, a niedługo trwają”. Picie z butelki oznacza pragnienie pełnego wykorzystania szczęścia.

CEBULA - Znany jest jej korzystny wpływ na zdrowie. Jedzenie cebuli we śnie to zbieranie nowych sił, które pracę uczynią lżejszą. Płacz przy obieraniu cebuli oznacza na co dzień ronieenie fałszywych łez ze smutnego powodu.

CEGLY - W tłumaczeniu są one budulcem naszego ciała. Budowa z cegieł wyraża na jawie troskę o własne powodzenie, może też oznaczać początek nowego życia.

CHLEB - Bochenek chleba może oznaczać ciało ukochanej osoby, którą chciałoby się posiadać wyłącznie dla siebie.

CHŁOSTA - Otrzymana we śnie oznacza na jawie wspólnie osiągnięcia dzięki samodyscyplinie o odrobinie bezwzględności. Chłostanie kogoś nie znaczy nic złego, a wskazuje na umiejętność przebicia się w życiu.

CHMURY - Czarne, burzowe każą liczyć się z niepowodzeniami, które mogą zniszczyć nasze życie. Natomiast baranki na niebie obiecują wiele radości.

CHODZENIE BOSO - Oznaka skromności i ubóstwa oraz przyjmowania z pokorą wszystkich życiowych wznostów i upadków.

CIAŁO - Widok we śnie swego ciała oznacza zadowolenie z siebie i wiarę we własne siły. Ciało rozplywające się w nicłość wskazuje na zagrożenie zdrowia.

CIASTO - Ciast jeść lub piec to zawsze radosne niespodzianki, ponieważ według tłumaczy snów ciasto oznacza słodycz przyrzeczoną przez życie.

CIEMNOŚĆ - Małe ciemności to niepewność i niejasność rzucane na naszą duszę.

CIEŃ - Cień jest tym co niejasne i niewyraźne za dnia, nieznanne, budzące trwogę. Widok cienia to wmawianie sobie niesprawdzania się w życiu, braku odwagi, a przede wszystkim strachu graniczącego z manią prześladowczą. Siedzenie w cieniu przy słonecznej pogodzie oznacza szybkie wyjaśnienie sprawy ku pełnemu zadowoleniu śniącego.

CMENTARZ - Śni się nam przy okazji poważnych życiowych konfliktów. Na cmentarzu poszukuje się w pewnym sensie rady u odwiedzanych.

CYTRYNA - Wyciskanie cytryny oznacza, że jest się wykorzystywanym przez kogoś kto jest do nas źle nastawiony.

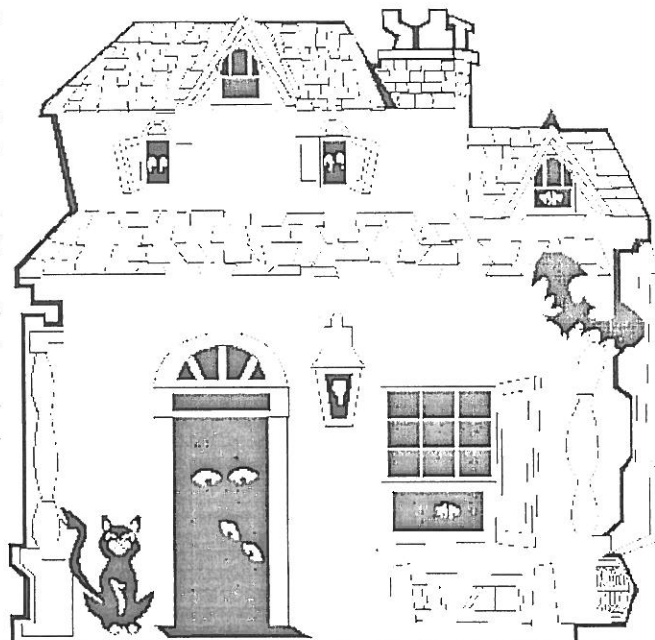
CZAROWNICA - Kobieta przeważnie stara i brzydka, która ostrzega przed złymi ludźmi w naszym otoczeniu.

CZERŃ - Kolor żałoby i ciemności. Zasadniczo należy go oceniać negatywnie. Uchodzi za ostrzeżenie i zalecenie zmiany trybu życia śniącego.

CZESANIE - Doprowadzenie włosów do ładu to porządkowanie własnego życia seksualnego i zdobywanie serca partnera.

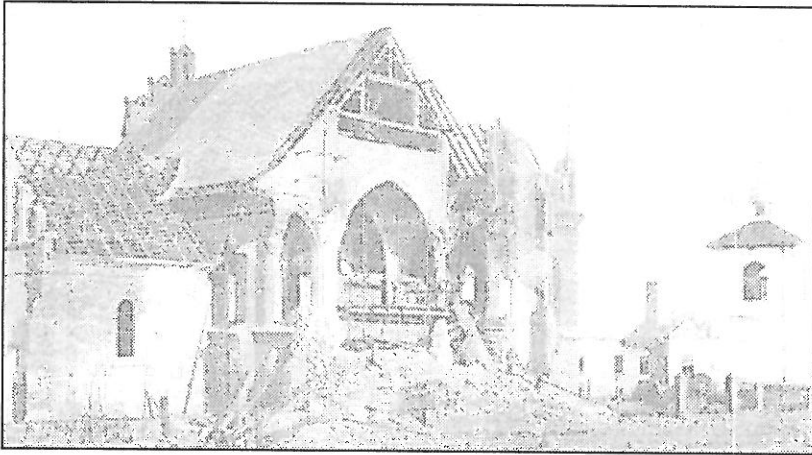
CZOŁG - Widok czołgu to chęć przebicia się siłą bez względu na bliźnich. Jeżeli czołg najeżdża na śniącego, musi on być przygotowany na to, by odważnie stawić czoło oczekującym go trudnościom.

opr.B.B



cd. ze str. 8

Przez okres XIX-go stulecia obserwujemy ciągle rozwój miasta Różana wyrażający się wzrostem liczby ludności. W roku 1826 miasto posiadało 881 mieszkańców a w 1897 już 3.721 osób. W 1910 zanotowano w Różanie 4,435 osób.



**Kościół zniszczony przez bolszewików.
Zdjęcie ze zbiorów K.Napiórkowskiego**

Wzrost liczby ludności miasta Różana spowodowany był chwilowym spokojem oraz fortyfikacją miasta przez rząd rosyjski.

Różan otaczają 4 forty, które zbudował w okresie zaboru rosyjski minister wojny Kuropatkin. W 1880 roku przywieziono do Różana 1000 Kałmuków ze stepów za Wołgą do wykopania wykopu, prowadzącego do mostu na Narwi.

W roku 1817 odkryto na terenie lasów rządowych koło Różana bursztyn. Z opłaty za prawo poszukiwania zebrano 4,612 rs.

Wynika z tego, że Różan przyciągnął również do miasta poszukiwaczy bursztynu.

W czasie I Wojny Światowej ludność miasta znacznie zmalała. Pozostałością po tej wojnie są liczne groby usiane po całej okolicy Różana, legendy i opowiadania miejscowej ludności o strasznych chwilach przeszłości. Niestety, nie znalazł się dotąd nikt, kto by te legendy i opowiadania zebrał i na piśmie upamiętnił.

W okresie międzywojennym obserwujemy dość duży wzrost ludności. Gdy w latach 1921 - 1925 liczba ludności wynosiła 3,285 osób (brak danych bezpośrednio po wojnie), to w roku 1939 ludność miasta liczyła 5,820 osób.

W 1919 roku władze polskie przywróciły miastu prawa miejskie i nadały Różanowi herb „pięć płatków róż„.

Rozpoczął się rozwój miasta. Rozwijał się handel i rzemiosło oraz drobny przemysł. 50% ludności stanowili Żydzi, którzy zajmowali się handlem i przewozem towarów do Warszawy.

W okresie tym podstawowymi czynnikami miastotwórczymi były:

1. funkcja usługowa (handel i rzemiosło) dla zaplecza rolniczego i jednostek wojskowych stacjonowanych pod Różanem.
2. częściowe przejęcie funkcji administracyjnych powiatowych od Makowa Maz. (tradycyjne sądownictwo różańskie).

3. drobny przemysł, oparty o surowce miejscowe (cegielnia, tartak, rzeźnia, młyny, kaszarnia i wytwórnia wód gazowych).

Jak wynika z przedstawionej historii, funkcja miasta nie przechodziła rewolucyjnych przemian. Różan od zarania swego istnienia miał charakter rolniczy i usługowy w stosunku do otaczającego go terenu, dotyczy to zarówno usług gospodarczych jak i administracyjnych. Podkreślić należy jedynie funkcję obronną, która w okresie wojen miała szczególne znaczenie.

W czasie Drugiej Wojny Światowej Różan bohaterko stawiając czoła barbarzyńskim hitlerowcom (1939 rok) został zbombardowany i spalony. Walki z armią niemiecką w Różanie opisał W. Żukrowski w książce pt. „Dni klęski„.

W roku 1944 wytworzył się w okolicach Różana przyczółek, gdzie walki trwały przez 4 miesiące (między Armią ZSSR a Niemcami). Różan i okoliczne wsie zniknęły prawie z horyzontu.

Obecnie Różan podnosi się z gruzów i rozpoczyna pracę nad rozwinięciem funkcji turystycznych miasta.

Bolesław Milewski

Wkra, Mławka, Łydynia, Węgierka, Orzyc
Pismo Społeczno-Kulturalne
Kwiecień - Czerwiec 1964 rok.

PAPIEROSY

CHEMIA

PRASA

I NN E

K. Cieślak Kiosk ul. Warszawskiej

Kupon rabatowy!

Umożliwia zakupy ze zniżką 2%



ŚWIERSZCZ
RÓŻAŃSKI

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 669-042

Biurow ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 669-002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz., tel. 172-563

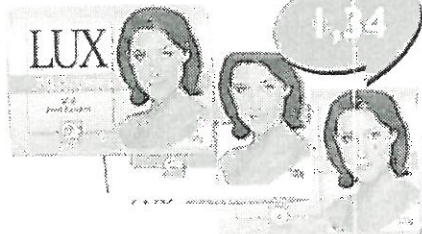
Miesięcznik

DROGERIA - PUNKTOTO



4,49

Płyn CILLIT
kamień i rdza 450ml



1,34

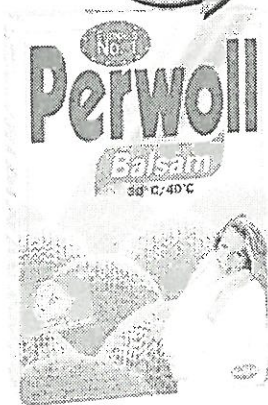
Mydło LUX 100g 3 rodzaje



Do 1 paczki
Mydło DOVE 25g
GRATIS!

5,99

Pieluszki HUGGIES
Mini, Midi, Maxi, Maxi Plus, Junior



2,85

Proszek PERWOLL
+ Balsam 320g



6,39

Płyn PERWOLL
+ Balsam 750 ml



3,65

Deo BYĆ MOŻE
Paryż, Rzym, Londyn



3,00

Mleczko CIF 250ml 3 rodz.



2,75

Pasta SIGNAL
Xylitol + Fluor
50ml



3,59

Pasta SIGNAL
Mikrogranulki
50ml



1,89

Płyn do mycia naczyń E 500ml
Cytrusowy, Fresh, Pomarańczowy



9,89

Proszek BRYZA 2 kg 2 rodzaje

TE CENY TO NIE SEN...



„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Kazimierz Wyka

cena 50 gr



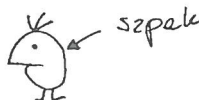
Wspomnienia wyborcze

Do napisania tego artykułu skłoniły mnie zapytania mieszkańców Różana, dlaczego przegrałem w wyborach samorządowych? Odpowiadam krótko:

- Chyba sąsiedzi wybrali lepszego. Wtedy słyszę wybuch śmiechu.

cd. na str.5

Pod smutnym szpakiem.



Małe miasteczka słyną ze swej urokliwości, spokoju i kameralności. Ma to niewątpliwie zalety, ale niestety także i wady. Każdy zna tu każdego, nic na dłuższą metę nie można ukryć, a jeżeli nawet nie masz co ukrywać i jesteś zupełnie czysty - to i tak zaraz przypną Ci jakąś "łatkę". Ludzki rozsądek nakazuje puszczać mimo uszu wiele zmyślonych historyjek i oszczerczych wymysłów, niestety rozsądek nie jest właściwy wszystkim, a co smutne, w małym miasteczku właściwy jednostkom.

cd. na str.4

HURTOWNIA REGIONALNA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

RÓŻAN ul. Gdańska 1
tel. (029) 7669058 tel/fax 7669838

- płyta gipsowa
- chemia budowlana
- ściany działowe - gipsowe
- sufity podwieszane
- systemy oświetleniowe
- podłogi dystansowe

KUBEŁ ZIMNEJ WODY

Czyli jak robili nas w „konia”-odc.1

Dzień 29.10.98 (czwartek) nie zapowiadał się zbyt wyjątkowym, poza tym tylko, że miało się odbyć pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Miejskiej w Różanie. Jednak to co w późniejszym czasie miało miejsce na tymże spotkaniu, odbiło „bezprecedensowe” piętno nie tylko na moim, ale także na moich kompanów widzeniu pewnych spraw. Oto to, co wydawało mi się słuszne i prawdziwe, może zbyt wyidealizowane, pękło jak bańka mydlana po 5 minutowym głosowaniu i wdarło się w moją świadomość czyniąc wielkie spustoszenie. Moją czy raczej „naszą” naiwność można oczywiście tłumaczyć młodym wiekiem, ale szokującym jest fakt, że to właśnie „starszyzna” zachowała się tak, jak myślano, że to my, „gnoje” (nazywa się takim mianem młodych radnych w niektórych środowiskach), zachowywać się będziemy. Mogę się tylko teraz domyślać jak ten „kubek zimnej wody”, który nam zafundowano ku naszemu zdziwieniu, będzie procentował w perspektywie dalszych wydarzeń. Wiem tylko jedno, że słowo „zaufanie” jest tylko literacką fikcją, która nie znajdzie na pewno miejsca w moim, jak się chyba wydaje zbyt bogatym słowniku „politycznego obycia”.

Po przeanalizowaniu dogłębnie całej sprawy, narzuca się samoistnie wniosek, że to właśnie nasza młodość, niezależność, bezinteresowność i brak powiązań jest w tym wszystkim najcenniejszym atutem i kartą przetargową. Niech zastanowi się każdy kto traktuje lub będzie traktował nas jak gówniarzy.

Konkludując - i tak oto jeden z wielu czwartków w naszym życiu stał się bardziej pouczający niż cała, bądź co bądź już kilkunastoletnia edukacja, która z prawdziwym życiem ma tyle wspólnego, co średniowieczny rycerz z komputerem.

C.Lodygowski

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie

prowadzi zapisy do dziecięcego zespołu teatralnego działającego przy Bibliotece dzieci w wieku 8-13 lat.

Informacje i zapisy w godz. 8-18 w budynku Domu Kultury.
Tel. 7669042

Biblioteka w Różanie prowadzi sprzedaż kart świątecznych. Cena 0.15 gr.



W kilku zdaniach jednym temem

Ale się narobiło. Gorączka przedwyborcza, wyborcza i powyborcza dosięgła chyba nawet nieosiągalnych. Wprowadzenie trzech szczebli podziału terytorialnego państwa, z radami gmin, powiatów, sejmikami otworzyło prawdziwą puszkę Pandory. Kto żyw kandyduje do czegoś tam, licząc w przybliżeniu wyborców i swoje szanse. Czegoś takiego w swoim życiu jeszcze nie widziałem. Mało tego, sam wpadłem w wir komitetów wyborczych, podpisów, list kandydatów, protokółów i przeróżnych układów. A wkrótce referenda, wybory parlamentarne, prezydenckie, kilka konkursów audiotele i gra o samochód.

To wszystko prowadzi do pewnych wniosków. Jesteśmy jako "świadomi" obywatele ciągle skazani na obowiązek wyboru, tego lub tamtego, kogoś lub czegoś. K.... mać (!) totalna kołomyja. Ciekawe, kto pierwszy zwariuje? Zaczątki debilizmu już widać!

P.Ś

Rozwiązanie konkursu z nr 9-10/98 „Świerszcza Różańskiego”.

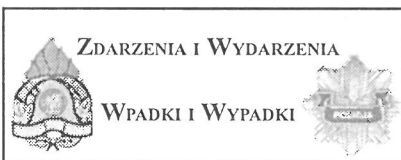
Na pytanie zadane w artykule „Odwracanie kota ogonem ...” poprawnej odpowiedzi udzielił Pan Jan Szufleński.

Zainteresowanych odsyłamy do lektury tego artykułu. Zwycięzcę prosimy o zgłoszenie się do redakcji w celu odebrania nagrody.

P.Świdarski

Wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach samorządowych serdecznie dziękuję.

Lech Gołębiowski



18.09 - Kierowca samochodu ciężarowego star R.Ch. zabrał w Pułtusk na tzw. okazję młodą kobietę. Bynajmniej nie kierowała nim potrzeba podwiezienia, lecz inna, damsko - męska. Kobieta zgodziła się. Skręcili w las. Tam nieznaną wyjęła pistolet i strzeliła, na szczęście niecelnie. Prerażony kierowca uciekł w las. Kobieta skradła z samochodu dokumenty i pieniądze. Została zatrzymana w Żeraniu.

29.09 - Na zabawie w Kołakach został pobity P.N. mieszkaniec Jarzył przez znanych mu mężczyzn.

2.10 - Między czwartą a piątą w nocy nieznanymi sprawcy włamali się do czterech sklepów w Różanie i jednego na terenie gminy Młynarze.

8.10 - Nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego M.Ż. w Chrzczonkach.

10.10 - Ujawniono włamanie do domku letniskowego w Podborzu, którego właścicielem jest Z.F. mieszkaniec Warszawy. Złodzieje skradli całe wyposażenie domku.

19.10 - Nieznani sprawcy w ciągu 30 min dokonali włamania do sklepu GS w Różanie przy ul. Przemysłowej, kradnąc towary na sumę 3 tys zł. Wykorzystali fakt wyjazdu policjantów do wypadku drogowego w gm.Goworowo.

19.10 - W Długołęce-Koski zmarła nagle 46 letnia kobieta pochodząca z Izabelina, która przyjechała na pogrzeb swego brata. Posiadała 3,8 promila alkoholu we krwi.

25.10 - W Młynarach spaleni uległy 4 stodoły. Prawdopodobnie były to umyślne podpalenia.

31.10 - Nieznani sprawcy włamali się do 4 domków letniskowych na terenie wsi Dzbądz.

10.10 - Zmarł nagle 31-letni R.Ch. mieszkaniec Różana.

7.11 - Na stacji paliwowej w Sadykrzu włamano się do naczepy samochodu TIR. Przecinając plandekę złodzieje skradli 2 ekspresy do kawy. (A dokumentacji komisariat musi przygotować tyle, jak do jakiegoś poważnego przestępstwa red.)

18.11 - Nieznani sprawcy dokonali włamania do budynku Urzędu Gminy w Różanie. Uszkodzili 5 drzwi, splądrowali pomieszczenia, jednak nie skradli. (Czyżby było tam aż tak biednie, że nie ma co kraść ? red.)

22.11 - W Zawadach Ponikwi znaleziono w mieszkaniu zwłoki 74 letniego W.B. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie z powodu niewydolności układu krążenia.

25.10 - W Różanie na ul. Królowej Bony spalił się samochód osobowy Fiat 126p. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

11.10 - W Różanie na ul. Lwowskiej spłonął budynek mieszkalny D.D. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

16.11 - W Chełstach z powodu nadmiernej prędkości jazdy wpadł w poślizg samochód osobowy Mercedes kierowany przez M.Sz. narodowości austriackiej. Obyło się bez ofiar w ludziach.

15.11 - W Kołakach zderzyły się dwa samochody osobowe - Renault i Fiat 126p. Jedna osoba doznała złamania nogi.

12.11 - W Kołakach z powodu śliskiej jezdni wpadł do przydrożnego rowu samochód dostawczy Mercedes z lawetą. Nie było ofiar.

9.11 - W Gosiach doszło do wypadku drogowego, w którym brało udział 5 samochodów. Powodem karambolu było oblodzenie jezdni.

7.11 - W Gosiach doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych Daewoo Espero i KIA. W wyniku wypadku śmierć poniosła jedna kobieta, a dwie inne osoby doznały obrażeń.

Na podstawie inf. z KP i JRG PSP
w Różanie
opr. K. Kruszewski

Z obrad II sesji Rady Miejskiej w Różanie odbytej w dniu 5 listopada 1998r.

W obradach uczestniczyli wszyscy radni tj. 18 osób. Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwick. Radni w głosowaniu przyjęli protokół z poprzedniej sesji. Następnie przewodniczący przedstawił porządek obrad. Na wniosek radnego Piotra Świdarskiego do porządku obrad wprowadzono punkt: Wybór Zarządu Gminy Różan. Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji, uchwalenie porządku obrad.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Ochrony Środowiska S.A. w Olsztynie oraz wyrażenia zgody na ustanowienie zabezpieczenia jego spłaty.
3. Wybór komisji skrutacyjnej.
4. Wybór burmistrza.
5. Wybór Zarządu Gminy Różan.

Od.2 W sprawie zaciągnięcia kredytu w Banku Ochrony Środowiska S.A. Oddział w Olsztynie głos zabrał burmistrz gminy J. Pilcicki. Poinformował zebranych, że poprzednia Rada podjęła uchwałę, a wcześniej decyzję w sprawie budowy wysypiska śmieci. Różan do tej pory nie ma formalnego wysypiska śmieci, które spełniałoby wymogi, jakimi takie obiekty są obwarowane. Wyjaśnił, że w latach ubiegłych Urząd Wojewódzki nie interesował się tak bardzo naszym wysypiskiem śmieci myśląc, że funkcjonuje ono zgodnie ze wszystkimi wymogami. Gdy wyszło na jaw, że tak nie jest, nałożono na gminę kary. Dlatego też w roku 1993 podjęta została decyzja o budowie nowego wysypiska śmieci. Dokonano w związku z tym wszystkich obowiązujących czynności, a więc: lokalizacji, wykupu gruntu, opracowania dokumentacji, by kara nałożona na gminę została zniesiona. I tak też się stało. Zadanie to w budżecie gminy na rok 1998 zostało zapisane. W związku z brakiem własnych funduszy na rozpoczęcie budowy wysypiska poprzednia rada podjęła uchwałę o zaciągnięciu kredytu preferencyjnego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Po zakończeniu kadencji byłej rady NFOŚiGW podjął decyzję, że udzieli nam pożyczki ze środków tego funduszu, ale nie poprzez bank w Warszawie a w Olsztynie. Bank w Olsztynie odmówił udzielenia kredytu, ponieważ nie było w uchwale wskazania, że pożyczka będzie zaciągnięta w tym właśnie banku. Burmistrz zwrócił się do rady o przyjęcie nowej uchwały, w której nastąpi tylko zmiana banku udzie-

lającego kredyt. Pożyczki ma udzielić nie bank w Warszawie a bank w Olsztynie.

Następnie podjęto uchwałę o zaciągnięciu kredytu z BOŚ S.A. oddział w Olsztynie oraz wyrażenia zgody na ustanowienie zabezpieczenia jego spłaty. Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, przeciw 3 radnych a 4 wstrzymało się od głosu.

Od.3 Skład Komisji Skrutacyjnej na wniosek radnego Piotra Świdorskiego rada pozostawiła w składzie z poprzedniej sesji: W.Karaśkiewicz, J.Jóźwiak, C.Łodygowski i S.Gosiewski.

Od.4 Po przerwie przystąpiono do realizacji czwartego punktu obrad - wyboru burmistrza. Radny W. Karaśkiewicz zgłosił kandydaturę Jana Pilcickiego, a radny J. Skierkowski - Andrzeja Podlasina. Obydwaj kandydaci wyrazili zgodę. Na prośbę Andrzeja Podlasina przewodniczący zarządził 10 min przerwę w obradach, po której kontrkandydat Jana Pilcickiego wygłosił swoje expose.

„Kończ waść wstydu oszczędź” tymi słowami zaczął swoje długie wystąpienie.

Następnie stwierdził, że nie będzie mówił o tym, co zrobiono w Różanie. „Nie chcę i nie mogę powiedzieć, że burmistrz dokonał w tym mieście całkowitego spustoszenia, jednakże byłbym ślepcem gdybym stwierdził, że wszystko co zrobione było, „fair”. W końcu ten ogromny budżet zmusza do zrobienia czegośkolwiek i gdziekolwiek.” Następnie w skrócie przedstawił swoją wizję sprawowania władzy w roli burmistrza. „I tak nie zrobiłbym nic, co byłoby ujmą dla miasta, dla rady, dlatego, że jestem zbyt mocno z nim związany”. Stwierdził również „błędem się stało, że nie dokonano wyborów burmistrza w drodze konkursu”. Następnie w punktach przedstawił kwestie, którymi zająłby się będąc burmistrzem.

1. „nie ograniczałbym roli czynnika społecznego w Radzie”

2. „nie tolerowałbym tak długiego prowadzenia nadużycia jakie się działo w przedszkolu - gdzie była komisja rewizyjna”

3. niezależność pisma lokalnego „Świerszcz Różański”

4. „opieka społeczna, gdzie nie może być tak, aby człowiek idący do opieki społecznej i proszący o pomoc stawał się jednocześnie ofiarą”

5. „nie dopuściłby nigdy, aby kierownik ZGKiM zarabiał dwa razy tyle co dyrektor szkoły...”

Później stwierdził, że w wypowiedzi kontrkandydata (wygłoszone na poprzedniej sesji red.) nie zauważył tak wielkiej sprawy, jak czterech reform idących ku nam: zdrowia, oświaty, ubezpieczenia, administracyjno - samorządowej. Przy wdrażaniu tych reform widzi ogromną rolę komisji poszerzo-

nych o „czynnik społeczny”. Zakończył swoje wystąpienie cytatem „Quo Vadis Domini - dokąd idziesz panie” oraz pytaniem skierowanym do wszystkich, czy nie należałoby zarządzić przerwy i jeszcze raz zastanowić się nad wyborem burmistrza. Na zakończenie podziękował radnemu J. Skierkowskiemu za ogromne zaufanie, „ale dla dobra miasta i tej rady z kandydowania na stanowisko burmistrza rezygnuję”.

Radny P.Świdorski ustosunkował się do kwestii poruszonych przez kandydata:

1. Co zamierza zrobić w Różanie za pomocą czynnika społecznego?,

2. Na czym ma polegać niezależność „Świerszcza Różańskiego?”

3. Co do zarzutu, że kierownik ZGKiM zarabia więcej niż dyrektor szkoły stwierdził, że prawo chroni dane o wynagrodzeniu i nie ma prawa nikt zaglądać, ani szperać w dokumentach dotyczących zarobków. Osoba zainteresowana sama z własnej woli może udzielić informacji ile zarabia. Ponadto stwierdził, że wynagrodzenia nauczycieli mieszczą się w subwencji oświatowej i nie można wyjść ponad tę normę, inaczej niż przy wynagradzaniu kierowników jednostek organizacyjnych podporządkowanych radzie.

4. Poprosił również kandydata o przybliżenie zebranym na czym polegają reformy samorządowe argumentując, że bzdurą jest mówienie, jakoby w Różanie nie było ludzi, którzy by się na tym znali jak i to, że nic nie wiedział o wystawieniu swojej kandydatury na burmistrza i nie mógł się wcześniej przygotować do wystąpienia.

5. Zapytał na czym ma polegać jasność rozmowy nad wyborem burmistrza.

6. Kończąc powiedział: „a propo pańskich cytatów, to jeżeli odnosiły się one do pana, to były bardzo trafne zarówno „Kończ waść wstydu oszczędź” jak i „Quo Vadis panie Podlasin”.

Następnie głos zabrał A.Podlasin. „Cieszę się, że są pytania gdyż znaczy to, że expose zadziało”. Postawił pytanie, „O czym rozmawiamy?, Albo pan w ogóle nie rozumie o czym ja mówię, albo pan się stara, a to jest już inna sprawa i szkoda mojego czasu żebym panu tłumaczył i wyjaśniał”. Następnie ustosunkował się do pytań: Jak widzi rolę komisji, „... jeśli pan tej roli nie zauważa, będzie pan przegrany, tak jak my przegramy byliśmy, kiedy tego czynnika społecznego nie było, dlatego, że jak wchodziliśmy do przedszkola na kontrolę, to byliśmy laikami, bo nikt się nie znał na księgowości i wychodziliśmy na durniów. W przypadku gdyby była stworzona komisja społeczna, wtedy wydelegowałby społecznego księgowego, człowieka który się zna”. Wyjaśnił,

że obywatel, który wejdzie do społecznej komisji np.: znający się na handlu, nie będzie go niszczył, ale podpowiadał radzie gdzie są możliwości. I tu widzi rolę społecznej komisji. Ustosunkowując się do pytania odnośnie gazety stwierdził, że to właśnie pan Świdorski miał szczęście być w tej „opcji” i „wejść do gazety”. Odnośnie osadzenia ŚR w statucie gminy stwierdził „.....jakby były osadzone w statucie finansie, to nikt nie balby się, że jemu te pieniądze ktoś odbierze bo głupi artykuł wystawił, bo do wojewody i wojewoda podpisze lub nie podpisze”.[? red.] Uznał, że jeśli jest w błędzie, prosi o poprawienie. Stwierdził, że statutem nie jest tak łatwo zaważyć tak jak o udział w komisji społecznej, czy w zarządzie. Jeśli chodzi o ochronę wynagrodzenia stwierdził, że to on właśnie powiedział, że jest ochrona wynagrodzenia. Uznał jednak, że przynajmniej członek zarządu powinien wiedzieć ile kierownik ZGKiM zarabia. Na koniec stwierdził, że nie przyszedł tu prowadzić polemiki, tylko odpowiadać na pytania.

Następnie głos zabrał Jan Pilcicki, który powiedział, że nie ma podstaw ani powodu wstydić się przed radą z czegośkolwiek, ponieważ był realizatorem tego, co ustaliła rada i przed radą w szczególności za to wszystko odpowiadał. Przedstawił to, co w ostatniej kadencji rada zrobiła dla miasta: - 70% kanalizacji, która jest w tej chwili w Różanie, - 20% wodociągów, tego co w ogóle zrobiono, - uzbrojono tereny pod budownictwo mieszkaniowe, - przygotowano tereny pod budownictwo mieszkaniowe, - oddano budynek straży w Różanie, - powołano Jednostkę Ratowniczo Gaśniczą PSP, - przygotowano dokumentację pod budowę zbiornika retencyjnego, - położono chodniki z polbruki, - pokryto dachy budynków szkoły, gminy, domu kultury i biblioteki, - zbudowano przystanek autobusowy, - wybudowano rondo. Ustosunkowując się do kwestii gazety ŚR stwierdził, że do oceny społeczeństwa należy, czy dobrze funkcjonuje, czy nie. Mówiąc o przedszkolu i opiece społecznej powiedział, że o fakcie nadużyć w przedszkolu poinformowała dyrektor ZOEASiP pani H.Chełstowska. W Różanie jest duże bezrobocie i wiele osób potrzebujących, dlatego duży plus należy się pani kierownik opieki społecznej, że tak dużo środków ściąga do Różana.

Radny A. Ziemiński zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do wyboru burmistrza, co radni przegłosowali. Przed przystąpieniem do głosowania przewodniczący M.Jóźwik spytał się pana A.Podlasina czy podtrzymuje zgodę na kandydowanie. A. Podlasin podtrzymał wcześniejszą decy-

W kilku zdaniach jednym tchem

W dniu 11.11.1998 roku na pl. Obróńców Różana rozpoczął protest mieszkańców Różana A. Podlasin oflagowując samochód. Dlaczego to czyni dokumentował ulotkami powklejanymi w szyby własnego samochodu.

Czas na podsumowanie Rady Gminy w Różanie.

Moje refleksje na temat tej pracy.

Rada Gminy w Różanie należy do najbardziej bogatych w woj. ostrołęckim ponieważ prócz dochodów statutowych posiada dodatkowe z IBJ tzn. „warszawiaków” i wyprzedaży ziemi rolnej i działek w mieście. To powinno wystarczyć na zaprowadzenie i utrzymanie czystości, stanu technicznego ulic, chodników itp.

Jak jest ?

W ostatnich czterech latach rynek został doprowadzony do wyglądu jako takiego. Moim zdaniem na te dochody gminy to sprawa zerowa. A jaka jest prawda ? Miasto Różan jest zaniedbane, brudne, zachwaszczone, ubogie. Gdy się patrzy na ulice i chodniki, przypominają wyglądem miasta średniowiecza. Popatrzmy na część miasta od banku do Strugi. Na poboczach tej szosy stoją stare pokrzywy, bylica, opium, komosa, których przez cztery lata nikt nie usuwał. W rowach pełno śmieci, zabitych psów i kotów. Jak wygląda chodnik ? Czy to jest chodnik ? Jak wyglądają chodniki przy Domu Kultury ? Jaki jest dojazd do Szkoły Podstawowej ? To prosi o pomstę ! Na niektórych ulicach i chodnikach stoją samochody ciężarowe z pełnym obciążeniem. Czy to kogoś z rady gminy obchodziło ? Obowiązkiem urzędu gminy jest sprzątnięcie ulic. Np. na ulicy Czystej było sprzątnięcie przez dwóch robotników jeden raz i to szpadlami. Proszę sobie wyobrazić jak taka ulica wyglądała. Może ktoś się zdziwi dlaczego ja to piszę ? Ponieważ jestem mieszkańcem tego miasta i jego gorącym wielbiciele. Gdy byłem nauczycielem w podstawówce i zespole szkół przez prawie 40 lat, ile sławy przyniosłem na zawodach, wygrywając z naszą młodzieżą w dawnym woj. warszawskim i później ostrołęckim. Prawie wszystkie miasta słyszały o Różanie.

Zdążamy do Europy, ale nie z takim brudem i chwastami. Powinniśmy uczyć się i to dużo od gminy Wąsewo czy sąsiedniej z Młynarzy.

Piotr Rybacki

cd. ze str.3

zję o rezygnacji. Wyraził nadzieję, by komisja skrutacyjna na czele z przewodniczącym rady zapewniła radnym pełną dyskrecję przy głosowaniu i że mimo wszystko urna znajdzie się w odpowiednim miejscu. Podziękował za poparcie i wycofał swoją kandydaturę.

Radny P.Świdewski zgłosił wniosek formalny, że pan A.Podlasin nie może wycofać swojej kandydatury, gdyż tego może dokonać tylko radny, który dokonał zgłoszenia

W związku z tym radny J.Skierkowski wycofał kandydaturę A. Podlasina.

Nastąpiła przerwa w obradach na przygotowanie kart do głosowania. Po przerwie radny J.Skierkowski zgłosił wniosek o ustawienie urny na stół pod ścianą. Za wnioskiem było 6 radnych, 9 przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 17 radnych obecnych na sali. Wniosek nie został przez radę przyjęty. Radny A. Ziemiański poprosił sekretarz urzędu H.Chrostowską o wyjaśnienie, w jakim terminie musi być wybrany zarząd i o skutkach nie dokonania tego wyboru. H. Chrostowska wyjaśniła, że burmistrz i zarząd musi być wybrany w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia wyników wyborów. Następnie poinformowała o konieczności przedłożenia przez zarząd do 15 listopada projektu budżetu gminy na 1999 rok. Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej radny C.Lodygowski zapoznał radę z zasadami głosowania, które polega na postawieniu znaku „x” w kratce obok nazwiska kandydata jeżeli jest się „za”. Nie postawienie znaku „x” oznacza, że jest się „przeciw”. Burmistrz wybierany jest bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady. Radni kolejno podchodzili do przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej, otrzymywali kartę do głosowania, wchodziłi za parawan, gdzie dokonywali wyboru, następnie wrzucali kartę do urny ustawionej na stole prezydyjalnym. W trakcie głosowania radny J.Skierkowski zaprotestował „..... przeciwko takim praktykom głosowania, jaka miała miejsce - pokazywaniu kartki”. Po zakończeniu głosowania i obliczeniu głosów przewodniczący Komisji Skrutacyjnej odczytał protokół. W głosowaniu tajnym burmistrzem gminy Różan został Jan Pilcicki uzyskując 12 głosów.

Po przerwie wybrano zastępcę burmistrza Ilonę Chmielewską i członków zarządu w osobach: Jadwiga Jakubowska, Piotr Świdewski, Andrzej Wasielewski i Zenon Sławiński. W/w kandydaci wcześniej wyrazili zgodę na kandydowanie i zostali wybrani w głosowaniu tajnym. Następnie rada jednomyślnie ustaliła, że do 15 listopada 1998 roku na ręce przewodniczącego zarząd przedłoży projekt budżetu gminy na rok 1999. Na tym przewodniczący Rady Miejskiej w Różanie Marek Józwick zamknął sesję.

Na podstawie protokołu i informacji od uczestników sesji. K.Kruszewski

Pod smutnym szpakiem



Podjmując decyzję o kandydowaniu do Rady Miejskiej w Różanie zarówno Ja, jak i moi koledzy z Komitetu Wyborczego "Młodzi dla Różana" nawet nie podejrzewaliśmy, jakie problemy przyjdzie nam rozwiązywać, ile dylematów czeka nas podczas pracy społecznej w Radzie. Jesteśmy ludźmi młodym i nie boimy się nowych wyzwań, mało tego, mimo wieku potrafimy sobie z nimi radzić. Jednak to co stało się po wygraniu wyborów przeszło nasze najśmielsze oczekiwania.

Z dnia na dzień stajemy się coraz bardziej osaczani przez przeróżne układy, a chociaż jesteśmy całkowicie niezależni, ludzie na skutek plotek próbują identyfikować nas z pewnymi grupami, z jakimiś działaniami, z czymś interesem. Po raz nie wiem który, tym razem na łamach "Świerszcza Różańskiego" oświadczam, że jest to rozumowanie zupełnie chybione.

Radny wyraża swoje stanowisko najczęściej podczas różnego rodzaju głosowań i poprzedzających je dyskusji. Grupa tzw. "młodych radnych", jak wyrażają się o nas niektórzy, zawsze, powtarzam zawsze, będzie podejmować swoje decyzje zgodnie z sumieniem i szeroko rozumianym dobrem społecznym. W przeciwieństwie od innych my nie będziemy walczyć o kawałek asfaltu, czy kilka metrów chodnika i przykładac ręki do rozdrabniania środków budżetowych (notabene i tak bardzo skromnych). Jak pisaliśmy w naszej ulotce wyborczej chodzi nam o rozwój miasta nie tylko od strony czysto technicznej. Uważamy bowiem, iż konieczne jest przede wszystkim wypracowanie nowego kulturowego i cywilizacyjnego wizerunku Różana. Idzie za tym konieczność powstrzymania wciąż trwającej migracji młodzieży, ale będzie to zadanie niezwykle trudne, czego przykładem jest chociażby budżet nadchodzącego 1999 roku. Właściwie nie ma w nim pieniędzy na nic, a w stosunku do oczekiwań mieszkańców wydaje się być kroplą w morzu potrzeb. Zresztą rozważania nad wydatkowaniem środków budżetowych to zupełnie odrębny temat, który w następnym numerze szczegółowo opiszę. Teraz chciałbym się skupić na czymś innym.

Czuje się zobligowany do napisania kilku zdań o pewnych zależnościach panujących w Różanie, z którymi Ja, Czarek i Krzysztof zaczęliśmy być utożsamiani, i w poczet których próbuje się nas niesłusznie zaszeregować. Z racji młodego wieku stoimy ponad

wszelkimi podziałami i swoje powinności będziemy wykonywać bez jakichkolwiek podtekstów. Nasza maksyma brzmi: "Rozsądek przede wszystkim", a rozmowy owszem, prowadzić będziemy, ale tylko z ludźmi, którzy wiedzą czego chcą i mówią o tym bez ogródek. My nie musimy obawiać się szantaży, telefonów z pogróżkami, czy niezapowiedzianych wizyt z żądaniem. Jesteśmy w przeciwieństwie do naszych adwersarzy nieskażeni wspomnianymi układami. Ciągłe słyszymy bowiem, że Pan X nic nie zrobi bo straci zasiłek z opieki społecznej, Pani Y jest szantażowana przyjmowaniem łapówek, Pan Z to rodzina Pana Q, a Pan V

boi się własnego cienia.

Nasi wyborcy oraz pozostała część różańskiej społeczności może być pewna, że nigdy się nie sprzedamy, jesteśmy na to po prostu za młodzi i za mądrzy. Starzy wyjadacze nie są przy nas wyjadaczami a wiedzą i merytorycznym przygotowaniem bijemy ich na głowę.

Najprościej ujmując jeżeli pojawiły się pomówienia pod naszym adresem i któryś z czytelników otrze się o nie, niech najzwyczajniej na świecie nie zwraca na nie uwagi. Mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że stanowimy dosyć znaczącą siłę w Radzie Miejskiej i trzeba się z nami

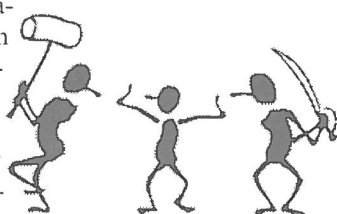
liczyć. Złe światło rzucane na nasze osoby, to nieudolna próba dyskredytacji nas w oczach ludzi, spowodowana strachem przed nami i naszym zdrowym sposobem myślenia. Po prostu boją się nas. Ale tak to już jest w małych miasteczkach.

Piotr Świderski

Wyniki wyborów zaskoczyły niejednego. Decydenci postanowili upolitycznić za wszelką cenę wybory samorządowe. Wielu kandydatów na radnych stanęło przed poważnym dylematem: Do której partii się przykleić, aby zwiększyć swoją szansę na wygraną? Dochodziło nawet do tak śmiesznych sytuacji, że członek chóru kościelnego startował z listy SLD, a były członek PZPR z listy AWS. Inny kandydat chwilowo bezpartyjny na 1 miesiąc przed wyborami zapisał się do Unii Wolności i został wybrany do rady, ale ponieważ koledzy z pracy śmieją się, że będzie musiał poddać się obrzezaniu, postanowił wystąpić z UW i aktualnie znów jest bezpartyjny.

Takich śmiesznych przykładów mógłbym podać wiele, co zajęłoby dużo miejsca. Faktem jest, że nie całe społeczeństwo dało wplątać się w rozgrywkę polityczne i w wielu gminach wyborcy głosowali przede wszystkim na ludzi, a nie na partie. Jednak sposób liczenia głosów uniemożliwił np. wejście do Rady Powiatu osobom, które wygrały w swoich gminach, ale ich lista nie zdobyła na tyle dużo głosów, aby zdobyć choć jeden mandat. Wielu wyborców głosowało np. na kandydata do powiatu z listy AWS, a do sejmiku wojewódzkiego stawiali krzyżyk na liście SLD. Nie zrzeszony kandydat do powiatu posiadający nawet cechy bliskie ideału miał taką szansę w wyborach jak przysłowiowy wielbłąd na przejście przez ucho igielne. Wielu uprawnionych do głosowania nie poszło do urn wyborczych tylko dlatego, że wybory zostały upolitycznione i doprowadzą do skłócenia środowisk lokalnych.

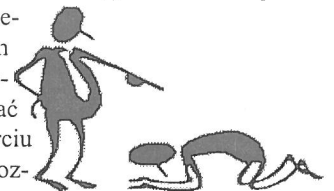
W wyborach startowałem po raz pierwszy. Nie z chęci zysków ani załatwienia prywatnego interesu. Nakłonili mnie do tego mieszkańcy Różana. Proponowano mi nawet kandydowanie z innego okręgu niż ten, w którym zamieszkuję, obiecując zorganizowanie kampanii wyborczej i zapewnienie frekwencji. Ja zostałem ze swoimi. Poważnie potraktowałem propozycję kandydowania. Nie zgodziłem się na zbieranie dla mnie podpisów przez osoby upoważnione. Sam chciałem spotkać się z wyborcami, porozmawiać o ich problemach, aby zebrać



materiał do swojego programu wyborczego, który w skrócie umieściłem w swojej ulotce. W trakcie takiej rozmowy pan W. Z. z Osiedla Polna powiedział wprost: „Słuchaj, ty się nie nadajesz na radnego, bo ty jesteś za bardzo inteligentny, a tam trzeba po chamsku, w mordę i nożem. Dlatego będę głosował na Skierkowiaka.” Podziękowałem za szczerłość. Notatkami z rozmów zapisałem cały zeszyt.

Potrzeby mieszkańców gminy Różan są ogromne. Dlatego niezbędne jest ustalenie hierarchii potrzeb w tym zakresie. Zorientowałem się szybko, że wiele postulatów mieszkańców można zrealizować bez żadnych nakładów inwestycyjnych, a tylko na zasadzie przemyślanych i mądrych rozwiązań organizacyjnych. Są również zadania, które można zrealizować przy niewielkich kosztach, wykorzystując zaangażowanie samych zainteresowanych. Ale są również niezbędne inwestycje, które pochłoną dużo środków finansowych i tu potrzeba wielkiej rozważliwości decydentów. Analizując aktualny skład Rady Miejskiej dostrzegłem w niej nazwiska tylko trzech radnych niepoczytalnych, a więc większość stanowią ludzie, którym możemy zaufać. Ponieważ jako radny nie będę mógł zreali-

zować swojego programu wyborczego, a mój radny jako zadanie podstawowe postawił sobie „załatwienie Pilcickiego” i nie starczy mu energii na sprawy bytowe mieszkańców, postanowiłem przedstawić swoje wnioski na jednej z sesji Rady Miejskiej. Tymczasem przedstawię swój pomysł (zamierzam go opatentować), jak wygrać wybory? Opracowałem go w oparciu o takie materiały źródłowe, jak rozmowy z wyborcami, kandydatami na radnych, członkami komisji wyborczej oraz zwycięzcami.



Najprostszy sposób to tradycyjny „na zająca”. Polega na tym, że zbiera się podpisy popierające jednocześnie dla dwóch kandydatów z zamiarem wycofania się jednego z nich (zająca) już po terminie rejestracji. Nie jest on jednak pewny w 100%, ponieważ zdarzyło się w jednej gminie, że „zająca” nie zrezygnował z kandydowania i wygrał z myślwym. W Różanie okazał się skuteczny. Drugi sposób jest bardziej skomplikowany i wymaga cywilnej odwagi, ponieważ na kilka tygodni przed wyborami trzeba przykleić się do jakiejś organizacji lub partii (często wbrew swoim preko-

naniom) i zająć się propagandą na jej korzyść. Jeżeli partia wyjdzie dobrze, to jej adoratorzy też.

Trzeci sposób wymagający największego zaangażowania kandydata, ale za to najbardziej skuteczny jest nieco skomplikowany. Tworzy on sobie komitet wyborczy, w skład którego wchodzi osoby mające jakiś własny interes do załatwienia. Następnie rusza się w teren z listą zbierać podpisy popierające swoją kandydaturę oczerniając przy okazji swojego kontrkandydata.

Można w tym miejscu zacząć od jego dzieciństwa, poprzez okres młodzieńczy aż do oceny pożycia małżeńskiego włącznie. Wskazaniem byłoby przypisanie mu jakichś świństw, np. przynależność do PZPR, współpraca z SB itp. (to działa na wyobraźnię i ułatwia podjęcie decyzji popierającej). Koniecznie należy obiecywać, że wszystko da się załatwić (np. zasiłki z pomocy społecznej, wykup mieszkania komunalnego, pracę - bezrobotnym itd., zwolnić pracownika Urzędu Gminy, który nas załatwił nie po naszej myśli). Można przepisać również najszlachetniejsze obietnice wyborcze z różnych ulotek wyborczych na czystą kartkę, przykleić swoje zdjęcie i wydać jako swój pomysł na lepsze jutro. W tym miejscu zwracam uwagę na ewentualną możliwość zatrzymania sobie przez wyborcę takiej ulotki w celu dokonania kon-

frontacji działań przyszłego radnego z obietnicami wyborczymi.

Teraz nadchodzi dzień wyborów - dzień Zwycięstwa. Ale zwycięstwo samo nie przyjdzie, szczęściu trzeba pomóc. Z chwilą otwarcia lokalu wyborczego stawia się pod drzwiami żonę lub mamę (może być również kochanka), która będzie

skrzętnie notować osoby ze swojego okręgu, przychodzące głosować. Niedługo po sumie (wtedy po wyjściu z kościoła najczęściej wyborców przychodzi natchnionych duchem lub propagandą) robi się analizę frekwencji wyborczej i szybko podejmuje decyzję o sprowadzaniu siłą do lokalu wyborczego tych opieszających, którzy jeszcze nie głosowali. Można uruchomić jakiegoś „Żuka” lub wynająć „Nyskę” i ruszyć w teren (w tym czasie osoba towarzysząca pozo-

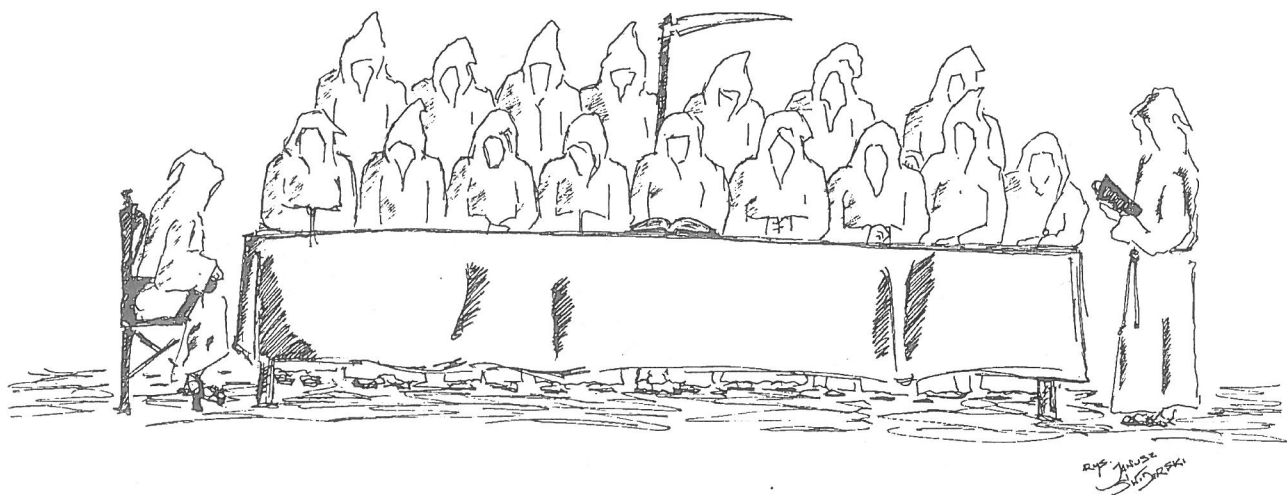
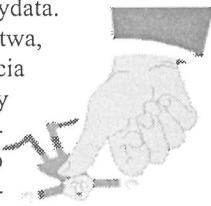
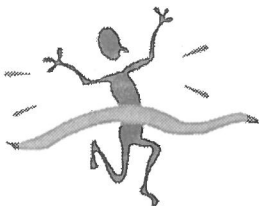
staje stale na czujce przed lokalem wyborczym). Jako argumentów używamy: prośby o litość, straszenie grzechem za nie głosowanie, groźby zerwania kontaktów towarzyskich, można również postraszyć swoim rywalem, który ma diabła za skórą. Do podstawionego samochodu zapraszamy, wsadzamy lub wciągamy (dotyczy pijanych i włóczęgów zabieranych z ulicy lub z rowu). Dla tej ostatniej kategorii obowiązkowo trzeba mieć pod ręką butelkę „rozweselacza”, bo w ostatniej chwili taki wzięty z łapanki może rozmyślić się. Dla pewności wskazane byłoby wejść z takim niepełnosprawnym osobnikiem za kotarę, aby pomóc mu postawić krzyżyk tam gdzie trzeba. Wyjaśniam, że ordynacja wyborcza zezwala na pomoc przy głosowaniu osobom niepełnosprawnym. W tych kalkulacjach należy uwzględnić poprawkę niepewności na tych dostarczonych, którzy zrobili nam psikusa i zagłosowali na naszego przeciwnika. Zdarzyło się bowiem, że ilość dowiezionych była większa od ilości głosów oddanych na dowożącego. Teraz wystarczy zakupić jeszcze tyle butelek, ile obiecaliśmy swoim popiecznikom i oczekujemy na wyniki. Jeżeli wygrałeś to jeszcze musisz wejść do koalicji, aby otrzymać płatną funkcję w Radzie. Wtedy już możesz mieć w d..... swoich wyborców.

Opracowanie to powstało już po wyborach. W związku z tym, że nie zastosowałem w swojej kampanii wyborczej żadnego z przedstawionych wariantów i nie rozdawałem „kielbasy wyborczej”, nie wstydzę się swojej przegranej.

Myszę, że po tych wyjaśnieniach czytelnicy zrozumieją, dlaczego przegrałem, a może raczej nie zostałem wybrany.

Jednocześnie pragnę podziękować wszystkim rozsądnym, którzy mnie nie zawiedli i oddali głos na mnie. Nie musicie się wstydzić. Przegraliśmy wybór do rady, ale wygraliśmy z głupotą i obłudą, co daje wielką satysfakcję. Przegrali na pewno ci, którzy nie głosowali tak jak my.

Jan Szufleński



Osiemnastu sprawiedliwych

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Róźnie

zaprasza na

Wieczór estradowy

z udziałem artystów scen warszawskich



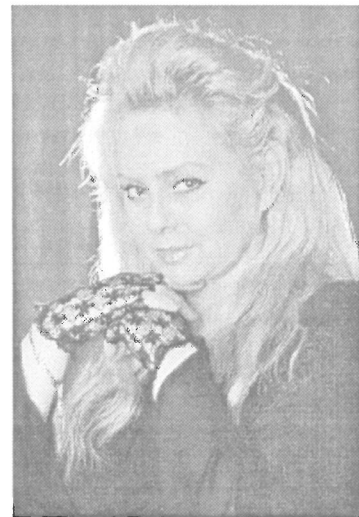
Danuta Stankiewicz

Maciej Damięcki

Jacek Piotrowski

Wojciech Wiliński

Andrzej Chmielewski



Renata Kretówna

13 GRUDNIA 1989 GODZ 17⁰⁰

Sala Domu Kultury w Róźnie

Bilety w cenie 15 zł do nabycia w Domu Kultury w Róźnie,
w sklepie punkt LOTTO i Bibliotece Publicznej.

inf. tel. 7669042, 7669002

ŚWIERSZCZ  **RÓŻAŃSKI**

Świerszcz Różański można kupić:

- kioski Pana K. Cieślaka, - punkt Lotto u Pani J. Rosińskiej, - w sklepie Pana W. Walewskiego, - w kiosku Pani M. Szymanik, - w Bibliotece Miejskiej (również numery archiwalne)

Ad rem
Rzekła jedna
Tłum odpowiedział Ad hoc
A przerobili nas
Stricte tajnie.

P.Ś

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 7669-042

Biurow ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 7669-002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Róźnie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz., tel. 7172-563



Z deszczu pod rynną.

Dzienniki Różańskie.

Odcinek 2.

Od zarania dziejów, sobotnie popołudnia i wieczory zarezerwowane były w mieście na towarzyskie spotkania, wyjścia w plener, czy też rytualne spożywanie odżywczych browarów. Tym razem jednak w miejskim krajobrazie nastąpiła nieoczekiwana zmiana.

Prezes przemierzał w milczeniu puste ulice nie napotykając żywej duszy. Skowyt psów i chlupanie wody w butach pogłębiało odczucie jego samotności. Tylko nieliczne światła w oknach bloków i pojedynczych domostw przypominały o ludzkiej obecności. Było to jednak wrażenie odległe i zupełnie nie przeszkadzało w omijaniu coraz większych błotnistych kałuż. W jego sercu począł kołatać się niepokój, zważywszy, że mijając Przybytek Edmunda dojrzał tylko lampę zapaloną przed jego drzwiami, zapaloną na znak, że jest nieczynny.

Gdzieś w oddali zamajaczyła czyjaś sylwetka. Któryś z młodych gniewnych (14 lat) ruszał na szlak.

- Gdzie są wszyscy? - Prezes zapytał młodziana.

Ku jego zaskoczeniu wędrowiec wykonał jeden z bardziej obscenicznych, młodzieżowych gestów i zniknął bez słowa w ciemnościach.

Tego rodzaju sytuacje przytrafiały się Prezesowi tylko w najstraszniejszych koszmarach, tymczasem znalazły swoje odbicie w rzeczywistości. Zniknął gdzieś Łysek, Debet, Lemoniadowy Joe. Pod ziemię zapadł się Ropuch z Czesławem. Czyżby wszyscy znaleźli sobie lepsze miejsce na "zjazd"? Żyła potrafiła miasto niezwykle surowo udzielając mu srogiej lekcji przetrwania.

W tych okolicznościach niewiele pozostało do zrobienia. Zacieśnił się także krąg poszukiwań. Jako, że „Barohotel” odpadł z racji swej ekskluzywności, kroki Prezesa skierowały się do najbardziej zasłużonej w mieście knajpy tzw Rycerza (oj, niejedno bój tam stoczono).

W drewnianych ławach baru jak pionki osamotnione na szachownicy dogorywało kilku najwytrwalszych rzeźników. Jednak informacje jakich udzielali były, sprzeczne i często niezrozumiałe.

Wtem zaskrzyptały wrota prowadzące do wnętrza „Rycerza” i na progu stanął slaniający się na nogach, wiecznie młody Waldemar. (Nareszcie ktoś znajomy) - pomyślał Prezes.

- Widzę, że kolega miał ciężki dzień - stwierdził mimochodem. - Nie widziałeś Ropucha albo Czesława? Gdzie są stali bywalcy? - dodał.

Z bełkotu wydostającego się z ust Waldemara rozpoznawał nie było tylko jedno słowo: PASIEKI. I wszystko jasne!

Sienkiewicz

| | | | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 | | 7 | | 8 | |
| | | | 9 | | | | | | 10 | | | | | |
| 11 | | 12 | | | 13 | | | | | 14 | 15 | | | 16 |
| | | 17 | | 18 | | | | | 19 | 20 | | | | |
| 21 | | | | | | 22 | | 23 | | 24 | | | | |
| | | | | 25 | | | | | | | | | | |
| 26 | 27 | | 28 | | | | | | | 29 | 30 | | 31 | |
| | | | 32 | | 33 | | | 34 | 35 | | | | | |
| 36 | | | | | | | 37 | | | | 38 | | | |
| | | | 39 | 40 | | | | | | | | | | |
| 41 | | 42 | | | | | | | | | 43 | 44 | | 45 |
| | | | | | | 46 | | 47 | | 48 | | | | |
| 49 | | | | | | | | 50 | | | | | | |
| | | | | | | 51 | | | | | | | | |
| 52 | | | | | | | | | | | 53 | | | |

Poziomo: 1)w parze ze zbrodnią, 4)przerwa w utworze muzycznym, 7)brutalne zabójstwo, 9)płyńcie po rzece podczas roztopów, 10)chińczyk albo warcaby, 11)pora roku, 13)stolica Czech, 14)amerykańskie województwo, 17)w niej karty wyborcze, 19)atrybut ministra, 21)kursuje między piętrami, 22)pleśniak albo ementaler, 24)jubilerska miara, 25)lizus, pochlebca, 26)z kremem, 29)przeniesienie na wyższe stanowisko, 32)lekarzka lub rolniczka, 34)przekazywane z kodem DNA, 36)pierwszy lub drugi gatunek jakiegoś towaru, 38)los człowieka, 39)winda, 41)imię Santany, 43)sądowe papiery, 46)grecka bogini mądrości, 49)mnogość, niezliczona liczba, 50)rodzaj modlitwy, 51)mleczny napój, 52)platforma ułatwiająca dostęp do wagonu kolejowego, 53)skala.

Pionowo: 2)krzyżówkowa papuga, 3)grupa dźwięków, 4)pokrywa dachy, 5)może być moralny, 6)kamień półszlachetny, 7)gazowa lub karnawałowa, 8)kulszowa, 11)dźwignia, 12)radio, 15)do ścierania warzyw, 16)podręczny zeszytek, 18)obowiązek jakiegoś zachowania, 20)w kinie, 22)rodzinna epopeja, 23)miejsce walki bokserów, 27)krasa, 28)na szyi lekarza, 30)złośliwy ssak żyjący w okolicy zbiorników wodnych, 31)atak bombowy z powietrza, 33)sport dla twardzieli, 35)była radziecka republika nadbałtycka, 37)zebranie, zgromadzenie, 40)rzeka w Bieszczadach, 41)do nabierania wody, 42)umiejętność myślenia, 44)państwo w Afryce, 45)roślina egzotyczna, 46)statek Noego, 47)Elżbieta dla przyjaciół, 48)cząstka materii.



„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”
 Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”
Krzysztof Wyka

cena 50 gr



Fot. Kruszewski

*Radosnych, spokojnych
 Świąt Bożego Narodzenia
 i szczęśliwego Nowego Roku
 Czytelnikom i Sympatykom
 życzy
 Redakcja*



Z obrad III sesji Rady Miejskiej w Różanie, odbytej w dniu 17 listopada 1998 r

W sesji udział wzięło 17 radnych.

Nieobecny a usprawiedliwiony radnym był Zygmunt Złotkowski. O godzinie 10-tej otwarcia III sesji Rady Miejskiej w Różanie dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Józwiak. Stwierdził prawomocność obrad i quorum do podejmowania uchwał. Następnie przedstawił proponowany porządek obrad

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad, uchwalenie porządku obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Przedłożenie uchwały Zarządu Gminy w sprawie przedłożenia Radzie Miejskiej i Regionalnej Izbie Obrachunkowej projektu budżetu Gminy na rok 1999 wraz z informacją o stanie mienia komunalnego.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do organów sołectw.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji i zwolnienia z pełnienia obowiązków członka Zarządu.
5. Wolne wnioski i zapytania.

Następnie poinformował, że w dniu 9 listopada 1998 r. wpłynęło na jego ręce pismo od pana Andrzeja Podlasina, który zwraca się z prośbą o umożliwienie mu wystąpienia na sesji.

Radny Andrzej Ziemiński zwrócił się z pytaniem, w którym punkcie porządku obrad ma wystąpić pan Andrzej Podlasin.

Przewodniczący stwierdził, że proponuje to przed "wolnymi wnioskami". Wyjaśnił, że będzie to list otwarty, który pan Podlasin chce odczytać bez dyskusji nad treścią tego listu. Odczytanie tego listu wnioskując jako oddzielny punkt porządku przed „wolnymi wnioskami”. Podał w/w wniosek pod głosowanie.

dok. na str.3

Dąbrówka - 4 września 1939 r

W „Księdze lotników polskich, poległych, zmarłych i zaginionych w latach 1939 - 1946", wśród setek nazwisk i informacji o lotnikach znalazłem wzmiankę o Janie Kawalkowskim urodzonym w 1914 roku.

cd. str.8

KILKA SŁÓW O DEMOKRACJI

str.4

HYDE PARK

str.10

Wywiad z Ignacym Gogolewskim

str.7



Fot. B. Biedrzycka

W kilku zdaniach jednym tchem



Wszystkich, którzy chcą budować strukturę powiatowej Socjaldemokratycznej Frakcji Młodych SdRP proszę o kontakt.

W-ce przewodniczący
Rady Wojewódzkiej SFM SdRP
Krzysztof Cieślak

Szanowny Wyborco ! Jeżeli Masz ciekawe pomysły na rozwój naszego miasta przyjdź i podziel się nimi !

Krzysztof Cieślak



Prawdopodobnie już w styczniu 1999 roku Świerszcz Różański będzie miał swoją stronę w internecie.

Po długich staraniach redakcji, będzie to możliwe za pośrednictwem firmy LEX, która udostępni nam stronę na swoim serwerze Polska Samorządowa za darmo. Dzięki temu Różan jako nieliczne z małych miasteczek Polski będzie się prezentował i reklamował w kraju i na świecie.

W dniu 13 grudnia 1998 roku w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie wystąpili artyści scen warszawskich. W wieczorze estradowym wystąpili między innymi Jacek Piotrowski, Maciej Damięcki, Danuta Stankiewicz, Renata Kretówna i Andrzej Chmielewski. Koncert prowadził znany wszystkim z audycji „Podwieczorek przy mikrofonie” Wojciech Wiliński. Mimo, że w Różanie od przeszło 2 lat nie było żadnych występów artystycznych, zainteresowanie koncertem było raczej słabe. Jednak tym co przyszli pond dwu godzinny koncert bardzo się podobał. Pytano, kiedy organizowany będzie następny. No cóż, tyle się obecnie w mieście dzieje, że jest to wielka niewiadoma. Cięcia w projekcie budżetu Domu Kultury o 20 tys. zł przyjęte przez radę miejską na 1999 rok nie wróżą nic optymistycznego. Na stronie 6 zamieszczamy fotoreportaż z tego wydarzenia.

W poważnych dziennikach i gazetach, co nie znaczy wcale, że ŚR jest gazetą niepoważną, redaktorzy piszą tzw. „wstępniaki”. Są to notatki - artykuły poruszające czy nawiązujące często do ważnych spraw i problemów społecznych poruszanych przez gazetę i nie tylko. Myślę, że choć ŚR nigdy im do „pięt nie dorównie” to jednak warto by, opierając się na tych wzorcach coś takiego w ŚR publikować. Powiedzmy, że dziś będzie pierwszy raz.

W Różanie już od dłuższego czasu dzieją się „arcyciekawe” rzeczy. Mam na myśli powyborcze „klimaty”. Dla niektórych jest to awanturnictwo, dla innych walka o władzę, dla jeszcze innych pieniądze. Od momentu jak Polska stała się III Rzeczypospolitą, miastem raz na jakiś czas wstrząsają społeczne sprzeczności interesów. Nie jesteśmy w tym odosobnieni, jak niektórym się wydaje. W całym kraju następują pewne przemiany. Stare sposoby myślenia niestety prędzej czy później będą musiały odejść. Im się to wcześniej stanie, tym lepiej dla miasta, dla wszystkich. Oczywiście nie oznacza to wcale, że ci, którzy odziedziczą schedę nie są skażeni dogmatem myślenia. Niebezpieczeństwa tkwią wszędzie. Korupcja, kunktatorstwo, brak wzorców moralnych to cechy charakteryzujące nasze społeczeństwo. By coś w tym wszystkim zmienić, trzeba niestety kogoś się pozbyć. Dawno temu taki kryzys „polityczny”, jaki ma miejsce w naszej gminie, skończyłby się dla niektórych dość pesymistycznie. Dziś odbywa się to w sposób bardzo kuriozalny. Ba, mało tego, często o osobach podejrzanych o malwersacje mówi się pokątnie, na zasadzie „wszyscy wszystko wiedzą, ale jak co do czego, to nikt nic nie wie”. Wydaje się, że nie potrafimy jako społeczeństwo poradzić sobie z tym problemem, choć są jednostki porywające się na ten węzeł gordyjski (skąd my to znamy). Najbardziej narażone na owe niespodzianki są osoby z tak zwanego „świecznika”, a więc urzędnicy państwowi i samorządowi, osoby sprawujące władzę. Taki obraz rzeczy, tak myślę, doświadcza właśnie Różan. Czym to się skończy, czas pokaże.

Będąc radnym w poprzedniej kadencji, wiem jak ciężko jest wdrożyć w życie jakiś pomysł czy wniosek. Radny zmuszony jest wchodzić w układy, parantele i zależności. Dziś nie ma to dla mnie większego znaczenia, choć wiele się „nauczyłem” - nie żałuję. Wydaje mi się, że pierwszoplanową rolę w radzie powinna pełnić komisja rewizyjna. To ona przynajmniej raz na 4 lata powinna kompleksowo skontrolować podległe samorządowi jednostki i organizacje budżetowe oraz działalność zarządu gminy. Nie na zasadzie „odwalenia roboty”, ale na wniosek rady, rzetelnie i uczciwie przy wsparciu fachowców. Skończyłyby się pomówienia i plotki, że w opiece społecznej podrabia się podpisy, a zasiłki dostają nie ci, którym się one faktycznie należą, że nikomu nie zależy na sieci komputerowej w UG, bo wszystko trzeba wtedy robić zgodnie z prawem, że zasiłki z opieki społecznej otrzymują radni, że dieta radnych to 150 zł, że Świerszcz Różański opanowali młodzi radni, że wystarczy powołać klub sportowy pod patronatem kościoła a pieniądze tam płyną strumieniem, że ktoś chce mieć zbiornik retencyjny w Szygach na własność, że były burmistrz ma posadę w Warszawie a nie w Makowie, że pełniąca obowiązki dyrektora GOUK załatwiła to sobie z byłymi radnymi, że, że, że..... . Z czasem pozostałoby ludzi prawi, uczciwi i honorowi. To, że w obecnej radzie miejskiej nie ma chętnych radnych do zasia-

kania w komisji rewizyjnej jest swoistą bojaźnią przed skutkami takiej decyzji na przyszłość. Kadencja trwa tylko 4 lata - ale co potem ? Członek komisji rewizyjnej jest postrzegany jako ten, który idzie „rozrabiać”. Ten dogmat pozostał w świadomości narodu po sławetnych komitetach obywatelskich robiących swoisty „porządek” w gminie. Jak ciężko popełnione błędy teraz naprawiać.

Krzysztof Kruszewski

PS.

Ukazujące się ostatnio w ŚR artykuły i publikacje powodują, że utożsamia się je z pewną grupą społeczną. Stało się to niewygodne dla niektórych. I bardzo dobrze. Wyjaśnić należy, że „periodyk” ten nie jest własnością moją, pana Pilcickiego, młodych radnych, rady miejskiej, urzędu gminy czy tak ostatnio „modnego”, z całym szacunkiem pana Podlasina. Gazeta jest społeczna i wydawana za społeczne pieniądze, podobnie jak wodociąg w Dyszobabie czy woda na cmentarzu. Redaktor naczelny ma obowiązek z każdym rozmawiać i wszystkich problemów wysłuchać. Gazeta nigdy nie będzie orężem w czyichś rękach - przynajmniej do czasu, jak długo ja będę nią kierował. Nigdy też nie odmówiono drukowania listów, artykułów komukolwiek - chyba, że były to osobiste porachunki lub materiał nie nadawał się do druku ze względów językowych (wulgarnie słownictwo i autor nie zgadzał się na zmiany w tekście). A że są ludzie jej nieprzychylni, być może o większych ambicjach literackich, to normalne. Szkoda tylko, że nie potrafią na lamach tej czy innej gazety tego publicznie wyrazić. Sesja rady miejskiej nie jest, jak się niektórym wydać by mogło, forum publicznym. Uczestniczą w niej obok radnych i zaproszonych gości ludzie zupełnie przypadkowi. Jest to ułamek całej społeczności gminnej. I nie zawsze ci, którzy biorą w niej udział mówią prawdę o tym co tam się dzieje. Gazeta lokalna, której pomysłodawcą był poprzedni burmistrz jest właśnie tym forum publicznym, na lamach którego społeczeństwo może wyrazić swój pogląd, opinię, dowiedzieć się o pracy zarządu czy rady gminy. Szkoda, że byli radni nie potrafili zauważyć, iż jest to głos ich wyborców. Być może obecni to zauważą.

Czytelniku i sympatyku ŚR proponuję: ludzkich pokątnych „knowań” nie słuchać a proponować by je przelali na papier i wystali do redakcji. Dziennikarzem - w myśl prawa prasowego - może być każdy, kto zajmuje się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych. Nie ma tu mowy o wykształceniu. Jeśli potrafisz pisać, nie czekaj, tylko dziel się z wszystkimi swoimi poglądami i spostrzeżeniami, a przyczynisz się do rozwoju i kształtowania stosunków społecznych w naszym mieście.

Z obrad III sesji Rady Miejskiej w Różaniu, odbytej w dniu 17 listopada 1998 r

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku głosowało 15 radnych, 1 radny przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu. Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek został przyjęty i do porządku obrad dopisuje się jako punkt 5 „Wystąpienie pana Andrzeja Podlasina”.

Radny Janusz Skierkowski spytał, czy jest szansa na wprowadzenie do porządku obrad sprawozdania z pracy Zarządu w okresie kiedy nie było Rady. W tym okresie, argumentował, nastąpiły zmiany budżetowe i jeśli burmistrz jest przygotowany, to zgłasza taki wniosek.

Burmistrz Gminy Jan Pilciński powiedział, że taki temat powinien być przewidziany w porządku obrad, żeby mógł się wcześniej przygotować, bo w tej chwili nie jest w stanie złożyć sprawozdania z pracy zarządu za taki okres czasu.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby punkt ten ująć w porządku obrad następnej sesji co radni w głosowaniu jawnym zaakceptowali. Następnie przyjęto porządek obrad.

Następnie **Marek Józwiak** poinformował zebranych, że do protokołu z poprzedniej sesji wpłynął wniosek radnego Janusza Skierkowskiego. Odczytał treść wniosku. Przewodniczący poprosił protokolanta o odczytanie zapisu, jaki jest w protokole który dotyczy wypowiedzi i wniosku radnego Janusza Skierkowskiego. (ŚR nr 11/98red.)

Radna Jadwiga Pawelczyk stwierdziła, że przed sesją w dniu 5 listopada 1998 r. Radni otrzymali projekt uchwały, gdzie w paragrafie pierwszym mówi się o zaciągnięciu długoterminowej pożyczki z NFOŚiGW w wysokości 500.000 zł. i taką sumę przegłosowali. Następnie przedstawiła uchwałę podpisaną przez przewodniczącego rady Marka Józwiaka, która wywieszona jest na tablicy ogłoszeń gdzie nie ma już kwoty 500.000 zł, a kwota 336.000 zł. (ŚR Nr 11/98 red.). (Sprawa ta jest dość zagmatwana. Chodzi w niej głównie o sprawy proceduralne między Bankiem Ochrony Środowiska a Regionalną Izbą Obrachunkową. A że tak wyszło, iż radni głosują uchwałę, a inna wersja tej uchwały jest oficjalna, to już zupełnie inna sprawa. red.)

Wywiązała się dyskusja po której na wniosek radnego Piotra Świderskiego sprawę uchylenia „błędnej” a podjęcia nowej uchwały pozostawiono na następnej sesji, by zrobić to po uzgodnieniach między Bankiem Ochrony Środowiska i Regionalną Izbą Obrachunkową. Następnie radni przyjęli protokół z II sesji

Rady Miejskiej w Różaniu odbytej w dniu 5 listopada 1998 r. 11 głosami za, przy 6 głosach przeciwnych.

Od pkt.2

Kolejnym punktem porządku obrad miało być przedłożenie Radzie Miejskiej projektu budżetu Gminy na rok 1999 wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Jednak przed przystąpieniem do omawiania w/w punktu przewodniczący rady zarządził przerwę w obradach. Po przerwie **radny Andrzej Ziemiński** zgłosił wniosek formalny - zwiększyć etat pani prawnik, aby była na bieżąco pomocna radzie - (sprawa uchwały o pożyczce red.). Proponował by w swojej pracy przewidywała 2 godziny dla mieszkańców gminy.

Radna Jadwiga Pawelczyk zgłosiła wniosek do zarządu, żeby pani Danuta Hołozubiec zajmowała się tylko i wyłącznie obsługą rady.

Radny Piotr Świderski uznał, że pani prawnik obsługuje Urząd Gminy, do obsługi mieszkańców są adwokaci i według niego nie można tego w ten sposób robić.

Andrzej Podlasin mieszkaniec gminy stwierdził, że padł wniosek formalny i wniosku formalnego nie należy poddawać pod dyskusję. Należy go przegłosować lub nie. Proponował, aby radny Andrzej Ziemiński wycofał wniosek formalny.

Radny Andrzej Ziemiński zaproponował, aby tą sprawą zajął się zarząd i przedstawił swoje stanowisko na następnej sesji. Wreszcie radny Cezary Łodygowski dał do zrozumienia przewodniczącemu, aby Rada zajęła się porządkiem obrad, co też się stało.

Burmistrz Jan Pilciński przedstawił radzie dane dotyczące projektu budżetu Gminy Różan na 1999 rok. Stwierdził, że jest to przewidywanie i może ulegać zmianie na etapie ustalania właściwego budżetu. Poinformował, że budżet generalnie powinien być uchwalony do końca roku kalendarzowego, ale nie później niż do końca marca roku przyszłego. Nadmieniał, że projekt będzie obowiązywał do czasu uchwalenia formalnego budżetu na rok przyszły. I tak dochody planuje się w wysokości 5.321.106 zł i są one wyższe od dochodów budżetu tego roku o 7,28%. Wydatki natomiast planuje się w kwocie 5.561.606 zł. Powstały niedobór w kwocie 333.000 zł planuje się pokryć pożyczką z Banku Ochrony Środowiska, która wykorzystana będzie na budowę wysypiska śmieci i na kanalizację na ulicy Polnej. Jak wynika z projektu budżetu, na inwestycje planuje się 19,6% budżetu. Następnie przedstawił wydatki poszczególnymi

działami, tak jak w projekcie budżetu. (projekt budżetu zostanie opublikowany w następnym numerze ŚR. red.)

Przewodniczący Rady Marek Józwiak otworzył dyskusję, w której **Stanisław Strzelecki - Soltys wsi Podborze** skrytykował zapis w projekcie budżetu mówiący o doprowadzeniu wody panu Miłońskiemu mieszkańcowi tej wsi (sprawa opisywana szeroko na łamach Tygodnika Ostrołęckiego red.), a proponował przeznaczyć te fundusze na wymianę linii energetycznej, na co złożył stosowny wniosek do zarządu. **Radny Lech Miecznik** z kolei skrytykował tę wypowiedź argumentując, że woda jest pierwszą potrzebą życiową człowieka i jest za doprowadzeniem tym ludziom wody. Przypomniał, że przy budowie wodociągu pominięto i jego posesję. Ponadto oświadczył, iż będzie zabiegał o wykonanie 1,5 km drogi asfaltowej we wsi Prycanowo.

Radny Krzysztof Cieślak uznał, że jeżeli był prowadzony wodociąg w Podborzu i ktoś wtedy z podłączenia rezygnował, to dziwnym byłoby, aby teraz specjalnie dla tej osoby robić przyłącze.

Przewodniczący Rady przerywając tę wypowiedź zarządził przerwę w obradach.

Od pkt 3

Po przerwie przystąpiono do realizacji 3 punktu porządku obrad - podjęcie uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do organów sołectw. Nie odbyło się to jednak od razu z uwagi na wystąpienie **radnego Janusza Skierkowskiego**, który zabrał głos w sprawie przedłożonego projektu budżetu. Argumentował, iż w zapisie - Dotacja dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej powinno być, że jest to dotacja do wody i ścieków. Chodziło mu o to by nie było możliwości przeznaczenia tych pieniędzy na inne cele.

Radny Cezary Łodygowski zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji nad projektem budżetu stwierdzając, że nie jest to miejsce, ani pora dyskusowania o sprawach np. Podborza czy innych sprawach wyciągniętych z kontekstu projektu budżetu. Stwierdził, że powołane zostaną na najbliższej sesji komisje, które się tymi sprawami zajmą. Radni w głosowaniu wniosek przyjęli.

Sekretarz gminy Hanna Chrostowska poinformowała, że w bieżącym roku upływa kadencja rad sołectkich. Zgodnie ze Statutem

Gminy i Statutem Sołectw na Radzie Miejskiej ciąży obowiązek podjęcia uchwały o zarządzeniu wyborów i taki projekt uchwały został przedłożony radnym. Na podstawie podjętej przez radę uchwały rozpisany zostanie przez zarząd gminy harmonogram zebrań wiejskich, podczas których przeprowadzone zostaną wybory.

Następnie przyjęto uchwałę w sprawie zarządzenia wyborów do organów sołectw.

Od pkt.4

Podjęcie uchwały o przyjęciu rezygnacji i zwolnieniu z pełnienia obowiązków członka zarządu. Radny Zenon Sławiński - członek zarządu - złożył rezygnację z tej funkcji w dniu 10 listopada 1998 r. Rezygnację swą uzasadnił niewłaściwym przeprowadzeniem głosowania na stanowisko burmistrza i niewłaściwym ustawieniem umy, które jego zdaniem naruszało obowiązujące zasady, o czym poinformował zebranych burmistrz Jan Pilcicki. **Radny Zenon Sławiński** poprosił o odczytanie całego oświadczenia, jakie złożył w dniu 10.11.1998 roku.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem uchwały odwołującej radnego Zenona Sławińskiego z członka zarządu głosowało 15 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Od pkt 5

Wystąpienie pana Andrzeja Podlasina

Po odczytaniu listu przewodniczący rady zarządził przerwę w obradach. Po przerwie zwrócił się do pana Andrzeja Podlasina z pytaniem, czy wyraża zgodę na udostępnienie prasie tego listu.

Pan Andrzej Podlasin stwierdził *"wyrażam zgodę, mało tego, jeśli będzie konieczność, że każdy radny będzie chciał otrzymać ten egzemplarz celem wyjaśnienia, proszę udostępnić tą moją wypowiedź nie tylko dziennikarzowi, niech każdy radny też ma to w swoim archiwum."*

Potem wywiązała się dyskusja nad treścią listu. I tak jak w liście pan A. Podlasin w ostrych słowach skrytykował dotychczasową działalność rady gminy, burmistrza, zespołu szkół, opieki społecznej itp. tak teraz radni i zaproszeni goście wyrażali swoją opinię o panu A. Podlasinie.

(Jeśli będzie taka potrzeba i prośby czytelników w najbliższym z numerów ŚR zostanie opublikowany list, jak i dyskusja nad jego treścią w czasie trwania III sesji Rady Miejskiej. Nie czynię tego w chwili obecnej ze względów czysto społecznych. Zbyt wiele ostrych słów powiedziano w rozdrażnieniu, podenerwowaniu nie zawsze trafnych, a mogących spowodować błędne pośądzenia. Jeśli się jednak myślę, proszę o sprostowanie.red)

Wolne wnioski i zapytania zgłoszone podczas III sesji Rady Miejskiej w Różanie.

Soltys wsi Chelsty proponował, aby w ramach środków przyznanych gminie za przeprowadzenie gazociągu tranzytowego dokończyć asfaltowanie drogi w Chelstach, zakupić samochód dla tamtejszej OSP i wykonać odcinek drogi żwirowej, która połączyłaby dwie gminy Różan i Goworowo.

Soltys wsi Podborze wnioskował o zwiększenie środków na wyposażenie jednostek OSP w gminie.

Radny Piotr Świderski zaproponował, aby te wszystkie sprawy pozostawić Komisjom Rady Miejskiej, a obecnie należy skupić się na wolnych wnioskach, które nie będą dotyczyły budżetu.

Przewodniczący Rady poinformował radę, że przed urzędem gminy trwa protest pana Andrzeja Podlasina, który złożył na jego ręce roszczenia.

W dalszej dyskusji jaka się potem wywiązała okazało się, że pan A. Podlasin liczy na powołanie specjalnej komisji celem zbadania jego roszczeń. Jednak przewodniczący rady nie poddał tego pod głosowanie. Następnie na wniosek **radnego P.Świderskiego** przewodniczący M. Józwick sesję zamknął.

K.Kruszewski

Ostatnie wydarzenia jakie mają miejsce w Różanie skłoniły mnie do przybliżenia czytelnikom pojęcia demokracji. Ten termin obecnie tak powszechnie używany ma swoje znaczenie, które wbrew pozorom jest albo mało znane, albo opacznie interpretowane. Na demokrację powołują się dzisiaj praktycznie wszystkie siły polityczne, jak i ludzie z polityką niezwiązani, a oprócz ogólnego założenia, że są to rządy większości, nic na jej temat nie potrafiliby powiedzieć.

C z y m ż e więc jest ta demokracja? W możliwie najprzystępniejszy sposób (o ile to możliwe) postaram się przybliżyć czytelnikom znaczenie tego terminu.

Terminowi demokracja nadawany jest intuicyjny sens, doskonale wyczuwany, jak się zdaje przez dyskutujących na ten temat. Jednak sprecyzowanie pojęcia demokracji nie jest wcale takie łatwe. Aby próbować zrozumieć demokrację, trzeba odwołać się do współczesnych za-

łożeń, które się na nią składają. Według dzisiejszych kanonów w pojęciu - demokracja - zawierają się następujące zasady:

1. Zasada suwerenności społeczeństwa obywatelskiego - traktująca społeczeństwo jako źródło władzy.

2. Zasada wolności i równości jednostek w społeczeństwie.

3. Zasada konkurencji podmiotów życia publicznego - oznaczająca rywalizację w ubieganiu się o władzę na równych prawach.

4. Zasada większości - stanowiąca istotę racjonalnego wyłaniania wszelkich ośrodków władzy w społeczeństwie demokratycznym oraz podejmowania decyzji w społecznościach rządzących się regułami demokratycznymi.

5. Zasada pluralizmu - oznaczająca respektowanie różnorodności i odmienności wszelkich podmiotów życia publicznego oraz przyznanie im równych praw.

6. Zasada konsensusu - oznaczająca, iż rywalizujące ze sobą, na formalnie równych prawach, jednostki lub organizacje zgadzają się do respektowania reguł gry oraz co do wspólnych zasadniczych celów owej gry (konkurencji), w przeciwnym bowiem wypadku system konkurencji czy współdziałania, w którym uczestniczą, uległyby destrukcji.

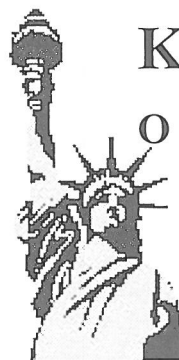
Przyjęcie powyższych idei pozwala na wypracowanie definicji demokracji. Jak się okaże jest ona niezwykle skomplikowana i na pewno odbiega od wyobrażeń posługujących się nią ludzi.

Demokracja oznacza zatem (oczywiście przez pryzmat polityki) system polityczny oparty na idei suwerenności społeczeństwa, będącego źródłem wyłanianej w nim na zasadzie większości władzy; na płaszczyźnie konkurencji różnych podmiotów, rywalizujących ze sobą w walce o władzę na formalnie równych prawach poprzez uzyskanie poparcia społecznego.

Czy teraz tak powszechnie używane pojęcie demokracji wydaje się czytelnikom takie

proste? Myślę, że nie. Zanim ktokolwiek zacznie powoływać się na ten termin, niech zastanowi się czy rozumie jego znaczenie i czy właściwie go tłumaczy. Samo stwier-

dzenie, że demokracja to władza ludu oparta na większości nie wystarczy jeszcze do umieszczenia go na "barykadach" i bazowania na nim w swoich wątpliwej wartości wystąpieniach.



KILKA SŁÓW O DEMOKRACJI

Piotr Świderski

(wykorzystano fragmenty książki prof. Adama Jamroza "Demokracja", Wydawnictwo Temida 2, Białystok 1996.)



Rada Kultury Fizycznej Szkół Rolniczych woj. ostrołęckiego była organizatorem Wojewódzkich Igrzysk Szkół Rolniczych w tenisie

stołowym kobiet i mężczyzn. Zawody zostały rozegrane w Zespole Szkół Rolniczych w Lubiejewie w dniach 21 i 22 listopada 1998 roku. Wzięło w nich udział 117 osób z 11 szkół rolniczych.

Wyniki

JUNIORKI MŁODSZE

1. Kobus Bożena z ZSR Łyse
2. Opalach Marta z ZSZ Maków Maz.
3. Ordyniak Bożena z ZSR Zabrodzie
4. Majkowska Agnieszka z ZS Różan
5. Piskowska Lidia z ZS Różan
6. Śledziwska Monika z ZS Różan

JUNIORKI

1. Suchta Aldona z ZS Różan
2. Rogalska Renata ZS Różan
3. Szok Małgorzata ZSR Łyse
4. Gutowska Aneta z ZSZ Maków
5. Tryc Elżbieta z ZSR Zabrodzie
6. Rabuczewska Renata z ZS Różan

JUNIORZY MŁODSI

1. Dana Przemysław z ZSR Zabrodzie
2. Fabiański Krzysztof z ZSR Czerwin
3. Prusik Adam z ZS Różan
4. Miłakowski Dawid z ZS Chorzele
5. Krupa Szymon z ZSR Lubiejewo
6. Chudy Krzysztof z ZSR Zabrodzie

JUNIORZY

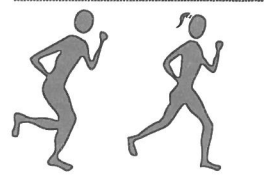
1. Pawłowski Rafał z CKU Wyszków
2. Pyskło Arkadiusz z ZSR Goworowo
3. Komuda Tomasz z ZSR Czerwin
4. Suchowiejski Wojciech z ZS Chorzele
5. Sajdych Wojciech z ZS Chorzele
6. Kiernozek Jarosław z ZSR Łyse

PUNKTACJA ZESPOŁOWA Kobiet

- | | |
|--------------------------------------|-----|
| 1. Zespół Szkół Różan | 107 |
| 2. Zespół Szkół Rolniczych Łyse | 67 |
| 3. Zespół Szkół Zawodowych Maków | 50 |
| 4. Zespół Szkół Rolniczych Zabrodzie | 40 |
| 5. Zespół Szkół Rolniczych Lubiejewo | 39 |
| 6. Zespół Szkół Rolniczych Ostrołęka | 28 |

PUNKTACJA ZESPOŁOWA MĘŻCZYZN

- | | |
|---------------------------------------|----|
| 1. Zespół Szkół Chorzele | 64 |
| 2. Zespół Szkół Rolniczych Zabrodzie | 62 |
| 3. Zasadnicza Szkoła Rolnicza Czerwin | 61 |
| 4. Zespół Szkół Rolniczych Goworowo | 53 |
| 5. Zespół Szkół Różan | 45 |
| 6. Centrum Ksz. Ustawicz. Wyszków | 42 |



Rada Kultury Fizycznej Szkół Rolniczych woj. ostrołęckiego była organizatorem Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkół Rolniczych w sztafetowych biegach przełajowych. Zawody zostały rozegrane 22 października w Różaniu. Wzięło w nich udział 260 osób z 13 szkół rolniczych.

Wyniki

Kobiety:

1 MIEJSCE ZAJĄŁ ZESPÓŁ SZKÓŁ Z RÓŻANA w składzie: Chwedoruk Sylwia, Chelchowska Justyna, Nisio Marta, Żerańska Magda, Teofilak Anna, Biedrzycka Angielika, Obidzińska Iwona, Jurowska Justyna, Wójcicka Magdalena, Kluczek Justyna.

Trener Andrzej Komsta.



2 MIEJSCE ZAJĄŁ ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH LUBIEJEWO w składzie: Krajewska Ewa, Wójcik Grażyna, Litwa Kamila, Zadroga Agnieszka, Turek Katarzyna, Konferowicz Agata, Zadroga Ewa, Rutka Marta, Kumińska Aneta, Podbielska Edyta.

Trener Roman Woźniak.

3 MIEJSCE ZAJĄŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO Z WYSZKOWA w składzie: Ludwikowska Martina, Romanowicz Mariola, Kulesza Bernadeta, Ponichtera Mariola, Wilczewska Ewa, Mróz Anna, Garrowińska Małgorzata, Mróz Sylwia, Wiśniewska Teresa, Milewska Monika.

Trener Andrzej Gałązka.



Mężczyźni

1 MIEJSCE ZAJĄŁ ZESPÓŁ SZKÓŁ Z RÓŻANA w składzie: Ciechowicz Krzysztof, Modzelewski Mariusz, Podlasiński Łukasz, Chyliński Przemysław, Napiórkowski Stanisław, Skowroński Jacek, Sasin Krzysztof, Matuszewski Maciej, Wesolowski Włodzimierz, Borczon Jarosław.

Trener Bujnowski Artur.

2 MIEJSCE ZAJĄŁ ZESPÓŁ SZKÓŁ Z KRASNOSIELCA w składzie: Grabowski Paweł, Radomski Mariusz, Olkowski Ryszard, Borucki Mariusz, Golon Michał, Lewandowski Michał, Gołota Przemysław, Kołakowski Szymon, Kuciej Wojciech, Ferenc Mirosław.

Trener Olkowski Tomasz.

3 MIEJSCE ZAJĄŁ ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH ŁYSE w składzie: Sadłowski Krzysztof, Żubrowski Rafał, Krzynówek Jarosław, Puławski Wojciech, Stempowicz Łukasz, Krysiak Józef, Gleba Michał, Nadolny Paweł, Krzynówek Adam, Pokornicki Jarosław.

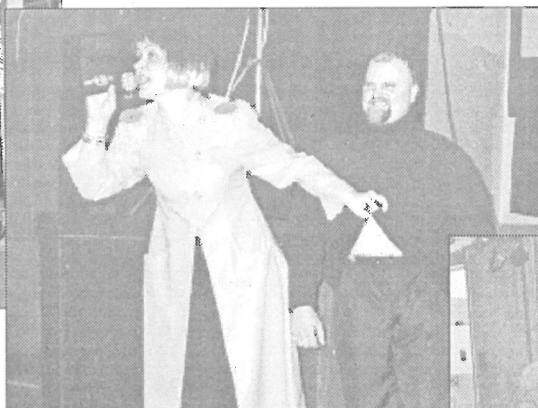
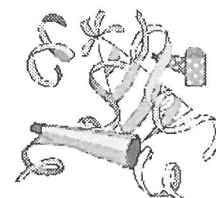
Trener Lidacki Krzysztof.

Fotoreportaż Świerszcza



Danuta Stankiewicz „Lolita”

Wieczór estradowy
13 grudnia 1998 r
Sala Dmu Kultury



Renata Kretówna i
Elżbieta Igras

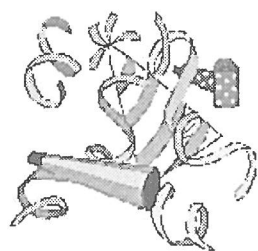


Maciej Damięcki składa
autografy



Prowadzący
Wojciech Wiliński

Fot. B.Biedrzycka



Wywiad z Ignacym Gogolewskim aktorem znanym głównie z roli Antka w ekranizacji „Chłopów” W.Rejmonta.

Ignacy Gogolewski występował w Różaniu w dniu 2 grudnia w spektaklu o A.Mickiewiczu zorganizowanym przez GOUK.

Rozmawiał K. Kruszewski

K.K. - W Różaniu rzadko występują artyści tego pokroju co Pan. Znany jest Pan w tutejszym środowisku głównie jako odtwórca Antka w ekranizacji „Chłopów” Rejmonta. Obecnie wiem, iż pracuje Pan w Teatrze Polskim w Warszawie, że proponuje się Panu kierownictwo tego teatru, ale nie widać Pana w telewizji w rolach filmowych. Czy jest to spowodowane modą na określony typ artysty w filmie i w telewizji?

I.G. - Każdy ma swój okres popularności, zainteresowania i jest to bardzo zmienne. Uprawiam ten zawód od przeszło 40 lat i robić to nie jest łatwo. Do tego trzeba mieć predyspozycje, trochę szczęścia, włożyć wiele pracy i zdrowia. Był taki moment w moim życiu, że trochę niedomagalem, stąd może przerwa w tym, co robię. Był też taki okres, że nie gustowano we mnie w kierownictwie telewizji, preferowano innych aktorów. Jednak uprawianie tego zawodu nie polega tylko na popularności. Okres popularności jest poza mną. Dziś popularny jest np.: Marek Konrad, który pobierał nauki również u mnie, Krzysztof Kolberger czy Ewa Dąłkowska. Oni już skończyli 40 lat i są teraz na topie u szczytu. I bardzo dobrze. Kiedy ja miałem 30 lat, grałem wielkie role w telewizji, w teatrze, kierowałem teatrami w Katowicach, Lublinie i Teatrem Rozmaitości w Warszawie. Dziś proponuje mi się objęcie kierownictwa teatru, ale ja mam swój zawód - jestem aktorem. Wychodzę na estradę, recytuję Mickiewicza i wielu innych poetów. W Teatrze Polskim i Kameralnym gram w czterech sztukach, we współczesności we Fredrze i w Moliere. To znaczy że ja ten zawód uprawiam. Wie pan, popularna może być modelka, pan, który reklamuje makaron czy jakieś samochody. Mnie nie jest to potrzebne. Ja mam satysfakcję i wcale na tym nie ubolewam. Dzisiejsza młodzież, która słuchała mojej recytacji nawet nie oglądała „Chłopów”, bo pytałem. Serial ten był powtarzany na przestrzeni dwudziestu paru lat i pokolenie starsze go pamięta.

K.K. - Nie spodziewałem się tak dobrego odbioru na widowni Pana recytacji, choć te-

mat poważny, a widownia raczej młoda.

I.G. - Przed widownią aktor zawsze zdaje egzamin. Ogromną satysfakcję sprawiła mi pani profesor od polskiego, która przyjechała 12 km ze swoją klasą z niewielkiej szkoły. Klasa liczyła około 8 osób. W

międzyczasie gdy skończyłem Stepy Akermanskie chciała bić brawo; pozostali nie wiedzieli, że to jest krótki sonet. To sprawia mi przyjemność. Mówiła, że pamięta mnie z czasów jej młodości i mojej młodości. Oczywiście ją jestem dużo starszy, pani profesor studiowała i oglądała różne przed-



Fot. B.Biedrzycka

stawienia w telewizji czy w teatrze, a dowiedziawszy się, że dziś występuję specjalnie zaprosiła klasę, by posłuchała Mickiewicza. Jest to dla mnie ogromna przyjemność. Sztuka aktorska jest w jakimś stopniu elitarna. Jedni bardzo popularni, znani wszę-



Fot. B.Biedrzycka

dzie, trafiają do gustów określonej publiczności, inni może z trudniejszą poezją trafiają do publiczności tej wybredniejszej. Gram role raczej poważne, ale ostatnio udało mi się zagrać również w komedii.

K.K. - Nie jestem niestety zbyt dobrze zorientowany w tym co się obecnie grywa w teatrach. Tak jak prawie wszyscy z naszego miasteczka nie bywamy w teatrach. Prowincja, inne sprawy, inne problemy, coraz mniejsze zainteresowanie społeczeństwa przeżyciami duchowymi. Co Pan o tym sądzi?

I.G. - Ja bywam na tak zwanej prowincji obojętnie, czy pojedę do Katowic czy do Lublina. Zawsze mówiłem, że prowincjonalni jesteście my. Ale jeżeli ta prowincja z nas spadnie, to obojętne, czy jesteśmy w

Warszawie czy w Różaniu. Przecież w Różaniu po drugiej stronie Narwi odpoczywa kwiat inteligencji warszawskiej. I to można wykorzystać. Oni także należą do społeczności Różańskiej. Jestem przekonany, że dziesiątki osób nie czują się prowincjonalnie. Tylko od nich zależy, czy chcą wybrać się do teatru, filharmonii czy wybrać sobie jakiś ciekawy film w telewizji. Świat teraz stał się maleńki.

K.K. - Czy miał Pan propozycje roli w ekranizacji „Ogniem i mieczem” J.Hoffmana?

I.G. - Pan Hoffman jest na mnie prawdopodobnie obrażony, ponieważ odmówiłem roli księcia

Bogusława w „Potopie”. Tak, że prawdopodobnie nie ryzykował ponownie.

K.K. - Czy nie odpowiadała Panu ta rola?

I.G. - Raczej nie o to chodziło. Przyczyna była dość prozaiczna. Miałem wypadek, spadłem z konia, boleśnie się potłukłem. Zachodziło podejrzenie trwałego kalectwa. Jak pan pamięta, książę Bogusław w „Potopie” wykonuje cały szereg ekwilibrystyki na koniu. Pan Hoffman tłumaczył mi, że to będą robili kaskaderzy itd. Ale to tylko tak się mówi. Grałem parę ról filmowych np. w „Bolesławie Śmiałym” gdzie miałem do czynienia z końmi. I po tym wypadku od tamtej pory nie wsiadłem na konia. Pomyślałem sobie, że powinien to zagrać aktor młodszy. Zagrał to bardzo dobrze Leszek Teleszyński. W życiu wszystkiego nie można zagrać.

K.K. - Dziękuję za rozmowę.

I.G. - Ze swej strony życzę tutejszym mieszkańcom wiele pogody i oby nie było już takich przykrych zdarzeń, jakie nastąpiły; myślę tu o koleżance Jastrzębowskiej - Zachorskiej, która uległa śmiertelnemu wypadkowi, a była bardzo związana z Różaniem.

dok. ze str. 1

J. Kawałkowski po ukończeniu kursu pilotażu w eskadrze szkolnej 5 Pułku Lotniczego w Wilnie - Lidzie, skierowany został do

Dąbrówka - 4 września 1939

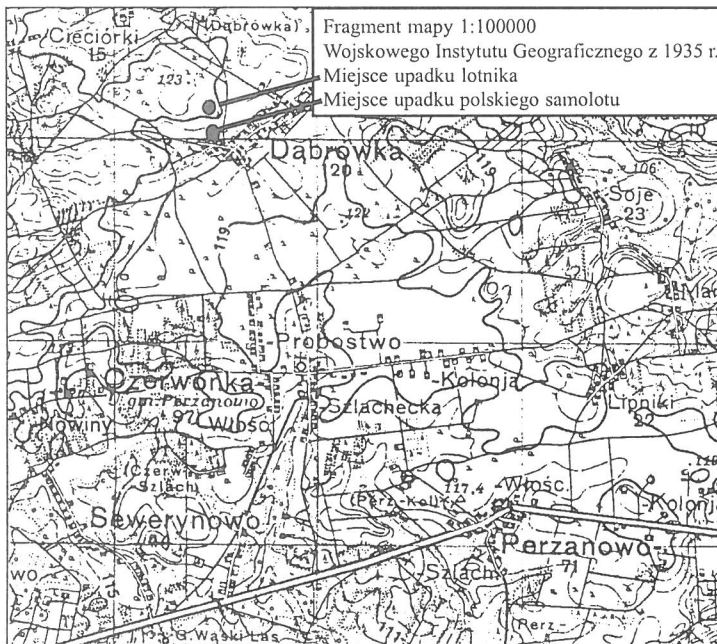
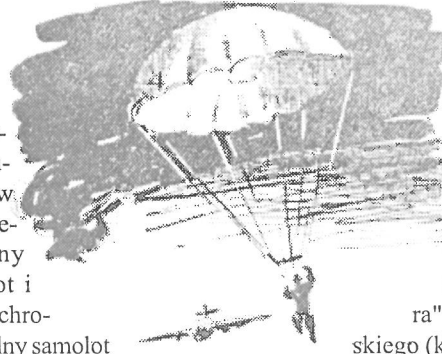
Wyższej Szkoły Pilotażu w Grudziądzu, którą ukończył w 1937 roku. Po powrocie do pułku przydzielony do Dywizjonu Myśliwskiego uczestniczył w wojnie obronnej Polski jako pilot jednego z dziesięciu samolotów PZL P-7a należących do 151 Eskadry Myśliwskiej będącej w dyspozycji dowódcy lotnictwa SGO „Narew”. Według wspomnianej „Księgi lotników.....” 4 września 1939 roku wystartował z lotniska Biel (ok. 12 km na północny zachód od Małkini) samolotem P-7a na patrol bojowy. Podczas lotu napotkał niemiecki Do - 17F, który go zestrzelił. Polski samolot spadł na ziemię. Pilota uznano za zaginionego. Będąc kiedyś w Czerwoncu z wizytą u ko-



wały się ucieczką. Niemiec ruszył za nimi w pogon. Z zestrzelonej maszyny wyskoczył pilot i zawisł na spadochronie. Niesteralny samolot runął w korkociąg na zabudowania pani Banasiewskiej (obecnym właścicielem posesji jest Władysław Kaczmarczyk); rozbił się w podwórzu niszcząc stojącą kilkanaście metrów od domu szopę. Niemiecki samolot zrezygnował z pogoni za uciekającymi Polakami. Zawrócił i kilkakrotnie ostrzelał opadającego na spadochronie. Świadkiem tego „bohaterskiego wyczynu pilota Luftwaffe” była cała wieś zaalarmowana wcześniej-

rannego samochód. Niestety, nie żył już od kilku godzin. Konający pilot prosił córkę wójta, panią Janinę Tupacz o skontaktowanie się z jego najbliższymi

Bez wątpliwości piszę, że samolot, który rozbił się w Dąbrówce na początku września 1939 roku to PZL P-7a pilotowany przez kpr. J. Kawałkowskiego, ponieważ:
- odległość od lotniska Biel do Dąbrówki samolot P-7a przy prędkości ok. 300 km\godz mógł przebyć w czasie około 5 minut,
- piloci pozostałych samolotów z klucza po powrocie na lotnisko opisali atak „Dorniera” na samolot kpr. J. Kawałkowskiego (który to opis trafił do literatury przedmiotu). Możliwe, że widzieli jak opuścić on uszkodzoną maszynę na spadochronie, dlatego pilot oficjalnie uznany jest do tej pory za zaginionego (nikt nie dotarł do świadków jego śmierci; brak imiennej mogiły),
- w rejonie tym nie operowały inne polskie samoloty myśliwskie,
- między 5 a 6 rano 5 - go września zaczęły się walki na linii Narwi w okolicach Różana. W rzeczywistości wojennej nie było więc czasu, by „przejmować się” zwłokami pilota, ich pochówkiem i imiennym oznaczeniem grobu. Prawdopodobnie pilota pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Różaniu.
- o tragedii w Dąbrówce nie wspomina żadna literatura; świadczy to o tym, że nie jest ona opisana w źródłach archiwalnych lub wspomnieniach.



Fragment mapy 1:100000
Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1935 r.
Miejsce upadku lotnika
Miejsce upadku polskiego samolotu

legi z lat szkolnych, trafiłem do pana Mariana Krakowskiego z Dąbrówki. Oczywiście wypytałem mojego rozmówcę o lotnicze „kraksy” z czasów ostatniej wojny. Okazało się, że mieliśmy o czym rozma-

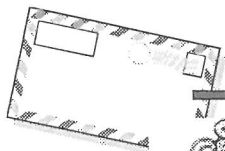
go przedmówić do obrony (Niemcy byli już pod Sieluniem) utrudniło panu Matulewiczowi załatwienie sprawy - miał problemy z przejściem przez polskie posterunki. Wieczorem z koszar w Kaszewcu przysłano po

szą strzelaniną. Ciężko ranny pilot (otrzymał kilka postrzałów w pierś) wylądował kilkaset metrów od miejsca upadku samolotu. Pracujący w polu ludzie przenieśli rannego do domu wójta, Bolesława Tupacza. Tomasz Matulewicz pojechał rowerem do Różana szukać dla rannego pomocy. Zamieszanie związane z przygotowaniem różańskiego



wciągarkę do wypuszczania balonu obserwacyjnego na uwięzi; prawdopodobnie wykorzystywali go podczas walk pod Różanem. Polscy lotnicy nie dawali mu jednak spokoju - kilka razy dziennie kosz z obserwatorem był przez nich ostrzeliwany. Zbombardowano również obsługę naziemną obsługującą balon. Po tym zdarzeniu balonowe stanowisko obserwacyjne zostało przez Niemców zdemontowane.

W. Łaskarzewski



POWSTANIE LISTOPADOWE A RÓŻAN



Jest 29 listopada 1829 roku, miejscowość Warszawa. Grupa podchorążych wypowiada posłuszeństwo namiestnikowi cara Mikołaja I (będącego w owym czasie królem Polski) Wielkiemu Księciu Konstantemu. Trwają walki na ulicach stolicy, część ludu warszawskiego opowiada się za (wtedy ...) rebeliantami; część wojska polskiego nie przystępuje do grupy spiskowców i będąc wierna przysiędze opowiada się po stronie cara. Tak rozpoczyna się powstanie zwane potem Listopadowym. Wkrótce obejmuje ono całe Królestwo Polskie, a Sejm Polski zdetronizuje cara Mikołaja I. Odtąd niepodległe państwo Polskie jest w stanie wojny z Rosją. (stąd też występuje nazwa

wysokość Makowa, Różana i Ostrowa." Tyle E. Collier. Również generał Prądzyński w swoim pamiętniku wspomina Różan:

„Mała wojna ciągnęła się tutaj codziennymi spotkaniami. 29 marca oddział rosyjski wszech broni zbliżył się po tamtej stronie Narwi do Różana, gdzie była główna kwatera Umińskiego i dał przez rzekę kilkadziesiąt strzałów działowych do miasta. Sprowadzono trzy działa polskie, które wnet do milczenia Rosyan przywiodyły. Ale nie poprzestając na tej małej wojnie Umiński nie przestawał rozmyślać, jakby się dostać na lewy brzeg Narwi, ażeby się na ostro rozprawić z Sackenem. (...) Postanowił rzucić most między Różanem i Pułtuskiem pod wsią Zambski i główną swoją siłę ściągnął do Szelkowa. (...) Skoro się wielki książę dowiedział o stawianiu mostu pod Zambskami, co kazało wnosić o zamiarze

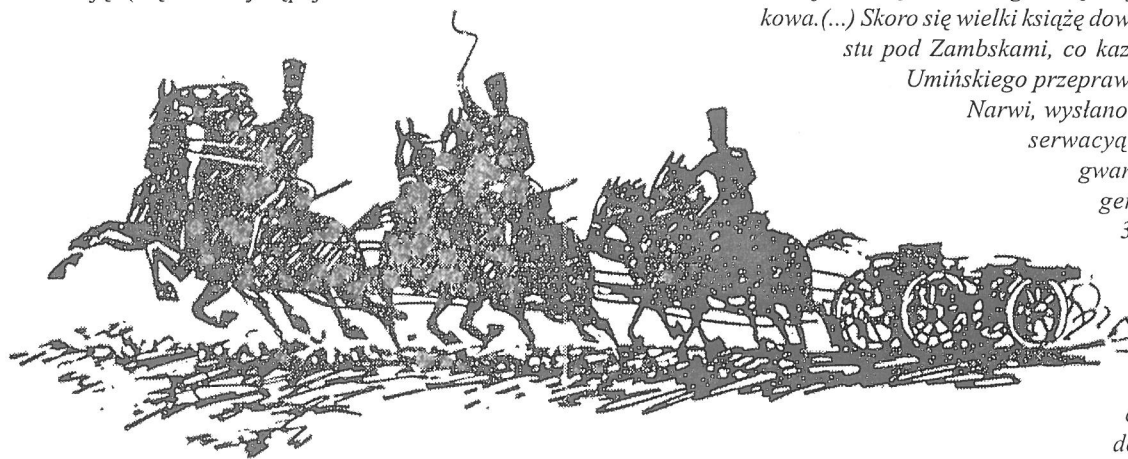
Umińskiego przeprowadzenia się na lewy brzeg Narwi, wysłano w tym kierunku na obserwację dywizyjną lekkiej jazdy gwardyjskiej pod rozkazami generała Nostitza, który 30-go marca pod Goworowa się posunął. Nostitz łatwo się przekonał, że Umiński na drugim brzegu Narwi stoi. Chcąc jednak więcej szczegółów względem jego korpusu zebrać umyślił skutecznie mocne

rozpoznanie na drugi brzeg rzeki. W tym celu około 200 koni huzarów i dragonów gwardyjskich przeprowiło się pod Różanem. Ale zaledwo się od rzeki oddalili, gdy nagle dwa szwadrony polskie, jeden ułanów (pułku 1-go), drugi strzelców konnych (pułku 3-go), którymi dowodzili pułkownicy Chłapowski i Dłuski, uderzyły na Rosyan, rozbiły ich i wielu ubiwszy, dwóch oficerów i 31 żołnierzy do niewoli wzięli. Byli to pierwsi jeńcy z gwardii, których Warszawa ujrzała.”

Tyle, jeśli chodzi o potyczki. Nie wspomniane tu jest o jakichkolwiek poległych po stronie polskiej. Jeśli jednak byli, to zapewne zostali pochowani na istniejącym miejscowym cmentarzu. Najprawdopodobniej pochowano tam również poległych Rosjan. Na ten temat pamiętniki milczą. Być może zachował się wśród czytelników ŚR przekaz ustny o tamtych wydarzeniach - opowiadany z dziada pradziada.

Różan ponadto jest wspominany bardzo często jako miejsce postoju (bardzo krótkiego) wojsk polskich cofających się po klęsce bitwy pod Ostrołęką 26.V.1831 roku. Wojska polskie cofały się do Pułtuska, gdzie znajdował się szpital wojskowy. Być może w Różanie miały miejsce inne ciekawe zagadnienia z tego okresu. Jeśli takowe wyczytam, z pewnością podzielę się z czytelnikami ŚR.

Rafael Christian Gallera



wojna polsko - rosyjska 1831 roku)

Czy była to wojna potrzebna? Polacy wywalczyli w niej nie wolność dla siebie, lecz dla Belgii (czy Belgowie bili się za niepodległość Polski? - bardzo wątpliwe). Polacy nie mieli realnego planu wojny, bo wybuchła ona w wyniku działań garstki zapaleńców. Nawet potem, gdy już działania wojenne były w toku, prowadzono je tak, jakby ich nie chciano prowadzić. To daje dużo do myślenia.

Tymczasem przechodzę do meritum. Czy Różan zapisał się w historii wojny listopadowej?

Nawiązując do książki „Bitwy i Potyczki stoczone przez Wojsko Polskie w roku 1831” E. Calliera odpowiedź brzmitak! Oto szczegóły:

„General Saken, wypocząwszy przez dni kilka w Gołminie, osadził się na trakcie ostrołęckim. W dniu 30 marca wystąpił przeciw niemu z Modlina Umiński na czele czterech batalionów pierwszego pułku strzelców pieszych, jednego strzelców podlaskich, siły obejmującej dwadzieścia szwadronów jazdy Tomickiego i jednej baterii konnej składających razem przeszło sześćdziesiąt tysięcy korpus. Saken nie dostał mu placu i cofnął się przez Różan ku Ostrołęce. Umiński pchnął za nim, pod wodzą Chłapowskiego silny podjazd, który spełził na płonącej kanonadzie. Za nadejściem sił księcia Michała nad Narew przewaga sił rosyjskich stała się tak ogromną, że korpus polski nie czekając drażliwego zatargu, cofnął się musiał do Sielkowa i przepuścić 30.000 z okładem nieprzyjaciół aż na



Szanowny kronikarzu
„Wspomnień wyborczych”
(ŚR „Wspomnienia wyborcze” nr 11/89 red.)
Redakcja i zainteresowani

Czytając Pańską kronikę doszukiwałem się treści. Nie błędów i stylu, gdyż to praca dla polonistów. W tym muszę przyznać najlepszy nie jestem. Mamy przecież dobrych polonistów, a w szczególności w młodej kadrze nauczycielskiej, z wyników której jestem dumny. Należy im życzyć dalszych osiągnięć oraz wsparcia finansowego, gdyż wyniki ich pracy w pełni potwierdzają wkład i umiejętności. Oby władza samorządowa chciała to zauważyć. Przechodząc do naszej sprawy muszę stwierdzić, że złotych myśli to „Wać Pan” oszczędzał. Kończąc czytanie, aż się chciało powiedzieć - A cóż to za blakanie! Nie mam zwyczaju mówić sam do siebie, niemniej za włożony trud dedykuję Panu zwrotkę wierszyka.

*„Siedzi nad wodą mały kocina
Patrzy na rybki idzie mu ślina
Chciałby je zdobyć, chciałby w nurt skoczyć
Lecz mu się nie chce nóżek zamoczyć.”*

Tak to już jest mój „kumplu z wyborów” to poważna sprawa, a jednocześnie zabawa. Nie moja wina, że nie te same książki czytamy. Ktoś, kto chce wygrać, musi wszystko robić, aby zwyciężyć, byle zgodnie z prawem. Co do Pańskich rysów artystycznych muszę przyznać, że są bardzo trafne i wymowne (rys. od red.). Dobrze Pan zapamiętał swój wkład w umacnianie PRL - u. Pamiętam lata z przed 80-go roku, młotków, szablolistów, przydziałowe popijawy oraz kapturowe sądy. Dochodzę do wniosku, że ów pan W.Z. z osiedla Polna to osoba bardzo inteligentna. Inteligentny nie zawsze oznacza inteligentny. To już sprawa sytuacji i sposób przekazywania prawdy. Muszę się przyznać i w tym momencie wcale mi nie do śmiechu, że ja też przegrałem wybory. Trudno, słabszy przegrywa, co wcale nie oznacza, że trzeba się gniewać na ludzi i obrzucać ich błotem. Każdy ma swój kaprys. W tym już cały urok i tym się różnimy jako gatunek na tej zwirowanej planecie. Lepiej jednak włączyć się w budowę lepszego jutra i zacząć zarabiać na następne wybory z pożytkiem dla ogólnego dobra. Nie ma co żałować butelki wódki. Już Karol Zbyszewski pisał: „Beczka wina była w Polsce w większym poszanowaniu niż prymas. Wiekowe antały przekazywano sobie z pokolenia na pokolenie niczym klejnot rodzinny. Dla podratowania fortuny wydawał szlachcic córkę za starego ramola, żenił syna z garbatą żydówką, ale nie sprzedałby za nie beczki pradziada”. Wnioskuje „Wać Pan sam” skoro jesteś inteligentny. Głowa do góry, bo tu się nikt nie „rozbecy”.

Korzystając z okazji chcę podziękować swoim wyborcom za poparcie, przeciwnikom udowodnić, że warto zmienić, zdanie a z okazji Bożego

Narodzenia i Nowego Roku wszystkiego tego, co się szczęściem zwie Panu, Wyborcom, Redakcji i zainteresowanym życzy też przegrany w wyborach do Rady Gminy Różan w 1998r.

A. Podlasin.

(do art. ze str.8)

Kilka dni temu otrzymałem od Pana Rafała Galery kopię dokumentów z Archiwum Instytutu Sikorskiego w Londynie.

Telegramy, meldunki i wspomnienia dotyczą działań lotnictwa SGO „Narew” w 1939 roku (Lot.A.II.8, lot.A.II 10, Lot A II 33). Z dokumentów wynika, że czwartego września 1939 roku klucz samolotów 151 eskadry myśliwskiej (na samolotach P-7a) osłaniał samoloty 51 eskadry rozpoznawczej (samoloty P-23B), w dwóch lotach na rozpoznanie rejonu Myszyńca i Chorzel. Podczas rozpoznania wykryto niemiecką kolumnę pancerną w rejonie Chorzel, którą zbombardowano. W czasie osłaniania „Karasi” jeden P-7a został zestrzelony przez niemieckiego Do17. (Pewnie penetracja niemieckich archiwów pozwoli na ustalenie nazwiska pilota Do17, który strzelał do Polaka opadającego na spadochronie). W meldunkach do Sztabu Lotniczego w Warszawie, dowódca lotnictwa wspomina o fatalnym działaniu km. Vickers zamontowanych na P-7a i starej, zawodnej amunicji do nich - przez to nie mogły w pełni wykonywać swojej roli samolotów myśliwskich.

W. Łaskarzewski

Punkt honoru - czyli „gdybanka” na temat, o którym większość ludzi z „naszej” Rady nie ma pojęcia

Jak rzesz się pomyliłem, gdy myślałem, że I Sesja Rady Miejskiej w Różanie będzie najbardziej pouczającą i zaskakującą w moim dalszym raczkowaniu w świecie polityki. Otóż nie dalej jak na IV sesji moje zdumienie sięgnęło zenitu, kiedy to zobaczyłem u niektórych ludzi zatrwajający brak podstawowych zasad moralnych i etycznych. Nasi, jak się wydawało, „partnerzy” (ludzie z którymi nas niesłusznie wiązano), najpierw wykorzystali „gówniarzy” do własnych celów, a później kiedy pozatławali swoje interesy potraktowali jak(nie potrafię znaleźć słów, które by oddały to, co odczuwam). Aż strach pomyśleć, co by się działo, gdybyśmy my młodzi radni chcieli naśladować starszyznę. Jednak mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić i uspokoić naszych wyborców, że nasz honor, poczucie odpowiedzialności i uczciwość nie ucierpiały po tych tak drastycznych nauczkach. Jest wręcz odwrotnie i pocieszający jest w tym wszystkim fakt, iż stało się to tak szybko. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że będą czynione próby, aby nas wmanipulować, obarczyć odpowiedzialnością za pewne rzeczy, z którymi nie mamy nic wspólnego i

mieć nie będziemy. Spróbujemy zawsze, czy to na łamach „Świerszcza Różańskiego”, czy to w inny sposób, rzetelnie informować o pracach Rady, a będzie o czym pisać (temat „rzeka”). Reasumując są to tylko moje przemyślenia, z którymi pewnie zgodzi się wiele osób, a obrażonymi i dotkniętymi poczują się zapewne ci, którzy tą całą chytrą gierkę prowadzili i maczali w niej własne palce.

C.Łodygowski

Londyn, 11.11.1998r.

Szanowna Redakcjo
„Świerszcza Różańskiego”

Przeglądając materiały potrzebne mi do mojej pracy historycznej o cmentarzach wojennych, natrafiłem na zeszyty lub raczej okolicznościowe wydania „Rzeczpospolitej Podchorążackiej” wydawanej przez londyńskie Koło Podchorążych Piechoty. Jak zapewne Redakcji czytelnikom Ś.R. wiadomo, przez dwa miesiące istniała w Różanie Szkoła Podchorążych Piechoty. Po rozmowie z obecnym prezesem Koła P.P. w Londynie Panem płk. Kowarem uzyskałem zezwolenie na wykorzystanie wiadomości zawartych w R.P. (ukazuje się 2 razy w roku). Uzyskałem również zezwolenie na przedruk wspomnień dotyczących Różana w lokalnych gazetach. Chciałbym przy pomocy Ś.R. przypomnieć jego czytelnikom jak to było za czasów II R.P. i co uczestnicy kursu unitarnego w Różanach (taka nazwa utkwiała w pamięci większości uczestników tego kursu) pamiętają i jak wspominają. Niniejszym przesyłam pierwszy znaleziony artykuł. Mam nadzieję, że zostanie on zaakceptowany przez Redakcję i jej czytelników. Jeśli tak w niedługim czasie prześlę inne materiały. Autor artykułu Tomiak Stanisław był swego czasu dowódcą Baonu - „Różan” składającego się z 9,10,11 i 12 kompanii - obecnie nie żyje. Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami.

RAFAEL CHRYSYAN A.R.
GALLERA



Listy Hyde Park



kolory tego miasta
zменяją się bezustannie
mimo to
wszędzie zalega piętno ciemności
setki kłamców
poszukujących szczęścia
oponentów własnego Ja
ten tłum wre
jedni oczekują na potknięcia drugich
niektórzy pną się
po trupach przegranych
przegrany spadają głowy
pełne niezrealizowanych planów
drabina hipokryzji
ma wiele szczybli
wbrew pozorom nietrudno je przejść
trzeba tylko pamiętać
że prowadzą do nikąd

P.Ś



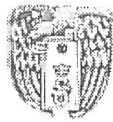
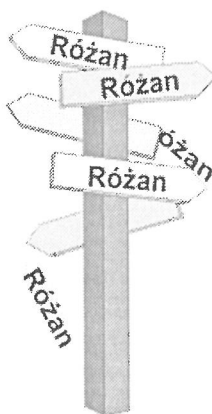
Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury



w Różanie

prowadzi zapisy do dziecięcego zespołu teatralnego działającego przy Bibliotece dzieci w wieku 8-13 lat.

Informacje i zapisy w godz. 8-18 w budynku Domu Kultury.
Tel. 7669042



KURS UNITARNY SZKOŁY PODCHORAŻYCH PIECHOTY W RÓZANIE NAD NARWIĄ



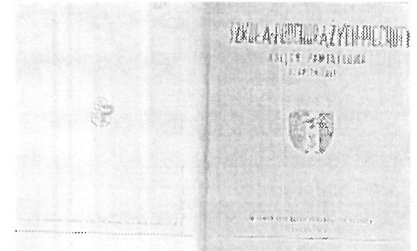
Podczas gdy Szkoła Podchorążych Piechoty znajdowała się w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej, kandydaci na podchorążych byli w pierwszym roku szkoleni na Kursie Unitarnym w Różanie nad Narwią.

Głównym celem Kursu było zrobienie z cywila żołnierza. Kurs stanowiły cztery równoległe kompanie, 9-ta, 10-ta, 11-ta i 12-ta, pozostające w latach 1932 - 1934 pod dowództwem kpt. Malaka, kpt. Marcinkiewicza, kpt. Chrzanowskiego i kpt. Wojciechowskiego. Kadra oficerska i podoficerska były specjalnie dobrane, by osiągnąć możliwie wysoki poziom szkolenia.

Warunki szkoleniowe oraz rozmieszczenie były ku temu sprzyjające dzięki skupieniu koszar i terenów ćwiczebnych w odosobnionym rejonie w pobliżu miasteczka Różan, leżącego po przeciwnej stronie Narwi. Codzienny program zajęć obejmował przede wszystkim szkolenie praktyczne i wychowanie fizyczne, zarówno grupowych jak i indywidualnych, oraz zajęcia teoretyczne (geografia i terenoznawstwo, historia itd.) Dla kandydatów na podchorążych życie pozasłużbowe było raczej monotonne, a jedyną atrakcją wymagały zorganizowania ich we własnym zakresie. Na pewno niejednym z byłych podchorążych pamięta festyny oraz występy sceniczne i chóralne, kontrastujące z nastrojowymi apelami wieczornymi na wolnym powietrzu lub paleniem świateł nad licznymi grobami żołnierskimi z okresu pierwszej wojny światowej w Dniu Zadusznym.

Kurs kończył się uroczystą promocją na podchorążych przez Komendanta Szkoły przed sztandarem.

Cenną pamiątką z tego okresu jest załączona fotografia 10 - tej kompanii Kursu Unitarnego z 1933 roku. Wśród oficerów kadry rozpoznają (poczynając od lewej strony zdjęcia): por.

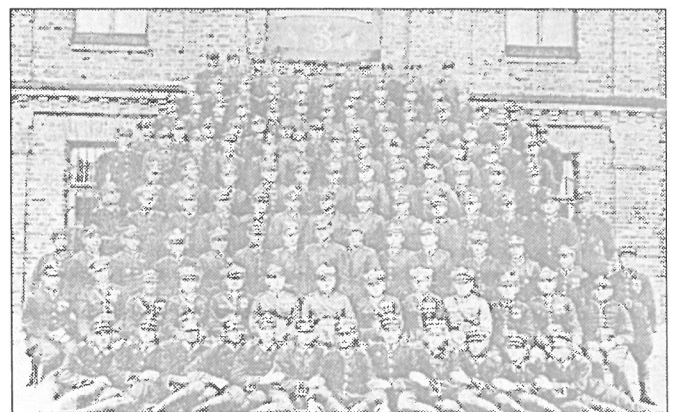


Kurkowskiego (poległ w Powstaniu Warszawskim), por. Lewińskiego, por. Tomaszewskiego (obecnie przebywającego w Kanadzie), por. Gdulewicza, kpt. Marcinkiewicza (zmarł przed wybuchem wojny), kpt. Góreckiego, kpt. Rynkiewicza, por. Renkawka, por. Rucińskiego oraz por. Sikorskiego (zaginął podczas Kampanii Wrześniowej), jak również i szereg podoficerów, którzy swoją codzienną pracą walnie przyczynili się do sukcesów szkoleniowych, a których nazwisk, niestety, nie jestem już dziś w stanie sobie przypomnieć.

Odległość lat czterdziestu i zawodność pamięci ludzkiej nie pozwalają mi już odtworzyć w pełni wszystkich szczegółów życia i pracy w Różanie.

Mam wszakże głęboką nadzieję, że uzupełnią powyższe uwagi swymi wspomnieniami i spostrzeżeniami inni członkowie kadry i wychowankowie Szkoły, którym danym było przetrwać zawieruchę wojenną i dożyć chwili obecnej.

Stanisław Tomiak



Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17, tel. 7669-042

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 7669-002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz., tel. 7172-563

Z deszczu pod rynną.

Odcinek 3.

Dzienniki Różańskie.

Koszykówka zawsze była ulubionym sportem Prezesa, dlatego też niedzielne wieczory rezerwował on sobie na emocjonowanie się rozgrywkami rodzimej pierwszej ligi. PEKAES wygrał po piętnastu minutach z NOBILESEM, kiedy w jego mieszkaniu wściekle rozdzwonił się telefon. Przygotowany na wszystko rzucił się do aparatu.

- Słuchaj, żyleta zawiodła, frekwencja fatalna, zrób coś - wycharczał po drugiej stronie Krynio.

Do 20⁰⁰ pozostało jeszcze trochę czasu. Nie zważając na pogodę (tego wieczoru było przeraźliwie zimno) Prezes wybiegł w noc w poszukiwaniu elektoratu. Kilka chwil wystarczyło, aby dotrzeć do Blokowiska. W amoku zaczął pukać do kolejnych drzwi. Jakież było jego zdziwienie, gdy okazało się, że najpewniejsi spośród wyborców byli nieobecni.

Prawie płacząc Prezes spoczął na ławce i zaczął zastanawiać się nad swoim położeniem. Nieoczekiwanie z ciemności wyłonił się Cezary.

- Widziałeś kogoś? Nie rzucił ci się w oczy Kłapouchy albo Dziennikarz? - zapytał Cezarego Prezes.

- Nie, ale podobno ruszyli przed chwilą do miasta. - odparł.

- Skąd wiadomo, że nie byli do tej pory przy urnie?

- Debetowi udało się rzucić gryps do Krynio.

Po krótkim namyśle ruszyli razem na miejski rynek odwiedzając po drodze Idę. Łysek przywitał ich, jak zwykle niezwykle "serdecznie", a naprędce odpite browary pozwoliły na stawianie żwawszych kroków.

Niestety po wyborcach nie było nawet śladu. Spotkali za to Krynio, czekającego na pierwsze nieoficjalne wyniki głosowania.

Mijały minuty. Żaden z oczekiwanych wyborców nie pojawił się w drzwiach do urzędu. Tuż przed 20⁰⁰ Prezes i Cezary zdecydowali się zajrzeć do Przybytku Edmunda. Było to ostatnie miejsce, gdzie spodziewali się znaleźć niesubordynowaną żyletę.

Cezary z hukiem otworzył drzwi do knajpy i oniemiał z wrażenia. Prezes zaglądający mu przez ramię był równie zaskoczony. Przy stole siedzieli Dziennikarz, Wilkołaki, Kłapouchy i Antoni Junior. Jednak nie to było takie zaskakujące. Zdziwienie jakie pojawiło się na twarzach Prezesa i Cezarego wywołał rodzaj spożywanego przez żyletę trunku: wino Margot rocznik 1996 oraz Croix de Chateau rocznik 1995.

- Co jest z wami? Zamiast być przy urnie, delektujecie się francuszczyzną? - zaczął swoją tyradę Prezes.

Kłapouchy raczył podnieść głowę i wyraźnie znudzony spojrział z pobłażaniem na Prezesa. Wilkołaki próbował nawet coś powiedzieć, lecz z jego ust wydobył się bełkot, zaś nie siląc się na żadne wyjaśnienia Dziennikarz rzekł - Spokojnie, już wychodziliśmy ...

Elektorat spełnił w ostatniej chwili swoje zadanie. Teraz przysła kolej na uczតowanie zwycięstwa. Torsjom nie było końca.

Sienkiewicz

| | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|---|----|----|----|----|----|----|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 | | 7 |
| 8 | | | | | | | | 9 | | | | |
| | | | | 10 | | | | | | | | |
| 11 | | | | | | | | 12 | | | | |
| | | | | 13 | 14 | | | 15 | | | | |
| 16 | | 17 | | 18 | | | | | 19 | | 20 | |
| | | | | 21 | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | |
| 22 | 23 | | 24 | | | | | | 25 | 26 | | 27 |
| | 28 | | | | 29 | | 30 | | 31 | | 32 | |
| 33 | | | | | | | | | | | 34 | |
| | | | 35 | | | | | | | | | |

Rozwiązanie krzyżówki z nr.9-10/98

Pionowo: 1)Korek, 2)Sonda, 3)Agawa, 4)Kadra, 5)Miara, 6)Deska, 7)Aport, 8)Mleko, 9)Turek, 10)Relikt, 11)Torwar, 12)Mikrob, 13)Rodnik, 14)Nabiał, 15)Sałata, 16)Arnold, 17)Dławik, 18)Skarb, 19)Piast, 20)Sekretarzyk, 21)Ester, 22)Ernest, 23)Winda, 24)Obornik, 25)Propaganda, 26)Komórka, 27)Astronauta, 28)Market, 29)Drenaż, 30)Ob, 31)Aktor, 32)Kat, 33)Sroka, 34)Yeti, 35)Tost, 36)Most, 37)Oka, 38)Rob, 79)Tor.
Poziomo: 1)Kasta, 4)Komedia, 8)Metoda, 39)Gra, 40)Pal, 41)Renta, 42)Drawsko, 43)Errata, 44)Wór, 45)Ryk, 46)Krata, 47)Amarant, 48)Oskard, 49)Kleryk, 50)Dąb, 51)Łania, 52)Akron, 53)Itaka, 54)Akr, 55)Iwa, 20)Ster, 56)Bobek, 57)Łotwa, 58)Dok, 59)Katar, 28)Mango, 29)Donos, 60)Osa, 61)Mer, 62)Tura, 63)Europ, 64)Rys, 65)Era, 66)Bark, 67)Teren, 68)Olin, 69)Ara, 70)Akson, 71)Artysta, 72)Żar, 73)Ton, 74)Toruń, 75)Dentystka, 76)Kot, 77)Korba, 78)Kabaret.

Poziomo:

3)przerwa, 8)szkolne lub piłkarskie, 9)walczył z Dawidem, 10)tarca z otworem w środku do pomiaru natężenia przepływającej cieczy, 11)po ściętym zbożu, 12)mozaika w oknie, 13)nie ona zdobi człowieka, 16)dawny mikrokomputer, 19)porwał Helene, 21)jeździ na sygnale, 22)związek chemiczny, 25)jedna z elektrod, 28)może być saneczkarski, 32)grecka litera, 33)gwarowa nazwa ziemniaków, 34)miejsce walki judoków, 35)dyscyplina z rowerami.

Pionowo:

1)może być chmury, 2)jeszcze nie sędzia, a już prawnik, 3)ściananie trawy, 4)mocz, 5)roślina ozdobna, 6)domek dla kanarka, 7)Monika Lewinsky w Białym Domu, 14)meksykański Janosik, 15)regalia przed indiańskim namiotem, 17)klub żużlowy z Torunia, 18)syn Dedala, 19)butów albo wodna, 20)tanetny obraz, 23)bliskość, dotknięcie, 24)imię Królów Danii, 26)kapitan Verne'a, 27)dzień w kalendarzu, 29)kołek, 30)przodek bydła domowego, 31)oprawca.



„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwałą znośił...”

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Kazimierz Wyka

cena 50 gr

Co robić w przypadku otrzymania zawyżonego, naszym zdaniem, rachunku telefonicznego?

Porady Federacji Konsumentów.



**FIRMY
WYSYŁKOWE**

CZYLI KUP A WYGRASZ !

ZALEW pod Szygami

**JAKOŚĆ WODY
W RÓŻANIE**
OSTATNIE WYNIKI BADAŃ

KATASTROFA
Titanica

„ Najpiękniejsze nasze strony
Nad prastarą rzeką Narwią
Brzeg w wiklinę przystrojony
I łąki kwieciami się barwią ”

Tak pisał Wacław Lipowski, urodzony i zmarły w Różanie nad tą rzeką. Dorobił się niewielkiego domu, który ozdobił, kurpiowskimi malowidłami. Posiadał niewielki kawałek pola, z którego wraz z rodziną nie mógł wyżyć, miał się więc różnych zawodów. Po ojcu odziedziczył zdolności muzyczne. Często grywali razem na weselach, młodszy dobierał słowa przyspiewek.

Obdarowany przez Boga i naturę samorodnym talentem, (nie miał możliwości kształcić się) układał wiersze, malował, rysował, grał na harmonii i skrzypcach. Odrywał się w ten sposób od smutków codziennego życia, które przyniosło mu wiele zmartwień, a nawet nieszczęść. Wypędzono go z własnego domu, wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec. Tam przeżył naloty „dywanowe”, które spowodowały nieuleczalną chorobę, wtedy również stracił nieletniego syna. Niemało jak na jednego człowieka, który do końca zachwał dobrą kondycję fizyczną.

Posiadał jednak bystry dar obserwacji i wrażliwą duszę. Lubił wędrować po Różanie i okolicach oraz lasach będących resztką dawnej puszczy. Słuchał głosów przyrody. Zbierał stare legendy i podania. Pisał wiersze, w których odzwierciedlały się jego obserwacje, przemyślenia, zamyślenia. Większość ich znalazła się w tomiku „Puszczy granie”, wydanym w 1983 roku przez Wydawnictwo Lubelskie. W nim znalazły się takie wiersze jak zacytowane powyżej, czy „Kurhanik,:

„ Najmilsze dla mnie dumanie

Na starym cmentarzu w Różanie,

Cichy, malutki, spokojny....

Jednak w nim więcej jest treści,

Jakby w największej powieści.....,

Książeczka rozeszła się bardzo szybko. Nie ma jej ponoć nawet w Bibliotece Publicznej Różana.

Po śmierci W. Lipowskiego 1 listopada 1993 roku okazało się, że w rękopiśmiennej spuściźnie po nim znajdują się wiersze liryczne sławiące Różan i ziemię różańską. Uzbierało się ich około 40. W roku 1994 opracowałam tomik poezji Wacława Lipowskiego, w którym znajdują się jego utwory, rysunki oraz zdjęcia z Różana jako ilustracje (architektura, ludzie, zabytki m.in. anioł na cmentarzu). Został złożony w Redakcji serii „Dziedzictwo”, specjalizującej się w wydawaniu literatury ludowej, w roku 1995. Redakcją patronuje Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jednak i tę instytucję, jak wiele podobnych w Polsce, trawia kłopoty finansowe. W obawie, iż nie zwrócą się poniesione na nakład koszty, opóźnia się wydanie książki. A szkoda; byłaby ładna graficznie i ciekawa merytorycznie. Nadawałaby się zarówno do prywatnej biblioteki, na nagrodę dla pilnych uczniów, czy miłą pa-

W kilku zdaniach jednym tchem

Ośrodek Pomocy Społecznej w Różanie zabiega o przekazanie budynku po byłym przedszkolu przy ul. Gdańskiej. W zamierzeniach OPS jest stworzenie tam domu środowiskowego o zasięgu lokalnym z rehabilitacją dla osób niepełnosprawnych, ogniskiem dla dzieci z porażeniem mózgowym i rodzin patologicznych, gabinetem zabiegowym; specjalistycznym, gabinetem lekarskim, kuchnią i stołówką z możliwością spożycia posiłku, oraz w perspektywie zorganizowanie tam usług fryzjerskich i kosmetycznych.

Budynek byłej „hydroforni”, docelowo obiecany Państwowej Straży Pożarnej ma być wystawiony na przetarg. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy o budynek ten zabiega Telekomunikacja Polska S.A.

Nieoficjalnie wiadomo, że w najbliższej przyszłości w budynku WD-tu, który jest własnością Gminnej Spółdzielni SCH w Różanie ma powstać tani sklep na wzór TIPU z Ostrołki.

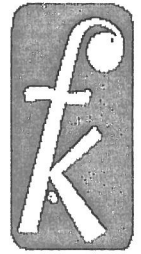
W Gminie Różan jest 415 bezrobotnych, a więc 11.68% ogólnej liczby mieszkańców. W tym jest 215 kobiet i 200 mężczyzn. Ze średnim wykształceniem z wyżej wymienionej liczby jest tylko 95 osób, reszta to wykształcenie podstawowe i zawodowe.

Budowa ronda w Różanie jakoś nie może ruszyć pełną parą. Przy dużym ruchu komunikacyjnym na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej, Poniatowskiego i Ostrowskiej nie lada sztuką będzie jego budowa. Zarząd gminy nie wyraża zgody na proponowany przez wykonawcę objazd ul. Gdańską z Warszawy do Ostrołki. Trzeba będzie jednak liczyć się z utrudnieniami, objazdami, korkami i cierpliwie czekać końca budowy.

Zaległości z tytułu podatku od nieruchomości z lat ubiegłych w gminie Różan to blisko 90 tys. zł. Większość z nich to podatek od domków letniskowych. Mimo starań urzędu nie do wszystkich nie płacących tego podatku można dotrzeć. Właściciele tych działek albo pozmieniali adresy właściwego miejsca zamieszkania, albo wyjechali za granicę.

W tegorocznym budżecie gminy przeznaczono 30 tys. zł na zakup nowego autobusu dla Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie. Autobus można będzie zakupić jednak tylko w drodze przetargu. Koszt kupna to ok. 200 tys. zł. Jednak w związku ze szczupłością środków przeznaczonych na ten cel w budżecie jego zakup dokona się najprawdopodobniej przyszłym roku.

Federacja Konsumentów - Rada Krajowa
Polish Consumer Federation



Co robimy w przypadku otrzymania zawyżonego, naszym zdaniem, rachunku telefonicznego?

Oto proponowana przez Federację Konsumentów kolejność działań:

1. Składamy reklamację na piśmie lub ustnie do protokołu w Biurze Obsługi Klienta /BOK/ lub w Zakładzie Telekomunikacji.
2. Zgodnie z uchwałą Zarządu TPSA z dnia 30 października 1996 r.



„& 143. Reklamacja może być wnoszona w ciągu 12 miesięcy, licząc od następnego dnia odpowiednio po:

- 1) ustaleniu przerwy w korzystaniu z usługi,
- 2) otrzymaniu rachunku /faktury/.

W naszym piśmie reklamacyjnym podkreślamy fakt zawyżenia rachunku oraz prosimy o kontrolę odpowiednich łącz i urządzeń w centrali, a także informujemy o zauważonych nieprawidłowościach np.: złym stanie kabli telefonicznych.

2. Żądamy wykazu bilingowego. Możliwość nieodpłatnego uzyskania danych zawierających szczegółowy wykaz usług, z których skorzystał abonent obowiązuje od dnia 1 stycznia 1997 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Łączności z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie reklamacji usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym. W przypadku nieotrzymania bilingu - Zakład Telekomunikacji musi uznać reklamację w całości.

3. Zgłoszenie w formie pisemnej reklamacji rachunku spowoduje zawieszenie zapłaty spornej kwoty rachunku, jednak pod warunkiem, że wniesiemy opłatę w wysokości średniej z 3 miesięcy poprzedzających kwestionowany okres. Zawieszenie zapłaty biegnie do czasu zakończenia przez TPSA postępowania reklamacyjnego. Za czas trwania postępowania wyjaśniającego nie pobiera się odsetek.

4. Występujemy o zablokowanie połączeń międzymiastowych i międzynarodowych, co ograniczy ewentualne dalsze straty. Zgodnie z regulaminem, TPSA powinna merytorycznie rozstrzygnąć o zasadności reklamacji nie później niż w ciągu 30 dni od dnia jej wniesienia. Jeżeli w tym terminie reklamacja nie może być załatwiona, TPSA niezwłocznie powiadamia o tym reklamującego, podając przyczynę zwłoki oraz przewidywany termin załatwienia sprawy. W sprawach wymagających postępowania wyjaśniającego albo dłuższych badań lub obserwacji urzędów - reklamacja w pierwszej instancji powinna być załatwiona w terminie do 45 dni, licząc od dnia jej wniesienia. Znając praktyki TPSA, możemy początkowo oczekiwać standardowej odpowiedzi odmownej, od której odwołujemy się do Dyrekcji Okręgu w terminie 14 dni. Odwołanie składamy w tym samym BOK-u, gdzie złożyliśmy reklamację i adresujemy je do dyrektora okręgu. Odwołanie powinno być załatwione nie później niż w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia jego wniesienia.

Postępowanie reklamacyjne może zakończyć się dwojako:

- albo uwzględnieniem reklamacji i zwrotem kwot pieniężnych przysługujących reklamującemu wraz z ustawowymi odsetkami,
- albo odpowiedzią odmowną, co wiąże się z koniecznością uregulowania niedopłaty w ciągu 7 dni. TPSA może w szczególnie zasadnych przypadkach losowych rozłożyć płatność na maksymalnie sześć rat. Może też odroczyć płatność o trzy miesiące nie pobierając odsetek.

5. Jeżeli w dalszym ciągu nie zgadzamy się z odmową uznania naszej reklamacji, możemy zaskarżyć decyzję w Dyrekcji Spółki. Składając skargę musimy opisać całą sprawę od początku.
6. Ostatecznym sposobem przedstawienia naszych racji jest złożenie pozwu do sądu przeciwko TPSA, co wymaga wpłacenia wpisu sądowego w wys. 8% kwestionowanej kwoty oraz ewentualnej zaliczki na koszty powołania biegłych.

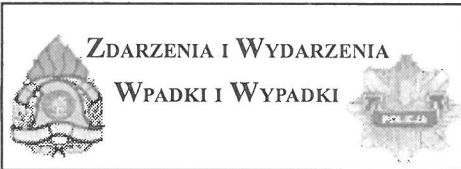
Jeżeli przegramy proces, będziemy musieli zwrócić TPSA koszty tzw. zastępstwa procesowego, chyba że wykazując się niskimi dochodami wystąpimy do sądu z wnioskiem o zwolnienie z kosztów sądowych.

Jeśli wygramy, TPSA będzie musiała zwrócić koszty sądowe, a rachunki zostaną anulowane.

Jeżeli przegramy proces, będziemy musieli zwrócić TPSA koszty tzw. zastępstwa procesowego, chyba że wykazując się niskimi dochodami wystąpimy do sądu z wnioskiem o zwolnienie z kosztów sądowych.

Jeśli wygramy, TPSA będzie musiała zwrócić koszty sądowe, a rachunki zostaną anulowane.

Krystyna Zazdrościńska



- 7.02. Kierujący samochodem Polonez Caro D.R. zjechał drogę Daewo Nexia kierowanemu przez R.D. W wyniku zderzenia starsza kobieta i dziecko doznały obrażeń ciała. Wypadek miał miejsce na ruchliwej ul. Warszawskiej w Różanie.
- 9.0. W miejscowości Dyszobaba K.Z. wtargnął na jezdnię, w wyniku czego został potrącony przez samochód osobowy marki Polonez kierowany przez G.J. doznając złamania nogi i urazu czaszki.
- 12.02. W miejscowości Załużcie samochód marki FIAT 126p uderzył w ciągnik Ursus C330. Kierujący pojazdami zbiegli z miejsca zdarzenia.
- 19.02. W miejscowości Kaszewiec kierujący samochodem ciężarowym MAN K.W. wymusił pierwszeństwo podczas wyprzedzania, w wyniku czego samochód dostawczy marki Żuk kierowany przez G.A. zjechał do przydrożnego rowu. Obyło się bez ofiar w ludziach. Ucierpiała tylko krowa i dwa cielęta przewożone Żukiem.
- 2.03. W Różanie na ul. Kościuszki na oblodzonej jezdni samochód ciężarowy marki Mercedes uderzył w stojącą na poboczu ciężarówką IF-ę.
- 2.03. W gminie Rzewnie w miejscowości Łaś w wyniku nieostrożnej jazdy i poślizgu wpadł do przydrożnego rowu samochód osobowy marki Ford Sierra.
- 8.03. Jednostka RG z Różana wypompowywała wodę z piwnicy K.C. w miejscowości Rzewnie.
- 12.03. Jeden zastęp JRG z Różana brał udział w gaszeniu trawy palącej się na łące przy ul. Ostrowskiej w Różanie.
- 20.03. W miejscowości Podborze wpadł w poślizg samochód osobowy marki Mercedes. 29-letni kierowca doznał urazu głowy. Straty ok. 4000 zł.
- 24.03. W miejscowości Podborze spłonął kurnik należący do N.W. W akcji gaszenia brały udział 3 zastępy straży pożarnej.
- 28.03. W miejscowości Kaszewiec kierująca samochodem osobowym marki Toyota S.B. w wyniku poślizgu wjechała do przydrożnego rowu. Nie odniosła obrażeń.
- 30-31.03.1998 PSP z Różana gasiła trawę wypalaną na fortach przy ul. Szkolnej.
- 12.1 Mieszkaniec miejscowości Młynarze zawiadomił Komisariat Policji w Różanie o kradzieży z jego działki budowlanej drutu zbrojeniowego wartości 350 zł. Sprawca, jak to często bywa, okazał się sąsiad z naprzeciwka.
- 16.1 Mieszkaniec Różana powiadomił Komisariat Policji o kradzieży drzewa sosnowego z lasu w miejscowości Prycanowo. Sprawca skradł 30 szt. drzew sosnowych wartości ok. 2000 zł. i okazał się sąsiadem z ulicy.

- 02.2 Mieszkaniec miejscowości Chełsty powiadomił Komisariat Policji, że został pobity na dyskotekę w Młynarach. Postępowanie wyjaśniające prowadzi Policja.
- 19.2 Mieszkaniec Krasnosielca W.T. zgłosił kradzież sprzętu rolniczego znajdującego się na terenie gminy Różan, a następnie odwołał skargę, gdyż sprawcami kradzieży okazała się rodzina. Sprzęt został zwrócony.
- 20.2 T.M. mieszkaniec Dziekanowa Leśnego zgłosił kradzież narzędzi i podzespołów do obróbki drzewa z wiaty znajdującej się w Różanie po byłej RSP na ul. Poniatowskiego. Skradziony sprzęt wartości ok. 40.000 zł pozostawiony był przez ok. 1 rok bez dozoru, zabezpieczenia i jakiegokolwiek opieki.
- 21.2 Mieszkaniec Warszawy A.S. zawiadomił KP w Różanie o włamaniu do do mku letniskowego na terenie wsi Dzbądz. Sprawcy włamania skradli wiertarkę i inne przedmioty o wartości ok. 1000 zł.
- 12.3 Mieszkaniec Ostrołęki zabrał na tzw. „okazje”, nieletniego P.C. Po skończonej podróży stwierdził brak dokumentów, portfela i 150 zł.

Na początku miesiąca marca funkcjonariusze Komisariatu Policji w Różanie ustalili sprawców włamań do 3 domków letniskowych na terenie sołectwa Dzbądz. Dwóch właścicieli z Warszawy i jeden z Makowa odzyskali skradzione przedmioty. Sprawcami okazali się mieszkańcy gminy Sypniewo.

Na podstawie informacji z KP i JRG PSP w Różanie opr. K.Kruszewski.

W kilku zdaniach jednym tchem

Gdzieś w okolicach czerwca bieżącego roku rozstrzygnie się, co dalej będzie z budynkiem po byłym przedszkolu przy ul. Gdańskiej. Przypominamy, że mieści się tam Dom Pomocy Samotnej Matki z Dzieckiem. Instytucja ta przenosi się do Makowa Maz. Być może w związku z prywatyzacją służby zdrowia znajdzie się tam miejsce dla lekarza domowego.

W Makowie Maz. ukazał się już trzeci numer „Głosu Makowa”, dwutygodnika samorządowego wydawanego przez Urząd Miejski. Jest to już chyba trzecia czy czwarta gazeta wydawana w tym mieście.



50 LAT W SŁUŻBIE SPOŁECZNOŚCI RÓŻAŃSKIEJ

... „, Kultura - obok oświaty - zajmuje poczesne miejsce realizowania przez państwo różnorodnych funkcji wychowawczych. Biblioteki publiczne są dla społeczności lokalnych podstawowymi instytucjami kultury i ciągłej edukacji, „....

Fakt ten doceniony został przez powojenne władze, które dołożyły wszelkich starań, aby powołać do życia bibliotekę publiczną, mającą wiernie służyć mieszkańcom naszego miasta.

Nie oznacza to jednak, że w okresie międzywojennym miasto stanowiło biblioteczną pustynię. Książka krążyła wśród mieszkańców Różana. Istniały na terenie miasta biblioteki cechowe, przy kościele - biblioteka parafialna, a ich stosunkowo niewielkie zbiory udostępniane były mieszkańcom. Działalność ich została przerwana przez wojnę, a książki uległy zniszczeniu.

W roku 1948 misję utworzenia biblioteki publicznej powierzono miejscowej nauczycielce języka polskiego, pani Eugenii Magnuszewskiej, która swą pracę upowszechniania książki w środowisku rozpoczęła na bazie 289 książek - darów z Warszawy.

Biblioteka, o ile dobrze zapamiętałam (miałam dopiero 5 lat) usytuowana była w baraku przy ul. Lwowskiej, w którym również mieścił się urząd miejski. W kąciaku, w jednym z biur urzędu na 2 regałach umieszczony był księgozbiór w przeważającej części składający się z literatury pięknej dla dzieci i dorosłych.

W pierwszym okresie istnienia biblioteki praca jej ograniczała się do możliwie poprawnej techniki związanej z gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem zbiorów. Czytelnikowi indywidualnemu poświęcano jeszcze mało uwagi. Brakowało zarówno

FIRMY WYSYŁKOWE



Od pewnego czasu w prasie często poruszany jest temat firm wysyłkowych. Do Federacji Konsumentów zwraca się coraz więcej osób wprowadzonych w błąd przez oferty tego typu firm. Zastanawiamy się, co jest powodem błędnego zrozumienia treści ulotek.

Typowa ulotka firmy wysyłkowej informuje adresata przede wszystkim o wygraniu wysokiej nagrody (podawane kwoty sięgają 200 tysięcy złotych). Nagrodą bywa też atrakcyjna wycieczka. Firma zapewnia, że wygrana jest już do odebrania - wystarczy tylko zamówić jeden lub kilka towarów oferowanych w tej samej ulotce. Odbiorca zamawia wybrane przez siebie artykuły, które były przedstawione w ofercie jako bardzo atrakcyjne, a okazały się zwykłymi bublami. Po pewnym czasie przy odbiorze zakupionych rzeczy zamawiający jest informowany, że dokonanie zakupu kwalifikowało jedynie do uczestnictwa w losowaniu głównej nagrody, albo że odpowiedź nadeszła po terminie, w związku z czym adresat utracił prawo do ubiegania się o nagrodę. Ewentualnie, „w drodze specjalnego wyjątku”, oferuje się odbiorcy jeszcze jedną szansę „zamówienia”, nagrody - naturalnie warunkiem jest zakup kolejnego towaru.

Oprócz stosowania takich praktyk oferent wykorzystuje metody socjotechniczne dla przedstawienia oferty. Jest to przede wszystkim wpływanie na sferę emocjonalną odbiorcy, wykorzystywa-

nie ukrytych potrzeb, zwracanie się do odbiorcy po imieniu, wzbudzanie zaufania itp. Także oprawa graficzna oferty odgrywa dużą rolę w przekonaniu klienta. Treści oferty nie duża, ozdobną czcionką, często w ramce, pod zdrapką lub naklejką, podczas gdy druga część widoczna czcionką. I tak informacje widoczny lub umieszczony na

go dla siebie zakupu w firmie

ie przez konsumentów, czy jest wej. Tu niestety zarówno sądy jak tywną. W obowiązującym stanie ma.

asadnienia swoich roszczeń ponie publiczne, jednak oferta firm awowego wymogu czyli publicznie indywidualnie oznaczonych ad-

oże uchylić się od skutków prawnowy sprzedaży, powołując się na

ofercie można się wtedy powoływać jeżeli sprzedana rzecz ma wady, (...).

zy innymi nieuczciwa reklama, ny Konkurencji i Konsumentów stawia o zwalczaniu nieuczciwej świadczenia o odpowiedniej treści. ając powództwo przeciwko spół-

oda przewidywał zakaz stosowania adresu firmy oraz złożenia oświadczenia w charakterze spółki. Wyrok ten u orzecznictwa w zakresie firm

rm wysyłkowych jest składanie wa oszustwa. Jak dotąd jednak kiem ustawowych znamion przedn -ak warto takie zawiadomienia momencie zwróci się przeciwko dować zmianę postawy prokura-

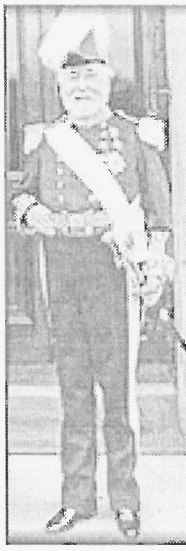
działalność firm wysyłkowych. e ustawodawstwa Unii Europejskiej -przedaży na odległość. Zanim to e adresatom ulotek reklamowych

v się dobrze, czy oferta na pewno zszego Klubu Federacji Konsumentów niż leczyć.

Michał Herde

jącego na móło. Wiózł w sumie około 2215 pasażerów i członków załogi (dokładnej liczby nie zdołano ustalić) w tym na najwyższym pokładzie I klasy 341 członków międzynarodowej supermagnaterii, arystokratów i milionerów (57!) których stać było na zapłacenie nawet 4350 dolarów za luksusowe kabiny-apartamenty. Byli wśród

nich : John Jacob Astor, którego majątek szacowano na 150 mln dolarów, powracający z Egiptu wraz z 19-letnią żoną i synem; Bruce Ismay, dyrektor „White Star Line”, Benjamin Guggenheim, finansista (95 mln dol.), Isidor Straus (50 mln dol) mjr Archibald Butt, adiutant prezydenta USA Williama H. Tafta, budowniczy Brooklyn Bridge w Nowym Jorku oraz prezes amerykańskiej linii kolejowej Gran Trunk. Same kosztowności ich żon zdeponowane w sejfach statku przedstawiały ponoć wartość 150 mln dolarów ! Rodzinom zajmującym kabiny I klasy towarzyszyła służba - 23 pokojówek, 8 lokai oraz duża liczba nianiek i guwernantek (Zajmowali oczywiście osobne pomieszczenia).W roku 1912



Kapitan Edward J. Smith. Poszedł na dno razem ze swym statkiem.

panowała w końcu zimy pogoda niezwykle łagodna i ciepła, co powodowało wzmożone odłamywanie się lodów na północy i ich gęsty spływ w postaci gór i pól lodowych na południe od 48 równoleżnika. Niebezpieczeństwo było sygnalizowane przez statki, które napotykały lody. Noc z 14 na 15 kwietnia była piękna, bezksiężycowa, lecz rozjarzona gwiazdami nad oceanem spokojnym. Było zimno, temperatura spadła szyb-

KATASTROFA TITANICA

Zatonięcie „Titanica” było nie tylko największą katastrofą morską wszystkich czasów ; można powiedzieć, że zamknęło ono pewną epokę, epokę ufności .

W swój dziewiczy rejs „Titanic” wypłynął z portu Southampton 10 kwietnia 1912r., punktualnie o godzinie 12.00 czasu Greenwich, żegnany orkiestrą i tłumami wiwatujących na móło. Wiózł w sumie około 2215

wielu ludzi. Jest to przede wszystkim wpływanie na sferę emocjonalną odbiorcy. Jest to przede wszystkim wpływanie na sferę emocjonalną odbiorcy, wykorzystywanie nie ukrytych potrzeb, zwracanie się do odbiorcy po imieniu, wzbudzanie zaufania itp. Także oprawa graficzna oferty odgrywa dużą rolę w przekonaniu klienta. Treści oferty nie duża, ozdobną czcionką, często w ramce, pod zdrapką lub naklejką, podczas gdy druga część widoczna czcionką. I tak informacje widoczny lub umieszczony na

Jakie więc są prawa konsumenta, który dokonał niekorzystnej wysyłkowej ?

Najpierw należy odpowiedzieć na najczęściej zadawane pytanie: czy istnieje możliwość wyegzekwowania obiecanej nagrody od firmy wysyłkowej ?

Wielu konsumentów dla uzyskania nagrody nie spełnia podstawnych warunków; oferty kierowane są do konsumentów.

Pomimo tego konsument może wyegzekwować nagrodę zawartą przez siebie umowę.

Jeżeli przysyłany towar nie posiada cech, które były podane w ofercie, to konsument może żądać zwrotu pieniędzy.

W zakresie czynów nieuczciwej konkurencji, jakim jest między innymi kierowanie do konsumentów ofertami, które nie spełniają warunków określonych w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, konsument może zgłosić skargę do Urzędu Ochrony Konsumentów i Państwa.

Uprawnienia te Federacja Konsumentów wykorzystwała, wytaczając powództwo przeciwko firmie Clou działającej w Gdańsku. Wydany wyrok, korzystny dla powołaanej firmy, obowiązek podawania w ofercie pełnego adresu i nazwy firmy, w której jest zarejestrowana, ogłoszono w dzienniku „Rzeczpospolita” informującego o handlowym procederze.

Pewnym sposobem wpływania na odpowiednie zachowania firm jest zawiadomienie do prokuratora o usiłowaniu popełnienia przestępstwa przez konsumenta.

prokuratorzy nie wszczynali postępowania uzasadniającego to m.in. brakiem społecznego dobra lub brakiem społecznej szkodliwości czynu. Niemniej jednak konsument może zgłosić skargę do prokuratora, aby odpowiednie firmy zrozumiały, że rynek w pewnym zakresie jest nieuczciwy.

Ponadto masowe składanie takich zawiadomień może spowodować zmianę postawy prokuratorów.

Ten krótki opis nie przedstawia w pełni problemu, jakim jest zaniechanie reklamowania przez firmy wysyłkowe.

Nadzieją na poprawę sytuacji prawnej konsumentów jest przyjęcie przez Sejm ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która wdrożona w życie, spowoduje, że rynek w pewnym zakresie będzie uczciwy.

Jeżeli będziesz miał wątpliwości zadzwoń do najbliższego Klubu Federacji Konsumentów z prośbą o poradę, kierując się zasadą, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Michał Herde

ko, o około 5 C w ciągu dwóch wieczornych godzin . Radiotelegrafista Phillips, bardzo zmęczony, czuwał przy radiostacji, nadając liczne depesze pasażerów i odbierał dla nich informacje o nowojorskich kursach giełdowych. Był tak zajęty wysyłaniem i odbieraniem depech że nie miał już czasu na przejmowanie meldunków istotnych dla bezpieczeństwa żeglugi. Toteż gdy Evans, radiotelegrafista na frachtowcu „ Californian”, nadaje o godzinie 21.30 że „ jesteśmy otoczeni przez lód i stoimy, gdyż dalsze poruszenie się w ciemnościach jest zbyt niebezpieczne”, i podaje pozycję swojego statku oddaloną zaledwie o 23 mile morskie na północ od miejsca, w którym za godzinę „ Titanic „ ulegnie katastrofie - Phillips odpowiada: „ Wyłącz się, jestem zajęty . Rozmawiam z Cape Race . O godzinie 21.40 otrzymał ostrzeżenie o górach lodowych od statku „ Mesaba ” lecz pochłonięty nawałem pracy, też i tej depechy nie dostarczył na mostek - nie zrobił tego rozmyślnie, po prostu nie wierzył, podobnie jak wszyscy, że lód może być niebezpieczny dla takiego statku .

Kapitan Smith był wieczorem w sterowni i ostrzegał oficera wachtowego, którym był oficer Lightoller, że w razie pojawienia się zamglenia należy zmniejszyć prędkość statku. Ale noc była

czarna i ocean spokojny, co nawet wzbudziło niepokój, że trudniej będzie dostrzec góry lodowe, gdyż nie widać przy nich białej piany przyboru fal. Oficerowie przewidywali możliwość napotkania lodu - na mostku czuвано, ale świadomie przyjmowano pewne ryzyko nawigacji w tym rejonie Atlantyku, licząc na dostatecznie wczesne dostrzeżenie gór lodowych, by je móc wyminąć . Była to wówczas powszechnie stosowana praktyka w pasażerskiej żegludzie transatlantyckiej. Ta noc jednak nie dawała pełnych możliwości wczesnego ujrzania gór, zwłaszcza że nie zawsze miały one kolor biały. Często pokryte były ciemnym żwirem lodowcowym i podczas bezkiszlowych nocy prawie nie różniły się od otaczających je wód. Obecność swoją sygnalizowały jedynie fosforyzującą pianą rozbijających się o nie fal. A tej nocy właśnie fal nie było, wiatr bowiem ustał . Na bocianim gnieździe przedniego masztu postawiono dwóch marynarzy „ na oku „, a na mostku wieczorną wachtę objął pierwszy oficer Murdoch . Statek gładko sunął z prędkością

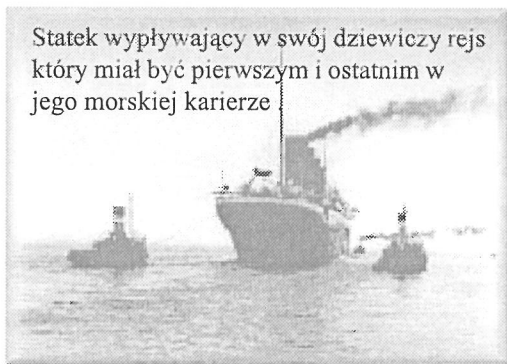
ponad 22 węzłów . Górę lodową pierwszy ujrział marynarz Fleet „ na oku „, i telefonował na mostek: Lód ! Wprost przed nami góra lodowa ! Natychmiast padła komenda: Lewo na burtę !, a telegraf maszynowy przestawiono na „ stop ” i „ cała wstecz ”. Włączono zamknięcie drzwi wodoszczelnych w kotłowni i siłowni . Statek zaczął zbaczać w lewo, ale było za późno. Nastąpiło zderzenie. Słychać było zgrzyt wzdłuż prawej burty - statek otarł się o górę i uderzył o nią prawą burtą, która zostaje rozdarta (jak pisał później Joseph Conrad) „ niczym puszką biskwitów ”. Dla nielicznych pasażerów, którzy w ogóle poczuli uderzenie, było ono jedynie ledwo wyczuwalnym wstrząsem . Jeden z nich stwierdził, że przypominało to odgłos „ ogromnego palca przejeżdżającego po burcie „. Pewna kobieta porównała ten dźwięk do darcia kawałków perkalu .

Podwodna część góry rozpruła burtę statku na długości około 90 m, woda szybko wdzierała się do przednich przedziałów. Gdy lodowata woda wdarła się do kotłowni nr 6, strażak Frederick Barrett w ostatniej chwili zdołał przedostać się do sąsiedniej kotłowni, zamykając za sobą wodoszczelne drzwi, lecz niestety na niewiele się to zdało” Titanic „, był skazany i nic nie mogło go uratować . Stało się to o godz. 23.40 . Mechanicy pośpiesznie wygaszali kotły, stojąc już w wodzie . Para uchodziła z piekielnym sykiem ze wszystkich ośmiu rur przy kominach, ogłuszając ludzi na pokładach . Tuż po północy, załoga otrzymała rozkaz przygotowania 16 łodzi ratunkowych i 4 składanych tratw . Było na nich zaledwie 1178 miejsc, prawie o 1000 mniej niż ludzi na statku . Pasażerowie zaczęli gromadzić się na pokładzie . Ówczesny regulamin wymagał, aby łodzie ratunkowe znajdujące się na statku mogły pomieścić 962 pasażerów - nie przewidziano w nim tak wielkich jednostek, jak „ Titanic „. Poza tym nikt nie brał pod uwagę konieczności ewakuacji z flagowego statku linii White Star . Nie wszystkie łodzie wyposażone były w rakietę sygnalizacyjną, prowaniant i słodką wodę, brakowało kamizełek ratunkowych . Tymczasem ładowano pierw-

szych pasażerów : na szalupach z lewej strony przestrzegano ściśle reguły-”Najpierw kobiety i dzieci,,. Po prawej stronie zrobiono kilka wyjątków i w szalupach znalazło się niemało mężczyzn, ze służb i palaczami włącznie . Ponieważ pasażerowie nie byli przeszkoleni na wypadek katastrofy i nie wydano im żadnych instrukcji, wybuchła panika . Wystrzelono kolejno osiem rakiet . Phillips nadał pierwsze sygnały wzywające pomocy o godz. 0.15 i powtarzał je stale do



„Titanic” prawdopodobnie w porcie Cherbourg.



Statek wypływający w swój dziewiczy rejs który miał być pierwszym i ostatnim w jego morskiej karierze

statków w promieniu 100 mil morskich . Nadał kilkakrotnie stosowany wówczas sygnał CQD, podając współrzędne :41 stopni 46' szerokości północnej, 50 stopni 14' długości zachodniej. Bridge poradził mu nadać również SOS . „, To nowy sygnał „ - powiedział ; i dorzucił pół żartem, pół serio : „, Może to twoja ostatnia okazja, żeby się nim posłużyć . „ Do godz. 2.10 przyjęły je liczne statki. Najbliższa była cunardowska „ Carpathia „, i pierwsza pospieszyła na ratunek, ale była odległa o 4 godziny drogi . Obok w zasięgu widzialności stał w dryfie zatrzymany przez lód „ Californian”, ale miał radiostację zamkniętą na noc, a jego oficerowie, choć widzieli światła „ Titanica „, i jego rakiety, nie domyślili się, że ten kolos jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie . Jego agonia miała trwać 2,5 godziny, „ Titanic „, mógł pływać przy uszkodzeniu trzech lub czterech przednich przedziałów, ale przy pięciu już nie mógł . Pasażerowie początkowo zachowywali spokój, nikt nie wierzył, że taki statek może zatonać . Orkiestra grała na pokładzie Alexanders Raagtime Band oraz inne modne kawałki . Grała tak do ostatniej chwili . Jej ostatnim utworem, jak mówi legenda była pieśń kościelna „Bliżej Ciebie Panie” . Wszyscy grający bohaterowie zginęli . Z załogi uratował się tylko drugi oficer Lightoller i trzech innych oficerów oraz niewielu marynarzy . Godz. 2.10 - „, Titanic „, tonie powoli pod kątem 15 stopni. Dziób zanurza się w wodzie, a rufa przyjmowała pozycję pionową . Towarzyszył temu gwałtowny łoskot, podobny do tego, jaki słyszy się stojąc pod mostem kolejowym, przez który przejeżdża właśnie ekspresowy pociąg . Ostatnie łodzie wypełnione pasażerami schodzą na wodę . Godz. 2. 18 światła gasną „, Titanic” zanurza się szybko w czarną otchłań wśród ostatniego krzyku tonących . Godz. 2. 20 statek przechyla się pod kątem 70 stopni i pogrąża się w oceanie z prędkością 20 węzłów łamiąc się na pół . Teraz nagle zapanowała nad tą upiorną sceną dok.na str.11

JAKOŚĆ WODY W RÓZNIANIE - OSTATNIE WYNIKI BADAŃ.

Jak wiemy, woda w Róźnie pozyskiwana jest z ujęcia infiltracyjnego na rzece Narwi. Takie ujęcia są ujęciami bardzo trudnymi - skład wody ujmowanej zmienia się z godziny na godzinę. Utrzymanie więc poszczególnych składników na stałym poziomie jest rzeczą niebywale skomplikowaną.

Woda nasza z tego ujęcia była zawsze warunkowo dopuszczona do spożycia, ze względu na podwyższoną ilość manganu, pochodzącą z wód węglnych, które też mają swój, procentowo nieznany udział w mieszaninie. Wartość ta waha się zawsze w granicach 0.25 mg/dm³. Jednakże od pewnego czasu tj. od końca stycznia br. obserwujemy stały spadek zawartości manganu w wodzie z ujęcia, a także w wodzie uzdatnionej (z kranu). Początkowo myśleliśmy w laboratorium, że jest to błąd w oznaczaniu, ale wyniki badań wody przeprowadzone przez laboratorium Tereńowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Makowie Mazowieckim potwierdziły nasze badania - manganu jest coraz mniej! (Badanie TSSE z dnia 16.02.98r. - zawartość manganu 0.12 mg/dm³, norma stanowi 0.10 mg/dm³). Ostatnie badanie wody z piątku 27.03.98r. wygląda następująco: barwa 25mgPt/dm³; mętność 2mg/dm³; pH 8.5; chlor wolny 0.04 mg/dm³; chlor całkowity 0.11 mg/dm³; utlenialność 6.2 mgO₂/dm³; mangan 0.06 mg/dm³; żelazo 0.07 mg/dm³; amoniak 0.07 mg/dm³ - jednym słowem - woda w badanym zakresie odpowiada wymaganiom zawartym w Rozporządzeniu MZiOS z dnia 31.05.77r. w sprawie warunków, jakim powinna odpowiadać woda do picia i na potrzeby gospodarcze.

Chciałbym jeszcze napisać kilka słów na temat charakterystycznego zapachu, jaki ostatnio dał się wyczuć w wodzie. Zapach ten najprawdopodobniej pochodzi od merkaptanów - związków tworzących się podczas produkcji papieru w Zakładach „Intercell”, w Ostrołę-

ce. Związki te nie są na szczęście szkodliwe, lecz na pewno uciążliwe. Aby się ich pozbyć, można by mocno schlorować wodę, lecz wtedy będą się tworzyły w większej ilości trójhalometany (THM) - związki silnie rakotwórcze. A to byłby już poważny problem!

Nie zapominajmy, że jest to woda z rzeki, poddawana prostym zabiegom uzdatniającym, zawierająca duże ilości związków organicznych (wysoka utlenialność) i kwasy humusowe, które przy tworzeniu THM-ów działają jak katalizator. Wszystko zależy od tego, co aktualnie płynie Narwią.

Chlor w procesie uzdatniania wykorzystywany jest do dezynfekcji i utleniania. Tworzą się oprócz wspomnianych THM-ów, chloro fenole i inne nietłone węglowodory chlorowane; z amoniaku powstają chloraminy. Związki te wprowadzają również nieprzyjemny smak i zapach wody. I tak jak zapachu chloru możemy się pozbyć przez dłuższe gotowanie wody w otwartym czajniku, tak nie pozbedziemy się chloro pochodnych, które gdy raz powstały, już w wodzie pozostaną!

Tak więc silne chlorowanie budzi więcej kontrowersji, niż ma zalet. W związku z tym, my również dodajemy chloru tylko w takiej ilości, aby woda była zdezynfekowana i nie zawierała bakterii chorobotwórczych. Nie da się więc w całości usunąć wspomnianych merkaptanów, które, gdy będzie ich w wodzie rzecznej więcej - będą wyczuwalne w kranie.

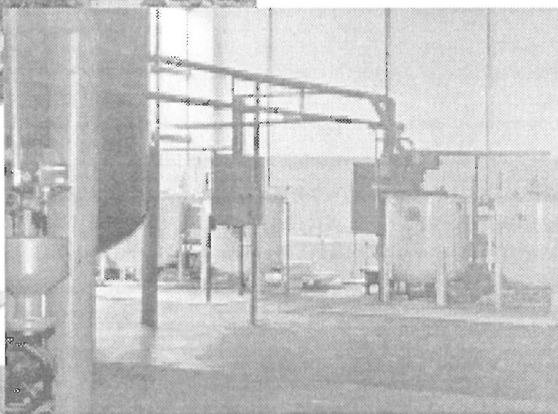
Uważamy, że jak na możliwości techniczne naszej Stacji Uzdatniania Wody jakość wody jest dobra i staje się coraz lepsza! Świadczą o tym wyniki badań! Oczywiście jedna jaśkółka wiosny nie czy-

ni i wyników z piątku 27.03.br. nie można traktować jako pewnik.

Jest to jednak przyczynek do dalszych obserwacji.

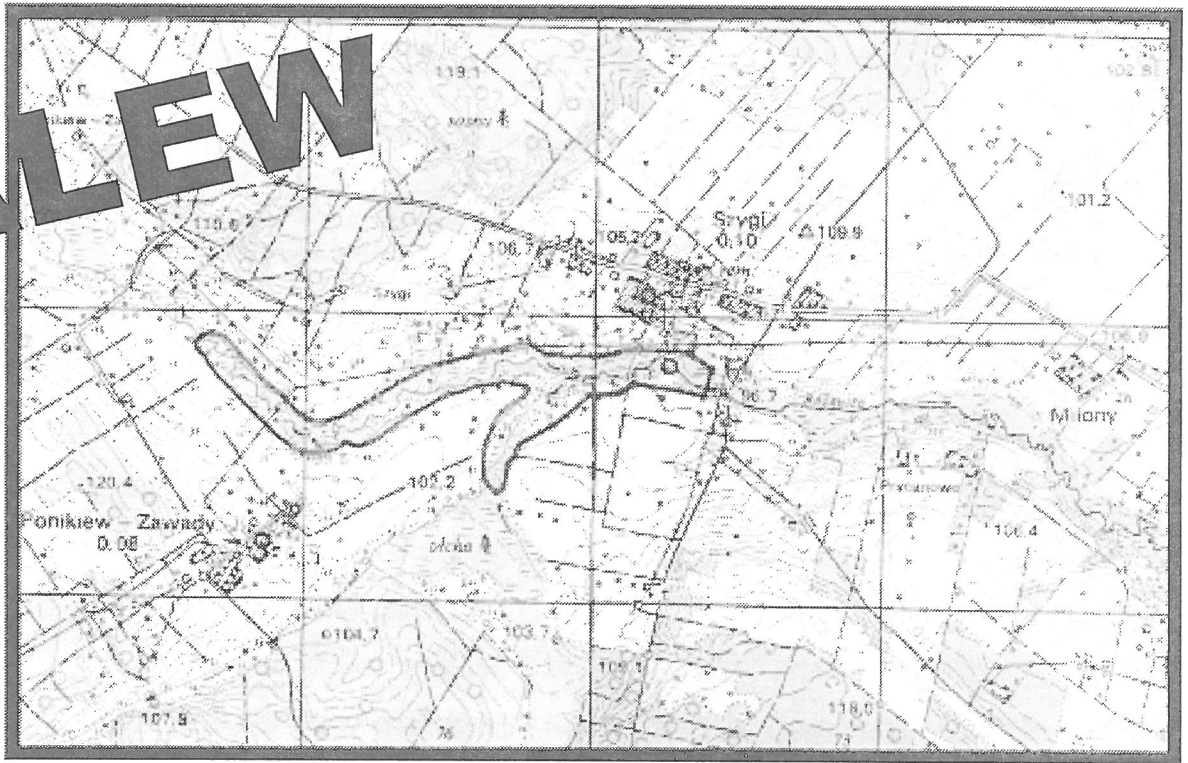
Z Wielkanocnym pozdrowieniem!

Kierownik Laboratorium
mgr inż. Tomasz Wnęć



ZALEW

W początkowej wersji teren zalewu obejmował blisko 110 ha wolnych od zabudowy i ciągnąć się miał prawie pod wieś Chrzczonki.. Dziś jest to około .42 ha i kończy się na wysokości wsi Szygi.



Projektowany zbiornik wody położony jest w dolinie rzeki Różanicy, prawego dopływu Narwi. Obszar zbiornika obejmuje grunty rolników indywidualnych wsi Szygi, Zawady Ponikiew i znajduje się ok. 4-5 km od miejscowości Różan. Opracowano dwa warianty budowy zbiornika. W pierwszym ma on mieć powierzchnię 33,66 ha w tym powierzchnia zbiornika 18,51 ha, a w wariancie drugim 41,76 ha w tym powierzchnia zbiornika 17,48 ha. Projektowana inwestycja będzie składała się ze zbiornika wodnego oraz stawu rybnego i ogólnie obejmie obszar 42 ha. Średnia głębokość zbiornika wahać się będzie w granicach 0,6 - 1,42m. w zależności od przyjętego wariantu budowy. Szerokość płaskiej doliny bezpośrednio rzeki Różanica w obszarze projektowanej inwestycji waha się od 40 do 200m. Obszar zbiornika to w większości nieużytki, które porasta roślinność szuwarowa i drzewa olchowe. Pośrednim skutkiem budowy zbiornika będzie zapewne nasilenie się procesu wyprzedzaży działek i rekreacyjnych. Ten fakt oraz proces samej budowy spowodują z pewnością stworzenie nowych możliwości zatrudnienia miejscowej ludności. Należy oczekiwać, że nastąpi przeobrażenie rejonu zbiornika z terenów o charakterze rolniczym w tereny rolniczo-rekreacyjne. Zgodnie z dokumentacją, budowa wraz z niezbędnym zagospodarowaniem otaczającym terenu trwać ma 2 lata. Z charakteru i rozmiaru robót, jakie są przewidywane wynika, że nastąpi znaczne przeobrażenie terenu wokół przyszłego zbiornika. Pełne wycięcie drzew przewiduje się na powierzchni 15,48 ha a w 60% na powierzchni 4,92 ha. co dla miejscowej ludności powinno stać się cennym surowcem energetycznym. Usunie się ok. 125 tys.m3 torfu z czaszy zbiornika. Mimo że przeobrażenia w środowisku będą radykalne, to jednak docelowo pozwolą na stworzenie równie cennego ekosystemu wodno-szuwarowego. Zarówno pogłębienie koryta Różanicy, jak i usunięcie wierzchniej warstwy torfu, nie powinno wpłynąć na obniżenie poziomu wód gruntowych terenów przyległych i wyniesie od 0,1 do 0,2m. Dla gruntów użytkowanych rolniczo będzie to nawet korzystne. Z obliczeń wynika, że jednorazowe napełnienie zbiornika w okresie wiosennym jest możliwe w okresie nie przekraczającym 10 dni, zachowując jednocześnie przepływ rzeczki. Spiętrzenie wód spowoduje, że teren przekształcony zostanie w ekosystem wodny, co stwarzać będzie szczególnie rozwój środowiska ryb. Utrzymanie piętrzenia wody

w zbiorniku wpłynie na stabilizację poziomu wód gruntowych przyległych terenów rolnych. Będzie wówczas możliwe zwiększenie produktywności terenów łąkowych. Pozytywny będzie również wpływ zbiornika na wody w sąsiednich studniach gospodarskich, gdzie według relacji właścicieli, występowały w niektórych latach braki wody. Zapora przeciwrumowiskowa, która jest elementem zbiornika spowoduje, że poprawi się jakość wód odpływających ze zbiornika. Ze względu na swą wielkość, zbiornik będzie również spełniał ograniczoną tzn. niewielką rolę przeciwpowodziową. Powstanie zbiornika wpłynie korzystnie na zmiany warunków mikroklimatycznych. Można się spodziewać, że w bezpośrednim otoczeniu zbiornika, szczególnie w okresie wegetacji, nastąpi obniżenie temperatury maksymalnej, podwyższenie wilgotności względnej powietrza, zmniejszenie dobowych wahań temperatur. Autorzy koncepcji budowy zbiornika podają, że okres eksploatacji - „żywności” zbiornika - to 200 lat. Wraz z rozpoczęciem realizacji inwestycji możliwe będzie zatrudnienie miejscowej ludności przy pracach związanych z przygotowaniem czaszy zbiornika, wykonaniem budowli ziemnych oraz budowli piętrzących i zagospodarowaniem terenu. Niezbędne stanie się również stałe zatrudnienie przy eksploatacji zbiornika, jak też eksploatacji stawu rybnego jako obiektu produkcyjnego. Powstanie zbiornika, w zależności od wprowadzenia zmian w planach przestrzennego zagospodarowania, może istotnie wpłynąć na rozwój turystyki i rekreacji. Należy tu mieć na uwadze tereny plażowe, kąpieliska, sport wędkarski, sporty wodne i działki rekreacyjne. W związku z tym można się spodziewać wzrostu cen gruntów w rejonie zbiornika, popytu na produkty rolne z gospodarstw sąsiednich wsi, materiały budowlane, rozwój sieci sprzedaży produktów żywnościowych itp. Szacunkowy koszt inwestycji to ok. 4622 - 5444 tys. zł. W związku z planowaną inwestycją nasuwa się oprócz innych jeden podstawowy wniosek; możliwość wykorzystania zbiornika do celów rekreacyjnych wpłynie na intensyfikację gospodarki i umożliwi rozwój w sektorze poza rolniczym mieszkańcom okolicznych wsi, co w dobie wejścia do Unii Europejskiej nie jest bez znaczenia.

Na podstawie materiałów i dokumentacji budowy przyszłego zbiornika.

K.Kruszewski

dok.ze str.3

no dostatecznej ilości książek, jak i też pracownicy biblioteki nie posiadali odpowiedniego przygotowania zawodowego. Często była to ich dodatkowa praca. Nie zawsze też zdawali sobie sprawę z roli, jaką książka i biblioteka miała spełniać w środowisku. Rozwijaniu szerszej działalności nie sprzyjała również sytuacja lokalowa placówki. Biblioteka w urzędzie przenoszona była z jednego pomieszczenia do drugiego, które najczęściej były małymi, zimnymi „klitkami”, nie spełniającymi odpowiednich warunków do pracy.

Nie zapomnę też nigdy mojego pierwszego uczestnictwa w naradzie kadry kierowniczej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Warszawie w październiku 1965 r. Dyrektor WBP, kiedy dowiedział się, że reprezentuję Różan, zapytał: - „Koleżanko, a tę dziurę w drzwiach biblioteki, przez którą

wchodzą pieski, to już naprawiliście?„. Pytanie speszyło mnie ogromnie, ale odpowiedziałam: - „Drzwi istotnie świecą dziurami, ale nie warto już ich naprawiać, bowiem mam przyjemność zaprosić pana dyrektora na uroczystość oddania do użytku nowego budynku na potrzeby kultury, w tym i na potrzeby biblioteki„.

Otrzymanie 2 niewielkich pomieszczeń w Domu Kultury poprawiło na kilka lat warunki pracy. Pozwoliło też na ukierunkowanie pracy biblioteki z czytelnikiem indywidualnym, zwłaszcza z tym najmłodszym, do rozpoczęcia realizowania funkcji wychowawczej i kulturalno-oświatowej.

Warsztat pracy biblioteki był już dostatecznie rozbudowany, a księgozbiór uwzględniający zainteresowania czytelników, wzbogacony w nową literaturę. W bibliotece zaczęto propagować książki i czytelnictwo poprzez plakaty, wystawy, spotkania z pisarzami i publicystami. W okresie 50 lat istnienia biblioteki w Różanie gościliśmy wielu znakomitych ludzi pióra m.in.: Sewerynę Szmaglewską, Henryka Syskę, Andrzeja Szczypiorskiego, Barbarę Nawrocką-Dońską, Eugeniusza Pauksztę, Cezarego Chlebowskiego, Jerzego

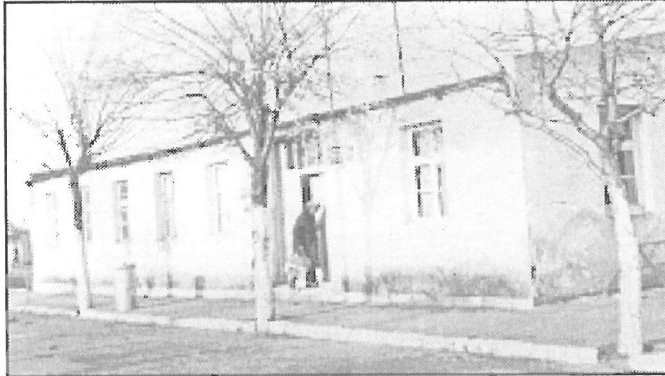
Dońską, Eugeniusza Pauksztę, Cezarego Chlebowskiego, Jerzego Tenli, Ryszarda Bakowskiego, Woiciecha Żukrowskiego i wielu

innych, których nie sposób wymienić.

Zorganizowano wiele ciekawych i pożytecznych imprez; - kilkakrotnie biblioteka uczestniczyła we współpracy

formacyjno-bibliograficznej, skutecznej formy pogłębiania czytelnictwa i usuwania przeszkód, które mogłyby hamować kontakty czytelnicze, których nie sposób wymienić.

Wielokrotnie biblioteka uczestniczyła we współpracy formacyjno-bibliograficznej, skutecznej formy pogłębiania czytelnictwa i usuwania przeszkód, które mogłyby hamować kontakty czytelnicze, których nie sposób wymienić.



Budynek byłego Urzędu Gminy na ul. Lwowskiej w którym mieściła się biblioteka. (ze zbior.Bibliot.)

Organizacja wielu ciekawych imprez była możliwa dzięki współpracy biblioteki ze środowiskiem, z instytucjami, zakładami pracy, szkołami, organizacjami młodzieżowymi i społecznymi.

Aktywizacja biblioteki, jej rola i ugruntowana pozycja w środowisku, powiecie i województwie wpłynęła bardzo wyraźnie na rozwój czytelnictwa na terenie miasta i gminy. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój czytelnictwa dzieci i młodzieży. W księgozbiorze biblioteki wydzielono w tym celu literaturę dla tej grupy czytelników najpierw w maleńkim pomieszczeniu, w lokalu zajmowanym przez bibliotekę, a następnie wynajmując na potrzeby utworzonej w roku 1980 Filii dla Dzieci i Młodzieży, jedno pomieszczenie w budynku prywatnym przy ul.Kilińskiego.

Zaznaczył się również wzrost czytelnictwa dorosłych, młodzieży kontynuującej naukę w szkołach pomaturalnych i na studiach.

W latach 1972 - 1992 sieć bibliotek publicznych gminy Różan tworzyły: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna oraz 3 jej filie - filia dla dzieci i młodzieży oraz filie biblioteczne w Głazewie i Młynarzach.

W roku 1984 oddano do użytku biblioteki wykupiony i zmodernizowany budynek składający się z 10 pomieszczeń o łącznej powierzchni 250 m2. Dzięki temu było możli-

we nie tylko zlokalizowanie w jednym budynku biblioteki głównej i filii dla dzieci i młodzieży ale również otwarcie czytelni dla dorosłych i czytelni dla dzieci, gabinetu zbiorów specjalnych. Lokale biblioteki wyposażono w odpowiedni sprzęt - metalowe regały, gabloty wystawowe, szafy katalogowe itp. W nim odbywały się imprezy czytelnicze, narady i szkolenia bibliotekarzy z woj. ostrołęckiego. Tu też

znalazł swe pomieszczenie utworzony w 1995 roku Ośrodek Edukacji Ekologicznej.

Biblioteka, oprócz książek, w końcu lat 70-tych zaczęła gromadzić systematycznie także kasy magnetofonowe, płyty gramofonowe, a następnie wideokasety. W naszej placówce gromadzone są czasopisma - społeczne, kulturalne, regionalne i ekologiczne. Stopień ich wykorzystania



Budynek Domu Klutury 1967r. Biblioteka mieściła się na piętrze. Otwarte boczne drzwi to wejście.(zdj.ze zbior. Biblioteki)

był i jest różny. W tej chwili dużym powodzeniem cieszą się tygodniki i miesięczniki ilustrowane, które wypożyczane są do domu. Zarówno książki, jak i czasopisma były i są podstawową bazą do prowadzenia

formacyjno-bibliograficznej, skutecznej formy pogłębiania czytelnictwa i usuwania przeszkód, które mogłyby hamować kontakty czytelnicze, których nie sposób wymienić.

ków prasowych o mieście i gminie oraz udzielaniu informacji z różnych dziedzin wiedzy.

Z ważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie należy wymienić opracowanie materiałów regionalnych, informatora Ośrodka Edukacji Ekologicznej. Materiałów do wydawanego przez GOUK „Świerszcza Różańskiego” oraz do wydanego w ostatnich miesiącach „Informatora miejskiego”. Biblioteka zgromadziła 25012 wol.-książek z różnych dziedzin wiedzy i literatury pięknej adresowanych do różnych grup czytelników i zaspokajających różnorodną potrzebę i gusty czytelnicze. 44,5% stanowi literatura piękna dla dorosłych, 22,5% to literatura dla dzieci i młodzieży, 33% literatura popularnonaukowa i fachowa.

Do dyspozycji użytkowników naszej biblioteki jest 884 jedn. zbiorów specjalnych w postaci kaset i płyt do nauki języków obcych, kaset i płyt z nagraniami muzyki rozrywkowej i poważnej, wideokasety z ekologii oraz 16 tytułów czasopism. Ze zbiorów naszych korzysta ponad 820 czytelników.

Biblioteka była i jest organizatorem imprez kulturalno-oświatowych - spotkań autorskich, lekcji bibliotecznych i wycieczek do biblioteki, konkursów recytatorskich, turniejów ekologicznych, kiermaszów książek itp. Prowadzi także dziecięcy zespół żywego słowa, który w ostatnich latach był trzykrotnym laureatem przeglądów wojewódzkich.

Ostatnie 7-lecie (1991-1997) a w szczególności pierwsze 2 lata, to okres wielu kłopotów i trudności przeżywanych przez naszą placówkę z chwilą włączenia jej w nowopowstałą strukturę organizacyjną - Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, co jednak nie miało większego znaczenia na upowszechnianie i rozwój czytelnictwa na naszym terenie.

Biblioteką publiczną w Różaniu na przestrzeni pół wieku kierowały następujące osoby: Eugenia Magnuszewska, Mirosława Rosłon, Zbigniew Piotrowski, Jadwiga Dzwoniarska, Cecylia Rybacka i Józefa Kołodziejczyk. Obecnie w bibliotece przy gromadzeniu, opracowywaniu zbiorów i bezpośredniej obsłudze czytelników pracuje 3 osoby, o ustabilizowanym stażu zawodowym (ponad 10-letnim), z wykształceniem średnim - 2 osoby oraz 1 osoba po studium bibliotekarskim.

W związku z jubileuszem 50-lecia biblioteki nie przewidziano żadnych szumnych uroczystości, jakie towarzyszą różnym jubileuszom innych placówek, instytucji czy organizacji, ale to nie umniejsza roli, jaką pełniła i pełni biblioteka publiczna w środowisku naszego miasta. Jej zasługi w rozwoju czytelnictwa, krzewieniu kultury i oświaty wśród społeczności lokalnej nie da się przecenić. 50 lat jej istnienia to wspaniała i chlubna karta w dziejach Różana, zaś wysoki poziom czytelniczy i osiągnięcia w pracy odegrały istotną rolę w awansie kulturalnym społeczności lokalnej i ugruntowały jej wysoką pozycję obok innych placówek bibliotecznych w powojennej państwowości polskiej.

To, że pozwoliłam sobie na pochwały z okazji jubileuszu - to nie zdawkowe przechwały, to gromadzone przez wiele lat konkretne liczby i fakty upoważniające byłych i obecnych szefów i pracowników tej instytucji do dumy.

Sporą część chwały oddać należy gospodarzom i społeczności Różana, od których hojności i zrozumienia dla kultury zależy prawie wszystko. Mam nadzieję, że pełen życzliwości stosunek do biblioteki, do oświaty, do kultury przeniesie się w przyszłości na kolejnych włodarzy i następne pokolenia społeczeństwa Różana.

Józefa Kołodziejczyk
Dyrektor
Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury
Biblioteki Publicznej w Różaniu.

dok.ze str.1

miątkę z Różana.

W tej sytuacji zwracam się do mieszkańców Różana i okolic, którzy mają uczuciowy związek z tym pięknym miastem, kochają ziemię różańską, a także Rady i Zarządu Miasta i Gminy Różan, instytucji i zakładów tam działających, o wyrażenie chęci zakupu bądź innego finansowego wsparcia przedsięwzięcia. Ewentualną deklarację - (cena książeczki będzie się wahała w granicach 2,50-3,50 zł) uprzejmie prosimy przesłać na adres: Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych, seria „Dziedzictwo” ul. Grodzka 14, 20-112 Lublin.

W wierszu „Na pamiątkę” poeta z Różana napisał:

*„ Gdy mnie złożą już w mogile
Przyjdźcie proszę choć na chwilę.
Wściecie na niej polne kwiaty,
Te, co rosły obok chaty:
Chabry, maki, powój, dzwonki
W nich zanuć mi skowronki
O świtanii na zaraniu
Za te wiersze, za te granie
Na ostatnie pożegnanie.”*

Książeczka z wierszami W. Lipowskiego mogłaby zastąpić symbolicznie „chabry i dzwonki”, o które prosi autor. Spełnijcie jego życzenie !

Helena Kozicka
Warszawa, ul. Hoża 36 m. 11
tel. (022) 6280278



Szanowni Państwo

Zapoznałem się (przed wydrukowaniem) z apelem Pani redaktor Heleny Kozickiej, w sprawie wydania drugiego tomiku wierszy Pana Wacława Lipowskiego. Apel ten gorąco popieram, bowiem jest to jak mi się wydaje, jedyny sposób na ukazanie się tak potrzebnej i celowej dla Różana pozycji. Chciałem zaznaczyć, że wydany w 1983 roku tomik Wacława Lipowskiego rozszedł się błyskawicznie i jest nie do kupienia.

Sądzę, że najbardziej celowym byłoby przeprowadzenie tu na miejscu w Różaniu jakiejś formy subskrypcji, aby można było złożyć w wydawnictwie zbiorcze zamówienie na odpowiednią ilość egzemplarzy, o czym pisze w swoim apelu red. Kozicka.

Gdyby była robiona lista chętnych, to proszę bardzo o wpisanie mnie na 25 egzemplarzy, bowiem jak poprzednio, wielu moich znajomych pochodzących z Różana, z wdzięcznością przyjęło ode mnie tomik poprzedni. Mieszkańcu Różana, jeżeli chcesz coś zrobić dla Twojego miasta, zamów wiersze śp. Wacława Lipowskiego.

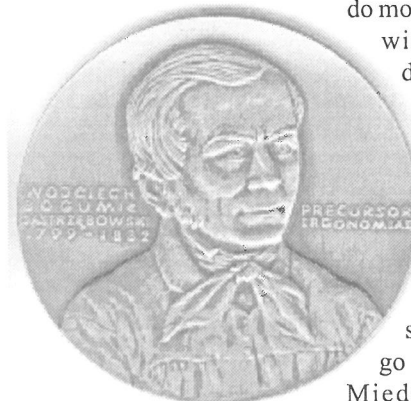
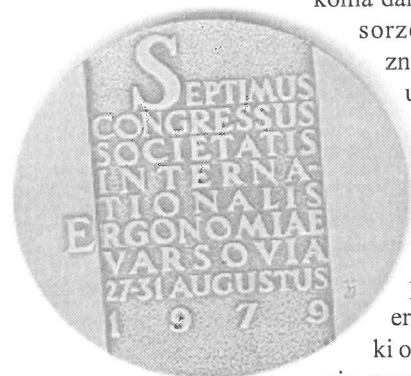
Jan M. Żytowiecki



Szanowni Państwo

W numerze 11-12/97 Świerszcza Różańskiego ukazała się nota biograficzna prof. Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego. Chciałem uzupełnić ją kilkoma danymi o profesora, który jest znany nie tylko u nas w kraju, lecz i na całym świecie.

Profesor Jastrzębowski był prekursorem ergonomii (nauki o przystosowaniu maszyn, narzędzi do możliwości człowieka uwzględniając jego cechy fizyczne i psychiczne). W 1979 roku w 180 rocznicę urodzin profesora Jastrzębowskiego odbył się VII Międzynarodowy Kongres Ergonomii w Warszawie, a Międzynarodowa Unia ustaliła to miejsce właśnie w związku z tą rocznicą.



Z okazji Kongresu, w którym wzięło udział około 1000 uczonych z całego świata, wybitny został też medal pamiątkowy z wizerunkiem prof. Jastrzębowskiego. W kościele św. Krzyża w Warszawie znajduje się piękne epitafium poświęcone W.B. Jastrzębowskiemu jako profesorowi Szkoły Rolniczej na Marymoncie z napisem „Śp. Wojciechowi Jastrzębowskiemu b. Profesorowi Instytutu Agronomiczno-Leśnego w Marymoncie wdzięczni uczniowie, ur. we wsi Gierwaty 19 kwietnia 1799 r zm. w Warszawie 30 grudnia 1883 r.” (tablicę wmurowano w 1883 r.). Na górze epitafium jest medalion W. Jastrzębowskiego.

Należy dodać, że w Warszawie na Ursynowie znajduje się ulica imienia prof. Jastrzębowskiego w pobliżu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Jan M. Żytowiecki

Dąb

Symbol nadmiernie podkreślonej męskości, a także przemożnej siły woli. W snach kobiet, dąb jest oznaką pewnego niezaspokojenia i pragnienia głębszej miłości w istniejącym związku.

Deski

Piłowanie desek oznacza wiele przedsięwziętego trudu bez efektów. Budowa chaty z desek to pozbycie się jakiejś wady charakteru.

Deszcz

Spada z nieba i użyźnia ziemię. Można zatem będzie zbierać owoce swojej pracy lub miłości - spełnione zostaną nasze nadzieje oraz pragnienia. Bijąca w twarz ulewa przygotowuje do ewentualnej sprzeczki zalotów.

Detektyw

Ujrzenie detektywa to obawa przed odgą najbar-dziej skrytych myśli, to także chęć ukazania się otoczeniu inny niż jest się w rzeczywistości.



Diabeł

Pojawiający się w snach odkrywa bezsilnie słabość charakteru śniącego. Ujrzenie diabła i rozmowa z nim są ostrzeżeniem przed niezyczliwymi ludźmi. Zaatakowanie przez diabła wyraża się na jawie brakiem opanowania i elegancji.

Dom

Informuje o usposobieniu śniącego. Od czasów Artemidora porównuje się dom z ciałem człowieka. Piętra są odpowiednio częściami ciała, na które podświadomość pragnie we śnie zwrócić uwagę. Dach, wiązanie dachowe symbolizują głowę śniącego wraz z jego funkcjami umysłowymi. Widok starego, popadającego w ruinę domu przypomina o nakazie podjęcia odbudowy własnego życia i jego naprawy. Luksusowa willa ujawnia skryte życzenie.

Dom towarowy

Śniący, spacerujący po domu towarowym i poszukujący określonego artykułu nie wie, co ze sobą począć, a jego niezdecydowanie jest cynicznie wykorzystywane przez innych. Widok kupujących w domu towarowym oznacza, że śniący jest zazdrosny o umiejętność podejmowania decyzji przez innych.

Dorożka konna

Przenosi do oazy spokoju i wyraża poszukiwanie pokoju przez duszę.

Drabina

Przenośne schody tłumaczą się jako niepewne życiowe postępy i nieśmiałość.

Drogowskaz

Wskazuje drogę, którą należy iść zgodnie z radą duszy. Ważny jest cel podany na drogowskazie. Jeżeli nie można go odczytać, jest się zapewne na błędnej drodze we własnie załatwianej sprawie.

Drób

Gdzącący drób ostrzega przed zazdrośnikami i zawistnymi ludźmi. Ubój drobiu wyraża chęć zmuszenia tych ludzi do milczenia.

Drut

Za pomocą drutu można kogoś spętać lub też usunąć. Tłumaczy to najlepiej chęć przywiązania do siebie ukochanej osoby. Drut kolczasty może ranić. W snach okaleczeniu ulega dusza, ludzkie „ja”, wystawione na jawie na tysiące małych ukłuć.

Drzewo

Przyjmuje się często, że jest to czysty symbol seksowności. Sen o drzewie pozwala mieć nadzieję na właściwe rozpoznanie naszej drogi życiowej. Wysokie drzewa zapowiadają zaszczoty, kwitnące osobiste szczęście, owocujące - sukcesy w bliskiej przyszłości, uschnięte - kiepskie interesy. Upadek z drzewa oznacza trudności w prawidłowej ocenie własnej sytuacji. Wspinaczka na wysokie drzewo to na jawie podejmowanie zbyt wielkiego ryzyka, stąd też łatwo o upadek. Rąbanie drzewa oznacza dobre wynagrodzenie za pracę. Widok innych rąbiących zapowiada rozstanie. Piłowanie drzewa to trudy na jawie, a układanie go w stos jest dowodem dobrej woli uporządkowania naszego życia.



Drzwi

Jako symbol domu, mogą wyrażać otwory w ciele, a także widoki i możliwości wydobycia się z mniej lub bardziej krytycznej sytuacji w zależności od tego, czy drzwi są otwarte, czy zamknięte. Według egipskich badaczy snów, otwarte drzwi to zapowiedź rycznych i miłych odwiedzin.

Duchowny

Kobietom często ukazuje się w męskiej postaci, pogłębiając uczucie; czasem może też czynić wymówki. Poza tym jest przypomnieniem duszpasterza lub innej opiekuńczej osoby, której rada może być własnie potrzebna.

Duchy

Przeważnie wskazują na zamieszanie w życiu wewnętrznym. Są dowodem na niestały charakter i przydatność na pokusy tego świata.

Dworzec

We śnie dworzec jest swego rodzaju stacją przełącznikową życia na coś nowego.

Dym

Widok dymu jest zawsze dowodem niejasnej sytuacji, zapowiadającej wielki ból głowy oraz kłopoty.

Dywan

Czyszczenie dywanu każe szukać własnych słabości, by móc je pokonać.

Dzban

Stuczony dzban oznacza kłótnię w rodzinie. Widok dzbana to łyż.

Dzbanek

Picie z dzbanka to zdobywanie nowych sił wielkim haustem. Pusty dzbanek, z którego pragnie się pić, oznacza utratę sił.

Dziecko

W negatywnym sensie dziecko symbolizuje ogólnie trudną sytuację lub zwierzę oczekujące pomocy. Widok wielu dzieci dowodzi, że coś burzy się w duszy, wskazuje na beznadzieję w stosunku do otoczenia. Nie-



sienie dziecka to znalezienie wyjścia z konfliktowej sytuacji, jego upuszczenie to groźba niepowodzenia.

Dziewczyna

W snach mężczyzn dziewczyny oznaczają wyuzdane pragnienia seksualne. Flirt z ładną dziewczyną zapowiada niepotrzebne wydatki na jawie.

Dzik

Zaatakowanie przez dziką jest ostrzeżeniem przed bezwzględnyimi ludźmi w otoczeniu.

Dziura

Kto wpada w dziury, ma złych przyjaciół albo nie daje sobie rady z określonym problemem seksualnym. Tylko małe dziury tłumaczą się pozytywnie.

Dzwony

Sluchanie bijących dzwonów zapowiada otrzymanie radosnych wiadomości. Często symbolizują one bliskie wydarzenia w rodzinie; ich bicie może być czasem głosem serca.

Echo

Słyszeć echo znaczy, że ktoś chce nam narzucić swój pogląd.

Egzamin

Według Adlera i Freuda są to „ciągle pamiętane wspomnienia kar za dziecięce psoty”.

Eksplozja

Usłyszeć lub zobaczyć eksplozję to oczekiwanie nagłej zmiany na dobre lub złe. Eksplozja może też znaczyć brak panowania nad własnymi nerwami.

Fajka

Fajka pokoju to spędzenie spokojnego dnia ze szczęśliwą rodziną. Dym z fajki często przypomina przeszłość.

Fartuch

Noszenie fartucha oznacza żmudną pracę, która musi być bezwarunkowo wykonana. Kobieta w fartuchu w snach mężczyzn znaczy, że można ich uznać za kobieciarzy, a zawsze, że istniejący związek zagraża małżeństwu.

Fasola

Symbol materialistycznego myślenia. Sianie fasoli - zysk w ciągu roku, łamanie - zgarnianie zysku, gotowanie - pragnienie trwałości chwilowego szczęścia i niedostrzeżenie jego ułudy.

Filiżanka

Jak wszystkie naczynia, symbolizuje rodzaj żeński. Picie z filiżanki to nadzieja na intymne przeżycie. Stłuczenie filiżanki oznacza złamanie czystości serca.

Fiołek

Symbol rezerwy i skromności, a także sekretnie kwitnącej miłości.

Firanka

Chowanie się za firankę oznacza strach przed odkryciem czegoś, co pragnie schować się przed innymi.

Flaga

Jest wizerunkiem życia. Dług z powiewającym kawałkiem tkaniny oznacza w tłumaczeniu snów falliczną buławę z macierzyńsko - kobiecym materiałem, przy czym trzepotanie wyraża połączenie obydwu elementów. Ważny jest kolor tkaniny.

Fotel

Zasiadanie w ulubionym fotelu dziadka to budowanie czegoś dzięki poparciu innych, z własnym niewielkim wkładem. Pragnienie spokoju bez uwzględnienia wielu bolesnych rozczarowań na jawie.

Fryzjer

Fryzurę w dużym nieładzie doprowadza się u niego do porządku. Potrzebny jest śniącemu bardziej cywilizacyjny wygląd zewnętrzny. Samo czesanie mówi często o dobrym samopoczuciu.

Futro

Wkładanie futra oznacza obawę przed przeziębieniem się; trzeba nosić się ciepło, by zachować sprawność fizyczną.

Noszenie kosztownych futer wyraża chęć zachowania dobrego samopoczucia także w „lodowatym”, otoczeniu i przebicia się dzięki własnym umiejętnościom.

Galęzie
Zielone i kwitnące wskazują na spełnienie życzeń. Jeżeli zwiędłe i bez liści, daremne są nadzieje na najbliższą przyszłość, na zmianę w życiu. Zaleca się śniącemu wytrwałość i cierpliwość.

Garb
Mieć garb to tyle, co przynieść do domu plecak pełen szczęścia, które minie szybko. Widok garbusa ostrzega przed nadmierną krytyką cudzych błędów.

Gaszenie

Gaszenie ognia oznacza, że możliwy jest jeszcze ratunek w nieszczęśliwej sytuacji. Widok światła lampy lub latarni znaczy świadome szkodenie bliźniemu.

opr.BB

ciąg dalszy nastąpi

dok.ze str.5

okropna ciemność zimnej, wygwieżdzonej nocy, w której ciszy długo jeszcze trwały przedśmiertelne krzyki setek tonących. Urałowani nie mogli zapomnieć tych krzyków do końca życia. Jeden ze świadków tak opisywał ten moment: „Pełne bólu krzyki wydobywały się z tysiąca gardeł umierających, słychać było lamenty, jęki oraz westchnienia cierpiących i sparaliżowanych strachem ludzi, których za chwilę pochłonięć miała otchłań... Słyszeliśmy rozpaczliwe nawoływania, ale nie zawróciliśmy (zeznał później bosman z „Titanica”). W wodzie było tylu ludzi, że baliśmy się, że nas zatopią „Rozbitkowie czekali w łodziach świtu i ratunku. Podniósł się wiatr, zjawiły się fale i wokół widać było góry lodowe. Ze świtem dotarła na to miejsce tragedia „Carpathia”. Zebrała większość rozbitków, których dowiozła do Nowego Jorku 18 kwietnia. Kilku rozbitków znalazł „Parisian”, z Allan Line. Załoga statku „Californian”, dowodziła się o tragicznych wydarzeniach ok. godz. 6.00 rano. Kiedy statek przybył na miejsce katastrofy, jego kapitan poświęcił ponad godzinę na poszukiwanie ciał. I choć wydaje się to nieprawdopodobne, nie odnalazł ani jednego. Tydzień później liniowy statek MacKay Bennett wyłowił 306 zwłok. Titanic zatonął 14 IV 1912. Ocean pochłoniął 1503 ofiary, uratowano 703 osoby. Raport Izby Morskiej pod przewodnictwem Lorda Marseya, orzekający o przyczynie katastrofy stwierdza między innymi, że Titanic płynął Trasą południową, o 25 mil dalej od przeciętnego zasięgu bardziej gęstych lodów o tej porze roku, oraz że o lodzie było wiadomo z kilku meldunków innych statków, jednak dwa z nich musiały nie dotrzeć do oficera wachtowego. Pogoda była dobra, prędkość statku - około 22 węzłów. Stwierdzono, że kierownictwo statku nie odbiegało od dawną przyjętych norm i zwyczajowej praktyki na tej linii, wobec czego nie uznano kapitana Shmita winnym zaniedbania obowiązków. Oficer wachtowy, pierwszy oficer Murdoch, natychmiast po sygnale o górze lodowej dał komendy zwrotu w lewo oraz maszyny stop i cała wstecz, jednak statek obrócił się niewiele, zanim nastąpiło zderzenie. Podobne manewry wykonał bliźnia-



ŚWIERSZCZ
RÓŻAŃSKI

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 669-042

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 669-002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz., tel. 172-563

Miesięcznik

DROGERIA - PUNKT TOTO

to sprzedawacie mniej biletów. Nie topcie ludzi w najpiękniejszą noc, jaka mogła się zdarzyć na Atlantyku, choćby nawet mieli oni tonąć z muzyką, którą im panowie zapewniacie ... „. Ostatnia osoba, która przeżyła zagładę „Titanica”, Szwedka Olga Andersson, zmarła w marcu 1973 roku w wieku 84 lat. Była pasażerką III klasy i w dniu katastrofy przebywała w szpitalu, skąd została ewakuowana do łodzi.

Katastrofa Titanica dała początek międzynarodowym porozumieniom i przepisom o bezpieczeństwie na morzu, a także ukazała moc telegrafu

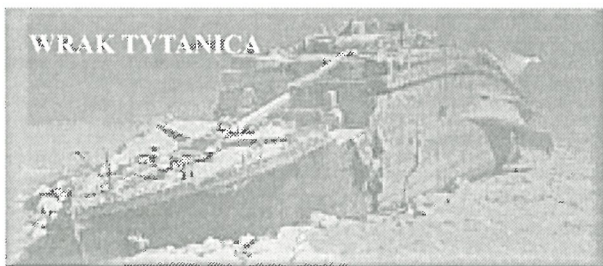
A tak na marginesie katastrofa „Titanica”, nie była jedną tego rodzaju w historii pasażerskiej komunikacji morskiej. Wcześniej, bo 14 sierpnia 1901 roku stary niewielki, drewniany parowiec należący do „Canadian Steam Navigation Co.”, odpłynął ze Skygway w pięciodniowy rejs do Vancouver. Po brzegi wypełniony był pasażerami, gdyż przystosowany do przewozu 100 osób zabrał ich 500. Wśród nich 90% stanowili poszukiwawcy złota wracający z Klondike na łono cywilizacji. Większość stanowili szczęśliwi właściciele bogatych działek złotonośnych. Szampan się lał jak woda (jedna butelka kosztowała 50 dolarów), a wokół kwitł hazard. O północy pierwszego dnia podróży, gdy rozbawiony statek przepływał przez wiodący na pełne morze przesmyk Stephens Passage nagle zatrzymał się na moment, jak gdyby coś złapało go za rufę. Zaraz jednak popłynął dalej, tak że przebywający pod pokładem pasażerowie nie zwrócili w ogóle uwa-

dok.ze str 11

czy „Olimpic” i na tej podstawie obliczono, że górę lodową dostrzeżono z odległości 460 m. Raport zarzuca brak marynarzy „na oku”, na samym dziobie oraz oficerów na obu skrzydłach mostka. W rezultacie śledztwo orzekło „zbieg fatalnych okoliczności”, ale nie wszystkich to zadowoliło. Grupa krewnych ofiar odwołała się do sądu i wydany został wyrok skazujący kompanię, z której już wcześniej oddalono Ismaya. Ustalono szczegółowo co do liczby ofiar katastrofy. Uratowało się ogółem 32,2% całego stanu osób na pokładzie, liczba uratowanych dzieli się na klasy I klasa 62,5% II klasa 41,4% III klasa 25,2% Załogi jedynie niecałe 24% Najwięcej uratowało się kobiet 74,3% Dzieci 52,3% Mężczyzn 20,3%

Wśród ofiar znalazło się między innymi .Setka kobiet na 415 (81 z III klasy) i pięćdziesięcioro dzieci na 105 (wszystkie z III klasy). Zginęli, razem z kapitanem Shmitem, konstruktor Andrews, pierwszy telegrafista Phillips i wielu oficerów. Uratowanym i rodzinom ofiar towarzystwa ubezpieczeniowe wypłaciły 14 mln funtów szterlingów” Titanic „, uznany został za swoiste ostrzeżenie udzielone ludzkiej pewności siebie. Świat, który zwłaszcza ludziom bogatym wyda-

wał się bezpieczny i nienaruszalny, zatonał razem z transatlantykem. Nie jest zatem absurdem, jak twierdzą niektórzy uznać zniknięcie „Titanica”, za coś w rodzaju antycypacji i zapowiedzi tego, co miało się zdarzyć w kilka lat później, gdy pierwsza wojna światowa zadała ostateczny cios pewnemu typowi mentalności i stylowi życia. Naj-



ważniejszym skutkiem tej katastrofy była późniejsza międzynarodowa konferencja, która wprowadziła nową konwencję o bezpieczeństwie życia na morzu, nowe rygory bezpieczeństwa. Stanowiła ona niejako przełom w ocenie zagrożenia życia ludzkiego na morzu i w radykalnej zmianie pojęć bezpieczeństwa. Zaczęto więc naprawiać zaniedbania, ale dopiero po tej katastrofie. Towarzyszyło temu działaniu oburzenie opinii światowej, wyrażone w dziesiątkach artykułów. Pisał o tej katastrofie Joseph Conrad, potępiając armatorów za zaniedbania środków ratunkowych i żądę zysku - ...” jeśli nie możecie dać więcej łodzi ratunkowych,

gi na ten incydent, a gdy zabuczała syrena okrętowa, myśleli, że to statek zawija do portu. Ci jednak co byli na pokładzie, z przerażeniem stwierdzili że „Islander”, zaczyna tonąć, wpadł na wielki kawał oderwanego lodowca, który teraz powoli rozcina jego kadłub od dzioba aż po śródokręcie. Wszystko się odbywało w niebotycznej ciszy. Pasażerowie nie zdawali sobie sprawy, co się naprawdę dzieje. Dopiero wybuch jednego, a zaraz potem drugiego kotła parowego uświadomił ludziom rozmiar katastrofy. Było już jednak za późno!. Jedni zaczęli skakać do wody, inni byli przerażeni. Mieli przy sobie złoto zaszyte w specjalnych pasach lub kamizelkach, musieli wybrać zostawić złoto czy zabrać ze sobą. Ale i tak nie był szans na ocalenie. Woda w tym rejonie była bardzo głęboka i niesamowicie zimna, a prąd rwał z szybkością 20 km na godzinę!. Ster statku zaczął unosić się do góry. W niecałe 5 minut po zderzeniu z taflą lodu dziób był już pod wodą, a w 10 minut „Islander”, poszedł na dno. Uratowało się tylko dwóch członków załogi. Utonęło ponad 500 ludzi, a wśród nich żona gubernatora Jukonu z dwojgiem dzieci i guwernantka oraz przewożone na statku złoto z jukońskich kopalni o wartości ponad 3 mln dolarów.

Na podstawie wiad. internet.
opr. K. Kruszewski



„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił... ”

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie? ”

Katolubero Wyka

cena 50 gr

Woda ze źródła naturalnego przy ul. Mostowej w Różanie Niepokojąca prawda!

W tym numerze „Świebszcza Różańskiego” opublikujemy ostatnie wyniki badania wody wodociągowej oraz wody ze źródła naturalnego z ul. Mostowej w Różanie, przeprowadzone w dniach 31.03 - 1.04. br. przez Laboratorium Terenowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Makowie Maz. - potwierdzają się nasze wyniki badań - woda w Różanie odpowiada wymaganiom zawartym w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 31.05.77 r.

str.6

NOWALIJKI

Nadeszła wiosna. Wszystko się zieleni i jest coraz cieplej. Zmienia się nasze samopoczucie i zamieniają się nasze upodobania smakowe. Przejadły się nam już kiszzone ogórki i kapusta. Zachęcają nas teraz swoimi wiosennymi kolorami rzodkiewka, sałata, szczy-pior. Sięgamy więc po nowalijki.

str.2

Regulamin konkursu „Wzorowa posesja roku 1998”

str.5

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie informuje, że zgodnie z Uchwałą Nr XXXII/148/98 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 29 kwietnia 1998 roku z dniem 1 maja 1998r. wzrasta cena 1m³ wody pobranej z wodociągu miejskiego w Różanie o 15 groszy, z wodociągu wiejskiego w Załuziu o 11 groszy oraz ścieków wprowadzonych do kanalizacji o 14 groszy. w związku z tym 1m³ wody w Różanie wynosi 1,15 PLN; cena 1m³ wody w Załuziu wynosi 0,86 PLN; cena 1m³ ścieków wynosi 1,04 PLN.

Kierownik Zakładu
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie
Andrzej Ostrowski

NIE ZAUWAŻYŁEM,

ABY ISTNIAŁ POWIAT MAKOWSKI.

Z niemałym zaskoczeniem kupując poranną prasę w jednym z różańskich kiosków spostrzegłem nową pozycję na naszym lokalnym prasowym rynku - „Gazetę Powiatową„. Ciekawość pchnęła mnie do tego, aby kupić to czasopismo. Chyba niczego bardziej w życiu nie żałowałem (to oczywiście żart).

str.5

Zobrad Rady Miejskiej.

W dniu 29 kwietnia 1998 roku odbyło się posiedzenie XXXII Sesji Rady Miejskiej w Różanie.

str.8



Wojenny cmentarz w lesie za leśniczówką w Kaszewcu - wczoraj i dziś - odnowiony przez ZGKiM w Różanie. Fot. K.Kruszewski.

W kilku zdaniach jednym tchem

Komórki bezpieczne czy niebezpieczne ?

Polska

Polscy policjanci nie będą karać kierowców, używających podczas jazdy specjalnej słuchawki z mikrofonem, podłączonej do telefonu komórkowego. Nowe prawo o ruchu drogowym zezwala na używanie podczas jazdy jedynie zestawów głośno mówiących. „Słuchawka w uchu z formalnego punktu widzenia jest przekroczeniem prawa, ale ponieważ kierowca ma obie ręce wolne - nie można mówić o wykroczeniu. Karani będą kierowcy trzymający telefon, mała słuchawka w uchu nie angażuje ręki, więc kierowca może bez problemu prowadzić samochód” - mówią policjanci. Cena słuchawki zależy od modelu telefonu. Przeciętnie trzeba zapłacić około 100 złotych, czyli o wiele taniej niż za zestaw głośno mówiący. Ponad 80% z około miliona polskich użytkowników telefonów bezprzewodowych korzysta z nich także w samochodzie. W Europie średnia jest prawie o połowę niższa. Wielu kierowców krytykuje nowe przepisy. Uważa, że będą duże trudności z ich egzekucją.

Niemcy

Badania klubu automobilowego ADAC i Uniwersytetu w Bremie wykazały, że gawędzący przez „komórkę” kierowca popełnia znacznie więcej błędów niż ten, który skupia się tylko na jeździe. ADAC przetestował 49 osób w trzech sytuacjach: gdy trzymają telefon w ręku, rozmawiają przez urządzenie głośno mówiące oraz nie mają w aucie telefonu. Pierwsi z kierowców - najbardziej zaabsorbowani konwersacją nie zważają na znaki drogowe, przekraczają linię ciągłą, źle przerzucają biegi oraz jadą w niewłaściwym kierunku. Drugi co półtorej minuty niewłaściwie hamują, co trzy minuty zjeżdżają z pasa i z tą samą częstotliwością nie dostrzegają znaku stop. W Niemczech nie ma zakazu używania „komórek”. Doskonale drogi łagodzą ryzyko. Ale kierowca - maniak „komórkowy” zawsze jest groźny dla otoczenia - uważają znawcy ADAC - u. Ich zdaniem - kto chce telefonować, powinien zatrzymać się na parking.

Japonia

W Japonii kierowcy rozmawiający przez telefon komórkowy podczas prowadzenia samochodu spowodowali w 1997 roku prawie 2300 wypadków. Zginęło w nich 25 osób, a 3300 zostało rannych. Według danych policji japońskiej do 40 - stu procent wypadków doszło w momencie, gdy do kierowcy ktoś zadzwonił, 27 procent wydarzyło się w chwili, gdy kierowca sam zamierzał gdzieś dzwonić, a 16 procent - gdy był pogrążony w rozmowie. Trzy czwarte sprawców wypadków najechało na samochód jadący z przodu.

Federacja Konsumentów - Rada Krajowa
Polish Consumer Federation

NOWALIJKI



Nowalijki, tak jak wszystkie inne warzywa, zawierają duże ilości witamin i soli mineralnych niezbędnych w prawidłowej diecie człowieka. Oprócz tego są źródłem białka łatwego do przyswojenia przez organizm ludzki i błonnika, który decyduje o prawidłowym trawieniu.

Rzodkiewka obok rzodkwi, rzepy i -brukwi zaliczana jest do warzyw rzepowatych. Grupa tych warzyw odznacza się dużą zawartością witaminy C, B1, 2, soli mineralnych oraz olejku gorczycznego, który nadaje im specyficzny smak. Wczesne rzodkiewki o kształcie okrągłym i owalnym są mniej ostre niż odmiany późne. Również odmiany wczesne łatwiej tracą jędrność.

Sałata należy do warzyw liściastych, do rodziny botanicznej złożonych. Wszystkie warzywa liściaste, także szpinak, botwina, pietruszka naciowa, rzeżucha ogrodowa są szczególnie cenne ze względu na zawartość w nich witaminy C i prowitaminy A. Zaś wśród odkwaszających składników mineralnych dominuje wapń, potas i żelazo.

Szczypiorek to warzywo cebulowe z rodziny liliowatych. Obok szczypiorku również cebula, por i czosnek mają specyficzny smak i zapach dzięki zawartości olejków eterycznych, dlatego używane są przede wszystkim jako rośliny przyprawowe, które również zawierają witaminę C i prowitaminę witaminy A, a zawarte w nich olejki eteryczne mają właściwości antyseptyczne i lecznicze.

Nowalijki są więc źródłem cennych witamin i składników mineralnych potrzebnych organizmowi szczególnie wiosną. Organizm po okresie zimowym jest osłabiony i "zastrzyk" witamin jest dla niego niezbędny.

Oprócz witamin i składników mineralnych -nowalijki są grupą warzyw szczególnie podatnych na gromadzenie związków azotu (azotanów i azotynów). Największym źródłem tych związków w całodziennej racji -pokarmowej człowieka są właśnie warzywa i jego przetwory. Naturalną zdolnością do kumulowania azotanów odznaczają się takie gatunki roślin jak: buraki, szpinak, sałata, rzodkiewka, seler, pietruszka, marchew, por.

Azot jest pierwiastkiem potrzebnym do wzrostu zielonej masy roślinnej jak również składnikiem białka. Jednak stosowanie nadmiernej ilości nawozów azotowych (sole amonowe, saletra, mocznik) powoduje zwiększone nagromadzenie azotanów w roślinach. Azotany w środowisku nieredukującym są szybko wydalane z moczem. Jednak mogą być zredukowane do azotynów już w produkcie przed ich spożyciem (np. na skutek złego przechowywania lub działania bakterii) bądź w przewodzie pokarmowym (takiemu działaniu sprzyjają wszelkie zaburzenia żołądkowe).

Azotyny są bardzo niebezpieczne, ponieważ wchłonięte do krwi powodują przechodzenie hemoglobiny w methemoglobinę, która nie jest zdolna do transportu tlenu. Duża ilość azotynów może powodować duszności, spadek ciśnienia krwi i zmiany w sercu, sinicę (u dzieci), utratę przytomności, a nawet śmierć.

Azotany i azotyny mogą być również prekursorami w tworzeniu N-nitroamin o działaniu rakotwórczym.

Jak się przekonujemy azotany i azotyny są związkami bardzo niebezpiecznymi dla człowieka, ale zawarte są one nie tylko w warzywach. Również sery podpuszczkowe dojrzewające zawierają określone ilości azotanów, ponieważ ich dodatek do mleka przy produkcji serów zabezpiecza przed wystąpieniem wzdęć. Stosuje się także dodatek saletry przy peklowaniu mięsa, ponieważ zapobiega to rozwojowi jadu kielbasianego oraz nadaje przetworom mięsnym charakterystyczne cechy organoleptyczne (smak, barwę, konsystencję). Zgodnie z Rozporządzeniem MziOS substancjami konserwującymi mogą być: azotan sodu (E 251), azotan potasu (E 252) i azotan sodu (E 250). Notuje się także obecność azotanów w wodzie. Główną przyczyną ich występowania jest migracja tych związków ze ścieków komunalnych i przemysłowych, z ferm, pastwisk i wysypisk oraz nadmierne stosowanie nawozów azotowych.

Na podstawie wielu badań ustalono, że maksymalne dzienne pobranie azotanów przez człowieka nie powinno przekroczyć 5mg/kg masy ciała, zaś w odniesieniu do azotynów dawka nie powinna być wyższa od 0,2 mg/kg masy ciała.

W Rozporządzeniu MziOS (Dziennik Ustaw R.P. nr 104, 1993) biorąc pod uwagę naturalną zdolność do kumulowania się azotanów w roślinach oraz tzw. dobrą praktykę rolniczą ustalono najwyższe dopuszczalne pozostałości związków azotu w roślinnych środkach spożywczych.



Wyodrębniono pięć grup i określono maksymalne zawartości azotanów:

Grupa I : sałata, rzodkiewka, burak, rzepa, kalarepa, koper, szpinak - 2000 mg NaNO₃/kg,

Grupa II : kapusta, szczypior - 1000 mg NaNO₃/kg,

Grupa III : marchew, pietruszka, czosnek, ogórek, kalafior, por, seler - 500 mg NaNO₃/kg,

Grupa IV : pomidor, ziemniak, cebula, papryka, fasola - 250 mg NaNO₃/kg,

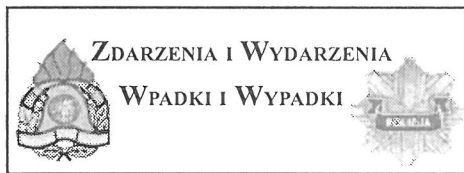
Grupa V : warzywa z upraw specjalnych o deklarowanej podwyższonej jakości zdrowotnej - 250 mg NaNO₃/kg.

Z powyższych danych możemy określić, że człowiek o masie 60 kg, w ciągu doby może spożyć 300 mg azotanów i 12 mg azotynów. Przeliczając to na poszczególne grupy możemy spożyć dziennie ok. 150 g warzyw z I grupy bądź ok. 300g warzyw z II grupy, bądź ok. 1200g z grupy IV i V.

Chociaż 60-87% azotanów i azotynów w diecie człowieka pochodzi właśnie z warzyw, nie możemy odrzucić tego bogatego źródła witamin i soli mineralnych. Poprzez usunięcie zewnętrznych liści sałaty i żeberka obniżamy zawartość w niej azotanów i azotynów. Bezpieczniej będzie również poczekać na warzywa gruntowe, choć polecamy własną hodowlę szczypiorku na kuchennym parapecie oraz rzeżuchę ogrodową zasianą na talerzyku z wata, która już po tygodniu będzie smacznym dodatkiem do kanapek. Rzeżucha tak jak sałata należy do warzyw liściastych. Jest bogata w witaminę C i zawiera olejki eteryczne - smakowe, nadające jej specyficzny, ostry smak, który z powodzeniem może przypominać smak rzodkiewki.

Jeśli już zdecydujemy się na zakup nowalijek na bazarze to pamiętajmy, że sałata o ciemnych liściach zawiera mniej azotanów niż jasna. Zawsze też bezpieczniej jest kupić nowalijkę ze źródła, o uczciwości którego jesteśmy w pełni przekonani.

Dorota Kamińska



23.05.- W miejscowości Dąbrówka nieznani sprawcy włamali się do domu letniskowego J.W. skąd skradli sprzęt RTV i gospodarstwa domowego na sumę 3000 zł.

24.03 - W Różanie R.N. skradziono z lasu drzewo sosnowe na sumę 3000 zł.

23.03 - W sklepie monopolowym w Różanie Policja Skarbowa ujawniła fałszywe znaki akcyzy na napojach alkoholowych.

28.03 - Nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczo - przemysłowego w miejscowości Załęże Wielkie, skąd skradli papierosy, wino i inne na sumę 1800 zł.

29.03 - W miejscowości Szygi T.Ś. skradziono drzewo sosnowe na sumę 6000 zł.

29.03 - U mieszkańca Kaszewca B.S. policjanci znaleźli amunicję myśliwską, od „kałasznikowa” i inną.

1.04. - W Dyszobabie nieznani sprawcy włamali się do domku letniskowego E.Ł. i skradli telewizor, video i inne przedmioty o wartości 4000 zł.

1.04 - W miejscowości Zawady - Ponikiew nieznani sprawcy napadli na W.B. Groząc nożem pobili go dotkliwie i zabrali 10 zł w bilonie.

3-4.04. - W miejscowości Młynarze nieznani sprawcy włamali się do domu mieszkalnego K.Ś., skąd skradli sprzęt RTV i AGD o wartości 10.000 zł.

12.04. - W miejscowości Dąbrówka dokonano włamania do domku letniskowego A.G. Sprawcy skradli przedmioty na sumę ok. 1.000 zł.

13.05. - Nieznani sprawcy dokonali włamania do

miejscowości Sadykierz nieznani sprawcy pocięli plandeki na samochodach TIR. Jednak nie skradli, gdyż towar przewożony samochodami nie nadawał się do wyniesienia.

23.05 - W miejscowości Strzemieczne - Oleksy nieznani sprawcy uprowadzili z obory I.J. jałówkę, którą następnie w odległości ok. 500 m. od zabudowań ubili pozostawiając łeb, nogi i wnętrzności. Straty ok. 600 zł.

3.04. - W miejscowości Kołaki w wyniku nieostrożnej jazdy wydarzył się wypadek drogowy, w wyniku którego kierowca samochodu osobowego marki Opel na skutek pęknięcia kręgów szyjnych poniósł śmierć.

5.04 - W miejscowości Młynarze w wyniku niezachowania odpowiedniej odległości uległy kolizji dwa samochody Nissan i Volvo. Straty ok.20 tys. zł.

9.04. - W wyniku wymuszenia pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarowego Stara doszło do zderzenia z samochodem osobowym Fiat Tipo. Urazu głowy i ogólnych potłuczeń doznali pasażerowie Fiata. Straty ok. 70 tys. zł.

10.04 - W miejscowości Młynarze na skutek nadmiernej szybkości wpaść do rowu samochód osobowy Opel Astra. Dwójka pasażerów doznała urazów głowy. Straty ok.15 tys. zł.

14.04 - W Różanie w wyniku wymuszenia pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu zderzył się samochód osobowy Łada z Peugeotem. Starty ok. 3000 zł.

3.05. - W miejscowości Brzuze Małe w wyrobiskach zwirowni utopił się T.K. Prawdopodobnie był pod wpływem alkoholu.

19.05 - W miejscowości Sieluń kierujący motorem J.K. wymusił pierwszeństwo przejazdu w wyniku czego, do przydrożnego rowu wpaść samochód ciężarowy Scania z ładunkiem drzewa na palety. Lekko ranny został kierowca motoroweru.

12.04. - W miejscowości Dąbrówka dokonano włamania do domku letniskowego A.G. Sprawcy skradli przedmioty na sumę ok. 1.000 zł.

13.05. - Nieznani sprawcy dokonali włamania do magazynu przedsiębiorstwa „ERAR” w Różanie, skąd skradli komputer o wartości 7000 zł.

15 i 25.05 - Na parking przy stacji paliwowej w

W kilku zdaniach jednym tchem

W dniu 2 marca 1998 roku odbyło się XXI posiedzenie Sejmiku Samorządowego Województwa Ostrołęckiego. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in.: Jan Chodkowski senator RP, Zbigniew Chrzanowski poseł RP, Henryk Dykty poseł RP, Jarosław Kalinowski poseł RP, Wit Majewski poseł RP, Michał Wójcik z-ca prezesa ARiMR, Jacek Duchnowski wojewoda ostrołęcki, Karol Pękul - wicewojewoda ostrołęcki. Posiedzenie głównie zdominowane było dyskusją nad reformą administracji publicznej. Wypowiedzi delegatów dotyczące reformy powiatowej mimo wielu krytycznych uwag, co do braku określenia jasnego podziału kompetencji pomiędzy poszczególnymi szczeblami samorządu i obaw o ograniczenie kompetencji gmin skupiały się ku potrzebie decentralizacji państwa. Dyskusję podsumowano przyjęciem stanowiska w sprawie reformy ustrojowej państwa oraz przyjęciem apelu do wojewody i parlamentarzystów o opracowanie programu dostosowawczego dla województwa, by złagodzić wprowadzenie reformy powiatowej.

Na wniosek radnych: E. Bełdyckiego, J. Trojanowskiego, A. Ziemińskiego, J. Skierkowskiego, J. Olszewika, R. Janczewskiego i B. Tańskiego Przewodniczący A. Komsta zwołał na dzień 22 kwietnia 1998 roku XXXI Sesję Rady Miejskiej Gminy Różan. Tematem sesji był wniosek w/w radnych w sprawie utworzenia sołectwa wsi Paulinowo. W wyniku burzliwej dyskusji rada wynikiem głosów 11 do 5 zarządziła, ażeby przeprowadzić konsultacje społeczne w kwestii podziału sołectwa Dzbądz na sołectwo Dzbądz i Paulinowo. Uchwała w tej sprawie zapadła na sesji Rady Miejskiej w dniu 29 kwietnia 1998 roku po przygotowaniu przez Zarząd Gminy odpowiednich materiałów. Konsultacje społeczne odbyły się w dniu 31.maja w Szkole Podstawowej we Dzbędu, w wyniku których społeczeństwo sołectwa opowiedziało się przeciwko utworzeniu sołectwa Paulinowo. Sołectwo Dzbądz był często tematem, którym zajmowała się Rada Miejska w Różanie w swojej kadencji (patrz ŚR z lat 95,96,97). I tak w demokratycznym kraju, radnym trzeba było prawie 6 lat, by spytać się społeczeństwa, czy chcą się podzielić czy nie!

Już po raz drugi w historii Szkoły Podstawowej w Różanie uczniowie wzięli udział w rajdzie szkolnym „Różańskimi ścieżkami” zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka. Organizacją rajdu podobnie jak w roku ubiegłym zajęła się sek-

Na podstawie inf. z Komisariatu Policji i Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP w Różanie opr. K.Kruszewski

Już po raz drugi w historii Szkoły Podstawowej w Różanie uczniowie wzięli udział w rajdzie szkolnym „Różańskimi ścieżkami” zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka. Organizacją rajdu podobnie jak w roku ubiegłym zajęła się sek-

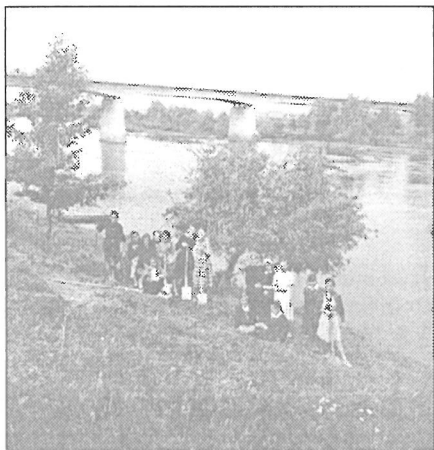
W kilku zdaniach jednym tchem

cja harcerska pod przewodnictwem pani Beaty Zygmunt. Rada Pedagogiczna szkoły już od dawna zauważyła, że obchody Dnia Dziecka organizowane corocznie, nie spełniają swojej funkcji. Dzieci albo w tym dniu nie przychodzą do szkoły albo biorą bierny udział w zajęciach. Postanowiono to zmienić. I tak powstała idea zorganizowania rajdu pieszego w terenie z różnymi punktowanymi konkursami. Tegoroczny rajd był równie atrakcyjny, co ubiegły. Wiódł lasami do miejscowości Lipianka. Harcerze przygotowali bardzo atrakcyjne i ciekawe konkursy.

Na pdst. Magazynu Harcerskiego „Na Tropie”

W dniu 11.05 1998 o godz.10 w Urzędzie Gminy odbył się przetarg nieograniczony na budowę wysypiska śmieci. Przetarg dotyczył budowy jednej kwatery o powierzchni składowania 25 tys. m3 na terenach wsi Mrocзки - Rębiszewo. W przetargu brało udział 13 firm. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Inżynieryjnych MEWOBUD sp. z o.o. z Ciechanowa. Wartość robót w pierwszym etapie budowy wysypiska to 287.840 zł netto.

W dniu 11.05.1998 odbył się przetarg na budowę kanalizacji w ul. Rolna, Hallera i Wieleńska. Do przetargu stanęło 8 firm. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe WOD-KAN z Różana proponując cenę 118.400 zł netto.



Grupa uczennic kl I Państwowego Liceum Pedagogicznego w Różanie rok 1958 przy pracy w miejscu, gdzie jest obecnie zniszczona stacja PTTK.

fot. ze zbiorów BP w Różanie

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W RÓŻANIE

UCHWAŁA Nr XXXII/149/98

Rady Miejskiej w Różanie z dnia 29 kwietnia 1998 roku w sprawie inkasa podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości.

Na podstawie art.28 § 4 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym /tekst jednolity. Dz.U.Nr 94 poz.431 z 1993 r z późn. zm. /,art.66 ust.5 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach /Dz.U. Nr 101, poz.444 z późn. zm./ i art. 6 ust.9 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych /Dz.U.Nr 9 poz.31 z późn. zm./ - uchwała co następuje:

§ 1.

1. Zarządza się na terenie sołectw pobór podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości, należnych od osób fizycznych w drodze inkasa.

2. Do należności podatkowych objętych łącznym zobowiązaniem pieniężnym określonym w § 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 września 1996 roku w sprawie łącznego zobowiązania pieniężnego /Dz.U.Nr 112 poz. 539/ - przepisy ust.1 stosuje się odpowiednio.

§ 2.

Określa się, że inkasentami podatków wymienionych w § 1 na terenie sołectw są sołtysi Gminy Różan. Inkasenci wykonują obowiązki na podstawie zawartych umów.

§ 3.

Określa się wysokość wynagrodzenia dla sołtysów za inkaso w wymiarze 5% od kwot zainkasowanych przez nich osobiście, jak również od kwot wpłaconych w kasie Urzędu Gminy przez stałych mieszkańców danego sołectwa.

§ 4.

Traci moc uchwała Nr XI/57/94 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 24 marca 1994 r w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa.

§ 5.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Różanie.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i w lokalnej prasie „Świerszcz Różański”.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej
Mgr Andrzej Komsta

UCHWAŁA Nr XXXII/148/98

Rady Miejskiej w Różanie z dnia 29 kwietnia 1998 roku w sprawie opłat za wodę i ścieki. Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (t.j. Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz.74 z późn. zm) i § 3 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzenie ścieków (Dz.U.Nr 151, poz.716) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Ustala się opłatę za wodę pobraną z wodociągu miejskiego w Różanie w wysokości 1,15 za jeden metr sześcienny.

§ 2.

Ustala się opłatę za wodę pobraną z wodociągu w Załużu w wysokości 0,86 zł za jeden metr sześcienny.

§ 3.

Ustala się opłatę za wprowadzenie ścieków do kanalizacji miejskiej w wysokości 1,04 zł za jeden metr sześcienny.

§ 4.

traci moc uchwała XXV/111/97 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 24 kwietnia 1997 r. w sprawie opłat za wodę i ścieki.

§ 5.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 maja 1998 roku po uprzednim ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń i w prasie lokalnej „Świerszcz Różański”.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta

cd. ze str. 1

NIE ZAUWAŻYŁEM, ABY ISTNIAŁ POWIAT MAKOWSKI.

W podtytule „Gazety Powiatowej” napisano: „Dwutygodnik powiatu makowskiego: Maków Mazowiecki, Czerwonka, Karniewo, Krasnosielc, Młynarze, Płonia-wy Bramura, Różan, Sypniewo, Szelków.” Przyznam się szczerze, że nie śledzę codziennie doniesień z prac nad reformą samorządową, ale staram się robić to w miarę systematycznie i podobnie jak Ci, którzy nie interesują się tym zupełnie, nie zauważyłem, aby istniał powiat makowski. Przyznaję, iż w jednym z artykułów pisma mówi się co prawda o nadziei stworzenia takiego organizmu, ale przecież wszyscy wiemy, co kojarzy się z nadzieją. Autorzy powołują się na stan zaawansowania prac nad reformą administracji publicznej, a przecież wszyscy widzimy, że oprócz kłótni nad ilością województw i powiatów nic się w tej sprawie nie robi. Mówi się o projektowanych kompetencjach przyszłych nowych jednostek ad-

ministracyjnych, no właśnie, ale tylko się mówi.

Przyjmując argumentację autorów „Gazety Powiatowej” oraz zakładając istnienie powiatu makowskiego nasuwa się kilka pytań, na które nie znajduję odpowiedzi, a które należałoby postawić. Mówi się o społecznym poparciu przynależności określonych w podtytule gmin do powiatu makowskiego, wskazując jednocześnie na niezdecydowanie niektórych władz gminnych w przedmiotowych jednostkach. Wydaje mi się, iż jest to pewnym przekłamaniem. W Różnie przynajmniej z moich obserwacji jest odwrotnie, a spowodowane jest to nawarstwiającymi się animozjami pomiędzy tymi dwoma miastami. Co prawda gmina zgłosiła swój akces do Związku Gmin Ziemi Makowskiej, ale nie poprzedzone to było żadnymi konsultacjami ze społeczeństwem. Bardzo ciekawi mnie, jak na przynależność do planowanego powiatu makowskiego zapatrują się mieszkańcy miasta i gminy Różan. Nie byłoby chyba wielkim problemem dla władz gminy przeprowadzenie ankiety, w której każdy mógłby określić, czy chce, aby Różan należał do powiatu makowskiego, czy może do ostrołęckie-

go. Faktem jest, że historyczne uwarunkowania przemawiają za Makowem Mazowieckim, ale czasy i ludzie zmieniają się. Wydaje mi się, że Ostrołęka jest teraz bliższa większej części społeczeństwa naszego miasteczka. Zdecydowana przewaga mieszkańców Różana związana jest ekonomicznie z Ostrołęką, pracują tam całe rodziny, dzieci uczęszczają do tamtejszych szkół. Także połączenia komunikacyjne są lepsze niż z Makowem, a różnica w kilometrach niewielka. Mimo iż ostatnie słowo o przynależności gmin do powiatów należeć będzie do ustawodawcy, a w następnej kolejności do Rady Ministrów, już teraz wydaje się być konieczne przeprowadzenie w naszej (i nie tylko) gminie działań zmierzających do samookreślenia mieszkańców w tej kwestii.

Podsumowując chciałbym zwrócić uwagę władz gminy na ten problem, a zaświadczam, że nie jestem w swoich rozważaniach odosobniony. Myślę, iż przydałyby się konkretne działania, które pozwolą na wypowiedzenie się mieszkańcom gminy.

Piotr Świdorski

Regulamin konkursu „Wzorowa posesja roku 1998”

- Konkurs organizowany jest przez Zarząd Gminy.
- Do konkursu mogą być zgłoszone posesje położone w granicach miasta przez właścicieli, użytkowników wieczystych, dzierżawców itp.
- Wszystkie zgłoszone posesje będą traktowane na jednakowych zasadach, bez względu na formę władania.
- Zgłoszenia posesji do konkursu może dokonać każda osoba fizyczna lub prawna.
- Zgłoszenie posesji do konkursu powinno być na piśmie i zawierać:
 - imię, nazwisko i adres osoby zgłaszającej lub w przypadku firm i instytucji - nazwę i adres.
 - adres posesji zgłoszonej do konkursu i dane o zarządzającym posesją.
 - uzasadnienie zgłoszenia.
- Oceny posesji zgłoszonych do konkursu dokona sześcioosobowa komisja konkursowa powołana przez Zarząd Gminy. Ocena nastąpi w dwu etapach:
 - w pierwszym etapie komisja dokona kwalifikacji posesji zgłoszonych do konkursu i wytypuje co najmniej 10 posesji do drugiego etapu konkursu,
 - w drugim etapie nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie konkursu.
 - termin zgłoszenia do konkursu upływa z dniem 15 czerwca 1998 r.
- Osoby, firmy i instytucje, których posesje zostaną zakwalifikowane do drugiego etapu konkursu, zostaną powiadomione pisemnie o terminie, w którym komisja konkursowa dokona szczegółowych oględzin posesji. Zarządzający posesją ma prawo nie udostępnić posesji do oględzin, jednak w takim przypadku posesja ta nie będzie brana pod uwagę przy przyznawaniu nagród.
- Przy podziale nagród, w drugim etapie konkursu, komisja weźmie pod uwagę następujące kryteria.
 - za posiadanie pojemników na odpady i udokumentowanie wywozu odpadów na wysypisko w postaci pokwitowań z wysypiska lub umowy zawartej z firmą wywożącą odpady komunalne -25 pkt.

- ukształtowanie terenu posesji - do 5 pkt.
- ogólny ład i porządek na posesji - do 30 pkt.
- za wyposażenie działki w elementy małej architektury (altany, ogródki skalne, ławki itp.) - do 10 pkt.
- nasadzenia i utrzymanie drzew i krzewów ozdobnych - do 15 pkt.
- utrzymanie trawników, kwietników i ogródków warzywnych - do 15 pkt.
- utrzymanie budynków, ogrodzeń itp. - do 10 pkt.
- inne elementy zagospodarowania posesji (drogi, pojazdy i inne) - do 10 pkt.

Suma punktów do uzyskania wynosi 120. Każdy z członków komisji dokona oceny punktowej każdej z zakwalifikowanych do drugiego etapu posesji na arkuszach ocen według powyższych kryteriów. O wyniku konkursu decydować będzie suma punktów przyznanych poszczególnym posesjom przez wszystkich członków komisji. Komisja sporządzi protokoły z pierwszego i drugiego etapu konkursu.

9. Nagrody:

Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody w postaci:

- nagrody pieniężne w wysokości :

| | |
|------------------------|----------|
| za zajęcie I miejsca | 1.000 zł |
| za zajęcie II miejsca | 800 zł |
| za zajęcie III miejsca | 500 zł |
| za zajęcie IV miejsca | 400 zł |
| za zajęcie V miejsca | 300 zł |

10. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo nie przyznania jednej lub kilku wymienionych nagród w przypadku, gdy Komisja Konkursowa uzna, że żadna posesja na nią nie zasługuje.

11. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminach:

- pierwszy etap do dnia 30 czerwca 1998 r.
- drugi etap do dnia 15 sierpnia 1998 r.

Zarząd Gminy Różan

Woda ze źródła naturalnego przy ul. Mostowej w Różaniu Niepokojąca prawda !

dok. ze str.1

Woda ze źródła, natomiast, uważana przez większość mieszkańców Różania za dobrą - nie nadaje się do sporządzania mieszanek dla niemowląt ponieważ zawiera podwyższoną ilość azotanów !

Pozwolę sobie rozwinąć ten wątek !

Azotany są najwyższym stopniem utleniania azotowych związków organicznych, jako końcowy produkt mineralizacji. W pewnych przypadkach azotany w wodzie mogą być pochodzenia mineralnego, mogą pochodzić z gleby nawożonej nawozami sztucznymi. Zwiększona zawartość amoniaku, azotynów i azotanów wskazuje na trwałe zanieczyszczenie wody przy równoczesnym zwiększeniu utlenialności i chlorków. Na zawartość azotanów trzeba zwracać szczególną uwagę, ponieważ stężenie powyżej 10mg/l może powodować powstawanie methemoglobinemii u noworodków. W wyniku redukcji azotanów do azotynów, w organizmie ludzkim może dochodzić do utlenienia hemoglobiny do methemoglobiny i wymiany żelaza dwuwartościowego w cząsteczce hemu do trójwartościowego. Utlenione w ten sposób żelazo hemoglobiny traci zdolność przenoszenia tlenu cząsteczkowego doprowadzając do niedotlenienia tkankowego organizmu. Klinicznymi objawami takiego niedotlenienia są: sinica, bóle brzucha, zawroty głowy, spadek ciśnienia tętniczego krwi, częstoskurcz.

Azotany przyjęte drogą doustną mogą ulegać redukcji pod wpływem flory bakteryjnej przewodu pokarmowego, zwłaszcza w czasie biegunki. Powstałe w ten sposób w jelicie cienkim azotyny resorbowane są do krwiobiegu i mogą dać objawy zatrucia. Najwrażliwsze na rozwój choroby są niemowlęta poniżej 3 - go miesiąca życia.

Spowodowane jest to kilkoma czynnikami fizjologicznymi i biochemicznymi:

- **trzykrotnie większe spożywanie płynów przez małe dzieci w przeliczeniu na ciężar ciała niż przez dorosłych.**
- **słabsza kwasowość soków żołądka, co powoduje bakteryjną redukcję azotanów.**
- **Większa podatność hemoglobiny w tym okresie na działanie czynników methemoglobinowych.**

Należy również zwrócić uwagę, że gotowanie mieszanek dla niemowląt powoduje podwyższenie zawartości azotanów nawet o 40%. Poza tym w prawie każdym mleku w proszku występuje pozornie nieszkodliwa laseczka sienna (*Bacillus subtilis*) - ściśły tlenowiec, najbardziej rozpowszechniony w przyrodzie. Może ona jednak doprowadzić do przemiany azotanów zwartych w ilościach dopuszczalnych w wodzie studziennej na trujące azotyny.

W związku z tym, może się zdążyć, że spożycie takiej wody w wolnej postaci nie doprowadzi do wystąpienia zatrucia, które ujawni się dopiero wtedy, gdy woda będzie używana do przyrządzania mieszanek dla niemowląt, z mleka w proszku zanieczyszczonego laseczką *Bacillus subtilis*.

Najnowsze badania wykazały, że azotany i niektóre związki aminowe i amidowe mogą być prekursorami nitrozoamin powstających w organizmie. Nitrozoaminy uważane są obecnie za jeden z czynników rakotwórczych.

Na podstawie badań zawartości azotanów w wodach wodociągowych w zasadzie utrzymuje się w normatywach, natomiast jest zaskakująca w studniach przydomowych i zakładowych, gdzie niejednokrotnie przekracza 40-60mg/l.

Jeżeli zawartość azotanów w badanej wodzie wynosi 10-30mg/l przy wydaniu orzeczenia o przydatności takiej wody do picia i na potrzeby gospodarcze, zaznacza się, że woda nie nadaje się do sporządzania mieszanek dla niemowląt, natomiast jeżeli zawartość azotanów jest wyższa niż 30 mg/l - zaznacza się, że woda jest szkodliwa dla zdrowia.

Ważnym argumentem występowania dużych ilości azotanów w studniach przydomowych i zakładowych jest niewłaściwa ich lokalizacja, głębokość i obudowa studni, częstsze są sytuacje, które powodują, że azotany i azotyny pochodzą z przecieku z obór lub nawozów azotowych. Dlatego azotany są tak szeroko rozpowszechnione zwłaszcza w rejonach rolniczych. Ważnym problemem jest zaopatrzenia ludności przez wodociągi publiczne w wodę dobrej jakości,

a tym samym likwidacji studni indywidualnych.

Reasumując, należy uzmysłowić sobie i pamiętać, że nawet gdy woda w studni jest bezbarwna, nie oznacza to, że jest dobrej jakości. Może ona zawierać bowiem azotany, które są bardzo dobrze rozpuszczalne w wodzie i nie barwią jej. W pewnych jednak, opisanych wyżej okolicznościach, mogą zmienić się w silną truciznę - azotyny.

Azotanu potasowego (saletry potasowej) używamy np.: do peklowania mięsa. Pod wpływem bakterii *Nitrosomonas* i innych organizmów nitryfikujących, znajdujących się na powierzchni mięsa, azotan potasu zostaje zredukowany do azotynu, który łącząc się z barwnikiem krwi - daje piękną, różową barwę mięsa. Jakże apetyczną i pożądaną ! Przemiana ta jest w tym przypadku również pożądana, aczkolwiek sam sposób konserwowania mięsa nie należy do najzdrowszych. Przemiana ta zachodząca natomiast w przewodzie pokarmowym człowieka zwłaszcza tego najmniejszego - może doprowadzić do silnego zatrucia !

Pamiętajmy o tym sporządzając mieszanek dla niemowląt na źródłanej wodzie z ul. Mostowej w Różaniu.

Woda ze wspomnianego źródła będzie systematycznie badana pod względem zawartości azotanów przez tutejsze Laboratorium Badania Wody, a wyniki publikowane w „Świerszczu Różańskim”.

Kierownik Laboratorium SUW w Różaniu
mgr inż. Tomasz Wnęć

LABORATORIUM WYKONCZYWALNOŚCI

LABORA FORIUM

ul. Mostowa 1
06-200 Maków Mazowiecki
tel. 244 300

Nr 261

Data wysł. wyniku bad.

Wyniki badania wody

próbki wody pobranej dnia 31.03.98
z źródła publicznego ul. Ostrowska
Zakład Gospodarki Kom. i Mieszk. Różan
dostarczonej dnia 31.03.98 przez TSSE Maków Maz.
znak próbki woda po uzdatnieniu

Badanie fizyczno-chemiczne

| | | | | |
|-----------------------------------|-------|---------------------|---------------------------|---------------------------|
| Temperatura | - | °C | Sucha pozostałość | mg/l |
| Mętność | 3 | mg/l | Pozost. po praż | mg/l |
| Barwa | 15 | mg/l/Pt | Strata przy praż | mg/l |
| Zapach | g1R | | Zawiesiny | mg/l |
| Odczyn | 8,2 | pH | Zawiesiny lotne | mg/l |
| Twardość ogólna | 4,96 | m val/l | Zawiesiny mineralne | mg/l |
| Twardość Ca Co ₃ | 248,0 | mg/l | Azot organiczny | mg/l N |
| Tw. niewęglan. | - | stop. | Azot albuminowy | mg/l N |
| Zasadowość | - | m val/l | Mangan | 0,10 mg/l Mg |
| Zasad. alkal. | - | m val/l | Siarczany | mg/l SO ₂ |
| Żelazo ogólne | 0,08 | mg/l Fe | Siarkowodór | mg/l H ₂ S |
| Chlorki | 17,3 | mg/l Cl | Krzem | mg/l SiO ₂ |
| Amoniak | 0,15 | mg/l N | Chlor wolny | 0,04 mg/l Cl ₂ |
| Azotyny | 0,006 | mg/l N | Chlor całkowity | 0,05 mg/l Cl ₂ |
| Azotany | 3,5 | mg/l N | | |
| Utlenialność | 7,2 | mg/l O ₂ | | |
| Fluor | | mg/l F | | |

LABORA FORIUM
ul. Mostowa 1
06-200 Maków Mazowiecki
tel. 244 300

Nr 272

Data wysł. wyniku bad.

Wyniki badania wody

próbki wody pobranej dnia 1.04.98
z źródła naturalne Różan ul. Mostowa
Urząd Gminy Różan
dostarczonej dnia 1.04.98 przez TSSE Maków Maz.
znak próbki

Badanie fizyczno-chemiczne

| | | | | |
|-----------------------------------|-------|---------------------|---------------------------|-----------------------|
| Temperatura | - | °C | Sucha pozostałość | mg/l |
| Mętność | 3 | mg/l | Pozost. po praż | mg/l |
| Barwa | 5 | mg/l/Pt | Strata przy praż | mg/l |
| Zapach | g1R | | Zawiesiny | mg/l |
| Odczyn | 7,6 | pH | Zawiesiny lotne | mg/l |
| Twardość ogólna | 10,56 | m val/l | Zawiesiny mineralne | mg/l |
| Twardość Ca Co ₃ | 528,0 | mg/l | Azot organiczny | mg/l N |
| Tw. niewęglan. | - | stop. | Azot albuminowy | mg/l N |
| Zasadowość | - | m val/l | Mangan | nw mg/l Mg |
| Zasad. alkal. | - | m val/l | Siarczany | mg/l SO ₂ |
| Żelazo ogólne | 0,04 | mg/l Fe | Siarkowodór | mg/l H ₂ S |
| Chlorki | 16,8 | mg/l Cl | Krzem | mg/l SiO ₂ |
| Amoniak | nw | mg/l N | Chlor wolny | mg/l Cl ₂ |
| Azotyny | nw | mg/l N | Chlor całkowity | mg/l Cl ₂ |
| Azotany | 30,0 | mg/l N | | |
| Utlenialność | 2 1,4 | mg/l O ₂ | | |
| Fluor | | mg/l F | | |

Badania bakteriologiczne

| | | |
|---|---|---|
| Ogólna liczba kolonii w 1 ml wody na agarze po 72 godzinach w temperaturze 20 °C | Ogólna liczba kolonii w 1 ml wody na agarze po 24 godzinach w temperaturze 37 °C | Wskaźnik Coli 0 Wskaźnik Coli Fec. 0 |
| 7 | 2 | |

Uwagi:

ORZECZENIE

Jakość wody w badanym zakresie odpowiada
wymaganiom zawartym w Rozp.Min.Zdr. i Opieki
Społecznej z dh. 31.05.1977r. w sprawie
warunków jakim powinna odpowiadać woda do
picia i na potrzeby gospodardze/Dz.U.Nr 18
poz. 72 z późniejszymi zmianami/.

Badania bakteriologiczne

| | | |
|---|---|---|
| Ogólna liczba kolonii w 1 ml wody na agarze po 72 godzinach w temperaturze 20 °C | Ogólna liczba kolonii w 1 ml wody na agarze po 24 godzinach w temperaturze 37 °C | Wskaźnik Coli 1 Wskaźnik Coli Fec. 0 |
| - | 11 | |

Uwagi:

"Woda nie nadaje się do sporządzania
mieszanek dla niemowląt"

ORZECZENIE.

Jakość wody w badanym zakresie odbiega od
wymagań zawartych w Rozp.Min.Zdr. i Opieki
Społecznej z dn. 31.05.1977r. w sprawie warunków
jakim powinna odpowiadać woda do picia i na
potrzeby gospodarcze /Dz.U.Nr 18 poz. 72
z późniejszymi zmianami/ ze względu na
podwyższone azotany.

Z obrad Rady Miejskiej.

Porządek obrad przewidywał następujące punkty:

1. przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
2. informacja w sprawie bezpieczeństwa Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych w Różaniu i stanowisko Rady Miejskiej w sprawie dalszego składowania odpadów i podpisania porozumienia z IEA,
3. sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Różan za 1997 rok i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Gminy.
4. sprawozdanie z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Różaniu za 1997 rok i I kwartał 1998 roku,
5. podjęcie uchwał w sprawie cen wody i ścieków,
6. podjęcie uchwały w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa,
7. podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznej,
8. sprawozdanie z pracy Zarządu Gminy w Różaniu między sesjami,
9. wolne wnioski i zapytania.

Wśród zaproszonych gości obecni byli:

- Magdalena Akonom - przedstawiciel Państwowej Agencji Atomistyki,
 - Jacek Mielczarek - Dyrektor IEA w Świerku,
 - Andrzej Kraszewski - Politechnika Warszawska,
 - Henryk Daszewski - przewodniczący Społecznej Komisji Ochrony Radiologicznej,
 - Dyrektorzy i kierownicy zakładów pracy.
- W obradach brało udział 12 radnych więc obrady były prawomocne, nie wniesiono również uwag do protokołu z obrad poprzedniej XXXI Sesji Rady Miejskiej i został on przyjęty.

W punkcie drugim sesji głos zabrał w imieniu Dyrektora IEA Włodzimierz Tomczak Dyrektor Zakładu Doświadczalnego Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych i omówił stan bezpieczeństwa Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych. „W roku 1997 przewieziono do KSOP 102,4 m³ przetworzonych odpadów promieniotwórczych o aktywności sumarycznej 2156,6 GBq. Stanowi to ok.6% aktywności wszystkich odpadów zgromadzonych w składnicy. Szczegółowy wykaz dołączono do sprawozdania w sprawie bezpieczeństwa KSOP, które

otrzymała gmina. Podobnie jak w latach poprzednich, w roku 1997 prowadzone były pomiary radiologiczne i hydrogeologiczne terenu i otoczenia KSOP obejmując następujące elementy ochrony środowiska naturalnego:

- wody rzeki Narwi w jej górnym i dolnym biegu w stosunku do położenia KSOP,
- wody gruntowe z odwiertów na terenie składowiska i poza jego terenem,
- wody studzienne z dwóch okolicznych gospodarstw,
- wody z czterech źródełek znajdujących się na skarpie,
- woda wodociągowa z terenu KSOP,
- gleba, trawa oraz zboże ze strefy nadzorowanej,
- powietrze atmosferyczne przy obiektach z odpadami radowymi i torowymi.

W 1997 roku pobrano łącznie 119 prób środowiskowych i wykonano 80 pomiarów całkowitej aktywności beta prób wody, 95 pomiarów zawartości trytu w próbach wody oraz 24 pomiary spektrometryczne prób gleby, trawy i zboża. Z otrzymanych wyników pomiarów zawartości substancji beta promieniotwórczych w próbkach wód z terenu i otoczenia KSOP w Różaniu, maksymalna zarejestrowana wartość wynosiła 1,8 Bq/l. W 1997 roku nie zaobserwowano żadnych zmian mających negatywny wpływ na stan bezpieczeństwa składnicy. Poziomy zawartości substancji promieniotwórczych w otoczeniu KSOP nie odbiegają od poziomów rejestrowanych w punktach odniesienia. Przebieg zmian stężenia trytu w wodach gruntowych składnicy i jej otoczeniu wskazuje na utrzymywanie się dotychczasowej sytuacji, w której front zanieczyszczenia trytem znajduje się stale w obrębie składowiska i nie obserwuje się jego przemieszczenia w kierunku rzeki Narwi. Stan bezpieczeństwa radiologicznego KSOP w roku 1997 należy uznać za dobry."

Następnie głos zabrał Henryk Daszewski przewodniczący Społecznej Komisji Ochrony Radiologicznej, wypowiedź swoją koncentrując na kilku zagadnieniach m.in.:

- Zabezpieczenie obiektów Nr2 i Nr3 w składnicy przed infiltracją wód opadowych wynikające z braku opinii Rady Naukowej przy zakładaniu składowiska przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarcze-

go na temat stanu technicznego budowli fortu i ich przydatności na składowisko. Pojawiający się w wodach gruntowych tryt wskazuje na penetrację terenu składowiska przez wody opadowe.

- Fosa jest jedynym miejscem, gdzie obecnie są składowane odpady radioaktywne. Brak urządzeń techniczno - technologicznych pozwala na dowolną interpretację każdego sposobu postępowania i uniemożliwia kontrolne oceny. Badania betonu, który został użyty do budowy fosy wykazały, że nie odpowiada on nawet najniższej klasie B-7.5.
- Zbyt zagęszczone składowanie odpadów w fosie. W latach 81-87 na 1m³ ładunek aktywności wynosił 4,2 GBq, natomiast w roku 1997 w 1m³ odpadów na skutek zagęszczenia ładunek ten wzrósł do 21,06 GBq. Podsumowując Przewodniczący SKOR stwierdził, że powinno się wszcząć postępowanie w sprawie zasadności dalszej eksploatacji składnicy.

W dalszej części dyskusji głos zabrał Przewodniczący Zarządu Gminy Różan burmistrz Jan Pilcicki. Omówił treść porozumienia z IEA i w kilku słowach scharakteryzował kilkuletnią współpracę z tą instytucją. Nadmieniał, że sprawą pierwszoplanową dla gminy jest sprawa bezpieczeństwa składowiska. Nie układa się jak dotychczas sprawa nowego porozumienia, które do tej pory nie zostało podpisane. Dotychczasowe porozumienie wygasło z dniem 31 grudnia 1996 roku. Na dzień dzisiejszy jest opracowany nowy projekt porozumienia, który po ciężkich i żmudnych negocjacjach został przygotowany. Przy opracowywaniu tego porozumienia gminę reprezentowali profesorowie z Politechniki Warszawskiej i prawnicy. Jest to dokument w pełni profesjonalny, w którym wiele postulatów gminy Różan zostało uwzględnionych. Jednak nie zostały uzgodnione kwestie opłat na rzecz gminy z tytułu składowania odpadów promieniotwórczych. W negocjacjach, które trwały przez ostatnie lata można zauważyć, że dla gminy sprawą bardzo ważną jest nowelizacja nowego prawa atomowego, gdzie można domagać się zmiany zapisów mówiących o rekompensacie dla gminy z tytułu składowanych odpadów promieniotwórczych, jak również opłat po zakończeniu eksploatacji składowiska. Zarząd gminy nie

niał upoważnienia od rady gminy, żeby podpisywać nowe porozumienie bez uzgodnienia zapisu dotyczącego wysokości opłat z tego tytułu. Dlatego dziś powinna zapaść decyzja w tej kwestii. Zarząd gminy analizując sytuację doszedł do wniosku, że bez uzgodnienia wysokości opłat na rzecz gminy za eksploatację składowiska, porozumienia z IEA nie należy podpisywać.

W dyskusji, która się następnie wywiązała głos zabrali:

Radny J. Skierkowski - Różan leży na ważnym szlaku komunikacyjnym. (...) Składowisko odpadów radioaktywnych naszemu miastu jest niepotrzebne. (...) Nie tylko o pieniądze tu chodzi. Instytut Energii Atomowej twierdzi, że wywiązuje się ze swoich obowiązków. Jednak po wypowiedzi pana Daszewskiego widzimy, że jednak tak nie jest. (...) Dlaczego od 1993 roku tak długo zwlekano z podjęciem decyzji odnośnie tej składnicy ?

Radny J. Olszewik - Słuchając wypowiedzi poprzedników uważam, że istnieje niezgodność poglądów, interesów i opinii. Mam nadzieję, że IEA postara się wywiązać z zobowiązań, które wynikały z poprzednich umów. (...) Myślę, że właśnie IEA najbardziej powinno zależeć na wywiązywaniu się z ustalonych zobowiązań. W związku z tym, że jest niezgodność badań, różnice poglądów, brak odpowiedniego zabezpieczenia składowiska, to na te i inne problemy powinien IEA dać odpowiedź. Komu powinno zależeć na podpisaniu porozumienia i czy IEA nie czuje się zobowiązany do jego podpisania ? Nie chciałbym już więcej uczestniczyć w takich spotkaniach, gdzie każdy mówi swoje a w konsekwencji gmina dalej jest na rozdrożu i nic z tego nie wynika.

Rady A. Ziemiński - Każdy mówi, że w Różanie mamy złotą kaczkę, która nam znosi złote jaja - mam na myśli IEA. A z tego wynika, że mamy więcej problemów niż korzyści. Wiadomą sprawą jest, i panowie z IEA dobrze o tym wiedzą, jak wielkie jest zagrożenie, jeśli chodzi o składnicę. W przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej wiadomo, że nikt tu nie przyjdzie i nikt nie będzie inwestował. W związku z tym, że jestem radnym ze wsi, zdaję sobie sprawę z tego, co będzie miał rolnik, który wtedy dostanie po „siedzeniu”. My nie możemy sobie kupić nowych „gaci”, nowych butów, jak panowie z IEA „lakierki”, po prostu nie mamy gdzie w nich chodzić. U nas nie ma asfaltów, chodników, bo nie mamy za co je zrobić. Jedyną nadzieją był IEA. (...) Jeśli chodzi o bezpieczeństwo składnicy: -Jaką da-

cie panowie (IEA) gwarancję, że pojemniki ołowiane, w których były przywożone odpady radioaktywne zostały zalane betonem, a nie przetopione i sprzedane na złom ? Popieram stanowisko, by zwiększyć opłaty na rzecz gminy za składowisko odpadów promieniotwórczych, gdyż jest to nieduży procent tego, co faktycznie gmina powinna otrzymywać.

Dyrektor IEA J. Mielczarek - Ustosunkowując się do wypowiedzi poprzedników stwierdził m.in., że w jego pojęciu żadna współpraca pomiędzy IEA a Gminą Różan nie została przerwana. Do dziś IEA przestrzega wszystkich ustaleń związanych z porozumieniem z 1994 roku. To znaczy szkoli pracowników gminy, dostarcza te materiały i opracowania, do których się zobowiązał. Jest tylko jeden punkt zapalny i kontrowersyjny. IEA nie posiada prawa do inicjatywy ustawodawczej. Zaznaczałem to wielokrotnie przedstawicielom gminy, że IEA może zrobić tylko jedno, propozycje gminy popierałem, bo jako eksploatacja składowiska zależy mi na tym, by eksploatacja odbywała się bez zastrzeżeń ze strony działań społecznych.

W związku z tym wszystkie propozycje wymagające inicjatywy ustawodawczej są przesyłane do Państwowej Agencji Atomistyki, która jest organem nadzorującym IEA. Instytut otrzymuje pieniądze z budżetu państwa, a więc nie może dodatkowo przeznaczać tych środków na rzecz gminy. Jest to obwarowane odpowiednimi przepisami. W związku z tym znalazł się zapis w ustawie o prawie atomowym o tzw. rekompensacie na rzecz gminy za składowisko. A o wysokości tej rekompensaty nie decyduje instytut a parlament RP. Dyrektorowi nie są znane przypadki jakiegokolwiek braku nadzoru czy niewłaściwego składowania odpadów radioaktywnych. - Jeśli znacie państwo takie przypadki to proszę od razu donieść o tym policji i prokuraturze, ponieważ godzi to w pracowników instytutu, że to oni są sprawcami tego rodzaju kradzieży i podlegają ściganiu. Ustosunkowując się do wypowiedzi pana H. Daszewskiego (patrz wyżej) dyrektor IEA stwierdził, że są one w świetle badań nieistotne. - Jeżeli chodzi o tzw. jakość betonu, to do czego jest nam potrzebna ta wspaniała jakość betonu, jeśli to jest jedna z około sześciu barier, które występują między odpadem promieniotwórczym a środowiskiem. Jeśli chodzi natomiast o przedostawanie się trytu do wód Narwi - nigdy tego nie stwierdzono. Odpady składowane w Różanie pochodzą głównie z zastosowań izotopów promieniotwórczych w medycynie.

Radny B. Tański - Różan przez ostatnie lata traci przez to składowisko, zahamowany jest rozwój gospodarczy, zahamowana jest turystyka. Przedstawiciele instytutu robią dobrą minę do złej gry i opłaty na rzecz Różana chcą zminimalizować i naukowo wytłumaczyć. Dlaczego Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie ma uprawnień kontroli składowiska ? Trzeba prowadzić negocjacje z IEA, bo nie tylko o pieniądze tu chodzi, ale również o przyszłość następnych pokoleń. Nie można doprowadzić do tego, że z chwilą zaprzestania eksploatacji składowiska gmina zostanie sama z tym problemem.

Pan Kamiński - Co zrobiłby instytut, gdyby gmina Różan nie podpisała porozumienia w sprawie składowania odpadów radioaktywnych na jej terenie ?

Dyrektor IEA J. Mielczarek - Instytut podjąłby stosowne działania prawne. Nie jesteśmy zobligowani prawem. Ani gmina, ani instytut do zawierania porozumienia. Natomiast istotą zawarcia porozumienia jest zachowanie spokoju społecznego, tzn. danie gminie w wyniku dobrej woli instytutu wglądu we wszystkie sprawy, jakie dotyczą składowiska. Przedstawiciel gminy ma prawo wstępu o każdej porze dnia na teren składowiska, nadzoru dostaw, o każdej dostawie jest powiadamiany burmistrz, można być przy betonowaniu odpadów. Można skontrolować, jaki jest poziom promieniotworzenia na składowisku. W zakresie swoich kompetencji IEA zrobił wszystko, co należy by składnica była bezpieczna, natomiast nie może zadeklarować, że gmina otrzyma większą rekompensatę za istnienie na jej terenie składowiska. Po prostu nie ma takich kompetencji prawnych.

Dyr. Tomczak - Chciałbym się odnieść do spraw (poruszanych przez radę) związanych z bezpieczeństwem składnicy, jednak tylko w tych punktach, które zawierały nieścisłości lub nieprawdę. Pierwsza sprawa dotyczy dokumentacji. Raport o stanie ochrony radiologicznej, który IEA po raz drugi przesłał do gminy tydzień temu, był przesłany również w 1988 roku. Instytut nie może brać odpowiedzialności za to, co się dzieje z dokumentacją przesłaną do gminy. Mówi się tutaj o wielkim zagrożeniu wynikającym z faktu, że tylko fosa jest obecnie miejscem składowania odpadów. Jest to nieprawda, gdyż tych miejsc jest trzy. (...) Ładunek dla wszystkich odpadów radioaktywnych w składowisku nie wynosi 22 tylko 12 GBq/m³. Wystarczy wziąć stosowną dokumentację. Druga sprawa dotyczy zarzutu, że przy

składowaniu odpadów w fosie nie było wymagań technicznych. Otóż, są one sformowane w projekcie adaptacji fosy do celów składowania wykonanym przez biuro studiów i projektów w Warszawie w 1967 roku. Od tego czasu technologia składowania odpadów w fosie została znacznie udoskonalona. Od 10 lat prowadzimy badania składowiska na znacznie szerszą skalę niż do tego czasu, w związku z tym mamy bardzo dużo różnych materiałów i wyników badań, które zostaną uwzględnione przy przygotowaniu nowego raportu o stanie bezpieczeństwa składowiska. Będzie on przedmiotem analizy przez dozór jądrowy. Informacje na temat próbek wody i pojawiających się w niej innych pierwiastków świadczących o pękaniu barier ochronnych pozostawiam do skomentowania kolegom z IEA, którzy się tym zajmowali. Chciałbym się również odnieść do uwagi, którą przytoczył jeden z panów - do ołowiu. Technologia składowania nie wymaga i nie przewiduje składowania odpadów zalanych ołowiem bądź pojemnikach ołowianych. Robimy to tylko w takim przypadku, jeśli sam pojemnik jest skażony w takim stopniu, że stanowi odpad promieniotwórczy. W każdym innym przypadku ołów odzyskujemy. Prawdą jest, że na terenie składowiska ołów był wytapiany, jednak mamy dokument Służby Ochrony Radiologicznej potwierdzający czystość tych pojemników. Ponieważ technicznie były one niesprawne, wytopiliśmy ołów, by go wykorzystać do budowy osłon.

Przedstawiciel prezesa PAA M. Akonom - Prezes Państwowej Agencji Atomistyki może oczywiście występować o podwyższenie opłat na rzecz gminy Różan z racji istnienia na jej terenie Krajowej Składowicy Odpadów Promieniotwórczych, jednak decyzja pozostaje w gestii Rady Ministrów. Popiera inicjatywę gminy i będzie ją przedstawiał przed rządem. Podpisanie porozumienia między IEA a gminą Różan nie jest konieczne do tego, by gmina Różan otrzymywała to, co jest zapisane w ustawie o prawie atomowym. Bez porozumienia agencja też płaci gminie, ponieważ to wynika z przepisów prawnych. Porozumienie nie jest do tego potrzebne.

Radny T. Brym - Porozumienie zawarte między gminą a IEA z 1990 roku nie było w pełni realizowane. Instytut w tym porozumieniu zobowiązał się, że będzie na bieżąco informował mieszkańców o postępie prac nad budową nowego składowiska odpadów radioaktywnych. Jednak nie robił tego. W 1990 roku podpisywaliśmy pierwsze porozumienie z IEA. Dziś ani IEA, ani PAA nie są stroną, z którą cokolwiek można podpisywać. Wydaje mi się, że trzeba zebrać 500 tys. podpisów i wnioskować w sejmie. Wystarczy, że

potencjalny inwestor dowiaduje się, że w Różanie jest składowisko odpadów i już przestaje się gminą interesować. Społeczeństwo oczekuje od nas konkretnych działań na rzecz rozwoju gospodarczego miasta i miejsc pracy.

Sekretarz UG w Różanie H. Chrostowska - Dlaczego nie konsultowano z gminą Różan projektu nowelizacji prawa atomowego, w którym opłata na rzecz gminy z tytułu składowiska odpadów promieniotwórczych stanowi 200% od podatku od nieruchomości ?

Przedstawiciel PAA M. Akonom - W poprzedniej nowelizacji, która obecnie obowiązuje inicjatorem zmiany prawa atomowego była PAA w porozumieniu z IEA. (...) Agencja wystąpiła do rządu, aby przedstawił taki projekt ustawy sejmowi. Jeżeli chodzi o 200% to liczba ta była ustalona w ramach negocjacji międzyresortowych i potem na radzie ministrów. Minister finansów powiedział wtedy, że tyle może dać, więcej nie. Jeżeli nie, to albo wycofujemy projekt ustawy, albo akceptujemy tę wielkość. Prezes agencji podtrzymał więc wniosek nowelizacyjny i został on przyjęty na radzie ministrów w trakcie uzgadniania i taki projekt rządu został skierowany do sejmu. (...) Nowy projekt ustawy będzie konsultowany z gminą.

A. Kraszewski - (...) Śledzę bardzo uważnie inicjatywy zarządu gminy, które zmierzają w kierunku podpisania porozumienia. Chcę podkreślić, że inicjatywa gminy zmierzająca do znówelizowania ustawy prawo atomowe spotkała się z uznaniem PAA, że agencja widzi taką możliwość i potrzebę, że prezes agencji będzie osobiście wspierał tą inicjatywę w drodze legislacyjnej. Porozumienie między gminą a IEA jest szalenie istotne. (...) Jeżeli ten spór przerodzi się w konflikt ideologiczny to jest on praktycznie nierozwiązywalny. Gdy się pojawią, mówiąc językiem prasowym „oszołomy”, wtedy naprawdę zaczyna być trudno. Należy szanować ten moment, w którym jest to na razie tylko konflikt interesów i wykazać maksimum dobrej woli do tego, by go rozwiązać. W jaki sposób szacować godziwe zadośćuczynienie lokalnej społeczności za utracone korzyści? Oczywiście jest to trudne, bo zasoby naturalne nie są mierzalne w złotych. Istnieją jednak sposoby pewnej szacunkowej wyceny utraconych korzyści i tego należy dokonać. Jeżeli porównamy, jakie rekompensaty dostają inni za niedogodności związane ze środowiskiem, to wtedy jest to pewien dodatkowy element dla decydentów, by ustalić godziwą wysokość rekompensaty. 200% to jest żadna rekompensata dla Różana i trzeba to uczciwie powiedzieć. Nie dyskutuję w

tej chwili na temat bezpieczeństwa, gdyż uważam, że nie ma tu żadnego gwałtu na środowisku. Natomiast są bardzo ważne symptomy, o których mówił pan Daszewski, których nie należy lekceważyć. Dlatego, bo tryt, który może być uważany za znaczny radioaktywny pokazuje, że istnieje potencjalna możliwość przecieku. W tej chwili jest to tryt, który ma okres rozpadu tak krótki, że przy wolnym transporcie wód podziemnych do granic składowiska ulegnie on rozpadowi i nie będzie problemu. Ale jeżeli do wód podziemnych przedostanie się cez lub inne pierwiastki, które mają okres rozpadu liczący w dziesiątki lat, wtedy oczywiście problem może być. (...) Teraz tryt pokazuje, że być może taka możliwość istnieje. Więc nie można mówić, że absolutnie nie jest to problem. Ja jako inżynier ochrony środowiska podnosząc sprawę bezpieczeństwa składowicy na pierwszym miejscu, postawiłbym sprawę utraconych korzyści. Apelowalibyśmy o dobrą wolę obu stron, by ta rekompensata była godziwa. (...) Tyle razy byłem mediatorem w różnych niepotrzebnych, zaognionych i nierozwiązywalnych konfliktach ekologicznych, że nie chciałbym być poproszony o mediację po raz kolejny na terenie tej gminy. Apeluję o zdrowy rozsądek i kompromis potrzebny do tego, by stworzyć skuteczne lobby, gdyż nie będzie łatwo. Państwo polskie nie ma pieniędzy. Jeżeli będzie tak, że gmina wspólnie z PAA wystąpi do rządu w tej sprawie, to jest wielka szansa, by otrzymać godziwą rekompensatę. Gdzie na świecie jest tak, że zarząd gminy przygotowuje w sposób profesjonalny kompletny projekt nowelizacji razem z uzasadnieniem, tak jak to ma miejsce w Różanie. (...)

B. Tański - Proponuję, aby Rada Miejska w Różanie przyjęła następujące stanowisko: Rada Miejska stwierdza, że do współpracy z IEA w zakresie eksploatacji Centralnego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych oraz ochrony radiologicznej ma zastrzeżenia i krytyczne uwagi. Należy podkreślić, że mimo upływu terminu IEA nie ustosunkował się w stopniu zadowalającym do możliwości realizacji wniosków i ustaleń ze spotkania w dniu 24 maja 1996 roku w Urzędzie Gminy w sprawie bezpieczeństwa KSOP w Różanie. Nie posiadamy żadnej informacji, iż w latach 1996-1997 były podejmowane prace nad nowelizacją ustawy prawo atomowe w części interesującej Gminę Różan. Pomimo wykazania dobrej woli do kompromisu, nie wynegocjowano do tej pory nowego porozumienia, a dotychczasowe wygasło z dniem 31 grudnia 1996 roku. W tej sytuacji Rada Miejska upoważnia Zarząd Gminy do niepodpisywania porozumienia i do podjęcia

niezbędnych działań, które powinny spowodować zaprzestanie z dniem 31 grudnia 1998 roku dalszego składowania odpadów promieniotwórczych na terenie CSOP. Składam wniosek o przegłosowanie tego stanowiska.

W związku z tym, że nie było uwag co do przedstawionej treści stanowiska rady odczytanej przez H. Tańskiego rada w głosowaniu przyjęła go w całości. Dyskusja trwała ponad 3 godziny.

PYTANIA ZGŁOSZONE PODCZAS TRWANIA SESJI.

Pan radny A. Ziemiński zwrócił się z pytaniem do kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, ile samorząd gminny by stracił, gdyby nie podnosić ceny wody. W odpowiedzi pan A. Ostrowski kierownik ZGKiM stwierdził, że około 22,6 tys. zł.

Pan radny J. Pawłowski spytał, dlaczego na komisjach przy omawianiu cen ścieków były trzy propozycje cen. Jedna za ścieki wprowadzane na oczyszczalnię bezpośrednio, druga za dowożenie i trzecia za ścieki masarskie a w projekcie uchwały jest tylko jedna cena. Odpowiadając kierownik ZGKiM powiedział, że dyskutowano na ten temat na komisjach, jednak ustawa rządowa, która w tej materii obowiązuje, nie przewiduje zróżnicowania cen wody i ścieków na terenie gminy.

Pani radna T. Staniszevska spytała, jak to jest, że tyle osób nie płaci za wodę, a ZGKiM nic w tym temacie nie robi. Odpowiadał kierownik ZGKiM - W miesiącu sierpniu 1997 i marcu bieżącego roku zostało wysłane po 100 upomnień do osób nie płacących za wodę. Zostały skierowane też wnioski do sądu. W większości przypadków są to długi nieściągalne z różnych przyczyn. Zakład również podejmuje działania polegające na odcinaniu wody dłużnikom, by wyegzekwować należności.

Burmistrz pan J. Pilcicki informacyjnie przedstawił radnym propozycję przeniesienia ośrodka zdrowia do obiektu po byłym przedszkolu przy ul. Gdańskiej. Działania takie zarząd gminy podjął na wniosek Komisji Oświaty. W dyskusji, która się wywiązała padły dwa wnioski: pani radnej M. Szymanik, by za środki pieniężne przeznaczono

w tym roku na służbę zdrowia (5.000 zł) zakupić sprzęt do robienia wyników i analiz oraz wniosek burmistrza, by środki te przeznaczyć na cele związane z adaptacją budynku po byłym przedszkolu na potrzeby służby zdrowia. Nie podjęto konkretnej decyzji. Zobligowano natomiast zarząd do prowadzenia dalszych działań zmierzających do przeniesienia służby zdrowia do budynku po byłym przedszkolu.

Pan Kamiński - Dlaczego wzorem innych gmin w Różanie nic się nie robi w sprawie telefonizacji ?

Odpowiadał Burmistrz: Nie należy wymagać od zarządu gminy tego, czego nie ma w budżecie. Jeżeli nie przewidziano tam środków na realizację jakiegoś zadania, to zarząd nie będzie tego robił. Telefonizację w gminach ościennych przeprowadza się w ramach zadań inwestycyjnych czyli zatwierdzonych przez rady tych gmin. W roku ubiegłym były w gminie Różan powołane komitety telefonizacji, jednak wyszła propozycja telekomunikacji z Ostrołęki na założenie tzw. systemu telefonów radiowych za dużo mniejsze pieniądze. Jednak sprawa upadła. Zarząd Gmin Ziemi Makowskiej wystąpił z wnioskiem do prezesa Telekomunikacji Polskiej w Warszawie o umożliwienie budowy na terenie woj. ostrołęckiego systemu telefonii radiowej.

Radny A. Ziemiński wyszedł z propozycją, by w związku z planowanym odejściem na emeryturę dyrektor GOUK w Różanie nowego dyrektora tej placówki powoływała nowa rada po wyborach samorządowych. **Odpowiadał burmistrz J. Pilcicki** - Sprawa odwoływania i powoływania kierowników jednostek budżetowych należy do kompetencji zarządu gminy. Może być sugestia rady gminy, że kiedy pani dyrektor GOUK odejdzie na emeryturę, nie powoływać nowego dyrektora w tej kadencji. Jednak jak do tej pory żadne podanie w sprawie odejścia pani dyrektor na emeryturę nie wpłynęło, więc zarząd się tym nie zajmuje.

Radny J. Olszewik postawił pytanie: (...) - *Kto cenzuruje „Świerszcz Różański“? Przeczytałem taki artykuł na temat; z ostatniego spotkania Komisji Oświaty - co jest proponowane po dawnym przedszkolu. No i wyszło mi na to, że jest tam proponowany dom środowiskowy, jest proponowana fryzjerka, jest proponowany czapnik, kapelusznik i jeszcze jakiś inny. (...)*

Odpowiedział burmistrz: Cenzury dawno już nie ma !

(Panie radny, to że nie wie Pan, że w Polsce, kraju demokratycznym już od roku bodajże 1990 zniesiono cenzurę wszelkich wydawnictw można Panu darować. Ale to, że insynuuje Pan, że takowa by się przydała świadczy o chęci powrotu do dawnych być może miłych dla Pana czasów. Po to Rada Miejska w Różanie powołała gazetę, „Świerszcz Różański”, aby informować społeczeństwo o wszelkich swoich zamierzeniach i poczynaniach spełniając jednocześnie jeden z podstawowych warunków demokracji. A to, że nie czytuje i nie czytał Pan jednak ŚR (wielki błąd) można w bardzo prosty sposób udowodnić. Otóż, nie był to artykuł, o czym Pan mówi na sesji, a notatka, do której informacje na str.2 ŚR Nr2-4/98 zaczerpnąłem z pisma do Zarządu Gminy skierowanego w tej sprawie przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Różanie, które było przedstawiane na posiedzeniu komisji oświaty, na którym Pan był, a o czym Pan zapomniał. Nic mi nie wiadomo natomiast i o tym nie pisałem, by OPS planował w budynku po byłym przedszkolu umieścić jakiegoś „czapnika” czy „kapelusznika” i jak na miły Bóg mogło to Panu z tekstu „wyjść”. Myślę, że takie atakowanie przez Pana cennej inicjatywy Ośrodka Pomocy Społecznej jest dla tej instytucji krzywdzące i niesprawiedliwe.) red.

Radny E. Beldycki - Kto dał zezwolenie na dewastację terenu starego fortu przy ul. Królowej Bony i grodzenie drogi prowadzącej na teren tzw. „Drukarni”.

Odpowiadał burmistrz - Teren ogrodzony przy forcie obok ul. Królowej Bony został wydzierżawiony panu P. Wilczewskiemu.. Umowa dzierżawy nie przewiduje prowadzenia tam prac ziemnych bez zgody urzędu gminy. W związku z tym, że dzierżawca jednak prowadził tam pewne prace polegające na niewielkiej niwelacji terenu zostanie on wezwany do urzędu celem złożenia wyjaśnień. Ten sam pan kupił również teren po byłym ośrodku tzw. „Drukarni”. Oczywiście dzierżawca może grodzić ten teren jednak w sposób nie naruszający czyjejś własności.

opr. K.Kruszewski

(tekst pisany kursywą przedstawia wypowiedzi dosłowne)

ŚWIERSZCZ
RÓŻAŃSKI

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 669-042

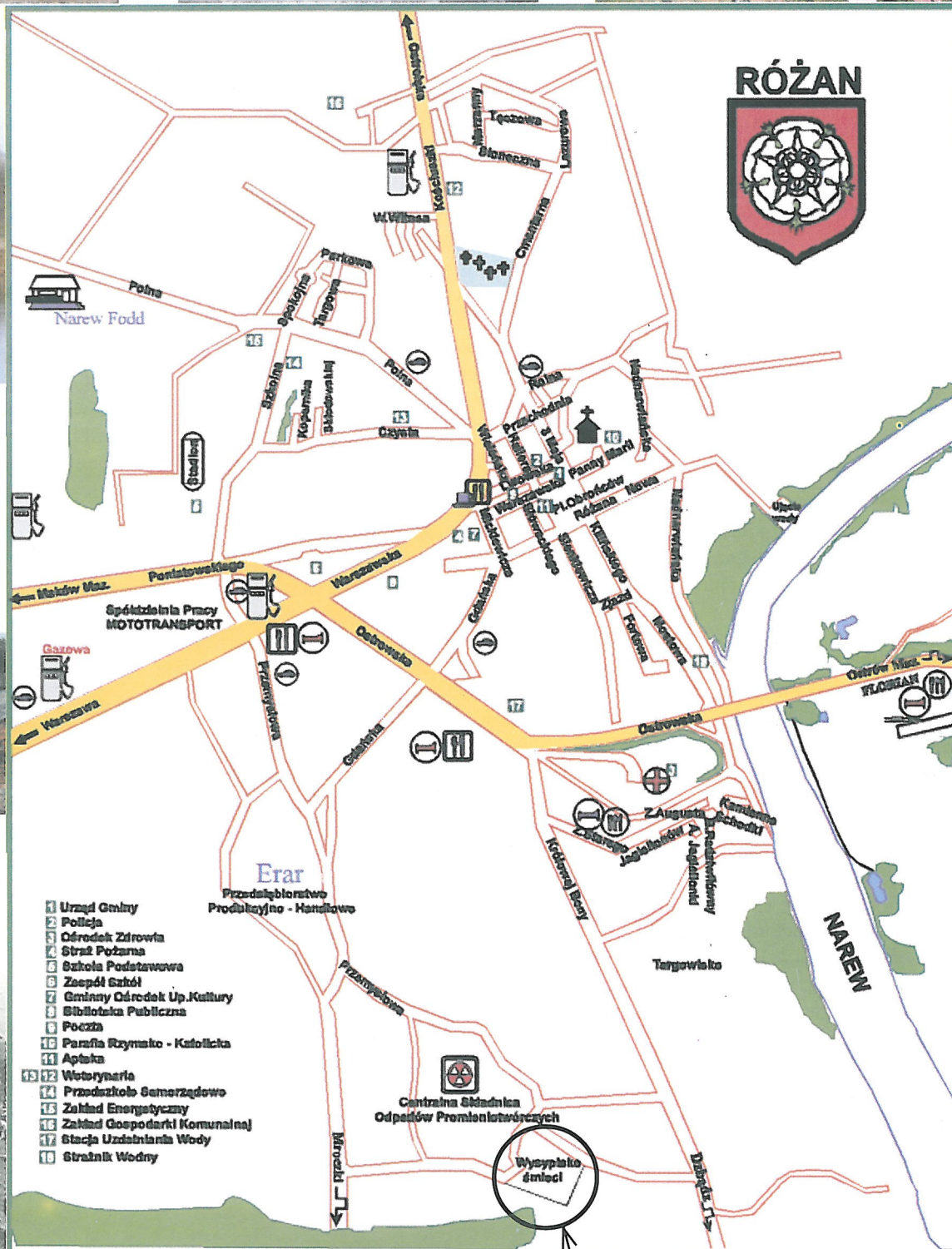
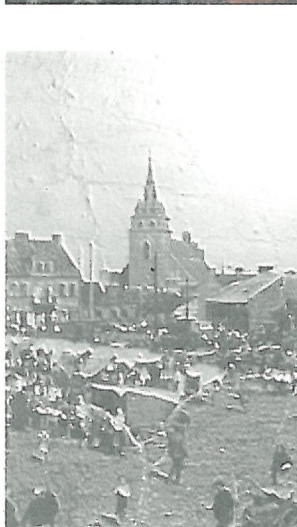
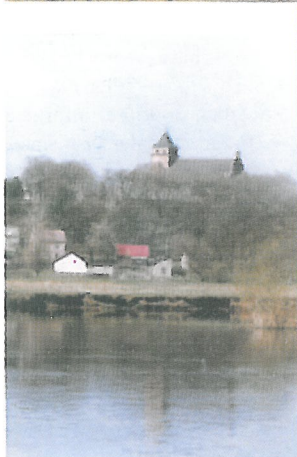
Biurow ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 669-002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. 1 Maja9, 06-200 Maków Maz., tel.172-563

Miesięcznik



Coraz więcej ludzi wywozi śmieci na **wysypisko miejskie**. Szczególnie dzieje się tak w soboty i niedziele. Jednak gdzie leży wysypisko w Różanie przyjezdni i przejezdni nie zawsze wiedzą. Tabliczki informacyjne są tak małe, że nie sposób jest je zauważyć jadąc samochodem. A więc informujemy, że miejskie wysypisko śmieci w Różanie znajduje się na końcu ul. Przemysłowej przy forcie.



„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

Kazimierz Wyka

cena 50 gr

RACHUNEK ZA ENERGIĘ

Rosnące ceny energii elektrycznej powodują, że z coraz większą uwagą analizujemy przychodzące do nas rachunki. Aż tyle? Przecież to nie jest możliwe! Gorączkowo szukamy argumentów mających nas upewnić w przekonaniu, że rachunek jest zawyżony, a wina nie może leżeć po naszej stronie. Przecież pół miesiąca nie było nikogo w domu, oszczędzamy światło aż do przesady, wymieniliśmy wszystkie sprzęty na energooszczędne, używamy jedynie świetlówek najnowszej generacji, itd. Skąd więc ta astronomiczna suma do zapłacenia?! Co robić?

str.6

CO PIĆ LATEM ?

Co pić latem, aby ugasić pragnienie i jednocześnie dostarczyć organizmowi jak najwięcej substancji wytraconych z potem (a niezbędnych dla jego funkcjonowania)?

str.2

HURTOWNIA REGIONALNA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

RÓŻAN ul. Gdańska 1

tel. (029) 7669058 tel/fax 7669838

- płyta gipsowa
- chemia budowlana
- ściany działowe - gipsowe
- sufity podwieszane
- systemy oświetleniowe
- podłogi dystansowe

Pozbyto się niezwykle "uciażliwych" Dni Różana

"Jak co roku w Chałupach, gdy zaczyna się upał..." chciałoby się rzec na widok "hordy" żądnych wypoczynku i spokoju turystów nawiedzających Różan w pierwsze gorące dni maja i czerwca. Dzięki tej "hordzie" powstaną pewnie jak grzyby po deszczu nowe sklepy z tanią odzieżą, monopolowe, po jednym spożywczym i jakimś nędznym barze. Wymarłe ulice zamienią w przedpołudniowe dni, w rwące strumienie spoconych ciał zapotrudzonych w wątpliwej świeżości wędliny i pieczywo. Hektolitry piwa i mocniejszych trunków będą znikać ze sklepów, a miejscowi chłopcy zaopiekują się przyjezdnymi dziewczętami. Dziewięciomiesięczny marazm urozmaicony bijatyką w Zajeździe Rycerskim i zabawą w Młynarzach, a czasami gościnnymi "występami" Kuby, zmieni się w trzymiesięczną sielankę. Sielankę, po jakiej zostaną wspomnienia, którymi żyć będą autochtoni do następnych wakacji.

Ale tymczasem knajpy zapełnią się, plaże na Brzuzym jeszcze bardziej zaśmiecą, a miejscowa młodzież będzie miała okazję się napić (choć robi to ciągle, lecz nie w tak szerokim i urozmaiconym gronie). Dobra zabawa, wspaniała pogoda, sprawi również, że różańscy imigranci będą częściej pojawiać się w miasteczku uciekając z zatłoczonej Warszawy.

Czyż to nie cudowne wizje? Mało tego, powtarzające się z regularnością faz księżycy i dokładnością szwajcarskiego zegarka, a z racji ciągłego w nich uczestnictwa łatwe do opisanie.

Wakacje przyniosą więc większy lub mniejszy pożytek wszystkim, poczynając od właścicieli sklepów, a kończąc na czternastolatkach mających swoją inicjację seksualną. Powstaje tylko pytanie? Czy oprócz wątpliwych przyjemności organizowanych w ramach indywidualnej inicjatywy, miasto będzie potrafiło zaproponować mieszkańcom i wczasowiczom choć odrobinę kulturalnego wypoczynku. Z tego co widać raczej nie.

dok. str.5

Różan rok 1936 - 1939

Policja Państwowa

str.7

W kilku zdaniach jednym tchem

Ostatnia w kadencji obecnej Rady Miejskiej Różana Sesja odbyła się w środę 17 czerwca. Porządek obrad obejmował:

- Opinię Rady w sprawie wydzierżawienia gruntów dla ERA GSM.

- Sprawozdanie z ładu porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Różan za 1997 rok.

- Podjęcie uchwał w sprawach:

a) Zmiany nr 2,7,8,9,10,11 miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Różan.

b) Ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości 1 punktu w złotych dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie.

c) Zmian w regulaminie organizacyjnym Urzędu Gminy w Różanie.

d) Ogłoszenia konkursu na dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie.

c) Zmian w budżecie gminy na rok 1998.

d) Zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

e) Zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Ostrołęce.

f) Darowizny nieruchomości stanowiącej własność Gminy Różan na rzecz Skarbu Państwa.

- Informacja o wykonanych inwestycjach w okresie kadencji na terenie Gminy Różan.

- Wolne wnioski i zapytania.

Podczas trwania sesji Rada wydała pozytywną opinię w sprawie wydzierżawienia gruntów dla ERA GSM pod lokalizację masztu telefonii cyfrowej upoważniając jednocześnie Zarząd Gminy do prowadzenia dalszych negocjacji. Przyjęła również sprawozdanie z ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Różan za rok 1997, które przedstawił komendant Komisariatu Policji w Różanie Grzegorz Osłowski. Rada uchwaliła zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Różan oraz ustaliła najniższe wynagrodzenie (330 zł) i wartość 1 punktu (1 zł) dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie. Następnie sekretarz Urzędu Gminy Hanna Chrostowska omówiła zmiany w regulaminie organizacyjnym Urzędu Gminy, które Rada przyjęła w formie uchwały. Dalej w związku z tym, że dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie złożyła rezygnację podjęto uchwałę w

Federacja Konsumentów - Rada Krajowa
Polish Consumer Federation



CO PIĆ LATEM ?

Woda jest substancją, która w organizmie człowieka pełni bardzo wiele funkcji. Jest między innymi głównym składnikiem organizmu człowieka (noworodek zawiera jej ok. 75-80%, zaś człowiek dorosły ok. 54% mężczyźni, 46% kobiety). Jest niezbędnym środowiskiem dla przeprowadzenia procesów życiowych tj. trawienia - ślina zwilża pokarm ułatwiając połykanie i transport do żołądka, umożliwia też transport do wszystkich komórek organizmu, osocze w 91-92% składa się z wody. Jej bilans jest zamknięty, dlatego powinniśmy codziennie uzupełniać jej brak poprzez picie ok. 2800ml. wody dziennie (dorosły człowiek).

Bilans wody w organizmie jest stały. Oznacza to, że tyle ile danego dnia przyjmujemy płynów, tyle też zostanie z naszego ciała wytracane. Jeżeli latem wytracamy dużo wody z potem, jej brak powinniśmy uzupełniać.

Dorosły organizm może przeżyć bez picia zaledwie 3-5 dni, dlatego tak ważne jest przyjmowanie płynów. Cenne dla naszego organizmu właśnie latem są wody mineralne, korzystnie działające na przebieg procesów trawienia, odgrywają również duży wpływ na gospodarkę wodną i mineralną, szczególnie przy schorzeniach układu krążenia i układu moczowego. Cenne są również soki owocowe, warzywne i owocowo-warzywne dostarczające cennych witamin, składników mineralnych i błonnika pokarmowego.

Naturalne wody mineralne charakteryzują się stałym składem chemicznym i naturalną czystością pod względem chemicznym i mikrobiologicznym.

Obecność w wodzie rozpuszczalnych składników mineralnych tzw. biopierwiastków charakteryzuje jej wartość odżywczo-zdrowotną. Składniki te wprowadzone do organizmu ułatwiają przemianę materii i zmniejszają ryzyko występowania wielu schorzeń. Ze względu na stopień mineralizacji (czyli zawartość suchej pozostałości składników stałych po odparowaniu wody w temperaturze 150 °C) wody mineralne można podzielić na:

- Wody niskozmineralizowane o mineralizacji poniżej 500mg/dm³; wody te poleca się do powszechnego spożycia, do przygotowywania posiłków dla niemowląt, dla osób ograniczających spożycie soli - w wodach tych jest niska zawartość chlorku sodowego,
- Wody średnio zmineralizowane o mineralizacji od 500 do 1500mg/dm³,
- Wody wysokozmineralizowane o mineralizacji powyżej 500mg/dm³; wody te są wodami chlorkowo-sodowymi, mogą być źródłem wapnia i magnezu oraz jonów fluorowych, polecane są osobom ciężko pracującym, które tracą składniki mineralne z potem. Nie należy podawać ich dzieciom i osobom chorym na nadciśnienie.

Wśród wód mineralnych wyróżnia się również wody lecznicze (zawierające co najmniej jeden swoisty składnik leczniczy), do których zaliczamy m.in. "Zuber" i "Jan" z Krynicy oraz "Wielka Pieniawa" z Polanicy Zdrój. Ze względu na ich działanie lecznicze potwierdzone wynikami badań klinicznych i farmakodynamicznych powinny być przyjmowane pod kontrolą lub w porozumieniu z lekarzem.

Obok wód mineralnych dużą grupę stanowią soki, dostarczające organizmowi również cennych składników. Soki owocowe otrzymywane są z soków owocowych surowych lub zagęszczonych z ewentualnym dodatkiem środka słodzącego lub kwasu cytrynowego bądź kwasu L-askorbinowego (witaminy C) i innych substancji dozwolonych przez ustawodawstwo krajowe.

Soki owocowe dostarczają nam wielu cennych składników mineralnych i witamin, a jeśli dodatkowo nasycone są dwutlenkiem węgla to mają bardziej orzeźwiający smak i szybciej gaszą pragnienie. Soki warzywne i owocowo-warzywne zawierają nie mniej niż 55% naturalnych składników warzyw i owoców. Soki oprócz witaminy A i C zawierają składniki mineralne tj. żelazo, potas, magnez, i wapń. Nieklarowne soki i nektary zawierają błonnik pokarmowy, korzystnie wpływający na trawienie i wchłanianie pożywienia.

Zawarte w sokach bio-flawanoidy działają przeciwzakrzepowo i przeciwzapalnie.

Często latem sięgamy po lemoniady, oranżady, toniki, a najlepszym napojem jak twierdzą dzieci, są napoje typu cola. Napoje te zawierają wodę, cukier, kwas (przeważnie cytrynowy), dwutlenek węgla oraz barwniki i aromaty identyczne z naturalnymi (często zawierają również konserwanty). Ze względu na obecność dwutlenku węgla gaszą pragnienie, woda zostaje organizmowi dostarczona, ale oprócz "pustych" kalorii nie da organizmowi innych korzyści. Napoje typu cola dodatkowo zawierają kwas ortofosforowy niewskazany dla dzieci, ponieważ zaburza on gospodarkę wapniowo-fosforową która odpowiedzialna jest za budowę kości. Napoje bezalkoholowe często zawierają również substancje konserwujące, stabilizujące, emulgujące i przeciwutleniające.

W ostatnim czasie pojawiły się na rynku napoje izotoniczne, których ciśnienie osmotyczne jest takie samo jak płynów ustrojowych. Dzięki zbilansowanej zawartości elektrolitów napoje izotoniczne ułatwiają szybkie uzupełnianie płynów ustrojowych, zapobiegając odwodnieniom organizmu.

Lato za pasem, a co będziemy pić zależy tylko od nas, ale chyba warto oprócz wody dostarczyć organizmowi cennych witamin i składników mineralnych. Dzięki nim będziemy zdrowsi i poprawi się nasze samopoczucie.

opr. Dorota Kamińska



ZDARZENIA I WYDARZENIA

WPADKI I WYPADKI



29.05. - Nieznani sprawcy dokonali włamania do domku letniskowego J.Ś.w Dąbrówce. Skradziono telewizor, odzież i artykuły żywnościowe na sumę 300 zł.

6.06. - W Załuziu powiesiła się z niewiadomych przyczyn 65 letnia kobieta.

7.06. - W Paulinowie miał miejsce wypadek drogowy w którym uczestniczyło 2 rowerzystów. W wyniku zderzenia oboje trafili do szpitala. Stwierdzono uraz kręgosłupa i złamanie palców ręki. Trwa ustalanie przyczyn wypadku.

ok. 20.06. - Właściciel działki letniskowej przy ul. Zygmunta Starego powiadomił KP w Różanie o kradzieży 4 przęseł ogrodzeniowych z jego posesji wartości 1000 zł. Przęsła te później ogradzały inną działkę na terenie Różana.

2-3. 07. - W nocy w Sieluniu nieznani sprawcy ubili na łące 300 kg buchaja o wartości 600 zł. pozostawiając na miejscu zdarzenia tylko skórę, nogi i łeb zwierzęcia. Działo się to zaledwie 50 m od zabudowań właściciela byka.

ok. 20.06. - Policjanci z KP w Różanie ustalili, że mieszkaniec Paulinowa K.N. jest w posiadaniu narkotyków, które rozprowadzał w Ostrołęce i innych miejscowościach.

14.07. - Z niewyjaśnionych przyczyn w Różanie powiesił się 35 letni mężczyzna.

15.06. - Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu GS w miejscowości Dzbądz skąd skradli alkohol i produkty żywnościowe na sumę 5000 zł.

(Policja informuje, że zawsze można powiadomić o próbach włamań czy innych przestępstwach dzwoniąc pod numer 997. W miejscowości Dzbądz jak w wyniku dochodzenia ustalono „pól” wsi słyszało odgłosy włamania, ale nikt nie zareagował, choć wiele osób posiada tam telefony. O tego typu przestępstwach powiadamić można również anonimowo !)

7.06. - W Prycanowie płonął poszycie leśne w lesie R.S. Pożar spowodowany został nieostrożnością osób dorosłych w posługiwaniu się ogniem.

18.07. - Gwałtowne wyjechanie na drogę podporządkowaną samochodu osobowego marki Fiat 125p spowodowało zderzenie czołowe z Fiatem Cinquecento. Działo się to wszystko na ul. Poniatowskiego w Różanie, na szczęście obyło się bez ofiar.

14.07. - W miejscowości Łaś samochód osobowy marki Polonez uderzył w stojącą na poboczu Nysę. Obrażeń ciała doznały trzy osoby podróżujące Polonezem.

21.06. - Sieluń. W wyniku nadmiernej szybkości jazdy wpadł w poślizg samochód osobowy marki Audi. Kierowca doznał ogólnych potłuczeń ciała.

19.06. - W wyniku nietrzeźwości kierowcy w miejscowości Grudunki samochód osobowy Fiat 125p uderzył w drzewo. Kierowca został odwieziony do szpitala.

Na podstawie inf. z KP i JRG PSP
w Różanie
opr. K Kruszewski

W dniu 17.07.1998 roku w Urzędzie Gminy w Różanie odbyła się narada poświęcona budowie ronda w Różanie. Naradę zwołał burmistrz gminy J. Pilcicki w związku z licznymi uwagami mieszkańców, kierowców „tiorów” i policji co do prawidłowości budowy tego obiektu (zbyt ostre łuki) jakie napływały do urzędu w ostatnim okresie. W naradzie oprócz członków zarządu gminy Różan, komendanta Komisarjatu Policji w Różanie brali udział m. in.: T.Szczapa z Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce, R. Zwoliński - projektant inwestycji, T.Giers z UW w Ostrołęce, Z. Siedlecki - inspektor nadzoru, H. Wierzbowski prezes firmy „Dromost” budującej rondo, J. Gospodarczyk z Dyrekcji ODP z Warszawy. W wyniku narady nie stwierdzono uchybień w realizacji projektu przyszłego ronda, wyjaśniono wszystkie uwagi i zastrzeżenia. Trzeba nadmienić, że nie jest to najmniejsze rondo jakie wybudowano w Polsce a w znacznym stopniu poprawi lub wręcz zlikwiduje kolizje i wypadki drogowe na skrzyżowaniu. Gmina Różan jest współinwestorem budowy tego obiektu przeznaczając na ten cel 300.000zł z ogólnej kwoty 770.000 zł, a główny ciężar inwestycji ponosi Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych.

W kilku zdaniach jednym tohem

sprawie przeprowadzenia konkursu na to stanowisko. W dalszej części sesji skarbnik gminy omówiła proponowane przez Zarząd zmiany w budżecie na rok 1998. Zmian dokonano z powodu zwiększonych dotacji na zadania zlecone, zwiększoną subwencją drogową i ogólną, a także dotację z tytułu ulg i zwolnień ustawowych w podatku rolnym i leśnym. Podjęto również odpowiednią uchwałę w sprawie przekazania w formie darowizny nieruchomości gruntowej po byłej hydroforni na rzecz Państwowej Straży Pożarnej.

Uwaga na olejki "aromaterapeutyczne" !

Polskie Towarzystwo Aromaterapeutyczne ostrzega przed zakupem pięciu olejków firmy TAG-POL z Elbląga. Są to: olejek herbaciany, lawendowy, sandałowy, szałwiowy i cynamonowy. Do poszczególnych produktów zgłoszono następujące zastrzeżenia:

1. Trzy olejki: lawendowy, sandałowy i szałwiowy są produkowane w sposób niezgodny ani z polskimi, ani światowymi normami. Stanowią frakcje z rektyfikacji olejków.

2. Olejek herbaciany natomiast jest tylko 30-procentowym roztworem olejku drzewa herbacianego w glikolu propylenowym i etanolu.

3. W przypadku olejku cynamonowego fałszerstwo kryje się w nazwie.

Produkt firmy TAG-POL otrzymywany jest z liści cynamonu, o czym powinna informować nazwa bowiem określenie "olejek cynamonowy" odnosi się do substancji produkowanej z kory.

Konsumenci nabywając wspomniane produkty wg ich oznaczeń zostają oszukani, ponieważ oferuje im się produkty mniej wartościowe po zwielokrotnionej cenie. Najistotniejsze jest jednak spostrzeżenie Polskiego Towarzystwa Aromaterapeutycznego, że: "olejki fałszowane lub nienormatywne mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia kupujących, jeśli są stosowane w celach terapeutycznych."

Trzeba jeszcze dodać, że opakowania (etykieta i butelka) są takie same jak w przypadku olejków aromaterapeutycznych.

W kilku zdaniach jednym tehem

Wykaz gmin oraz kwoty podziału rezerwy subwencji za rok 1998 dla gmin województwa ostrołęckiego, przyznanej przez Zgromadzenie Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego 10. 06. 1998r.

| Lp. | Jednostka | Kwota subwencji |
|-----|------------------|-----------------|
| 1. | Baranowo | 11.000,- |
| 2. | Długosiodło | 10.000,- |
| 3. | Goworowo | 10.000,- |
| 4. | Jednorozec | 10.000,- |
| 5. | Kadzidło | 10.000,- |
| 6. | Krzynowłoga Mała | 10.000,- |
| 7. | Obyte | 10.000,- |
| 8. | Olszewo - Borki | 15.429,- |
| 9. | Ostrołęka | 10.000,- |
| 10. | Ostrów Maz. m. | 10.000,- |
| 11. | Przasnysz gm. | 10.000,- |
| 12. | Przasnysz m. | 10.000,- |
| 13. | Różan | 10.000,- |
| 14. | Rzekuń | 10.000,- |
| 15. | Somianka | 10.000,- |
| 16. | Sypniewo | 10.000,- |
| 17. | Wąsewo | 10.000,- |
| 18. | Wyszków | 10.000,- |
| 19. | Zabrodzie | 10.000,- |
| 20. | Zatory | 10.000,- |

W dniu 17 lipca 1998 roku odbył się konkurs na dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie. Komisja konkursowa w skład której weszli przedstawiciele Rady Pedagogicznej, Kuratorium, Komitetu Rodzicielskiego i Zarządu Gminy wybrała na to stanowisko nauczyciela z Różana mgr Krzysztofa Kępkę.

Budynki i teren starych fortów, w których jeszcze do niedawna rezydowały warsztaty szklone Zespołu Szkół z Różana, a które są jeszcze pod opieką tychże, przedstawiają oślakany widok. Dewastacja i brak nadzoru powoduje, że niedługo nikt nie będzie chciał ich kupić lub się tym obiektem zająć. Właścicielem fortów, jak się udało ustalić, jest skarb państwa, któremu prawdopodobnie w tym roku obiekt zostanie zwrócony. Pieczę nad fortami pełni Wojewódzki Konserwator Zabytków. Forty różańskie, o których niejednokrotnie pisaliśmy w ŚR, przedstawiają sobą ogromną wartość historyczną. Najmniej dewastowany jest właśnie fort wymieniony wyżej. Problemem jak zwykle będzie się musiał zająć samorząd gminy.

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W RÓZANIE

Uchwała nr XXXIII/157/98 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 17 czerwca 1998r. w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości 1 punktu w złotych dla Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkańciowej w Różanie.

Na podstawie § 1 pkt 2 i § 3 ust.3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 1997 r. w sprawie ustalania wynagrodzenia pracowników komunalnych zakładów budżetowych (Dz.U. Nr 77 poz. 482) uchwała się co następuje:

§ 1.

Dla zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkańciowej w Różanie ustala się najniższe zasadnicze wynagrodzenie w I kategorii zaszczergowania na kwotę 330 zł.

§ 2.

Akceptuje się wartość 1 punktu w wysokości 1 złotego ustaloną przez Kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkańciowej w Różanie.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się zarządowi Gminy Różan.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1998 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta

Uchwała nr XXXIII/163/98 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 17 czerwca 1998 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Różan na rzecz Skarbu Państwa. Na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.Nr 115, poz. 741) uchwała się, co następuje:

§ 1.

Wyraża się zgodę na zbycie w drodze darowizny nieruchomości gruntowej nic zabudowanej, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 732/4 o pow. 224 m 2, położonej w Różanie przy ul. Mickiewicza na rzecz Skarbu państwa celem wybudowania na tej nieruchomości garaży dla potrzeb Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Różanie.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się zarządowi Gminy Różan.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta

Uchwała Nr XXXIII/162/98 w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z WFO-ŚiGW w Ostrołęce w kwocie stu tysięcy złotych na sfinansowanie wydatków związanych z budową kanalizacji w ulicach Wileńska, Hallera i Rolna w Różanie.

Uchwała Nr XXXIII/161/98 w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z NFO-ŚiGW w Warszawie w kwocie trzystu sześciu tysięcy złotych na sfinansowanie wydatków związanych z budową wysypiska śmieci w Różanie.

Uchwała Nr XXXIII/160/98 w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 1998. Ostateczna kwota dochodów po dokonanych zmianach wynosi 5.082.695, a wydatków 5.435.195 zł.

Uchwała nr XXXIII/159/98 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 17 czerwca 1998 r. w sprawie przeprowadzenia konkursu na dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie.

Na podstawie art. 36a ust.3,5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz.U. z 1996 r. nr 67 poz.329 z późn. zm.) uchwała się co następuje:

§ 1.

Postanawia się o przeprowadzeniu konkursu na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie.

§ 2.

W celu przeprowadzenia konkursu, o jakim mowa w § 1 powołuje się komisję konkursową zwaną dalej „Komisją” w składzie:

Przewodniczący - Jan Pilcicki - Przedstawiciel organu prowadzącego

Członkowie - Teresa Staniszcwska - Przedstawiciel organu prowadzącego

- Teresa Prusaczyk - Przedst. org. spraw. nadzór pedagogiczny

- Krystyna Obrębska - Przedst. org. spraw. nadzór pedagogiczny

- Hanna Łozińska Rybacka - Przedst. rady pedagogicznej

- Dorota E. Pauszek Trzeciak - Przedst. rady pedagogicznej

- Ewa Komsta - Przedst. komitetu rodzicielskiego

- Radosław Napiórkowski - Przedst. komitetu rodzicielskiego

- Beata Zygmunt - Przedstawiciel ZNP

§ 3.

Ustala się regulamin konkursu jak w załączniku nr 1 do uchwały.

§ 4.

Określa się regulamin pracy komisji, jak w załączniku nr 2 do uchwały.

§ 5.

Zarząd Gminy w Różanie dokona ogłoszenia o przeprowadzeniu konkursu oraz poda warunki konkursu.

§ 6.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy Różan.

§ 7.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i obowiązuje do dnia ogłoszenia ostatecznych wyników konkursu.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Andrzej Komsta.

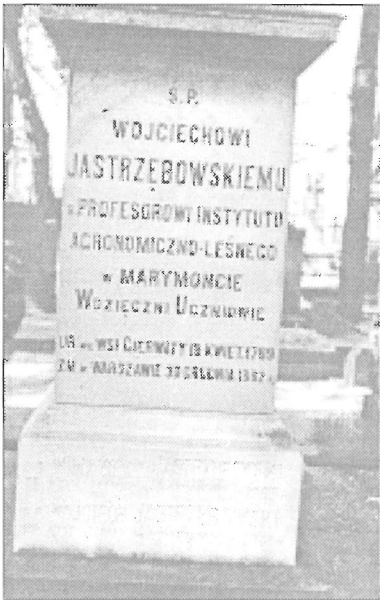
Uchwała Nr XXXIII/158/98 w sprawie zmian w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu Gminy wynikającym z utworzenia nowego, samodzielnego stanowiska pracy d/s zamówień publicznych, bhp i ochrony środowiska.

Uchwała Nr XXXIII/156/98 w sprawie zmiany nr 11 miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Różan.

LISTY DO REDAKCJI

Jeszcze raz o profesorze Jastrzębowskiem.

Przypomniałem sobie, że w czasie Kongresu Ergonomii, był przez uczestników kongresu składany wieniec w kościele św. Krzyża, gdzie znajduje się epitafium Profesora, a także na Jego grobie na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Na cmentarzu wtedy nie byłem, miałem inne obowiązki związane z organizacją Kongresu. Odnalazłem jednak teraz grobowiec profesora i Jego rodziny. Załączam kilka zrobionych przeze mnie zdjęć. Z napisów na położonych obok grobowca płytach można wyczytać, że w grobowcu



wykonał Andrzej Pruszyński, autor wielu znanych pomników i nagrobków sławnych ludzi pochowanych na Powązkach (i nie tylko). Chciałem podkreślić, że tak na epitafium w kościele św. Krzyża jak i na grobowcu na Powązkach jest podkreślone, że Profesor urodził się we wsi Gierwaty.

Jan M. Żytowiecki



tym znaleźli miejsce wiecznego spoczynku członkowie rodziny profesora, a także upamiętnieni są Ci którzy zginęli w Oświęcimiu, Majdanku i w Powstaniu Warszawskim. Grobowiec Profesora Jastrzębowskiego i Jego rodziny znajduje się w kwaterze nr. 162 rząd V nr16. Nagrobek



Szanowna Redakcjo !

Byłem niedawno w Różanie i jak zwykle zajrzałem na cmentarzyk wojenny z 1915 roku w kaszewieckim lesie. Pisałem o nim w Świerszczu w 1995 roku. To co zobaczyłem ucieszyło mnie bardzo. Nie wiem, czy osoby podejmujące decyzje o uporządkowaniu tego cmentarzyka przeczytały mój apel, ale ważne jest, że coś zrobiono w tej sprawie. Szkoda, że nie odtworzono dawnego wejścia i alejek, ale to co zobaczyłem po tylu latach zapomnienia jest godne pozytywnego odnotowania.

Jan M. Żytowiecki

Pozbyto się niezwykle "uciążliwych" Dni Różana

W większości gmin naszego regionu (mam na myśli województwo ostrołęckie, a nie niedoszły powiat makowski) istnieje jakieś lokalne święto. Są Dni Goworowa, Makowa Maz., Ostrołęki, Wesele Kurpiowskie w Kadzidle, Palma w Łysych, Miodobranie w Myszyncu. Czy Różana ma gorsze tradycje i historyczne korzenie od tych ośrodków, czy bardziej ograniczone środki niż Kadzidło i Goworowo? Panowie Radni dajcie ludziom odrobinę rozrywki i możliwość poznania regionu.

Tymczasem nie istnieje żaden kalendarz imprez kulturalnych w naszym mieście. Pozbyto się niezwykle "uciążliwych" Dni Różana stanowiących ogromne "obciążenie" dla budżetu gminy. Chociaż nawet gdy były, organizowano je w trakcie roku szkolnego, co wydaje mi się z gruntu chybione. Przecież najwięcej ludzi przebywa w Różanie w okresie wakacji i wskazane byłoby, aby turyści zapamiętali miasto nie tylko z racji istnienia pomnika - czołgu oraz zrywającego się do ataku żołnierza. Niestety jak do tej pory tak właśnie jest.

Gdyby nie indywidualna inicjatywa, pozbawionych wszelkiej pomocy i środków pracowników Domu Kultury (organizacja zespołów muzycznych, pozwalają na korzystanie ze sprzętu), Różana zamieniłby się w kulturalną pustynię. Jeśli jednak nic się nie zmieni nastąpi to już wkrótce.

Zamiast podsumowania !

Pozostaje mieć nadzieję, że następne wybory samorządowe pozwolą na wejście do składu Rady Miasta kogoś więcej niż walczącego o pół kilometra asfaltu na jakimś zadupiu człowieka, dostrzegającego tylko swoje partykularne interesy. Kogoś więcej niż zwolennika rozdrobnienia środków i kierowania ich na bzdurne inwestycje. I nie chodzi tu tylko o mało w ogólnym rozrachunku znaczące Dni Różana, ale o faktyczny rozwój całego miasta. C.d.n.

Piotr Świdorski

ZANIM ZAPŁACISZ ZALICZKĘ

Tapetowanie, cyklinowanie, zabudowa kuchni, usługi kamieniarskie, to najczęstsze sytuacje, w których stajemy przed problemem, jak wybrać fachowca, gdzie go szukać i jaką umowę z nim zawrzeć?

Dobrą rekomendację rzemieślnika jest polecenie znajomych lub rodziny. Jeżeli takiej możliwości nie ma, fachowca trzeba szukać na własną rękę.

Wykonawcy ogłaszający się w gazetach często podają tylko numer telefonu.

Klient, we własnym interesie, powinien wypytać usługobiorcę o nazwisko i adres. W przypadku, gdy dojdzie do sporu, numer telefonu lub skrytka pocztowej może okazać się niewystarczający.

Zawarcie umowy.

Umowa o wykonanie usługi nie musi być na piśmie, odradzamy jednak umawianie się "na słowo".

W razie sporu sądowego brak dokumentu pisemnego powoduje trudności dowodowe, dlatego zawsze warto umowę o wykonanie usługi sporządzić na piśmie, precyzyjnie określając jej istotne postanowienia.

Umowa powinna zawierać:

- Imię i nazwisko zamawiającego,
- dokładny adres,
- imię i nazwisko wykonawcy lub firmy (przyjmującego zamówienie)

- adres przyjmującego zamówienie,
- przedmiot zlecenia, wraz z uwagami szczegółowymi (rysunek, opis materiału, z którego ma być wykonany)
- dokładny termin wykonania,
- cenę usługi,
- postanowienia o zaliczce lub zadatku,
- dodatkowe informacje dotyczące reklamacji i sposób ich usunięcia.

Umowa może zawierać:

- postanowienia, że wykonawca używa do prac własnych narzędzi i materiałów, lub, że do wykonania prac zostaną użyte materiały i narzędzia zamawiającego,
- określenie wysokości kar umownych; kara umowna przysługuje stronom tylko w przypadku zastrzeżenia jej w umowie,
- postanowienie o terminie zapłaty; brak takiego punktu w umowie powoduje, iż rzemieślnikom należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła.

Zamawiający może zastrzec w umowie, że zapłaci cenę ustaloną w dniu zawarcia umowy, co przy stałym wzroście kosztów może być dla niego korzystniejsze,

- informację, iż spory powstałe na tle realizacji, strony podają rozstrzygnięciu polubownego sądu konsumenckiego.

Ważnym elementem umów zawieranych z

rzemieślnikami jest dokonanie przedpłaty: zaliczki lub zadatku.

Zaliczka wręczona wykonawcy przy zawarciu umowy w przypadku wykonania usługi jest zaliczka na poczet przysługującego mu wynagrodzenia. Jeśli dochodzi do rozwiązania umowy, klient powinien otrzymać zwrot zaliczki.

Natomiast kwota wręczona przy zawarciu umowy z zaznaczeniem, że jest to zadatek, ma na celu wzmocnienie realizacji umowy. W przypadku wykonania umowy - tak jak zaliczka - jest zaliczka na poczet wynagrodzenia. Jeśli jednak nie dojdzie do wykonania umowy z przyczyn leżących po stronie konsumenta dającego zadatek, który odstępuje od umowy - zadatek przepada na rzecz rzemieślnika. Natomiast jeśli wykonawca (rzemieślnik) odstępuje od umowy, ma on obowiązek zwrócenia zadatku w podwójnej wysokości.

Elementem istotnym, choć nie zawsze docenianym, jest określenie terminu wykonania umowy. W przypadku zwłoki wykonawcy, ściśle określony termin, daje klientowi możliwość dochodzenia roszczeń.

Sporządzając umowę, należy pozostawić jak najmniej miejsca na niedomówienia. Jest to zabezpieczeniem konsumenta w przypadku niesolidności wykonawcy. (FK)

RACHUNEK ZA ENERGIĘ

W przypadku, gdy konsumentowi wydaje się, że rachunek za energię elektryczną jest zbyt wygórowany, **ma prawo złożyć reklamację**. Należy ją złożyć **na piśmie w Zakładzie Energetycznym**, który wystawił nam rachunek. Do pisma reklamacyjnego należy dołączyć **informację o aktualnym stanie licznika oraz fakturę**. Pamiętajmy przy tym, że **reklamować można rachunki aktualne**. Jeżeli więc nasuwają się nam wątpliwości co do prawidłowego obliczenia zużycia przez nasze gospodarstwo domowe energii elektrycznej, **nie zwlekajmy ze złożeniem reklamacji**.

Zakład Energetyczny ma **14 dni roboczych** (liczonych od dnia złożenia przez nas reklamacji) **na zbadanie zasadności skargi i udzielenie pisemnej odpowiedzi**.

Czasami niezbędnym jest **zbadanie działania licznika**. Wówczas Zakład poddaje go sprawdzeniu w specjalnym laboratorium. Konsument może także zażądać przeprowadzenia tej czynności, jednakże w przypadku,

gdy z badania wyniknie, że licznik jest w porządku koszty badania ponosi on. W takim przypadku zapłacić trzeba będzie około 190 PLN.

W sezonie wyjazdów urlopowych warto chyba z góry zabezpieczyć swoje interesy i poprosić kogoś o zapłacenie rachunku w naszym imieniu. Jest to o tyle istotne, że **zwłoka w uregulowaniu rachunku wynosząca ponad 7 dni upoważnia zakład do wyłączenia energii**. Następuje to, co prawda, po dwukrotnym uprzedzeniu konsumenta o zamiarze odłączenia prądu, jednakże lepiej nie dopuszczać do takiej sytuacji. Poza bowiem wszelkimi niedogodnościami związanymi z odłączeniem energii poniesiemy również dodatkowe koszty, gdyż **za ponowne włączenie licznika** zapłacimy około 140 PLN.

W życiu bywają różne sytuacje. Pamiętajmy więc, że jeżeli z jakiegokolwiek powodu nie jesteśmy w stanie zapłacić rachunku za energię powinniśmy **przed upływem terminu płatności** powiadomić o tym Zakład Energetyczny. Możemy wówczas zwrócić się z prośbą o rozło-

żenie należności na raty lub przesunięcie zapłacenia rachunku w czasie. Czynności te, podkreślam, należy wykonać nim minie termin uregulowania rachunku.

Wspomniany wyżej tryb reklamacyjny wynika z zarządzenia Ministra Energetyki i Energii Atomowej z 3.05.1978r w sprawie warunków dostarczania energii elektrycznej (Monitor Polski nr 16 poz.55). W związku z wejściem w życie ustawy z 10.04.1997r Prawo Energetyczne opracowywane są nowe akty wykonawcze, które powinny być opublikowane w najbliższym czasie. Jednakże, gdy chodzi o tryb reklamacyjny, niewiele się zmieni. Na razie tryb jest taki, jak przedstawiłam powyżej, akty wykonawcze się tworzą, a życie regularnie obdarza nas rachunkami, w tym i za energię elektryczną.

Małgorzata Niepokulczycka (FK)

Różaniacy

Znani i nieznani

Wilma, Zbigniew Henryk, (syn Eugenii z Gnatowskich i Franciszka, wojskowego lekarza weterynarii), architekt, artysta grafik; ur. 1 września 1930, Różan; żonaty, 2 dzieci; studia: Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Wydział Malarstwa i Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa 1948-55.

Uprawia: arch., arch. wnętrz, wystawiennictwo, wzornictwo przem., grafikę użytkową; pracownik naukowo-dydaktyczny, asystent Wydz. Arch. Polit. Warszawskiej 1948-50; proj. oprawy plast. i malej arch. kanału Żerań-Zegrze, Centralne Biuro Studiów i Proj. Bud. Wodnego „Hydroprojekt”, Warszawa 1952-58; praktyka zaw. i stypendium, Londyn 1960-61; kier. graficzny i czł. kolegium red.: „Magazynu Turystycznego”, „Nowej Kult.”, Warszawa 1962-75; doradca ds. humanizacji i reh. ZG RSW „Prasa”, Warszawa 1962-65; kier. pracowni arch. Międzywydz. Zakładu Doświadczalnego ASP, Warszawa 1972-77; główny specjalista i kier. pracowni arch. i wzornictwa przem. „Unitra-Unima”, Warszawa 1977-; pracownik firmy A.Egbor and Associates, Nigeria 1981-.

Wystawy indywidualne: meble biurowe i red., Warszawa 1975, proj. totalne, Warszawa 1980; czł.:SARP 1954-,SDP 1964-82; czł. ZPAP, czł. rady Artyst. ZPAP, Warszawa; wiceprezes International Federation of Interior Architects 1978-82; nagrody i wyróżnienia w konkursach arch., m.in.: za szkołę typową, gmach PR i TV, PAP i CAF, budynek MSZ, Pomnik Partyzantów, Kielce, Pomnik Obrońców Gdańska, kościół, Dania.

Ważniejsze realizacje: stoisko polskie w Muzeum Morskim, Trelebohr 1956 (medal), wnętrza Muzeum Etnograficznego, Sandomierz 1961, wystawa „300 lat prasy polskiej”, Warszawa 1962, stoisko „Pagedu” na targach, Paryż 1963, Zagrzeb 1964, biura przedstawicielstw handlowych w Pradze 1968, Moskwie 1970, salon szt. „Polonez”, Londyn 1970, galeria „Ars Polona”, Wiedeń 1973, hotel Karpacz 1973, galeria „Art”, Warszawa 1974, Biuro Rady Handlowego, Haga 1975, wnętrza szpitala, Anin 1977.

Publikacje: liczne artykuły w prasie krajowej i zagr., m.in.: „Projekt”, „Architektura”, „Stolica”, „Kultura”, „Polish Perspectives”, „Życie Warszawy”, „Trybuna Ludu”, „Domus”, „Sztuka”, „Ars” i innych. Mieszka w Warszawie.

Do druku podał i uzupełnił wg.

„Kto jest kim w Polsce”

J.M. Żytowiecki

Różan rok 1936 - 1939 Policja Państwowa

Właśnie wróciłem z uroczystości związanych z 58 rocznicą pierwszych wywózek do Kozielska - z dorocznych uroczystości Katyńskich. Była tam mowa o jeńcach w obozach Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. O naszych oficerach Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszach Policji Państwowej oraz urzędnikach państwowych, służbie leśnej i innych obywateli polskich, którzy znaleźli się na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Tam zostali napadnięci „od pleców” w dniu 17 września 1939 roku przez ówczesnych sojuszników Rzeszy Niemieckiej. Pomyślałem wtedy o małym posterunku Policji Państwowej w Różanie, który do dnia 6 września 1939 roku pełnił swoje obowiązki na tym terenie. W mojej pamięci pozostali:

Przodownik Policji Państwowej p. Józef Mycke - komendant posterunku, który zmienił na tym stanowisku p. Narewskiego. Rodzina 4 osobowa p. Mycke mieszkała na ul. Poniatowskiego. Jego córka Danusia chodziła ze mną do jednej klasy. Siedziała na ławce z Rysią Solnicką. Był jeszcze młodszy brat Jurek. Pan J. Mycke znajduje się na liście jeńców Ostaszkowa. Jak pozostających tysiące został zamordowany. Wspomnianego wyżej p. Narewskiego rodzina mieszkała przy szosie warszawskiej, gdzieś na wysokości obecnego domku Pani Tyjewskej, ale po przeciwnej stronie szosy. W pobliżu był na szosie mostek, na poręczach którego przesiadywała ówczesna „kawalerka”. Syn p. Narewskiego Bogdan chodził do gimnazjum w Pułtusku, razem z moim bratem Kazimierzem. W domu gdzie mieszkali p. Narewscy mieszkali także p. Adamscy, których synowie mieli wiele uzdolnień technicznych. Zrobili m. innymi samochód dziecienny napędzany pedałami, który był przedmiotem ich dumy a zazdrości okolicznej dzieciarni.

W skład posterunku wchodził: Posterunkowy p. Politowski, wysoki postawny, wysportowany, postrach wszystkich rozrabiaków i awanturników. P. Politowski mieszkali na górze w budynku Zarządu Miasta. Pani Politowska pochodziła gdzieś z Wileńszczyzny lub lwowskiego, mówiła bowiem śpiewnie z lekka zaciągając. Mieli dwoje dzieci córkę Irenę i syna Jurka. Oboje byli starsi ode mnie. Po wojnie nie miałem żadnej o nich wiadomości. Posterunkowy p. Just zawsze elegancko ubrany wyróżniał się tym, że jako jedyny policjant w Różanie miał wąsy. Oporządzenie na nim błyszczało. Te cechy po nim przejął syn Kazik, który był drużynowym różańskiej drużyny harcerzy. Kazik miał młodszą siostrę, jednak jej imienia nie pamiętam, zdaje się miała na imię Halinka.

Na ulicy Sienkiewicza, za domem p. Marii Gajewskiej mieszkał z rodziną posterunkowy PP w Różanie p. Matynia, niski, tęgawy - pełnił swoje obowiązki przez wiele lat. Był postrachem brudasów, pilnował porządku i czystości w obejściach i na ulicach przed domami. Chodził wolnym krokiem po mieście zwłaszcza w soboty sprawdzając stan czystości i porządku. Miejscowi Izraelici bali się

ŚWIERSZCZ
RÓŻAŃSKI

Redaguje zespół.

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 7669-042

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 7669-002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz., tel. 71 72-563

Miesięcznik

go bardzo, czego nie można powiedzieć o miejscowych gwałtownikach. W przypadku zwady mówili, że jak przyjdzie p. Matynia to pogrozi z za węgla pałką i z daleka zawoła „Szانونni panowie nie bić się !”. Był jeszcze posterunkowy PP p. Radzyński, lecz poza nazwiskiem nie mogę sobie o nim nic przypomnieć.

Jak na mały posterunek Policji Państwowej w Różanie, to zapewniał on spokój i porządek w mieście i gminie, nie licząc sporadycznych patroli wojskowych z koszar. Los różańskiej Policji był taki sam jak i całej różańskiej społeczności z tym jednak, że przez wiele lat, to jest do 1989 roku, być członkiem rodziny policjanta, oznaczało być obywatelem poza wszelkimi kategoriami.

Jan M. Żytowiecki

PS. Przeszukałem rosyjskie aneksy do książki „Mord w Katyniu” gdzie jest nazwisko Matyja Матыя Jan syn Piotra urodzony w 1900 roku, obóz w Ostaszkowie. Nie wiem jednak czy to może być właśnie p. Matynia, bowiem transkrypcja na rosyjski jest bardzo różna.



Różan, który to rok ? Kogo przedstawia to zdjęcie, jaką uroczystość dokumentuje? Jeśli wiesz napisz lub przyjdź do redakcji.



- nagłośnienia imprez,
- wynajem sceny,
- wynajem sali,
- nauka gry na instrumentach muzycznych,
- organizacja imprez na zamówienie.
- Biblioteka Publiczna
(książki, kasety video, prasa, itp.)
- redakcja miesięcznika „Świerszcz Różański”,
- usługi kserograficzne,
- skład komputerowy,
- wizytówki, zaproszenia okolicznościowe,
przepisywanie komputerowe,
- druki reklamowe, foldery, widokówki,
- sitodruk i druk komputerowy,
- wykonywanie reklam.

06-230 Różan ul. Warszawska 17, tel. 76 69 002



„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

cena 50 gr

Różan - rok 1918

W listopadzie obchodzimy rocznicę odzyskania Niepodległości, przywrócenie państwowości polskiej, scalenia ziem trzech zaborów, spełnienia marzeń milionów Polaków. W tym roku jest to osiemdziesiąta rocznica.

Co się działo w tym czasie w Różanie, małym, ale od przeszło 600 lat miastem na krańcach północnego Mazowsza?

cd.str.8

WYBORY

*Kto kandydował i skąd
Kto wygrał*

Na podstawie art.92 ust.3 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r - Ordynacja wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmików województw 19 sierpnia 1998 roku uchwałą Nr 101/98 Zarząd Gminy w Różanie dokonał podziału na okręgi wyborcze, ustalił ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu w wyborach zarządzonych na dzień 11 października 1998 roku. I tak w 18 okręgach w Gminie Różan wyborcy wybierali 18 radnych do Rady Miejskiej. Przedstawiamy kandydatów na radnych, komitety i okręgi wyborcze oraz liczbę głosów.

cd.str.6

HURTOWNIA REGIONALNA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

RÓŻAN ul. Gdańska 1
tel. (029) 7669058 tel/fax 7669838

- płyta gipsowa
- chemia budowlana
- ściany działowo - gipsowe
- sufity podwieszane
- systemy oświetleniowe
- podłogi dystansowe

Odwracanie kota ogonem, czyli felieton znaleziony w garbie



Gdzieś w końcu czerwca tego roku przeglądając, jak co dzień, korespondencję wpływającą do Biura Sejmiku w Ostrołęce (dla niewtajemniczonych miejsce mojej pracy), rzuciło mi się w oczy pewne pismo. Zapytają niektórzy: cóż nas to może interesować? Otóż powinno, ponieważ pismo dotyczyło naszej gminy i ukochanego miasteczka. Trzeba przyznać, że nie było okazałe, ale niezwykle sztywne - sztywne, bo opatrzone przepiękną pieczętką Wojewody Ostrołęckiego i jego osobistym podpisem. Ciekawość wzięła górę nad rozsądkiem i pchnęła mnie do lektury.

cd.str.5

Z deszczu pod rynną.

Odcinek 1.

Dzienniki Różańskie.

Autobus z mozołem podjeżdżał pod ostatnie wzniesienie przed miastem, gdy oczom Prezesa ukazał się niespotykany o tej porze roku widok. Na zakręcie drogi, obok starego, wysłużonego i jako maszyna bojowa, i jako eksponat T-34 biegł na wpół nagi mężczyzna. Tatuaż na jego lewej piersi podskakiwał w rytm kroków, a oczy wypełniał mu paniczny strach. Tylko przelotne spojrzenie Prezesa wystarczyło, aby rozpoznać desperata. Aczkolwiek Rozpruwacz (bo tak go zwa), znany był ze swojej oryginalności, ekshibicjonistycznych skłonności i zmysłu organizatorskiego, to jednak pogoda tego wczesnowiosennego popołudnia nie sprzyjała tego typu poczynaniom. Zresztą pora i miejsce zdarzenia także nie pasowały do Rozpruwacza. Zwykł on bowiem dostarczać przyjemności swoim widokiem pensjonariuszkom dwóch szkolnych internatów.

Wątpliwości Prezesa związane z tym zdarzeniem nie pozwalały mu usiedzieć na miejscu. Rozważając ewentualne możliwości, postanowił zasięgnąć języka. Z takim oto postanowieniem, tego samego dnia wieczorem udał się na szlak miejskich kaptyn.

Słowo szlak potraktujmy w tym miejscu zawężająco, bo wszystkie jego wyjścia zaczynały się w większości i kończyły w jednej knajpie, zwanej potocznie Idą (nie mylić z Idyllą), z racji swych późno komunistycznych korzeni i pseudonimu właściciela (Łyszek z pokładu Idy).

Po godzinnej bytności w Idzie i trzech odpitych browarach, sytuacja nawet przez chwilę nie uległa przejaśnieniu. Co prawda wszyscy widzieli Rozpruwacza podczas biegu, ale nikt nie wiedział, co tenże bieg spowodowało. Około godziny 21⁰⁰ do Idy zawitał Debet.

cd.str.7

W kilku zdaniach jednym tchem

Zakończył się konkurs „Wzorowa posesja roku 1989”. Konkurs na najpiękniejszą posesję ogłosił Zarząd Gminy Różan w maju bieżącego roku. Do konkursu zgłoszono 6 posesji. Komisja konkursowa składająca się z członków Zarządu Miasta po dwukrotnych oględzinach i podziale punktów przyznała pierwszą nagrodę posesji zgłoszonej przez ks. J. Pawłowskiego (Górka Panny Marii - 1000 zł brutto), drugą nagrodę B. i K. Deptuła (ul. Kościuszki 13 - 800 zł brutto), trzecią nagrodę W. Bodetko (ul. Poniatowskiego 17) i L. Gołębiewski (ul. Królowej Bony) po 500 zł brutto), czwartą nagrodę R. Staniszewski (ul. Rolna 7) 400 zł brutto i piątą nagrodę W. Głazewski (ul. Lazurkowa 3) 300 zł brutto.

14 sierpnia w Urzędzie Gminy Różan odbył się przetarg nieograniczony na budowę punktu czerpalnego wody w Prycanowie. W przetargu uczestniczyły 2 firmy Ekranpol s.c. z Warszawy i Wodrol z Pruszkowa. Pierwsza z firm za wykonanie odwiertu studziennego do głębokości 73 m proponowała 41.596 zł a druga 37.960 zł. Przetarg wygrała firma z Pruszkowa. Do wymienionych wyżej należy jeszcze dodać koszty dokumentacji powykonawczej i obudowy studni w kwocie 9.000 zł.

W dniu 21.09. nie odbył się ogłoszony przetarg nieograniczony na dostawę materiałów budowlanych na potrzeby budowy świetlicy we Dzbędzu. Z powodu braku ofert następny przetarg planowany jest na dzień 13 października.

OGŁOSZENIE

Osoby pełnoletnie (uczniowie, nauczyciele, rodzice uczniów, wychowawcy) zainteresowane utworzeniem w Różanie Parafialnego Klubu Sportowego proszone są o zgłaszanie się do ks. Franciszka Bieńkowskiego - Wikarego parafii Różan tel. 766-98-93. W założeniach klub zrzeszał będzie dzieci i młodzież biorące udział w zajęciach sekcji piłki nożnej i koszykówki.

Komitet organizacyjny

Federacja Konsumentów - Rada Krajowa
Polish Consumer Federation



Ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci

Ideą tego ubezpieczenia jest zbieranie kapitału, który ma być wypłacony uposażonemu dziecku po zakończeniu okresu umownego albo wcześniej, w razie zajścia założonego zdarzenia (ślub, otrzymanie mieszkania, rozpoczęcie studiów). Umówiona suma może być wypłacona jednorazowo albo w ratach, przez trzy lub pięć lat (ubezpieczenie młodzieżowe i stypendialne) lub w systemie rentowym (np. dożywotnio).

Wypłata na rzecz dziecka nastąpi bez względu na to, czy ubezpieczony przeżył (i płacił przez ustalony okres) czy zmarł.

Ubezpieczenie posagowe może występować w dwu zasadniczych wersjach.

1. Ubezpieczonym może być tylko ojciec, matka lub opiekun prawny.

2. Ubezpieczonym może być dowolna osoba.

Jeżeli ubezpieczonym jest rodzic, możliwe jest zwiększenie katalogu przewidywanych świadczeń.

* Poza wpłatą sumy ubezpieczenia (na koniec okresu umownego) dziecku przysługuje prawo do comiesięcznej renty w wysokości „x” procent sumy ubezpieczenia w razie śmierci ubezpieczonego rodzica. Takie rozwiązanie proponuje HEROS - ŻYCIE i PZU - ŻYCIE.

* Powyższa renta płatna będzie dożywotnio, jeżeli dziecko doznało 80% trwałego inwalidztwa lub zostało zaliczone do I grupy inwalidztwa, z tym że takie inwalidztwo powstało już w trakcie otrzymywania renty.

W AMPLICO (ubezpieczenie „Junior”) możliwe jest „dokupienie” do tego typu umowy ubezpieczeń dodatkowych:

* na wypadek śmierci lub inwalidztwa rodzica w wyniku wypadku oraz wypłatę podwójnego świadczenia jeżeli trwałego inwalidztwa dozna dziecko,

* ubezpieczenie składki,

* ubezpieczenia kapitałowego LOKATA

* ubezpieczenia „DOKTOR”

Dodatkowe ubezpieczenia rozszerzają znacząco ochronę i czynią ją szczelniejszą. Jednocześnie ubezpieczenie staje się kosztowniejsze. Najważniejsze jest ustalenie celu, jaki Państwo chcecie osiągnąć. Najlepiej jest rozważyć możliwości na konkretnych przykładach.

I. Ubezpiecza się dziadek na rzecz wnuczki.

II. Ubezpiecza się matka na rzecz córki.

III. Rozwiązania alternatywne.

Ad.I Ubezpieczenie dziadka na rzecz wnuczki w PZU ŻYCIE S.A.:

| | | |
|--------------------------------|---|-----------|
| początkowy wiek ubezpieczonego | - | 50 lat |
| okres ubezpieczenia | - | 15 lat |
| suma ubezpieczenia | - | 10.000 zł |
| składka roczna | - | 631 zł |
| składka jednorazowa | - | 5.767 zł |

ŚWIADCZENIE: Na koniec okresu umownego wypłata zindeksowanej sumy ubezpieczenia.

Ad.II Ubezpieczenie matki na rzecz córki:

| | | |
|--------------------------------|---|------------|
| początkowy wiek ubezpieczonego | - | 25 lat |
| okres ubezpieczenia | - | 15 lat |
| suma ubezpieczenia | - | 10.000 zł |
| składka roczna | - | 620,70 zł |
| składka jednorazowa | - | 6177,80 zł |

ŚWIADCZENIE: Na koniec okresu umownego wypłata zindeksowanej sumy ubezpieczenia.

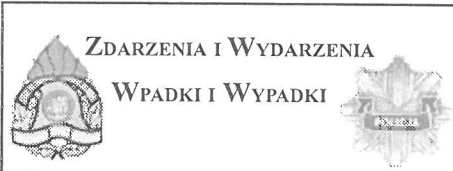
W razie śmierci matki - comiesięczna renta.

Porównanie ubezpieczenia matki i dziadka:

- za tę samą cenę roczną (10 zł różnicy) zawiera się umowę ubezpieczenia na tę samą sumę,
- w przypadku płatności jednorazowej tańsze jest ubezpieczenie dziadka (o 410, 80 zł = 9,33%),
- dla dziecka, bogatszą ofertę proponuje się w ubezpieczeniu matki (renta miesięczna = 2% sumy ubezpieczenia).

Ad.III.

Jeżeli celem dziadka jest zapewnienie wnuczce większego posagu, powinien sam wystąpić w podwójnej roli ubezpieczającego /ubezpieczonego i (jeśli może) opłacić składkę jednorazową. Ponad 9% różnica cen na korzyść „ubezpieczenia dowolnej osoby” wyraźnie przemawia za tym rozwiązaniem. Jeżeli dziadek nie traktuje sprawy prestiżowo, to powinien ograniczyć się do roli płatnika. Ubezpieczenie córki (lub synowej) przy podobnej cenie zapewnia jego wnuczce nie tylko posag, ale jeszcze ochronę na wypadek śmierci matki. W razie dramatu dochody rodziny zostaną uszczuplone.



W dniu 8.08. w Sadykrzu nieznanymi sprawcami dokonano włamania do naczepy litewskiej kradnąc z niej 20 par rajstop.

W dniu 11.08. w Chelstach wykryto dwie nielegalne plantacje maku.

W dniu 21.08. w Młynarzach zatrzymano 5 osób, które wprowadzały nielegalnie do obiegu fałszywe banknoty 100 złotych. W chwili zatrzymania posiadali oni jeszcze 20 fałszywek. Sąd dla trójki z nich zastosował areszt tymczasowy.

22.08. J.T. z Warszawy powiadomił KP w Różanie o włamaniu do jego domku letniskowego w Paulinowie. W trakcie dochodzenia ustalono, że 2 ośmioklasistów w okresie letnim okradło jeszcze ok. 20 domków letniskowych na terenie gminy Różan.

30.08. z klatki schodowej w bloku Gdańska 6D skradziono rower górski o wartości 450 zł. Sprawca pochodzi z Różana.

14.09. nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu znajdującego się na terenie SKR w Różanie pilnowanego przez dwóch dozorców.

1.08. w Podborzu z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej spłonął kombajn zbożowy należący do G.A.

1.08. w Różanie na ul. Gdańskiej spłonął budynek gospodarczy K.P.

29.09. w Młynarzach samochód marki MAN wjechał do przydrożnego rowu. Naczepa skutecznie zatarasowała na ok. 1 godz. drogę krajową nr 61.

10.09. na odcinku drogi Chelsty-Kruszewo wydarzył się wypadek śmiertelny. Z powodu nie zabezpieczenia hamulców trzech przyczep ciągnikowych doszło do zepchnięcia ciągnika i jego wywrócenia. W wyniku zgniecenia klatki piersiowej i głowy śmierć poniosła 43 letnia B.K.

04.09. z powodu niezachowania bezpiecznej odległości od pojazdu w ruchu drogowym fiat Cinqcento uderzył w tył ciągnika Ursus.

30.08. w miejscowości Sadykierz z powodu nadmiernej prędkości jazdy samochód Volkswagen uderzył w tył ciągnika T-25. Ogólnych potłuczeń doznało 3 osoby.

30.08. w Dyszobabie z powodu nagłego wtargnięcia na jezdnię pod nadjeżdżający samochód osobowy Opel śmierć poniósł 80 letni rowerzysta K.W.

29.08. w miejscowości Sadykierz z powodu nadmiernej prędkości jazdy samochód osobowy Skoda Favorit uderzył w tył Fiata 126 p. Rany odniosło trzech pasażerów w tym jedno dziecko.

Na podstawie inf. z KP i JRG PSP
w Różanie
opr. K. Kruszewski

W kilku zdaniach jednym tchem

29 września w Urzędzie Gminy w Różanie odbyła się druga już narada (pierwsza odbyła się 15 lipca) zwołana przez burmistrza J. Pilcickiego w sprawie omówienia stopnia zaawansowania prac przy budowie ronda. Na naradzie obecni byli przedstawiciele wojewody, inwestora, Zarządu Dróg, Policji i wykonawcy. Inwestycja miała być oddana do użytku w końcu sierpnia. W związku z przedłużającymi się pracami, wieloma uwagami krytycznymi ze strony mieszkańców, kierowców i Policji burmistrz wręcz zmusił przybyłych do dokonania wizji lokalnej budowy. Przy przeprowadzaniu testu 3 osiowy TIR o długości ok. 16m w żaden sposób bezkolizyjnie (ciągle wjeżdżał na krawężniki) nie mógł w stanie pokonać zakrętu z kierunku Makowa Maz. w kierunku Warszawy. W czasie tych manewrów, a było to popołudnie we wtorek ustawiła się kolejka ok. 20 pojazdów. Prawdopodobnie jeszcze długo poczekamy na koniec budowy ronda.

Wszyscy wiemy, że chipsy są przesycone tłuszczem, co nie jest wskazane z punktu widzenia racjonalnego odżywiania. Proporcje, które mogą zadziwić niejednego to dwie trzecie ziemniaków i jedna trzecia tłuszczu. Czy wiecie, że 100g chipsów (średnie opakowanie) dostarcza 500 kcal, co odpowiada siedmiu kromkom chleba, sześciu jajkom na twardo lub pięciu szklankom piwa. Ich wadą jest także szkodliwy wpływ na zęby (próchnica). Ponadto dodatki do chipsów dostarczają dużo soli, powodując silne pragnienie, co sprawia, że pijemy większe ilości płynów (napojów gazowanych, piwa). Specjaliści od racjonalnego żywienia zamiast chipsów polecają łakomczuchom podjadanie świeżych owoców i warzyw, sera, orzechów (nie solonych).

Komitet Wyborczy „Młodzi dla Różana” w związku z pomówieniami jakoby wykorzystywał Miejsko Gminny Ośrodek Kultury (sprzęt) do prowadzenia kampanii wyborczej oświadcza, że przygotowanie i druk ulotek reklamowych wykonany był w mieszkaniach członków komitetu wyborczego i na ich prywatnym sprzęcie. Nie miało miejsca przygotowanie i druk na sprzęcie Domu Kultury. Jednocześnie gorąco dziękujemy wszystkim za poparcie i zaufanie w tegorocznych wyborach.

Komitet Wyborczy
„Młodzi dla Różana”

Zastosowanie izotopów promieniotwórczych

| Pierwiastek | Izotop | Wykorzystywane promieniowanie | Czas półrozpadu | Zastosowanie |
|-------------|-------------------|-------------------------------|-----------------|--|
| Ameryk | ²⁴¹ Am | Alfa | 432,7 lat | Czujniki dymu (instalacje przeciwpożarowe) |
| Cez | ¹³⁷ Cs | Gamma | 30 lat | Radiografia przemysłowa |
| Iryd | ¹⁹² Ir | Gamma | 73,8 lat | Radiografia przemysłowa |
| Jod | ¹³¹ I | Gamma | 8 dni | Badanie tarczycy (medycyna) |
| Kobalt | ⁶⁰ Co | Gamma | 5,3 lat | Bomba kobaltowa (medycyna), radiografia przemysłowa, urządzenia radiacyjne, waga izotopowa, sprzęt do pomiaru: grubości, poziomu cieczy w zbiornikach. |
| Pluton | ²³⁸ Pu | alfa | 87,7 lat | Stymulatory serca, czujniki dymu |
| Pluton | ²³⁹ Pu | alfa | 24000 lat | Czujniki dymu |
| Rad | ²²⁶ Ra | gamma | 1600 lat | Aplikatory radowe |
| Tal | ²⁰⁴ Tl | Beta | 3,8 lat | Sprzęt do pomiaru grubości |
| Wodór | ³ H | beta | 12,3 lat | Farby świecące |

Prawdopodobnie odpad takich izotopów jest magazynowany w różańskiej składnicy odpadów promieniotwórczych. Są to wszystkie izotopy z zastosowań w medycynie i przemyśle.

Trzeba umieć się chwalić

Dwa starorzecza w miejscowości Dyszobaba leżące na gruntach wspólnoty wiejskiej są pod opieką Polskiego Związku Wędkarskiego. Połowu ryb za pomocą wędki mógł dokonywać każdy, kto posiadał kartę wędkarską. Rybak uprawniony przez PZW mógł dokonywać połowu również za pomocą siatki wędkarskiej. W związku z tym, że grunty, na których leżą jeziora, należą do wsi Dyszobaba, staraniem tamtejszej społeczności byłoby wyłączyć je spod eksploatacji rybackiej. Chodziło o to, że w jeziorach tych jest coraz mniej ryb z powodu połowu siatkami, a PZW nie dokonywał żadnego zarybiania młodym narybkiem. W miesiącu maju radny A. Ziemiński podjął starania, by ten pomysł zrealizować, wystosowując odpowiednie pismo do wojewody ostrołęckiego. Gdy to nie przyniosło spodziewanych rezultatów, zorganizował spotkanie na którym obecni byli m.in. urzędnicy z wydziału rolnictwa, ochrony środowiska i dyrektor PZW. Ustalono, że na akwenach wodnych w Dyszobabie, można łowić ryby tylko za pomocą wędek zgodnie z przepisami to regulującymi (pismo z dnia 2.07.1998 do A. Ziemińskiego). I jak to często bywa w takich sytuacjach inni przypisują sobie laury załatwienia tej sprawy.

Staraniem wspólnoty wsi Dyszobaba było też wystawienie znaków drogowych (zakaz wjazdu) na drogach prowadzących do tych jezior. By łowić ryby za pomocą wędki, nie trzeba wjeżdżać nad rzekę samochodami. Samochodem łatwiej jest w bagażniku przewieźć siatkę rybacką lub inny sprzęt do kłusowania, a i łatwiej jest schować w ten sposób złowione ryby. Poza tym zdarzały się przypadki mycia samochodów, dewastowania ogrodzeń wiejskich itp. Ponadto teren ten jest przeznaczony pod wypas bydła, a nie do jazdy samochodami.

Na podstawie inf. od A. Ziemińskiego

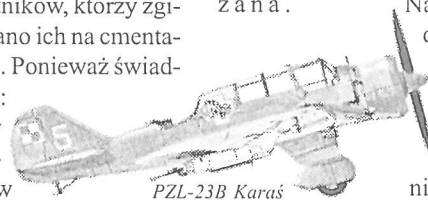
MODZELE - 7 września 1939 r.

(ciąg dalszy)

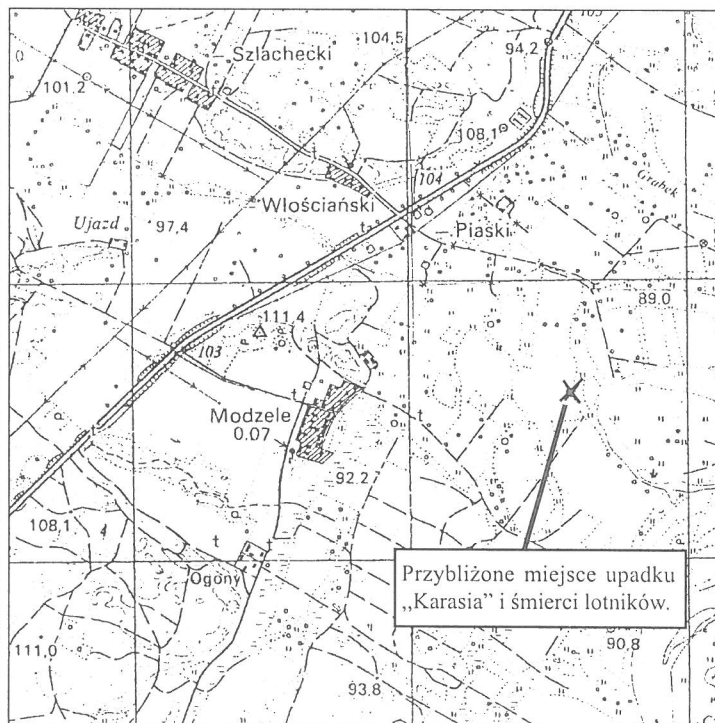
Prawie trzy lata temu, w grudniowym numerze „Świerszcza Różańskiego” z 1995 r. zapoznałem czytelników z moimi ustaleniami dotyczącymi katastrofy polskiego samolotu „Karaś” zestrzelonego przez niemiecki Me -109 w rejonie Modzel. Załoga „Karasia” składała się z trzech lotników, którzy zginęli w katastrofie. Pochowano ich na cmentarzu parafialnym w Sieluniu. Ponieważ świadkowie katastrofy, panowie: Józef i Antoni Chelstowscy oraz Henryk Długołęcki pamiętali, że jeden z członków załogi posiadał dokumenty na nazwisko Kornacki (a takiego nazwiska nie ma na pomniku w Sieluniu) prosiłem o pomoc czytelników w ustaleniu prawdy o tym zdarzeniu. Prośba pozostała bez echa W literaturze przedmiotu jest jednak wzmianka, że pilot o takim nazwisku w czasie działań wojennych zginął (tzn. nie ustalono miejsca jego śmierci i

cejalistycznego sprzętu. Sprawa nie zostanie więc wyjaśniona do końca We wspomnianym artykule prosiłem też o listy od czytelników, którzy znają miejsca upadków samolotów polskich, niemieckich i radzieckich z II wojny światowej w okolicach Róża a n a .

Na adres redakcji nie nadeszły jednak żadne informacje. Możliwe, że apel ten nie trafił do właściwych osób, albo nasi czytelnicy nie interesują się takimi tematami. Są jednak osoby „z zewnątrz” (a konkretnie z Poznania), które rok temu w okolicy Drozdowa znalazły kilka miejsc upadków polskich samolotów we wrześniu 1939 roku. Niestety; zebrane szczątki maszyn wraz z relacjami świadków pojechały w „siną dal”. Ciekawym byłoby napisać coś o tych poszukiwaniach w „Świerszczu”, ale



PZL-23B Karaś



pochówku). Świadców upadku „Karasia” nie interesowali się tą sprawą po wojnie, nie czytali wydawnictw dotyczących tematu, więc zapamiętane i podane przez nich nazwisko lotnika trzeba uznać za prawdziwe !. Z dużym prawdopodobieństwem można przypisać je lotnikowi, którego zwłoki spoczywają w nieoznaczonej mogile na łące przy Narwi ok. 1,5 km na wschód od Modzel. (patrz mapa). W obecnej chwili odnalezienie wspomnianego grobu nie jest możliwe bez użycia bardzo spe-

mych metod. Sprawa nie zostanie więc wyjaśniona do końca We wspomnianym artykule prosiłem też o listy od czytelników, którzy znają miejsca upadków samolotów polskich, niemieckich i radzieckich z II wojny światowej w okolicach Róża a n a .

Na adres redakcji nie nadeszły jednak żadne informacje. Możliwe, że apel ten nie trafił do właściwych osób, albo nasi czytelnicy nie interesują się takimi tematami. Są jednak osoby „z zewnątrz” (a konkretnie z Poznania), które rok temu w okolicy Drozdowa znalazły kilka miejsc upadków polskich samolotów we wrześniu 1939 roku. Niestety; zebrane szczątki maszyn wraz z relacjami świadków pojechały w „siną dal”. Ciekawym byłoby napisać coś o tych poszukiwaniach w „Świerszczu”, ale moje listy do Poznania w tej sprawie „zaowocowały” tylko grzecznościowymi, ogólnikowymi odpowiedziami. Można to zrozumieć - niechęć do dzielenia się zebranymi informacjami. Trzeba więc liczyć tylko na siebie i ewentualnie czytelników.....

Są to już „ostatnie chwile” by zebrać relacje o tych wydarzeniach od nocznych świadków. Wiele wypadków lotniczych (zestrzeżeń) kończyło się śmiercią pilotów, a wojenne czasy nie sprzyjały identyfikacji bezimiennych mogił. Około 25% poległych w czasie wojny lotników nie ma swoich imiennych, oznaczonych grobów, które mogłyby odwiedzać ich rodziny !

Przez znajomych trafiłem do kilku osób, których ciekawe relacje dotyczące poruszonego tematu będę zamieszczał w kolejnych numerach „Świerszcza”. Czekam na listy od czytelników na adres Redakcji.

W. Łaskarzewski

Odwracanie kota ogonem, czyli felieton znaleziony w garbie

cd. ze str.1

Ilekróć zdarzy mi się napisać coś na łamach "Świerszcza Różańskiego", jest to zwykle stek narzekań i krytyk pod adresem władz miasta. Tym razem muszę stanąć w ich obronie i wytknąć pewnemu radnemu (za sprawą którego wynikła cała sprawa), jak i po części Wojewodzie brak należytych kompetencji i niewiedzę.

Proszę sobie wyobrazić, że pewien Pan radny, niepomny na swoją ograniczoną zdolność rozumowania, udał się pewnego razu do wojewody ze sprawą (to zaczyna się jak bajka, nieprawdaż?). Ni mniej, ni więcej tylko poskarżył się przedstawicielowi administracji rządowej, że Burmistrz Gminy (i cały Zarząd) nie chce sfinansować położenia na jego ulicy asfaltowego dywanika. Notabene pod dywanikiem winien znaleźć się jeszcze kolektor ściekowy.

O ile znam ustawę o samorządzie terytorialnym, tego typu zadania należą li tylko do wyłącznej kompetencji samorządu lokalnego (są zadaniami własnymi - art. 6 ust. 2 ustawy) i Wojewoda nie ma i mieć nie może na nie żadnego wpływu. Tym bardziej zaskoczyło mnie jego pismo, które po wysłuchaniu radnego przesłał na ręce Burmistrza, a w którym zobowiązuje go do uregulowania tej kwestii.

To wstyd (!) zarówno dla radnego, który wewnętrzne sprawy gminy powinien załatwiać na miejscu, jak i dla Wojewody, że próbuje wkraczać w jej autonomię. Jeśli jeszcze panowie Ci nie wiedzą to samorząd oznacza w ujęciu doktrynalnym m.in.: "prawo społeczności lokalnych do zawiadywania własnymi sprawami za pośrednictwem wybranych przedstawicieli lub organów". Zawiadywanie to powinno odbywać się oczywiście w granicach prawa, co niewątpliwie w opisywanym przypadku miało miejsce.

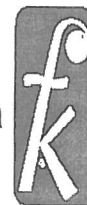
Szczególnie godna potępienia wydaje się być postawa Wojewody, który przecież wywodzi się z ugrupowania deklarującego umacnianie samorządu i to zarówno lokalnego, jak i ponad lokalnego. Pozostaje wierzyć, że wynikało to z pewnej niewiedzy (co też nie wróży nic dobrego), a nie było próbą ingerencji w interesy gminy.

Jednak już zupełnie inną sprawą jest stanowisko radnego, człowieka bądź co bądź odpowiedzialnego przed społeczeństwem, które go wybrało. Widocznie nie ma w radzie gminy należytej siły przebiccia, co jednoznacznie dyskredytować go powinno w oczach wyborców. Walka o asfalt i kolektor ściekowy (zresztą nie tam, gdzie jest on najbardziej potrzebny) trzy miesiące przed nowymi wyborami samorządowymi świadczy dobitnie o krótkowzroczności tegoż Pana i braku szacunku dla tych, którzy go poparli.

Na zakończenie ogłaszam konkurs. Kto z czytelników orientuje się o jaką ulicę chodzi, i który z radnych wykazuje się taki zaangażowaniem? Odpowiedzi proszę przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych na adres redakcji. Do wygrania: zestaw kronik i sweter z angory.

P. Ś.

Federacja Konsumentów - Rada Krajowa
Polish Consumer Federation



Ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci (cd. ze str.2)

Jaka będzie realna wartość jego satysfakcji z zapewnienia wnuczce posagu (za ileś tam lat), jeżeli na bieżąco brakuje jej pieniędzy na dodatkową edukację i wypoczynek.

Te 2% co miesiąc, mogą okazać się kołem ratunkowym w najtrudniejszych momentach. W skrajnych przypadkach mogą spowodować, że dziecko przygarnięte przez jakąś ciotkę nie będzie Kopciuszkiem, ale równoprawnym członkiem rodziny.

Może się też okazać, że upór dziadka w ubezpieczeniu siebie jest uzasadniony. Może jego córka nie dba o wnuczkę i traktuje ją jak dopust boży za grzechy młodości. Gdyby ubezpieczoną była paskudna córka a płatnikiem dziadek, to jego śmierć spowodowałaby, że ubezpieczona córka zaniedbałaby opłacania składki. Jeśli nastąpiłoby to przed upływem 3 pierwszych lat polisowych, wysiłek finansowy dziadka zostałby zaprzepaszczony.

Przypuśćmy, że dziadek ciągle nie jest usatysfakcjonowany i prosi o jeszcze inne propozycje. Wyjaśnia, że to ubezpieczenie jest dla niego (i dla córki) za drogie. Bardziej zależy mu na zapewnieniu wnuczce wykształcenia niż posagu. Uważa, że jak będzie miała dobry zawód, to sobie poradzi, bo posag to tylko pieniądze, które mogą się rozejść. Ponadto darzy córkę zaufaniem i nie uważa, że może sprzeniewierzyć pieniądze wnuczki. W tej sytuacji zaproponowano mu następujące dwa rozwiązania:

1. Ubezpieczenie córki na życie, w którym on przyjmie status ubezpieczającego (płatnika) a uposażonym będzie wnuczka: ŚWIADCZENIE: Na koniec okresu umownego wypłata zindeksowanej sumy ubezpieczenia. W tym wariancie opłata roczna, przy tej samej sumie ubezpieczenia, spadnie do poziomu 143,70 zł. Jest to ubezpieczenie na całe życie, z płatnością do 65 roku życia. Ponieważ umowa jest dobrowolna, to po spełnieniu swojego celu (ochrona przez 15 lat) może zostać:

*rozwiązana w drodze wykupu, odebrane pieniądze mogą zostać potraktowane jako posag,

*zamieniona na bezskładkową, tak by córka nie musiała się martwić, za co wnuczka ją pochowa,

*pieniądze otrzymane z wykupu mogą zostać zużyte na opłacenie kolejnej w tej rodzinie umowy ubezpieczenia, zawarłaby ją wnuczka. Z czasem (po założeniu rodziny) uposażyłaby z niej swoje dzieci, na wypadek gdyby

2. W drugim wariancie ubezpieczoną osobą byłaby córka. Zawarłaby ubezpieczenie mieszane, na śmierć i dożycie. Dla obniżenia ceny wydłużono by okres ubezpieczenia do 55 roku życia. Składka roczna dla tej umowy wynosiłaby 231,60 zł. Ubezpieczający (dziadek) pokrywałby składkę dopóki pozwoliłyby mu na to jego możliwości finansowe lub dopóki by żył. W razie śmierci córki, wnuczka otrzymywałaby sumę ubezpieczenia. Suma ta zdeponowana w odpowiedni sposób pozwoliłaby (z odsetek) na pokrywanie części kosztów jej utrzymania.

Gdyby z córką nic się nie stało, to po 15 latach ubezpieczenia mogłaby dokonać wykupu i dać pieniądze dorosłemu już dziecku. Może jednak jej sytuacja finansowa nie byłaby tak zła i nie zmuszała jej do dramatycznej decyzji. Pieniądze, które tyle lat wpłacał dziadek, a po jego śmierci ona sama, miały służyć do ochrony. Ten cel już został osiągnięty. Natomiast przed 40 - letnią kobietą zaczyna się już pojawiać perspektywa emerytury. Pozbawienie się środków na prywatną emeryturę nie należy do rozwiązań rozsądnych.

Ostateczna decyzja należy do zainteresowanych. Wybór rodzaju ubezpieczenia, okresu trwania umowy, wysokości składki zostanie dokonany trafnie, jeżeli rozeznają swoją sytuację, możliwości i priorytety. Pomocą w dokonaniu wyboru może im służyć pośrednik. Musi jednak znać uwarunkowania zainteresowanych. Ukrywanie ich może doprowadzić do wyboru gorszego interesu.

opr. Grzegorz Kuczyk

WYBORY

**Kto kandydował i skąd
Kto wygrał**

W okręgu wyborczym nr 1 (Gdańska 6a) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 3 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 7 Komitet Wyborczy „Młodzi dla Różana” | |
| Kruszewski Krzysztof Stanisław | -18 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Inicjatywa” | |
| Olszewik Jadwiga | -21 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Gdańska 6a” | |
| Chmielewska Ilona Janina | -39 |

W okręgu wyborczym nr 2 (Gdańska 6b) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 4 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 4 Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR | |
| Daszewski Jerzy Adam | -8 |
| Lista nr 8 Komitet Wyborczy „Razem” | |
| Zylbert Włodzimierz | -25 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Leśnictwo 2000” | |
| Pogorzelski Stanisław | -7 |
| Lista nr 11 SLD | |
| Cieślak Krzysztof Jan | -43 |

W okręgu wyborczym nr 3 (Gdańska 6, 6c i 6e) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 3 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 7 Komitet Wyborczy „Młodzi dla Różana” | |
| Świdorski Piotr | -57 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Nowość” | |
| Chojnowski Janusz | -34 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Dariusza Bagińskiego” | |
| Bagiński Dariusz Roman | -17 |

W okręgu wyborczym nr 4 (Gdańska 6d) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 3 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 7 Komitet Wyborczy „Młodzi dla Różana” | |
| Łodygowski Cezary | -45 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Przyszłość” | |
| Stolarski Tomasz | -24 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Gdańska 6d” | |
| Komsta Andrzej | -29 |

W okręgu wyborczym nr 5 (Gdańska nr 4,5,7,9,11, Halera, Lwowska, Mickiewicza, Plac Obrońców Różana, Słowackiego, Warszawska nr 3,4,5,6,10,12,14, Wileńska) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 3 listy kandydatów:

| | |
|--|-----|
| Lista nr 4 Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR | |
| Techmański Jan Filip | -12 |
| Lista nr 8 Komitet Wyborczy „Razem” | |
| Czartoryski Tadeusz | -46 |
| Lista nr 9 Komitet Wyborczy „Komunalnik” | |
| Wasielewski Andrzej Antoni | -83 |

W okręgu wyborczym nr 6 (Fortowa, Kilińskiego, Mostowa, Sienkiewicza, Zjazd) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 2 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 4 Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR | |
| Sławiński Zenon | -71 |
| Lista nr 7 Komitet Wyborczy „Młodzi dla Różana” | |
| Nowociński Dariusz | -23 |

W okręgu wyborczym nr 7 (Nadnarwiańska, Nowa, Panny Marii, Przechodnia, Rolna, 3 Maja) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 4 listy kandydatów:

| | |
|--|-----|
| Lista nr 8 Komitet Wyborczy „Razem” | |
| Trojanowski Jan | -34 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Andrzeja Osolińskiego” | |
| Osoliński Mieczysław Andrzej | -11 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Nowa” | |
| Staniszewska Teresa | -23 |
| Lista nr 12 Komitet Wyborczy „Nadnarwianie” | |
| Kołodziejczyk Józefa | -14 |

W okręgu wyborczym nr 8 (Cmentarna, Kościuszki z wyłączeniem nr 1,3,5,7,9,9a,11,13,15, Lazurowa, Marzanny, Słoneczna, Tęczowa) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 1 listę kandydatów:

| | |
|--|--|
| Lista nr 8 Komitet Wyborczy „Razem” | |
| Pawelczyk Jadwiga - w związku z tym, iż w okręgu wyborczym został zarejestrowany tylko jeden kandydat, mandat radnego przysługuje bez przeprowadzania głosowania | |

W okręgu wyborczym nr 9 (Czysta, Kopernika, Kościuszki nr 1,3,5,7,9,9a,11,13,15, Poniatowskiego nr 1,2,4,6,7,8,11,12,14,18,20,20a,24,24/1,28,30,32,34,36,38,40, Skłodowskiej) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 3 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Odnowa” | |
| Mrozek Leszek | -19 |
| Lista nr 11 komitet Wyborczy „Marka Józwicka” | |
| Józwick Marek | -55 |
| Lista nr 12 Komitet Wyborczy „Przedmieście” | |
| Podlasin Andrzej Juliusz | -39 |

W okręgu wyborczym nr 10 (Parkowa, Polna, Spokojna, Szkolna, Targowa, Witosa) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 3 listy kandydatów:

| | |
|--|-----|
| Lista nr 4 Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR | |
| Kaczmarczyk Barbara | -38 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Lepsze Jutro Różana” | |
| Skierkowski Janusz Krzysztof | -49 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Droga” | |
| Szuffleński Jan | -40 |

W okręgu wyborczym nr 11 (Anny Jagielonki, Barbary Radziwillówny, Gdańska z wyłączeniem nr 4,5,7,9,11, Jagiellonów, Kamienne Schodki, Królowej Bony, Ostrowska, Poniatowskiego z wyłączeniem nr 1,2,4,6,7,8,11,12,14,18,20,20a,24,24/1,28,30,32,34,36,38,40, Przemysłowa, Uklei, Warszawska z wyłączeniem nr 3,4,5,6,10,12,14, Zygmunta Augusta, Zygmunta Starego) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 5 list kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 2 AWS | |
| Napiórkowski Mirosław | -24 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Jarosława Zygmunta” | |
| Zygmunt Jarosław | -22 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Zygmunt” | |
| Złotkowski Zygmunt Mieczysław | -45 |
| Lista nr 12 Komitet Wyborczy „Nasze Osiedle” | |
| Szymanik Mirosława | -21 |
| Lista nr 13 Komitet Wyborczy „Zjednoczeni” | |
| Brzostek Wiesław | -27 |

W okręgu wyborczym nr 12 (Chelsty, Dąbrówka, Kaszowiec) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 2 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Szlachecki” | |
| Gosiewski Stanisław | -52 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Las” | |
| Łuczyńska Celina | -42 |

W okręgu wyborczym nr 13 (Dzbańdz, Paulinowo, Mroczyki) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 2 listy kandydatów:

| | |
|--|------|
| Lista nr 2 AWS | |
| Peplowski Jerzy | -62 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Wsi Dzbańdz” | |
| Jakubowska Jadwiga | -116 |

W okręgu wyborczym nr 14 (Załuzie) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 3 listy kandydatów:

| | |
|--|-----|
| Lista nr 8 Komitet Wyborczy „Razem” | |
| Józwiak Jacek | -53 |
| Lista nr 10 Komitet Wyborczy „Wsi Załuzie” | |
| Brant Waldemar Ryszard | -32 |
| Lista nr 11 Zarząd Unii Wolności | |
| Wróblewska Barbara | -40 |

W okręgu wyborczym nr 15 (Podborze, Prycanowo) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 2 listy kandydatów:

| | |
|--|-----|
| Lista nr 4 Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR | |
| Miecznik Lech Mirosław | -32 |
| Lista nr 9 Komitet Wyborczy „Komunalnik” | |
| Grzegorzycy Andrzej | -30 |

W okręgu wyborczym nr 16 (Załęże-Eliasze, Zięże-Gartki, Załęże-Sędzięta, Załęże-Wielkie) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 2 listy kandydatów:

| | |
|--|-----|
| Lista nr 2 AWS | |
| Brzózy Jerzy Stanisław | -20 |
| Lista nr 4 Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR | |
| Brym Tadeusz Stanisław | -47 |

W okręgu wyborczym nr 17 (Milony, Szygi, Zawady Poniaków) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 1 listę kandydatów:

Lista nr 10. Komitet Wyborczy „Wspólna Sprawa”
Karaśkiewicz Witold - w związku z tym, iż w okręgu wyborczym został zarejestrowany tylko jeden kandydat, mandat radnego przysługuje bez przeprowadzania głosowania.

W okręgu wyborczym nr 18 (Chrzczonki, Dyszobaba) obejmującym 1 mandat zarejestrowano 2 listy kandydatów:

| | |
|---|-----|
| Lista nr 10 „Rodzina Polska” | |
| Soin Tomasz | -76 |
| Lista nr 11 Komitet Wyborczy „Nasza Wieś” | |
| Ziemiński Andrzej Witold | -82 |

Ogółem o mandat radnego ubiegało się 48 kandydatów, z czego dwójka z nich już wcześniej została radnymi, gdyż w ich okręgach wyborczych byli jedynymi kandydatami. Z byłej rady powtórnie kandydowało 9 osób czyli połowa. Średnio wypadło 2,6 kandydata na 1 mandat radnego. Kampania wyborcza w mieście rozpoczęła się dość wcześnie. Novum, jakie się w niej pojawiło to propaganda drukowana w formie ulotek i broszur reklamowych. Niestety króluje jeszcze „mięcho wyborcze” w formie zwykłych plotek. I smutek bierze, że są ludzie dający im wiarę. Niektórzy dzielili funkcje burmistrza, przewodniczącego rady i członków zarządu, zapowiadali, że zrobią „porządek” w urzędzie gminy i instytucjach mu podległych. Ciekawe, jak to im teraz wyjdzie w praktyce.

K.Kruszewski

Doszło już do tego, że pewien niedoszły radny tak się zapalił w pozyskiwaniu potencjalnych wyborców i stawiał wódkę nie tym, co trzeba !

Z deszczu pod rynną.

Dzienniki Różańskie.

cd.ze str.1

- Cześć stary - zagadnął go Prezes, a zawtórowała mu bracia zebrana wokół sklepowej lady. - Co się dzisiaj stało z Rozpruwaczem?

- Jak to co. Uciekał przed podążającym za nim jak ciemnym szatanem zaklętym w wysłużonego Malucha (fiata 126p.) - odparł ze zdziwieniem Debet.

W ten oto sposób zagadka została wyjaśniona. Nie miało to już jednak większego znaczenia, bo do sklepu (knajpy) wtoczył się w tym momencie kwiat różańskiej "zylety".

Zaczęła się rzeźnia.

Sienkiewicz

Różan - rok 1918

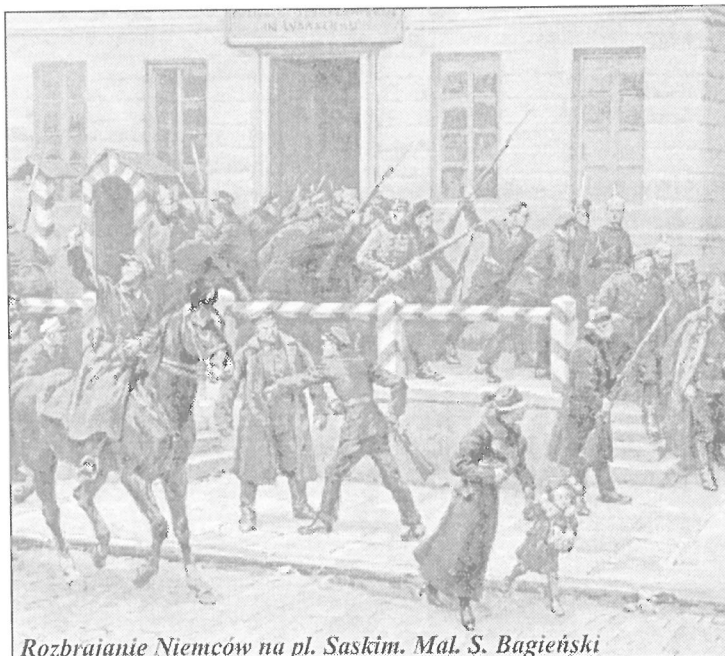
Do 1915 roku (drugiego roku I Wojny Światowej) w kaszewieckich koszarach stacjonował Czerniachowski Pułk armii carskiej. Na miejscowym cmentarzu są dwa trwałe dowody. Jeden to grobowiec płk Kazimierza Bobra pierwszego lekarza pułku i jego syna, drugi to płyta nagrobna por. Andrzeja Wójcickiego. Od 1915 roku w koszarach stacjonowali żołnierze armii pruskiej, także miejscowe urzędy i poczta były obsadzone przez urzędników niemieckich. Niestety mało jest wiadomości o tym co się w Różanie działo, jak zawitała w Różanie niepodległość. Niestety nie miałem żadnej relacji od moich najbliższych, a to dlatego, że tak rodzina mojego Ojca z Makowa, jak i rodzina mojej Mamy - Zawadzkich z Różana, były wysiedlone już w końcu 1914 roku w głąb Rosji. Pozostały tylko fragmentaryczne relacje nielicznych mieszkańców Różana, jednak spójne i dające możliwość ustalenia niektórych faktów.

W Różanie istniała dość silna Polska Organizacja Wojskowa. W listopadzie 1918 roku przekraczała 120 osób. Jednymi z organizatorów i przywódców POW w Różanie byli: p. Czesława Bourse później zamężna z Leonem Solnickim, odznaczona krzyżem POW i Medalem Niepodległości oraz p. Stanisław Pisarski i Stanisław Kaczyński (odznaczony Orderem Virtuti Militari za kampanię w 1920 roku). Inni członkowie POW, których nazwiska udało mi się ustalić to: pp. Henryk Beldycki, Wanda Bregosz zam. Złotkowska, Czesław Bregosz, Leon Chełstowski, Roman Cenzer, Jan Gąska, Aleksander Gnatowski, Leon Gnatowski, Tadeusz Idźkiewicz, Antoni Kempki, Konstanty Magnuszewski, Stanisław Masłowski, ks. Władysław Skierkowski, Kazimierz Strupczewski, Wacław Szczepankowski, Czesław Trzaska, Stanisław Wydrychewicz (który rozpoczął organizowanie POW w Różanie), Tadeusz Zawadzki. Większość z nich znałem osobiście i od nich miałem ustne relacje.

Ale wróćmy do tego co się działo w Różanie. W ramach przygotowań POW do odzyskania Niepodległości przydzielono zadania dla poszczególnych grup i osób. Do zajęcia miejscowej poczty i telegrafu wyznaczeni zostali p. Jan Gąska, p. Wanda Bregosz i dwaj członkowie POW. Wszyscy udali się w godzinach przedpołudniowych w dniu 11 listopada na pocztę, gdzie do środka weszli pp. Bregosz i Gąska, pozostali byli na zewnątrz stanowiąc ochronę. P. Wanda Bregosz rozpoczęła rozmowę z obsługującym

centralę i żołnierzem stanowiącym zabezpieczenie poczty. Korzystając z zajęcia się rozmową i nieuwagi personelu pruskiego poczty p. Jan Gąska odebrał żołnierzowi broń i obydwoh aresztował. W ten to sposób centrala telegraficzna i poczta znalazły się w polskich rękach. W podobny sposób zajęty został Magistrat, przez grupę POW na której czele stał p. Leon Chełstowski. Całością akcji w Różanie kierowali pp. Stanisław Pisarski, Stanisław Kaczyński i Czesława Bourse.

Jak doszło do opuszczenia przez Niem-



Rozbrajanie Niemców na pl. Saskim. Mal. S. Bagieński

ców miejscowych koszar? Możemy się o tym dowiedzieć z nielicznych raportów pisanych, a mianowicie z raportu p. Władysława Pomaskiego, który wiosną 1916 roku był jednym z organizatorów POW w powiecie makowskim:

„Miasto Różan było opanowane przez peowiaków wieczorem 11 listopada. Niemcy skoncentrowali się w koszarach za rzeką Narew. Stanisław Pisarski zebrał peowiaków do Różana i przygotowywał się do zajęcia koszar w dniu 12 listopada. Rankiem 12 listopada Niemcy uprzedzając akcję POW wyszli całym oddziałem z koszar. Spotkawszy po drodze kilkunastu mieszkańców Różana i okolicznych wiosek, siłą zmusili ich do maszerowania na czele kolumny przez most i miasto i wyszli na szosę Różan - Ostrołęka. Rozbrojeni zostali poszczególni żołnierze niemieccy, którzy pojedynczo lub małymi grupkami znaleźli się poza obrębem koszar. Rannych podczas rozbrajania było dwu Niemców i jeden z POW. Zabitych nie było..... Ogółem w Różanie rozbrojono około 15 żołnierzy. Po ustąpieniu Niemców zajęto koszary i magazyny urzędów drogowych. Magazyn urzędów drogowych

przekazałem powstałemu zarządowi dróg. Koszary z całym urządzeniem koszarowym przekazałem w myśl rozkazu zastępcy w grudniu 1918 r. Koce, bieliznę itp. Wydano jako ekwipunek zorganizowanemu oddziałowi. Stan liczebny w momencie rozbrajania - około 80 ludzi. Bardzo wielu z POW nie zdołano zawiadomić. W dniu 8 grudnia, tj. w dniu wcielenia do armii polskiej stan liczebny w Różanie - 120 ludzi (ilości dokładnie nie pamiętam). Osobiście przy rozbrajaniu Niemców w Różanie nie byłem. Dane, które podaję zebrałem od uczestników po przybyciu dnia 12 listopada wieczorem do Różana.

Jabłonna 1931 r."

Co nastąpiło później - po objęciu miasta Różana i okolicy przez władze polskie?

Wybrano władze miejskie na czele z burmistrzem, którym został p. Piotr Zygmunt, młody 28 letni świątły rolnik. Wybrano Radę miasta - na czele której stanął p. Teodor Daszewski. Zorganizowano szkolnictwo, gdzie kierownictwo objął p. Jerzy Baltusis, pocztę i telegraf, którymi kierował p. Antoni Skwarski, zorganizowano Ochotniczą Straż Pożarną pod kierunkiem p. Kazimierza Strupczewskiego właściciela miejscowej apteki. Rozpoczął się okres leczenia ran wojennych i z czasów zaborów. Niestety po niespełna 2-ach latach wojna polsko - bolszewicka dotarła do Różana. Wtedy to 16 mieszkańców Różana w tym wymienieni wyżej: Piotr Zygmunt, Jerzy Baltusis, Antoni Skwarski i Kazimierz Strupczewski, wraz z moim Dziadkiem Wiktoorem Zawadzkiem zostali aresztowani przez bolszewików a następnie w dniu 23 sierpnia 1920 roku zamordowani przez nich we wsi Miecze koło Grajewa (z wyjątkiem p. K.Strupczewskiego).

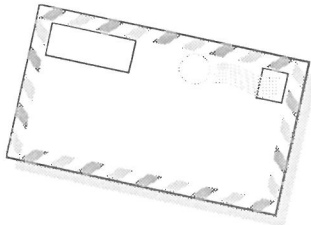
Jan M. Żytowiecki

1\ Listopad 1918 we wspomnieniach i relacjach, wyd. MON 1988 r. wybór, opracowanie i wstęp Piotr Łossowski i Piotr Stawecki.

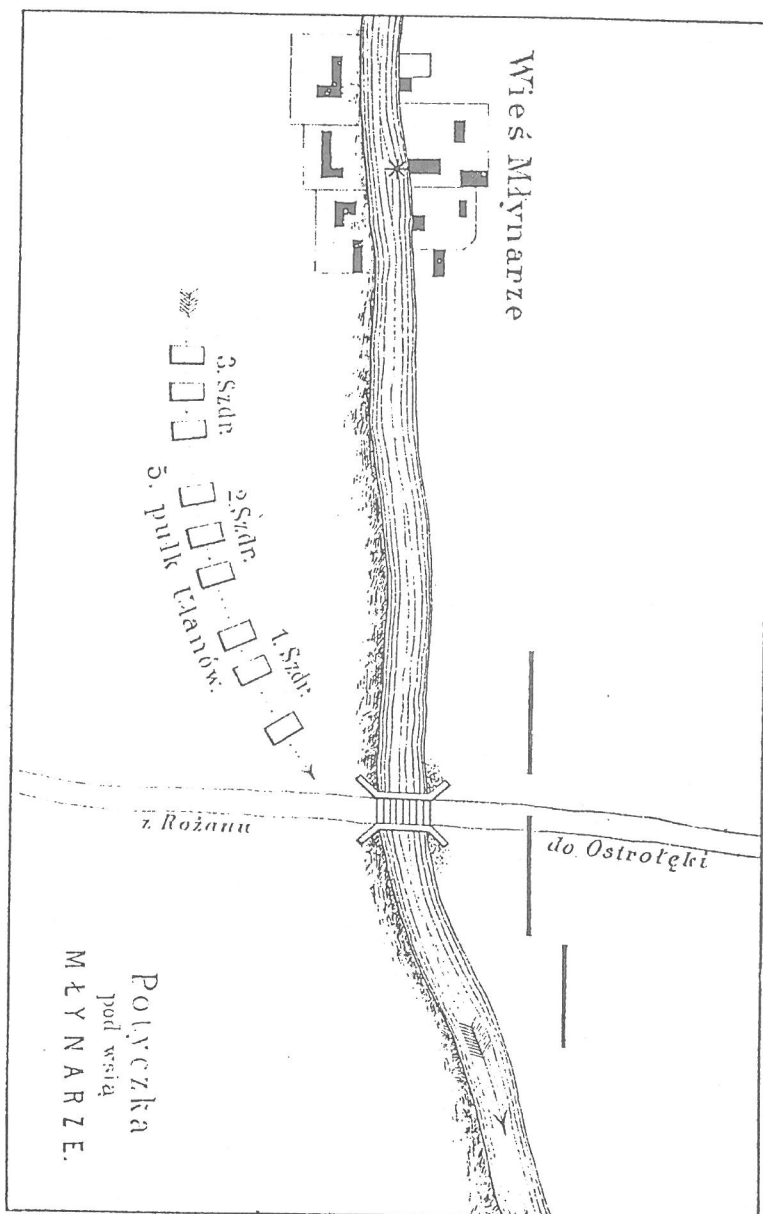
2\ O morderstwie na mieszkańcach Różana pisałem szerzej w Nr 7/95 „Świerszcza Różańskiego” Różan - rok 1920.

PS.

Większość osób wymienionych w moich tekstach spoczywa na miejscowym cmentarzu. Apeluję do różańskiej młodzieży, aby pamiętała o mogiłach ludzi zasłużonych dla naszego miasta!



W numerze 10,11,12/96 roku „Świerszcza Różańskiego” ukazały się fragmenty z pamiętnika gen. I. Skarbka-Kruszewskiego dotyczące bitwy pod Młynarzami stoczonej przez Wojsko Polskie z Rosjanami w 1831 roku w czasie Powstania Listopadowego. Czytelnik „Świerszcza Różańskiego” Pan Rafał Christan Gallera z Londynu wyszperał w „The British Library” jeszcze inne informacje dotyczące tej bitwy, za które serdecznie dziękujemy.



Rozkaz dzienny

w kwaterze głównej we wsi Łukowcu pod miasteczkiem Jeruzalem

Dnia 18 lipca 1831r.

Generał brygady Skarżyński Ambroży odebrawszy wiadomość, że we wsi Młynarze położonej na drodze z Rożana do Ostrołęki, znajduje się posterunek nieprzyjacielski złożony z jednego dywizjonu dragonów pułku Kazańskiego, wydał rozkaz podpułkownikowi Kruszewskiemu, aby tamże udał się celem zniesienia rzeczonoego dywizjonu. - Wymieniony podpułkownik wyszedłszy w dniu 15-go b.m. zrana z Makowa, przybył o godzinie 4-tej popołudniu po odbytych marszu forsownym pod wieś Młynarze, rzucił się z plutonem przedniej straży, wspartym jednym szwadronem, na uszykowany na drodze dywizjon nieprzyjacielski, rozbił takowy zupełnie, ścigał aż za wieś Modzele, a wzięwszy w niewolę podpułkownika Sawranow, komendanta dywizjonu rzeczonoego, jednego kapitana i 120 dragonów, zabrawszy 120 koni i znaczną liczbę uzbrojenia dragońskiego, w jak największym porządku do Pułtyska powrócił. Nieprzyjaciel stracił oprócz tego w poległych i rannych trzech oficerów i 54 ludzi, - a szczątki rozbitego dywizjonu rozbiegły się po lasach tak, że dywizjon ten jako zniesiony zupełnie uważać można. Strata pułku 5-go ułanów ogranicza się na jednym zabitym żołnierzu i kilku lekko rannych, w liczbie których podporucznik Turkuł.

Pierwszą tą utarczką podpułkownik Kruszewski na czele pułku, którego dowództwo świeżo powierzone mu zostało, godnie odpowiedział położonemu w niem zaufaniu; - staje się ona rękojmią przyszłych jego czynów, tam bowiem, gdzie umiejętność i sprężystość dowódcy wsparte są męstwem i wytrwałością żołnierza, w każdym czasie, w każdej okoliczności świetnych spodziewać się należy rezultatów.

Podpułkownik Kruszewski otrzymuje stopień pułkownika.

Według raportu tegoż podpułkownika odznaczyli się szczególnie: kapitan Lantau, porucznik Jaworski; podporucznicy: Łączyński, Stadnicki, i Strzelecki, oraz lekarz batalionowy Benade, który celem, by prędzej miał sposobność opatrzenia rannych, wraz z uderającym na nieprzyjaciela znajdował się oddziałem; niemniej podoficerowie: Szymborski, Paris, kadet Januszewski; żołnierze Mak i Lubaszko.

Naczelný Wódz Siły
Zbrojnej Narodowej
(podpisano) Skrzynecki

Za zgodność z oryginałem Szef Sztabu Głównego generał dywizji Tomasz Łubie.

Zachowana oryginalna pisownia dokumentu.

Miody i inne produkty pszczele

W świetle hamburgerów, frytek i chipsów tylko nieliczni wiedzą jak zbawienne, dla naszego organizmu, jest działanie miodu i innych produktów pszczelich.

Miód jest wartościowym środkiem w żywieniu różnych grup osób, zwłaszcza małych dzieci, sportowców, osób wykonujących ciężką pracę fizyczną i umysłową, rekonwalescentów i osób starszych. Jako uzupełniający produkt spożywczy i dietetyczny wymaga racjonalnego dawkowania. dzienna porcja miodu, dla osoby dorosłej, wynosi 3 do 5 łyżek stołowych. Można go spożywać w postaci płynnej (rozpuszczać w ciepłej wodzie, herbacie, mleku i pić trzy razy dziennie) lub bezpośrednio (przez wprowadzenie łyżki do ust).

Przetrzymanie miodu w jamie ustnej przez dłuższy czas, przed połknięciem, powoduje wchłanianie jego składników bezpośrednio do krwi z pominięciem układu wrotnego wątroby. Ważne jest również działanie lecznicze: miód działa jak naturalny antybiotyk na bakterie chorobotwórcze (m.in. gronkowce, paciorkowce, bakterie coli, laseczki węglik, prątki grzyźlicy).

Według Polskiej Normy istnieją trzy typy miodu (nektarowy, spadziowy, nektarowo - spadziowy), wśród których wyróżnić możemy następujące odmiany:

- * akacjowy - nadkwasota żołądka, zaburzenia przewodu pokarmowego, trudności trawienne, przeziębienia;
 - * gryczany - w stanach wyczerpania, przy nerwicach, miażdżycy;
 - * lipowy - przeziębienia, angina, zatoki, oskrzeła, bezsenność, reumatyzm;
 - * rzepakowy - choroby wątroby, drogi żółciowe, serce;
 - * wielokwiatowy - alergię, katar sienny, można nakładać na rany;
 - * wrzosowy - kamica nerkowa, zapalenie nerek, choroby dróg moczowych;
 - * spadziowy (liściasty i iglasty) - choroby dróg oddechowych, przemiana materii, zapalenie płuc, astma, choroby układu moczowo - płciowego, zakrzepica żył;
- Cennymi właściwościami leczniczymi odznaczają się miodowe komponenty, zwane ziołomiodami. Do najbardziej znanych należą:
- * sosnowy - infekcja górnych dróg oddechowych, przyczynia się do wzrostu naturalnej odporności organizmu;
 - * rumiankowy - działanie przeciwzapalne na błony śluzowe układu pokarmowego, przeciwskurczowe na mięśnie gładkie jelit, przeciwdziała wzdęciom i dolegliwościom żołądka na tle nerwicowym;
 - * głogowy - choroby wieńcowe, wzmacnia mięsień sercowy;

* pokrzywowy - przemiana materii, działa krwiotwórczo, wydalają metale ciężkie z organizmu;

* aroniowy - obniża ciśnienie, działa uspokajająco.

Pszczoly, oprócz miodu, produkują inne preparaty wykorzystywane w lecznictwie:

* propolis -(kit pszczeli) działanie bakteriostatyczne, bakteriobójcze, antywirusowe, gojące, regenerujące, antyreumatyczne, przeciwzapalne i znieczulające; jest bazą w produkcji propolisu płynnego (stosuje się przy: zapaleniu błony śluzowej jamy ustnej, owrzodzeniach żołądka i dwunastnicy, przeziębieniach i schorzeniach reumatycznych, trudno gojących się ranach, odmrożeniach, oparzeniach, czyrakach), maści propolisowej (schorzenia skórne), czopków propolisowych (hemoroidy, stany zapalne odbytu), globulek propolisowych (stany zapalne narządów rodnych);

* pyłek kwiatowy - działa antybakteryjnie, regenerująco, uodparniająco, detoksykująco, terapeutycznie, odżywczo;

* mleczko pszczele - stymuluje przemianę materii, działa regenerująco, przeciwwirusowo; stosowanie: choroby skóry, jamy ustnej i gardłowej, choroby układu oddechowego, przewodu pokarmowego, nadczyżność tarczycy, choroby kobiece.

Korzystajmy z tego, co daje nam natura. Niech miód i inne produkty pszczele na stałe zagospodzą na naszych stołach i w aptekach.

Znaczenie snów

Gęś - Spacerująca we śnie gęś „głupia gęś” może wskazywać na brak doświadczenia i zahamowania w sprawach seksu. Oskubana gęś to własny obraz śniącego, który daje się wyzyskiwać i wydaje pieniądze na niepotrzebne rzeczy. Gęganie oznacza plotki.

Gitara - Przysłuchiwanie się grze na gitarze oznacza przyjemne przebywanie z miłymi ludźmi. Granie na gitarze to oznaka nie spełnionych dotychczas pragnień seksualnych.

Gлина - Utknąć w glinie to znaczy reagować na wszystko z osobistego punktu widzenia i starać się o awans własnymi siłami. Budować dom z gliny to wysuwać własną osobę na plan pierwszy i umiejętnie oddziaływać na otoczenie.

Głowa - Rozłupanie we śnie własnej głowy tłumaczy hinduska księga snów jako pragnienie władzy i zapowiedź liczego potomstwa.

Głód - Występuje często w snach pełnych strachu; dusza pragnie ostrzec przed czymś.

Gniazdo - Znalazienie zamieszkałego gniazda to szczęście rodzinne lub założenie własnego domowego ogniska. Puste gniazdo symbolizuje osamotnienie. Zniszczone gniazdo to odejście kochanego człowieka. Zniszczenie gniazda przez śniącego jest złamanie wszelkich konwencji towarzys-

skich i próbą odseparowania się od dotychczasowego otoczenia.

Gniew - każe się wystrzegać przykrości. Rozgniewanie innych wyraża radość, ale raczej z cudzego nieszczęścia.

Gnoj - Widok kupy gnoju obiecuje bliskie szczęście. Układanie lub sprzątanie gnoju to dobre zarobki dzięki chwilowemu zajęciu. Obrzucony gnojem może liczyć na szczęście w sprawach finansowych.

Golenie - Golenie bez skaleczenia to widok na zysk. Być golonym oznacza niewłaściwe zachowanie, za które trzeba będzie zapłacić.

Golizna - Pojawia się głównie w koszmarach sennych. Spacer nago lub w skąpym odzieniu przyjaźnymi ulicami to na jawie kompromitacja - miniona lub przyszła. Według starej wykładni snów zapowiedź biedy i nędzy.

Goląb - Jako symbol erotyczny wyraża łagodność i miękkość. Latające gołębie to radosne wieści. Złapanie gołębia oznacza krzywdę wyrządzoną komuś bliższemu, a zabicie - wykpienie przyjaźni człowieka nam życzliwego. Gołębnik z gołębiami dowodzi gościnności, pusty - wskazuje na samotność śniącego. Jeżeli gruchanie gołębi nie jest spowodowane zewnętrznymi bodźcami, to wskazuje na zaburzenia umysłowe śniącego.

Gondola - Kołyszący się na wodzie środek transportu oznacza przygodę, z której nie wychodzi się bezkarnie.

Gonitwa - Stracona okazja, którą pragnęłoby się jednak wykorzystać.

Gorączka - Trzeba pohamować namiętność wprowadzając nas w gorączkowy stan. Gorączka poważnie nie ma nic wspólnego z prawdziwymi objawami chorobowymi.

Gotowanie - Gotowanie samemu oznacza bliskie święto rodzinne. Gdy gotują inni, można oczekiwać jakiegoś zaproszenia.

Goździki - Otrzymywane, ofiarowane lub oglądane zapowiadają coś przyjemnego. Może to być miła wizyta, przyjemne wspólne spędzanie czasu lub zaskakująca zmiana na lepsze w życiu zawodowym.

Góra - Jeżeli wspinaczka nie jest zbyt stroma, czeka śniącego jakiś awans życiowy. Zejście z góry może wskazywać na koniec ważnego okresu życia; może także oznaczać osiągnięcie upragnionego celu i nadchodzący spokój. Jeżeli góra jest stroma, to według starożytnych Egipcjan piętrzą się przed śniącym przeszkody, których pokonanie wymagać będzie wielkich wysiłków.

Grad - Klótnie z bliskimi z powodu za wielu słów; pada grad zarzutów, które mogą bardzo dotknąć.

Granaty - Wybuchające granaty oznaczają wydarzenie, które spowodują nagłą zmianę w sprawie leżącej śniącemu na sercu.

Gryzonie - Przemykają się w snach i gdy udają się na łowy do spizarni próbują ukraść - w rzeczywistości -to, co niezbędne do życia. Sny takie zapowiadają przeważnie nieprzyjemności, coś co nas dręczy, skrywane zmartwienia, troskę o chleb powszedni, strach przed utratą vitalności.

Grzmot - Następuje po błyskawicy, można go

więc tłumaczyć jako coś dobrego lub złego. Wybór zależy od tłumaczenia innych symboli snu. Grzmot bez poprzedzającej go błyskawicy zapowiada złą wiadomość.

Grzmot armat - wiadomość przynosząca poważnie zmartwienie.

Grzyby - Oglądanie i zbieranie grzybów oznacza znajomość własnych słabości; słabości bliższych oraz korzystanie z tego. Kto je grzyby, zadawała się małymi sukcesami.

Guziki - zastępują często inkasowanie pieniędzy. Przyszywanie sobie guzików zapewnia utrzymanie pozycji zawodowej. Przyszywanie ich przez kogoś to pewna protekcja. Oberwany guzik to z reguły zerwany związek.

Gwiazdy - Rozjaśniają noc podświadomości i pozwalają wyciągać wnioski dotyczące najbliższego życiowego celu. Czyste i rozgwieżdżone niebo w marzeniu sennym oznacza, że gwiazdy sprzyjają śniącemu, który nie musi obawiać się przyszłości.

Gwoździe - Są jak ostatnia deska ratunku, jak brzytwa, której chwytą się tonący, wskazują wyjście ze złożonej sytuacji. Według staroegipskiego tłumaczenia snów wyrażają spełnione nadzieje. Krzywe gwoździe, które się wbija, oznaczają kręte drogi wiodące do celu. Wbijanie gwoździ znaczy stabilizację poglądów śniącego.

opr. BB

Nadwaga może być nocną zmorą prawie co czwartego Polaka.

Żywieniowcy oceniają, że w naszym kraju żyje osiem milionów osób, które mają problemy z otyłością. Dlatego otyli są jedną z najliczniejszych grup konsumenckich. Nic więc dziwnego, że znalazło się wielu „przedsiębiorczych handlowców”, którzy chcą zrobić fortunę na nadmiarze tkanki tłuszczowej oferując cudowne środki wyszczuplające. Jednym z nich jest „The Vert” określany mianem nocnego pożeracza tłuszczu. Reklamowany jako specyfik odchudzający, sprawi, że w ciągu kilkunastu najbliższych nocy stracimy nawet trzydzieści kilogramów. Możemy jeść co chcemy i ile chcemy, a dzięki temu, że co wieczór zażyjemy kilka pigułek The Vert nasz nadmiar tłuszczu po prostu zniknie. The Vert zbadano i okazało się, że kapsułki zawierają sproszkowaną zieloną herbatę zapakowaną w żelatynowej koszuli. Do tej pory nic nie wiadomo o szczególnym działaniu odchudzającym zielonej herbaty polykaney przed zażnięciem, a jeśli natomiast ktoś znacznie chudnąć w tempie kilkunastu kilogramów na tydzień powinien natychmiast biec do lekarza. Innymi słowy zażywanie The Vert niewiele się różni od wypicia szklanki herbaty przed zażnięciem. Mimo że skuteczność preparatu nie może potwierdzić żaden z cenionych instytutów naukowych, handlowcy każą sobie zań słono płacić. Jedno opakowanie kosztuje ponad 100zł. Do pełnej kuracji według zaleceń producenta potrzebne są 2-3 fiołki specyfiku (każda zawiera 50 kapsułek). Nie wiadomo czy handlowcy liczyli na to, że wysoka cena będzie świadectwem marki ich produktu. Pewne jest tylko to, że za tę samą ilość zielonej herbaty w zwykłym sklepie zapłaciłobyśmy dziesięciokrotnie mniej. O wysokiej skuteczności The Vert handlowcy przekonywali, choć nie

Odzież używana

Federacja Konsumentów przeprowadziła badania na temat odzieży i tekstyliów używanych z importu. W Polsce występują trzy zasadnicze rodzaje importowanej odzieży używanej:

1. Odzież sortowana
2. Odzież wstępnie sortowana
3. Odzież nie sortowana

Zdarzają się także próby sprowadzenia odzieży nie sortowanej, pochodzącej bezpośrednio ze zbiorów ulicznych i zbiorów od ludności, jednakże import tego typu odzieży teoretycznie nie jest możliwy ze względu na niemożność zagwarantowania przez kupującego, jak też sprzedającego składu mieszaniny (możliwość występowania odpadów niebezpiecznych, których import jest prawnie zabroniony).

1. Odzież sortowana

Jest to odzież przydatna do dalszego użytkowania zgodna z pierwotnym przeznaczeniem. Odzież ta powinna być posortowana asortymentowo, przydatna w całości do użytkowania, czysta i zdezynfekowana.

2. Odzież wstępnie sortowana

Stanowi ona mieszaninę odzieży używanej (przydatnej do dalszego stosowania) i odzieży zużytej (ewentualnie przydatnej do wykorzystania jako surowiec wtórny). Wstępne sortowanie powinno być przeprowadzone przez kontrahenta zagranicznego. Ma ono na celu usunięcie wszelkich przedmiotów nie będących odzieżą oraz różnego rodzaju odpadów, które i tak są zwracane bezpośrednio z granicy do eksportera.

3. Odzież nie sortowana

Jest to odzież nie sortowana, zużyta, nieprzydatna do dalszego użytkowania lub przeznaczona do innego wykorzystania. Jest traktowana jako odpady.

Według danych statystycznych GUS w 1997 roku sprowadzono do Polski 80434465 kg tekstyliów i odzieży używanej o wartości 142853867 zł. Średnia cena za kg wypadła 1.78 zł. Handel odzie-

wprost, także w bardziej przebiegły sposób. Preparat ten zażywa się w postaci pigułek - zielona herbata wsypywana jest do żelatynowych kapsułek podobnych do tych, w jakie pakowane są antybiotyki. Dzięki temu u klienta powstaje wrażenie, iż The Vert jest środkiem bardzo silnie działającym (jak antybiotyk), iż że rzeczywiście można dzięki niemu schudnąć nawet o 30 kilogramów w ciągu najbliższej nocy. Jest to oczywiście zupełnie nierealne. Przeczą temu prawa rządzące naszymi organizmami. Po to, aby stracić jeden kilogram trzeba wytworzyć w organizmie głód energetyczny w wysokości 7000 kcal. Zwykle codziennie zjadamy około 2500 kcal, zatem trzeba by nic nie jeść przez trzy dni, żeby pozbyć się jednej trzeciej tego, co obiecują pro-

żą używaną w Polsce rozwinął się szczególnie w ciągu ostatnich pięciu lat. Zapewne niepoobudzeni wpływ na ten stan rzeczy miał proces ubożenia społeczeństwa oraz likwidacja wielu instytucji i wraz z nimi miejsc pracy. Często oprócz odzieży i tekstyliów są w sprzedaży również buty, mimo iż przepisy sanitarne nie zezwalają na sprowadzanie ich do Polski. W obrocie handlowym przeważa odzież importowana z Niemiec i Holandii, zdecydowanie mniej jest odzieży francuskiej, włoskiej i amerykańskiej. Interesującym jest fakt, że w kraju, w którym praktycznie nie ma możliwości odzysku tekstyliów (brak punktów skupu oraz pomieszczeń do dezynfekcji) eksportuje się tony odzieży za granicę. Zarówno do krajów sąsiedzkich takich jak Białoruś, Litwa czy Ukraina, jak również za Ural, do Indii, Pakistanu, a również do Australii. Eksportem trudni się m.in. firma „Texpol” z Tłuszcza, która uzyskała pozwolenie na 50 tys. ton obrotu tekstyliami używanymi w ciągu 10 lat. Niektóre firmy zagraniczne trudniące się sprzedażą tekstyliów używanych traktują Polskę jako bazę wypadową na wschód np. hurtownia „Holland house” (W-wa, ul. Rzeźbiarska 28) od co najmniej dwóch lat stanowi główne miejsce kontaktowe dla handlu z krajami byłego ZSSR, w Warszawie ma tylko dwóch odbiorców. W całej Polsce jest zarejestrowanych 16 tys. 271 sklepów z artykułami używanymi, niestety żadna instytucja w kraju nie jest w stanie podać dokładnej liczby placówek trudniących się sprzedażą odzieży używanej, co w oczywisty sposób utrudnia kontrolę sanitarną sprzedawanego towaru.

Konsument, sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi, za jakość towaru. Jeśli twój plaszczy kupiony w sklepie z odzieżą na wagę rozleci się, to masz prawo do wymiany jego resztek na inny egzemplarz o podobnym fasonie, ale z solidniejszej tkaniny. Pamiętaj również, że kupując futro bądź wełniany sweter, być może nabywasz towar sprowadzony do Polski jako odpady.

FK

ducenci cudownego pożeracza tłuszczu. Jedynym naprawdę skutecznym sposobem pozbycia się nadliczbowych kilogramów jest skrupulatne liczenie zjadanych kalorii, ograniczenie apetytu i ruch. Polecane są szybkie marsze, czyli takie, w trakcie których nie możemy swobodnie rozmawiać. Zdaniem dietetyków takie spacerowanie pomogą nam spalić kilkanaście kalorii w ciągu minuty. Osoba ważąca 60 kilogramów traci podczas takiego marszu ponad 9 kalorii, a człowiek o masie 100 kg gubi ponad 1,5 kalorii na minutę. Podczas półgodzinnego marszu tracimy więc ponad 450 kalorii. Jest to prawdopodobnie najtańsza metoda odchudzania - nie wymaga inwestowania w drogi sprzęt i sale gimnastyczne, a co najwyżej w wygodne sportowe obuwie.

FK

Redaguje zespół.

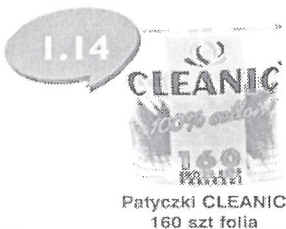
Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel. 7669-042

Biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Warszawska 17 (Biblioteka Publiczna), tel. 7669-002

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.

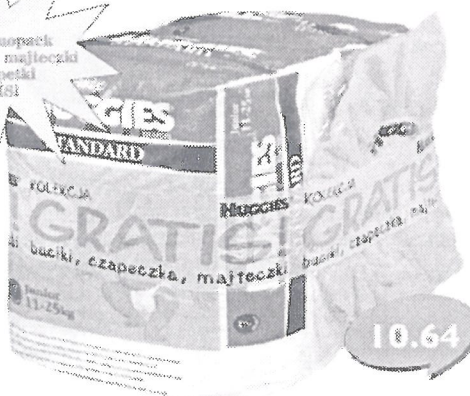
Wydawca i skład: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie im. Józefa Piłsudskiego.

Druk: Zakład Poligraficzny, ul. 1 Maja 9, 06-200 Maków Maz., tel. 7172-563



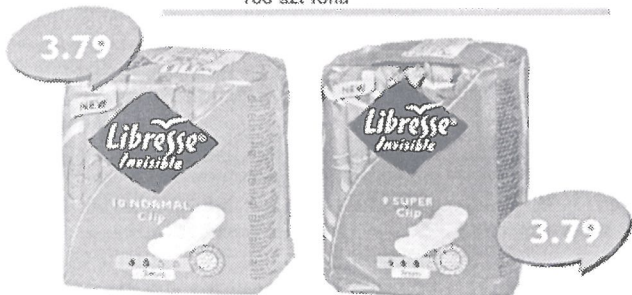
1.14

Patyczki CLEANIC 160 szt folia



10.64

Pieluszki HUGGIES duopack Junior, Maxi+, Midi



3.79

3.79

Podpaski LIBRESSE INV. Clip Normal 10, INV. Clip Super 9

Promocja od 05.10.98 do 26.10.98
PUNKT LOTTO Różan
ul. Warszawska
Zapraszamy

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|---|--|----|----|---|----|---|----|----|--|----|----|----|----|----|----|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 | | 7 | | 8 | | 9 | | | |
| | | | 39 | | | | | | | | | 40 | | | | | | | |
| 41 | | | | | | 42 | | | | | | | | 43 | | | | 79 | |
| | | | 44 | | | | | | | | | 45 | | | | | | | |
| 46 | 10 | | 11 | | | 47 | 12 | | 13 | | 14 | | | 48 | 15 | | 16 | | 17 |
| | | | | | | 18 | | | | | | | | 19 | | | | | |
| 49 | | | | | | | | | 50 | | | | | | | 51 | | | |
| | | | | | | 52 | | | | | | 53 | | | | | | | |
| | | | 54 | | | | | | 55 | | | | | | | | | | |
| 20 | | 21 | | | | 56 | | | 22 | | | 57 | | | 23 | | | 58 | 24 |
| | | | | | | 25 | | | | | | 26 | | | | | | 27 | |
| 59 | | | | | | | | | 28 | | | | | 29 | | | | | |
| | | | | | | 60 | | | | | | 61 | | | | | | 62 | |
| 63 | | | 30 | | | | | | 64 | | | | | 65 | | | | | |
| | | | 66 | | | | | | | | | | | | | | | 68 | |
| 69 | | 31 | | | | | | | | | | | | 70 | 32 | 33 | | | |
| | | | | | | 71 | | | 34 | | 35 | | | 72 | | | | | 36 |
| | | 73 | | | | | | | | | | | | 37 | | 74 | | 38 | |
| | | | | | | 75 | | | | | | | | | | 76 | | | |
| 77 | | | | | | | | | | | | | | | | 78 | | | |

Pionowo

1. Bezpiecznik, 2. Przeprowadzana wśród ludzi lub czujnik, 3. Roślina ozdobna, 4. Oficerska, pedagogiczna, 5. Umiar, pohamowanie, 6. Tarcica, 7. Komenda dla psa, 8. Coś z nabiału, 9. Mieszka nad Bosforem, 10. pozostałość czegoś starego, bliższego wyginiecia, 11. Sportowa hala w Warszawie, 12. Drobnostrój, 13. Frag. cząsteczki związku organicznego, 14. Przetwory mleczne, 15. Warzywo lub inaczej pieniądze, 16. Grał Terminatora, 17. Filtr elektryczny, 18. Klejnot, brylant, państwa, 19. Król polski w średniowieczu, 20. Małe biurko, 21. Związek chemiczny, 22. Hemingway, 23. Środek lokomocji w bloku, 24. Nawóz naturalny, 25. Agitacja, indoktrynacja, 26. Telefon lub inaczej piwnica, 27. Człowiek w kosmosie - Moris z „Przystanku Alaska”, 28. Sklep, 29. Osuszanie terenu, 30. Rzeka w Afryce, 31. Filmowy, 32. Wykonawca wyroków śmierci, 33. Białoczarny ptak, 34. Człowiek gór, 35. Herbatnik, krakers, grzanka, 36. Łączy brzegi rzek, 37. Szeroka jak Wisła w piosence, 38. Niewolnik, 79. Pierwiastek lub przeszkód.

Poziomo

1. Grupa społeczna, 4. Gatunek teatralny, 8. Sposób, 39. Zagranie, odegranie, 40. System TV, śpup, tyka, 41. Emerytura, odprawa, 42. Pomorskie, 43. Wykaz błędów, 44. Torba, juk, toból, 45. Lwa lub żubra, 46. W więziennym oknie, 47. Kolor, 48. inaczej kilof, 49. Duchowny, 50. Twarde drzewo np: Bartek, 51. Samica jelenia, 52. Od bólu gardła lub miasto w USA, 53. Ojczyzna Odysusza, 54. Miara pow. ziemi, 55. Wierzbła płacząca, 20. Służy do zmiany kierunku ruchu statku, 56. Króliczy odchód, 57. Graniczy z Polską, 58. Przystań, port, reda, 59. Państwo albo sienny, 28. Owoc tropikalny, 29. Denuncjacja, 60. Owad, 61. Burmistrz we Francji, 62. W wyborach pierwsza lub druga, 63. Pierwiastek chemiczny, 64. Znamię, piętno, 65. Była nazwa zakładu pracy w Różanie, lub okres dziejowy, 66. Kuter, szkuner lub część ciała człowieka, 67. Obszar, 68. Agent z najnowszej hist. Polski, 69. Krzyżówkowa papuga, 70. Połączenie nerwowe, 71. Twórca, mistrz, 72. Namietność, pasja, ogień, 73. Dźwięk, 74. Miasto wojewódzkie, 75. Wyrwizub, protetyk, 76. Poborowy, rekrut, 77. Dźwignia, 78. Komedial, farsa, wodevil.